

Jesień 2019

BŁĘDOWA ZGŁOBIENSKA ❖ BRATKOWICE ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

STOWARZYSZENIE
ROF
RZESZÓWSKIEGO OBSZARU FUNKCJONALNEGO

TR

Nigdy więcej wojny...

80

nr 91

cena 6 zł

ROCZNICA WYBUCHU
II WOJNY ŚWIATOWEJ



Przed kościołem w Błędowej Zgłobieńskiej



Wieńce dożynkowe



Zaproszeni goście



Bochen chleba dla Wójta Gminy

Dożynki Gminy Świlcza

Błędowa Zgłobieńska, 18 sierpnia 2019 r.



Oby nam nigdy chleba nie brakło



Fot. Zbigniew Lis

Jesteśmy częścią wszystkiego, co Polskę stanowi...

A jeśli komu droga otwarta do nieba – tym, co służą Ojczyźnie.

(J. Kochanowski)

Wakacje wakacjami, ale są w czasie ich trwania sprawy i wydarzenia, w których nie da się nie uczestniczyć. Niektórym z nas „w głowie się nie mieści”, by było inaczej.

Nasza gmina to dla archeologów i historyków temat interesujący, wart poznania. Zgłębiania, upamiętnienia. Dla artystów i fotografów to miejsce pełne inspiracji i tematów, np. przyrody nieskażonej cywilizacją. Dla ekonomistów, przedsiębiorców – teren idealny do zakładania przedsiębiorstw, rozwijania produkcji, pozyskiwania ludzi do pracy. Dla polityków – zbliżają się w tym roku wybory – to region „ostoja prawicowców”, ale... chętnie tu przyjeżdżają i... podziwiają. Turyści mogą znaleźć atrakcyjne okazy przyrodnicze, a także poznać miejscową kulturę i tradycje ludowe, bo nasza gmina i ojczyzna są piękne!

W lipcu odwiedzili nas miłośnicy folkloru, także z zagranicy, bowiem odbywały się w GCKSiR Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Popularnie zwany „GIECEK” przygotował też pobyt grup festiwalowych odbywającego się w Rzeszowie już od 50 lat Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Wcześniej uczestnicy MSF oraz Polonusi dali kilka koncertów artystycznych dla mieszkańców gminy. Byli zachwyceni gminą, ludźmi, zespołami, Rzeszowem i Podkarpaciami – i Polską. To była dla nich najlepsza lekcja patriotyzmu. Piszemy o tym na łamach naszego kwartalnika (krytykanci mówią, że niepotrzebnie, bo jedno i to samo). Charakter naszego czasopisma jest taki, a nie inny, wiąże się jak wszystko z rokiem na cztery części podzielonym. A imprez nigdy nie ma takich samych. Krótki artykuł to wdzięczność i uszanowanie artystów, edukacja młodszych.

W lipcu odbyły się także obchody rocznicowe akcji „Burza” w Bratkowicach, bo tam zginęło „za wolność naszą i waszą” najwięcej młodych mieszkańców.

W dniu 1 sierpnia, gdy zawyły syreny pamięci w całym kraju, przypominaliśmy fakt historyczny Powstania Warszawskiego, bohaterstwo tych, którzy wówczas podjęli walkę na śmierć i życie za Warszawę, ojczyznę i wolność. Wieczorem wielu z nas przed ekranem telewizora słuchało i śpiewało razem z niezłomnymi warszawiakami, młodymi i starszymi, pieśnią i piosenkami powstańcze i patriotyczne. Dzieci ze śpiewnikami w rękach i chorągiewkami w dłoniach uczestniczyły w najlepszej pokazowej lekcji wychowania patriotycznego. Bogate jest w gminie kalendarium imprez państwowych, rocznicowych i środowiskowych. Szkoda, że czasem zapominają o tym, nawet ci, którzy wg własnej woli godzili się na udział w życiu społecznym.

Dzisiaj mamy wolność, ale musimy o nią dbać. Minęła trudna rocznica klęski Polski 1 IX 1939 r. – minęło już 80 lat – ale pamiętać o tym musimy. Odwiedzili Polskę przedstawiciele najwyższych władz 40 państw świata. Musimy właściwie rozumieć słowa: prawda (w tym historyczna), miłość, wolność.

Piszemy także o corocznych dożynkach gminnych, składając hołd ciężkiej pracy na roli. Polecam „encyklopedyczne” informacje o sołectwach gminy. Prezentujemy nazwiska ludzi zasłużonych w różnych dziedzinach życia społecznego. Niech z lektury naszej „Trzcionki” wynika dla każdego przeświadczenie, że „wszyscy jesteśmy częścią wszystkiego, co Polskę stanowi”.

Póki Polska żyje w nas

Kiedy światu się zdawało,
Że na zawsze starta z map,
Że nie złoży nikt jej w całość,
Że nie wydrze z wrażeń łap,
Polski żołnierz w obcej stronie,
Na Europy krańcu gdzieś
Bijąc wroga tęsknił do niej
I układał taką pieśń.

Póki Polska żyje w nas,
Póty nie zginie.
Orzeł Biały jeszcze raz
Skrzydła rozwinie.
Jeszcze zerwie pęta z nóg
Gotów do lotu.
Jeszcze zabrzmi złoty róg.
Bądź gotów, bądź gotów!

Dawno ścichło rzenie koni.
Rozwiął się bitewny kurz.
Szczęk stalowy białej broni
Do historii przeszedł już
I odeszli z tamtym wojskiem
Na niebieskiej trąbki zew Ci,
co śnili wolną Polskę
Zostawiając nam ten śpiew.

Póki Polska żyje w nas,
Póty nie zginie...

Dziś Europa znów jest z nami
I z pomocą skora biec,
Ale wolnej Polski granic
Polski żołnierz musi strzec
I dochować musi wiary
Tym, co dali za nią krew,
Nieść wysoko ich sztandary
I pamiętać tamten śpiew.

Póki Polska żyje w nas,
Póty nie zginie...

(Autor tekstu: nieznan)

Redakcja

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA:

Samorząd Gminy Świlcza
i Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Rekreacji w Świlczy
z siedzibą w Trzcionce.

ISSN 1506-1086

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dziedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary. **ADRES REDAKCJI:** 36-071 Trzcionka – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcionce, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gcksi1212@gmail.com.

NAKLAD: 500 egz. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak.

DRUK: Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść poszczególnych artykułów odpowiadają autorzy. **Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu.** Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.

Do druku oddano: 18.09.2019 r.

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 92 – do 1 GRUDNIA 2019 r. Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!**

Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zofia Dziedzic

Jesteśmy częścią wszystkiego, co Polskę stanowi... .. 3	Narodowe Czytanie 2019..... 62
	„Co mi w duszy gra” – I Gminny Konkurs Piosenki 63
WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE 5	W WAKACYJNYCH KLIMATACH..... 64
Żegnajcie wakacje – witaj szkoło!..... 5	Wycieczki szkolne w roku szk. 2018/19 w NSP
Kształtowanie przestrzeni publicznej w Gminie Świlcza 6	w Bratkowicach 64
Złoty Jubileusz par małżeńskich z Gminy Świlcza 7	Piknik Rodzinny 2019 w Niepublicznej Szkole Podstawowej
Pani Maria Watras świętowała swoje setne urodziny 11	w Bratkowicach 66
Pilotażowy projekt wypoczynku uczniów szkół	WAKACJE, WAKACJE 2019 w NSP w Bratkowicach 67
podstawowych – „Półkolonia gminna” 13	Bawimy się, aby pomóc! 69
Prace remontowe w placówkach oświatowych w roku	„Wakacyjna wędrówka” – półkolonia 2019 w SP Trzciana ... 70
szkolnym 2018/2019 15	Polsko-niemiecka współpraca młodzieży w Szkole
Mieszkańcy mają nowe miejsce do rekreacji i turystyki 16	Podstawowej w Trzcianie 72
Trwają prace związane z przebudową odcinka drogi	Piknik Rodzinny 73
gminnej nr 108761R łączącego miejscowość Świlczę	Wyjątkowa lekcja ekologii 74
i Mrowię. 17	„Wakacje z pomysłem” w Gminnej Bibliotece w Świlczy
Jednostki OSP z terenu Gminy Świlcza otrzymały dotacje	zs. w Trzcianie 75
z WFOŚiGW 17	Wakacje w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej
Zakończenie roku szkolnego 2018/2019 – uroczystość	w Świlczy 77
gminna 18	IX Val Valley Folk Festiwal na Węgrzech 79
Uwaga – kolejne polskie wybory 19	
Doposażenie placu zabaw w Błędowej Zgłobieńskiej 19	
	GŁOS MŁODYCH W ZST-W W TRZCIANIE 81
MEMENTO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ 20	Rzecz o tym, jak teoria splata się z praktyką – staże
Pamiętamy! 20	zagraniczne 81
Historio, choć byś była najokrutniejsza – trwaj w pamięci! 22	Wyjść naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rynku pracy 83
Sowiecka napaść na Polskę – 17 IX 1939 r. 23	
O niemieckich zbrodniach na polskiej wsi 24	GOPS INFORMUJE 85
Wołyń – niezapomniany 25	Świadczenia dla rodziny „500+” i „300+” 85
75. rocznica akcji „Burza” 26	Stypendium szkolne – pomoc dla uczniów 86
	W obliczu przemocy musimy stanąć po jednej ze stron.
ZASŁUŻENI DLA TEJ ZIEMI 28	Cisza to rozkaz dla kata 87
Śp. ks. mgr Józef Kościelny (1947-2019) 28	Nowe usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych 88
Zygmunt Rytarowski (1908-1990) 29	Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego 89
	SPORT I TURYSTYKA – STARSZE NIŻ MY 90
W KRĘGU WIARY I TRADYCJI 32	Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze 90
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – Matki Boskiej	Podsumowanie rundy jesiennej sezonu piłkarskiego
Zielnej... .. 32	2018/2019 92
Z Rzeszowa na Jasną Górę 33	Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej 2019 93
40. Pielgrzymka Rowerowa Rzeszów-Częstochowa 34	Gminne Zawody Siatkówki Piłkowej o Puchar Wójta
Pielgrzymka Przemyska 36	Gminy Świlcza 96
I Podkarpacka Rowerowa Pielgrzymka Strażaków 37	Strażacy dbają o swoje wykszolenie 97
Boże Ciało 38	
Śp. mgr Stanisław Sarama (1926-2019) 39	CHROŹMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ..... 99
Dożynki parafialne 40	Ginący świat owadów 99
	Tam, gdzie zieleń styka się z błękitem... .. 102
ZE SKARBKA TRADYCJI I KULTURY 42	ROZMAITOŚCI 104
Folklor w najlepszym wydaniu 42	Czy wiesz, że... .. 104
Finał projektu „Muzyka dobra dla wszystkich” 46	Polskie naj... .. 104
Polonusi w Trzcianie, gm. Świlcza 47	Uśmiechnij się... .. 105
Turniej sołectw gminy Świlcza 51	Palcem go... .. 106
Gminne dożynki – pachnące chlebem 53	Przestrogi i rady dla grubasów 106
Nie uczymy patriotyzmu – my nim oddychamy! 58	
Nie samą pracą żyje człowiek... .. 60	



Drodzy Pedagodzy i Młodzi Przyjaciele!

Nauczyciele i Uczniowie wszystkich instytucji oświatowych gminy Świlcza!

Życzę Wszystkim z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego w imieniu własnym i samorządowców gminy Świlcza, aby w roku szkolnym 2019/2020 czas odmierzały Wam kolejne sukcesy w codziennej nauce, konkursach i zawodach, ciekawe lektury i fascynujące doświadczenia.

Słowa szczególnych życzeń i pozdrowień kieruję do pierwszoklasistów. Znajdziecie się w nowym otoczeniu, przed Wami nowe obowiązki. Na pewno dacie sobie radę, wierzę w Was!

Dyrektorom szkół, Nauczycielom, Pedagogom, Wychowawcom życzę satysfakcji w kształtowaniu wrażliwości i charakteru młodych ludzi, w rozwijaniu ich uzdolnień, towarzyszenie im w chwilach zarówno trudnych, jak i w chwilach sukcesów.

Rodzicom życzę satysfakcji z osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych dzieci i dobrej współpracy ze szkołą. Życzę, aby wyzwania, jakie pojawiają się w br., były dla każdego źródłem satysfakcji i dodawały motywacji do dalszych działań.



Wójt Gminy Adam Dzedzic

Świlcza, 1 IX 2019 r.

Żegnajcie wakacje – witaj szkoło!

Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek.

(A. Einstein)

Kalendarium roku szkolnego 2019/2020

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej **rok szkolny 2019/2020** nie rozpocznie się 1 września. bowiem w tym roku jest to niedziela. Dlatego uczniowie rozpoczną uroczyste kolejni rok nauki w **poniedziałek 2 września 2019 roku**.

Dni wolne w roku szkolnym

Najbliższa przerwa świąteczna z okazji Świąt Bożego Narodzenia potrwa **od 23 grudnia do 2 stycznia**. Z okazji świąt wielkanocnych (Wielkanoc 2020 wypada w dniach 12-14 kwietnia) przerwa w zajęciach szkolnych będzie trwać **w dniach 9-14 kwietnia**.

Ferie 2020

Tradycyjnie już ferie odbywają się w różnych terminach dla poszczególnych województw. Szczegółowy **harmonogram ferii 2020**: 13-26 stycznia 2020 r. – woj. lubelskie, łódzkie, **podkarpackie**, pomorskie, śląskie.

Egzamin ósmoklasisty 2020

Egzamin ósmoklasisty 2020 odbędzie się w dniach 15-17 kwietnia.

Rok szkolny 2019/2020

26 czerwca 2020 r. – zakończenie zajęć dydaktyczno-wychowawczych w szkołach podstawowych.

2 września 2019 r. rozpoczął się nowy rok szkolny. Zabrzmiał pierwszy dzwonek. Na szkolnych korytarzach ponownie zagościł gwar, bo rozmowy i dyskusje na interesujące wakacyjne tematy wzbudzały emocje.

Oby szkoła stała się miejscem intelektualnej przygody, miejscem przyjaznym i bezpiecznym.

Zdobywanie i poszerzanie wiedzy, odkrywanie nauki i jej praw, odnajdywanie samego siebie w nowych okolicznościach, czy rozwój własnych uzdolnień i umiejętności – to fascynująca wycieczka w nieznaną. To Wszyscy pracują na to, jak będzie wyglądała przyszłość ta najbliższa, ale i ta dalsza. Musimy mieć taką świadomość, że już teraz pracujemy na to, jak będzie wyglądało nasze życie za kilka lat.

Priorytetowymi zadaniami dla Was, Uczniowie, niech będzie:

- osiągnięcie jak najwyższych wyników w nauce zarówno z poszczególnych przedmiotów jak i na egzaminach końcowych,
- osiąganie sukcesów w konkursach,
- godne reprezentowanie szkoły w każdym miejscu i sytuacji,
- rozwijanie zainteresowań i zdolności.

„Bogactwem człowieka są: uśmiech, przyjazny gest, pogodne słowo”.

Życzymy wszystkim uczniom, aby czas spędzany w szkole był radosny, ale i pracowity, bo wtedy osiągniecie dużo sukcesów.

Nauczycielom życzymy, by był to rok spokojnej, uznawanej przez społeczeństwo pracy, dającej satysfakcję i, aby misja bycia nauczycielem wypełniała się i czyniła nas ludźmi bogatszymi. Niech każdy dzień przynosi radość, jak najmniej stresu i rozczarowań, dużo zapału i optymizmu.

Rodzicom życzymy pociechy i dumy z dzieci, żywimy też nadzieję, że nasze wspólne działania przyniosą oczekiwane efekty, że wspólnie będziemy tworzyli wymarzoną, nowoczesną, bezpieczną szkołę.

(fragment wystąpienia wójta Gminy Świlcza Adama Dzedzica na gminnej inauguracji roku szkolnego – SP 2 Bratkowice)

(Inf. wł.)

Kształtowanie przestrzeni publicznej w Gminie Świlcza

30 maja 2019 r. wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic podpisał umowę z Wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego Piotrem Pilchem, na dofinansowanie operacji pt.: „Kształtowanie przestrzeni publicznej w gminie Świlcza”.

Projekt zakłada:

- w miejscowości **Świlcza** na terenie stadionu sportowego – budowę obiektów małej architektury: siłownię terenową, strefę rekreacyjną,
- w miejscowości **Bratkowice** na terenie parku podworskiego w Bratkowicach – budowę obiektów małej architektury, przebudowę istniejącego placu zabaw oraz monitoring.

Po zrealizowaniu operacji obiekty budowlane będą ogólnodostępne, w tym dostępne dla osób niepełnosprawnych. Na terenie, na którym planowana jest operacja, zostaną ustawione tablice z regulaminem korzystania z ogólnodostępnego obiektu. Urządzenie placów zabaw pozwoli na prawidłowe

zagospodarowanie terenów na obszarze wiejskim, wpłynie korzystnie, na jakość lokalnej społeczności, dzięki możliwości wspólnej organizacji czasu wolnego całych rodzin. Poprzez realizację zadania zostanie stworzone bezpieczne miejsce rekreacji dla dzieci i młodzieży oraz osób starszych. Powstanie atrakcyjne miejsce spotkań, nawiązywania i utrzymywania kontaktów oraz aktywnego wypoczynku dla mieszkańców jak i przyjezdnych.

Planowany termin zakończenia zadania IV kw. 2019 r.

Wartość ogółem 200.077,66 zł

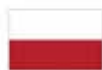
Dofinansowanie 127.309,00 zł – 63,63%

(inf. UG)

Projekt realizowany ze środków Unii Europejskiej operacje typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Wójt Gminy Świlcza zaprasza do wzięcia udziału w bezpłatnych szkoleniach komputerowych w ramach projektu „Rozwijamy kompetencje cyfrowe w Gminie Świlcza”. Projekt skierowany jest do mieszkańców województwa podkarpackiego i lubelskiego w wieku 25-74 lata, którzy są zainteresowani zwiększeniem kompetencji cyfrowych.

Szkolenia będą prowadzone przez wykwalifikowanych instruktorów. Każdy uczestnik będzie pracował przy nowoczesnym sprzęcie informatycznym. Ponadto w ramach projektu wszyscy uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe oraz zaświadczenie potwierdzające udział w szkoleniu.

Tematyka szkoleń:

- „Rodzic w Internecie”
- „Mój biznes w sieci”
- „Moje finanse i transakcje w sieci”
- „Działam w sieciach społecznościowych”
- „Tworzę własną stronę internetową (blog)”
- „Rolnik w sieci”
- „Kultura w sieci”

Szkolenia realizowane będą w **7 miejscach** na terenie Gminy, w zależności od preferencji uczestników:

- Szkoła Podstawowa nr 1 w Bratkowicach
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Bratkowicach
- Szkoła Podstawowa w Mrowli

- Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej
 - Szkoła Podstawowa w Świlczy
 - Szkoła Podstawowa w Trzcianie
 - Zespół Szkół w Dąbrowie
- Zajęcia w ramach jednego modułu szkoleniowego (16 godz. dydaktycznych) będą realizowane w dwóch trybach:
- 4 dni x 4 godziny (w tygodniu),
 - 2 dni x 8 godzin (w weekend) zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem.

W trakcie szkoleń przewidywane są przerwy kawowe i lunchowe.

Nabór uczestników do projektu rozpoczął się **10 kwietnia 2019 r.** i jest prowadzony na bieżąco, do momentu uzyskania pełnej liczby uczestników (257 osób).

Więcej informacji można uzyskać w Biurze Projektu w:

- Gminnej Bibliotece Publicznej w Trzcianie – koordynator projektu tel. 602 306 433,
- Urzędzie Gminy w Świlczy (pokój nr 211, II piętro) tel. 17 86 70 117,
- na stronie internetowej www.swilcza.com.pl.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w szkoleniach.

Partnerzy projektu:





Monika Piątek

Nigdy nie zestarzeje się serce, które kocha

Złoty Jubileusz par małżeńskich z Gminy Świlcza

Kocha się naprawdę i do końca tylko wówczas, gdy kocha się na zawsze w radości i smutku bez względu na dobry czy zły los.

(Jan Paweł II)

Był piękny dzień lipcowy... Był walc Mendelssohna..., dostojne pary Jubilatów..., łyzy wzruszenia, toast szampanem..., kwiaty...

W Parku Podworskim w Bratkowicach odbyły się 7 lipca 2019 r. Złote Gody. Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP, otrzymało 22 pary. Celem Złotych Godów to święto nie tylko zgodnych małżonków, ale także ich rodziny i przyjaciół. Para, która wspólnie przeżyła pół wieku, niezmiennie od 50 lat dzieli się radościami i stawia czoła codziennym trudnościom. Przywitanie na świecie dzieci, radość z ich sukcesów i ocieranie łez szczęścia, kiedy po raz pierwszy zostali dziadkami, to jedne z tych wydarzeń, które scementowały wspólny związek. Pół wieku wspólnego kroczenia przez życie zasługuje na prawdziwe fetowanie!

50 lat temu zawarli związki małżeńskie. Od tego dnia wiedli wspólne życie pokonując wszelkie trudności, jakie postawił przed nimi los.

Spędzić z kimś połowę wieku, to wyraz najszczerzej miłości. Trzeba takiej miłości, aby pokonać wszelkie trudności mimo różnicy charakterów, różnicy zdań, pasji, marzeń czy oczekiwań. Złote Gody, to wyjątkowa okazja do świętowania, a Jubilatami należą się słowa uznania oraz najserdeczniejsze życzenia. Niewiele jest rzeczy tak cennych jak złoto, nic zatem dziwnego, że święto półwiecza szczęśliwego pożycia nazwano właśnie Złotymi Godami.

*50 lat minęło od tej uroczystej chwili,
gdy w kościele przysięgę młodzi sobie złożyli.
Książki stulą miłości związały Wasze dłonie,
Ty przysięgę składałaś ukochanej żonie.
Dziś w 50. Rocznicę tego święta,
przysięgę sprzed laty Wasze serce pamięta.*

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie stanowi nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Wnioski o nadanie ich przedstawiają Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wojewodowie. Wojewoda występuje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o nadanie orderu lub odznaczenia z własnej inicjatywy lub z inicjatywy jednostek organizacyjnych jemu podległych, organów samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych. Jedną z możliwości zainicjowania procedury nadania mieszkającym w Gminie Świlcza jubilatami Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie jest zawiadomienie o jubileuszu Wójta Gminy Świlcza za pośrednictwem pracowników Urzędu Stanu Cywil-

nego. Zgłoszenia jubileuszu mogą dokonać jubilatki lub członkowie ich rodzin (dzieci, wnuki, rodzeństwo) za ich zgodą.

Organizatorem tego pięknego spotkania jubileuszowego jest wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic wraz z Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

Wśród zaproszonych Jubilatów znaleźli się:

1. Państwo Alicja i Marian Borek z Trzciany
2. Państwo Helena i Andrzej Bułatek z Bratkowice
3. Państwo Irena i Jan Bury z Trzciany
4. Państwo Kazimiera i Józef Cetnarowscy z Bratkowice
5. Państwo Anna i Marian Cybruch z Dąbrowy
6. Państwo Zenobia i Tadeusz Czech z Trzciany
7. Państwo Stanisława i Kazimierz Gębuś z Świlczy
8. Państwo Elżbieta i Marian Hul z Mrowli
9. Państwo Anna i Mieczysław Klesyk z Bratkowice
10. Państwo Stanisława i Józef Kłeczek z Rudnej Wielkiej
11. Państwo Zofia i Eugeniusz Krowiak z Rudnej Wielkiej
12. Państwo Danuta i Jan Książek – z Trzciany
13. Państwo Maria i Stanisław Książek z Bratkowice
14. Państwo Janina i Stanisław Kwoka z Bratkowice
15. Państwo Maria i Edward Lis z Bratkowice
16. Państwo Kazimiera i Stanisław Mytych z Bratkowice
17. Państwo Jadwiga i Bogdan Oleszczuk z Trzciany
18. Państwo Danuta i Jan Pikor z Świlczy
19. Państwo Janina i Jan Słowik z Bratkowice
20. Państwo Maria i Eugeniusz Syniec z Świlczy
21. Państwo Maria i Stanisław Sochaccy z Bratkowice
22. Państwo Teofila i Stanisław Pyziak z Rudnej Wielkiej

Część religijna i oficjalna uroczystości

Swoją obecnością zaszczytli organizatorów zaproszeni goście, m.in.: ks. proboszcz Parafii Bratkowice Józef Książek, przewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego Tomasz Wojton, Tadeusz Pachorek – członek Zarządu RPR, Sławomir Miłek – radny RPR, radni Gminy Świlcza wraz z przewodniczącym Rady Piotrem Wanatem na czele, a także zastępca wójta Gminy Świlcza Sławomir Styka, długoletnia emerytowana kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Świlczy Janina Marcinek i gospodarz wsi Bratkowice – sołtys Ryszard Franczyk.

Oficjalną część spotkania połączoną z wręczeniem medali poprzedziła uroczysta msza święta w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach, której przewodniczył ks. proboszcz Józef Książek. Wygłosił on też okolicznościowe kazanie do Jubilatów przypominając im, że 50 lat temu stanęli przed ołtarzem gotowi nieść trudy i radości, smutki i wesele przez wszystkie swoje dni. Przysięczenia złożonego sobie dotrzymali, wytrwali w miłości, które jest zaprzeczeniem egoizmu, która jest darem z siebie przez pół wieku i więcej. W swoim życiu zapewne niejednokrotnie wsłuchiwali się w słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który niezmiennie powtarzał: „*Musicie być silni miłością, która wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystko przetrzyma, tą miłością, która*



Ks. proboszcz (z prawej) gotowy do homilii.

nigdy nie zawiedzie". Ważnym wydarzeniem podczas nabożeństwa było odnowienie przysięgi małżeńskiej. Był to szczególnie wzruszający moment, który Jubilatów i ich rodzinom dostarczył wzruszeń i łez.

Po mszy św. nastąpił uroczysty przemarsz Jubilatów wraz z rodzinami i zaproszonymi gośćmi do parku, gdzie czekała na nich piękna dekoracja, namiot dający ochłodę w tym gorącym dniu, czerwony dywan prowadzący wprost do przyozdobionego różami łuku, a w tle zieleń drzew i migocący porośnięty rzęsą staw. Ta piękna sceneria przygotowana pieczołowicie przez panią Bernadettę Kwokę przypominała do złudzenia dekoracje towarzyszące młodym parom w dniu ślubu. Wkraczających do parku gości powitały dźwięki skrzypiec, altówki i wiolonczeli, na których grały instrumentalistki z kwartetu smyczkowego Simple Quartet. Nad przebiegiem imprezy czuwał Adam Majka – dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.

Z rąk Wójta, który w tym momencie reprezentował Prezydenta RP w asyście pracowników Urzędu Gminy Świlcza Wioletty Bajek i Moniki Piątek, dostojni Jubilaci obchodzący Złote Gody otrzymali medale za długoletnie pożycie i stosowne legitymacje. Wszyscy Jubilaci zostali obdarowani kwiatami i okolicznościowymi dyplomami.

Oprawę artystyczną i tło muzyczne tej wyjątkowej uroczystości stanowił koncert wspomnianego już kwartetu smyczkowego z Rzeszowa Simple Quartet. Skład zespołu jest następujący: kier. art. Anna Siciak – I skrzypce, Hanna Skupniewicz

– II skrzypce, Michalina Matias – altówka, Klaudia Borowiec – wiolonczela.

Z przemówienia Wójta...

Szanowni Jubilaci! Minęło 50, lub też 60 lat od chwili kiedy połączyliście swój los. Kiedy złączeni uczuciem i wzajemną ufnością powiedzieliście sobie słowo „tak” i włożyliście obrączki. Mimo różnych przeciwności losu przyrzeczenia danego sobie dotrzyмалиście. Możliwe to było tylko dlatego, że darzycie się wzajemnym uczuciem i poszanowaniem. Z Waszego życia wynika niejedna nauka dla tych, którzy wybrali lub wybiorą wspólnotę małżeńską. Przychodziły na świat w Waszych małżeństwach dzieci. Usilnie zabiegaliście, nie tylko o ich fizyczny, ale głównie o ich duchowy rozwój. Uczyliście je otaczającego świata i pierwszych słów. Przywiązania do ludzi i zaufania do nich. Gdy dzieci dorastały razem pokazywaliście im słowem i własnym przykładem jak żyć, by być człowiekiem godnym naśladowania. Spotykacie się, Drodzy Jubilaci na uroczystościach rodzinnych i przy zwykłych okazjach. Wymieniacie nawzajem poglądy, gotowi jesteście na pewno spieszyć sobie z moralnym poparciem i pomocą.

*Miłość jest nie tylko uczuciem,
nie jest wzruszeniem ani zakochaniem się.
Jest dojrzwaniem, troską i wzajemną
odpowiedzialnością za siebie.*

(ks. Jan Twardowski)

Jesteście przykładem dobrych rodzin. Oglądacie się dziś na pewno na punkt wyjścia zegara, który wybił dla Was 50 lub nawet 60 lat wspólnego życia małżeńskiego. Zegara, którego wskazówek zamknąć się nie da. Dziś z pewnością martwicie się o dzieci, o wnuki, jak ułożą sobie własne życie w tej naszej trudnej rzeczywistości. Czy dopisze Wam zdrowie, by móc cieszyć się tym, jak rozwijają się następne pokolenia.

Możecie również z dumą stwierdzić, że dobrze wywiązywaliście się ze swoich obowiązków wobec siebie, dochowując sobie przez tyle lat wierności małżeńskiej. Z tej tak miłej okazji, jubileuszu Waszego pożycia małżeńskiego składam Wam, Drodzy Jubilaci gratulacje za chlubne przeżycie tak pięknej, wspólnej drogi życia. Za Waszą ofiarną miłość, przykład życia, cierpienia, łzy radości, noce nieprzespane, słowa otuchy, za każdy siwy włos na Waszej skroni. Moje skromne



Podczas uroczystej mszy św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Bratkowicach.



Plenerowa sala w bratkowickim parku.



słowa nie byłyby pełne, gdybym w tak ważnym dniu nie złożył Państwu życzeń na przyszłość. Życzę Wam, Drodzy Państwo długich i pogodnych lat życia. Życzę wszystkiego najlepszego w następnych latach!

W imieniu odznaczonych i odbierających Medale Jubilatów głos zabrała Jadwiga Oleszczuk z Trzciany, która podziękowała Wójtowi Gminy Świlcza za zorganizowanie tej pięknej uroczystości.

Spotkanie towarzyskie

Dla wszystkich zaproszonych gości i Dostojnych Jubilatów został przygotowany obiad, ciasto, kawa i lampka szampana.

Obsługę gości zapewнили pracownicy Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz pracownicy Przedszkola Publicznego w Bratkowicach. Całość uroczystości dokumentowali wiernie Zbigniew Lis i Andrzej Bednarz. Ich zdjęcia będą na długie lata wspaniałą pamiątką dla Jubilatów i ich rodzin, którzy corocznie otrzymują je od wójta Adama Dziejca wraz z odrębną dedykacją.

*...a może rzeczywiście wszystko nam się przyśniło:
stangret, kareta, wieczór, mój frak i Twój tren
i nasze życie twarde i słodkie jak sen.*

Nie byłoby małżeństwa, gdyby nie nasza miłość...

(K.I. Gałczyński)



Nie byłoby małżeństwa, gdyby nie nasza miłość.



Fot. Z. Lis

Przemówienie wójta Gminy Adama Dziedzica z okazji Złotych Godów

Każdy jubileusz wnosi w życie świeży zapach i nową mądrość
(S. Wyspiański)

**Szanowni Jubilaci z Rodzinami, zaproszeni Goście,
drodzy Uczestnicy dzisiejszych ZŁOTYCH GODÓW!**

Wisława Szymborska, nasza noblistka napisała: „Są w życiu chwile, które pozostają, chociaż czas mija, one nie mijają. I osoby są takie, które raz poznane mile bywają w życiu wspominane”.

Zacni Jubilaci!

Minęło już 50 lat od chwili, kiedy połączyliście swój los, przysięgając wzajemnie w kościele w obecności księdza, a przede wszystkim Boga – że cię nie opuszczę, aż do śmierci”. Składaliście także oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego w USC – własnych gmin.

50 lat temu złączeni węzłem małżeńskim, wyruszyliście na „Nową Drogę Życia”. Dziś gratulujemy Wam, że dotrzyмалиście przysięgi małżeńskiej.

Wasz Jubileusz jest szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w ciągu Waszego Małżeństwa. Dzisiejsza uroczystość niech będzie czasem zarezerwowany na wspomnienia osobiste i wspólnotowe. Z okazji tak wspaniałego Jubileuszu składam Państwu najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia zdrowia, spokoju, rodzinnego ciepła, miłości bliskich oraz wszelkiej pomyślności na dalsze lata Wspólnego Życia. Życzę Wam, by Wasza miłość była zawsze tak gorąca, jak podczas składania sobie przysięgi. Byście zawsze patrzyli na siebie tak, jak na początku małżeństwa. Byście zawsze byli dla siebie podporą, wsparciem fizycznym i moralnym, by każde z Was uważało drugą osobę za – tę lepszą połowę.

Niech Wam się wiedzie w dalszym życiu – jak najlepiej!, bo: *Miłość jest daniem, nie braniem, budowaniem, nie niszczeniem, cierpliwym znoszeniem i wiernym dzieleniem każdego sukcesu i każdego smutku.*

Dlatego dojrzała i prawdziwa Miłość umie dawać, dobro, piękno, bezpieczeństwo, wiarę i nadzieję, ale potrafi także brać troski, problemy, rozczarowania, trudności, wady.

Drodzy Jubilaci!

Wasz Jubileusz jest szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w ciągu Waszego Małżeństwa. Te wspólnie spędzone chwile, to wiele dni dobrych, szczęśliwych, ale i dni trudnych bo i one wpisane są w dzieje losu człowieka, a przecież czasy, w których przyszło Wam żyć nie były łatwe. Mieliście więc dni wypełnione łzami radości i łzami smutku. Jedne i drugie bogaciły wewnątrz, uczyły mądrości, kazały pełniej patrzeć na otaczający świat. Dziś wieloletnim związkiem małżeńskim, wzajemnym poszanowaniem i przywiązaniem świadczycie, że rodzina jest najważniejszą wartością w życiu człowieka. Chodź wszyscy wiemy, że życie nie jest „ustane różami” przez te wszystkie lata w dniach troski i niepowodzeń byliście dla siebie wsparciem. Również w dniach szczęśliwych i radosnych byliście razem, co świadczy o waszej wielkiej miłości.

Kiedys Rainer Maria Rilke powiedział: *Kochać to najtrudniejsze z zadań człowieka (...). Najtrudniejszy jego egzamin.*

Wy, drodzy Jubilaci zdaliście ten egzamin wyjątkowo, najwspanialej na świecie, o czym świadczy obchodzony dzisiaj złoty jubileusz. Jest to kolejna uroczystość, podczas której może wspólnie świętować razem z mieszkającymi na terenie gminy Świlcza parami o pięćdziesięcioletnim stażu. Przyznaję, że co roku staję przed zaproszonymi Jubilatami z ogromną treścią.

Powodów tego jest wiele. Jednym z nich jest to, że za każdym razem jest Państwa coraz więcej. To świadczy o tym, że żyjemy coraz dłużej, że chce się nam aktywnie uczestniczyć w życiu, czego serdecznie gratuluję. Inny powód to pewnie to, że jesteście Państwo tą grupą, która potrafi krytycznie na wszystko patrzeć, stąd też moja treść. Zawsze mi zależy na tym, aby jak najlepiej Państwo się tu czuli z nami i prosić, abyśmy się tutaj nawzajem dobrze bawili. Gratuluję Wam serdecznie przede wszystkim przeżycia wspólnie tych lat. Różnie układają się losy ludzi. Wy mieliście to szczęście, że do jubileuszu pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego udało Wam się razem dotrzeć. To ogromne szczęście. Tak długi staż małżeństwa stanowi przykład do naśladowania dla Waszych dzieci, wnuków i wszystkich młodych małżeństw. Kiedy złączeni uczuciem i wzajemną ufnością powiedzieliście sobie słowo „tak” i włożyliście obrączki. Mimo różnych przeciwności losu przyrzeczenia danego sobie dotrzyмалиście. Możliwe to było tylko dlatego, że darzycie się wzajemnym uczuciem i poszanowaniem. Z Waszego życia wynika niejedna nauka dla tych, którzy wybrali lub wybiorą wspólnotę małżeńską. Przychodziły na świat w Waszych małżeństwach dzieci. Usilnie zabiegaliście, nie tylko o ich fizyczny, ale głównie o ich duchowy rozwój. Uczyliście je otaczającego świata i pierwszych słów., przywiązania do ludzi i zaufania do nich. Gdy dzieci dorastały razem pokazywaliście im słowem i własnym przykładem jak żyć, by być człowiekiem godnym naśladowania.

Jesteście przykładem dobrych rodzin. Zegara, który odmierza Wasz czas cofnąć się nie da. Dziś z pewnością martwicie się o dzieci, o wnuki, jak ułożą sobie własne życie w obecnej rzeczywistości. Chociaż przebyliście długą podróż, wiele jeszcze przed Wami. Życie bowiem jest długie i ciekawe, gdy ma się je z kim dzielić. Dziś jest szczególny dzień. Uświadamiamy sobie wszyscy, jaką moc ma miłość i przywiązanie do drugiego człowieka.

Życiowa miłość, bowiem, to nie ta, która nie wytrzymuje próby czasu, ale ta, która trwa pomimo upływających lat. Bo najważniejszym bogactwem i złotem tego świata jest serce ukochanego człowieka.

Szanowni Zebrani!

Jan Paweł II 16 czerwca 1999 roku w Nowym Sączu powiedział: *W żadnych okolicznościach wartość małżeństwa, tego nierozzerwalnego związku miłości dwojga osób mężczyzny i kobiety, nie może być poddawana w wątpliwość. Jakiegokolwiek rodziłyby się trudności, nie można zrezygnować z obrony tej pierwotnej miłości, która zjednoczyła dwoje ludzi i której Bóg nieustannie błogosławi. Małżeństwo jest drogą świętości nawet wtedy, gdy staje się drogą krzyżową.*

Każdy dzień Waszego życia to bogata i piękna karta historii waszej rodziny, ale i naszej gminy, bo właśnie tu spędziliście swoje najpiękniejsze lata. 50 lat temu przysięgaliście sobie Państwo wierność i nieskończoną miłość, a prawdziwą miłość poznaje się nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania!

Minęły dni, minęły lata,
Zostały z nich wspomnienia
I zapisana biała kartka
Jak bilet z przedstawienia.
Ten spektakl jeszcze nadal trwa.

Aktorzy są na scenie
A chociaż widzów coraz mniej
Gra toczy się niezmiennie.

Siwizna już pokryła czoła,
Sieć zmarszczek jest na twarzy
Energii życia jeszcze dużo
I wciąż się o czymś marzy.
Niech płyną zatem dalej dni
I w sercach radość gości.
Będziecie sobie dalej szli
Razem do późnej starości.

GUS podaje, że w ubiegłym roku panowie żyli średnio 74 lata, a panie 82 lata. Ciekawostka jest taka, że najdłużej cieszą się życiem mężczyźni w woj. podkarpackim i małopolskim – 75,4 lat. To sukces!

Życzę Państwu kolejnych lat życia w zdrowiu, zgodzie, wzajemnej miłości i poszanowaniu oraz szacunku dzieci i wnuków. Życzę Wszystkiego i Wszystkim tego – co się prawdziwym szczęściem zowie!

Bratkowice, 7.07.2019 r.



Stanisława Stasiej

Pani Maria Watras świętowała swoje setne urodziny

Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa.

(Jan Paweł II)

Rzadko zdarza się, aby tradycyjnie śpiewane „Sto lat”, z racji chwili, modyfikowano w sekwencji życzeń na lat „dwieście”. Tak właśnie było 25 sierpnia br. w Błędowej Zgłobieńskiej, gmina Świlcza, pow. Rzeszów, gdzie najstarsza mieszkanka naszej wsi i gminy pani Maria Watras z d. Stasiej obchodziła Jubileusz swoich setnych urodzin.

Urodziła się w rodzinie chłopskiej Stasiejów w Błędowej Zgłobieńskiej, pow. Rzeszów, woj. Lwów. Polska niepodległa miała wtedy niecały rok. W dn. 26 sierpnia 2019 r. ukończyła okrągłe 100 lat życia.

Ukończyła tylko ówczesną 6-letnią szkołę podstawową. Miała 8 rodzeństwa – 5 braci i 3 siostry. Została już tylko sama. W 1949 r. wyszła za mąż za Stanisława Watrasa. Razem wychowali i wykształcili 3 córki. Wspólnie świętowali 62-lecie pożycia małżeńskiego. Małżonek zmarł w 2010 roku, jest wdową od 9 lat.

Dostojna Jubilatka doczekała się 6 wnuków i 9 prawnuków. Obecnie mieszka wraz z najstarszą córką Władysławą, która otacza ją troskliwą opieką.

Dziś jest taki dzień, w którym smutki idą w cień, a marzenia się spełniają i otuchy dodają...

Wyjątkowa uroczystość zorganizowana przez córki – Stanisławę i Władysławę (niestety – córka Zofia już nie żyje), rozpoczęła się dziękczynną mszą św. w intencji p. Marii. Eucharystię sprawował ks. Stanisław Szeliga – proboszcz Parafii. Serdecznymi i życzliwymi słowami powitał dostojną Jubilatkę i wiernych – licznie zgromadzonych w świątyni. W tym wyjątkowym dniu pani Marii towarzyszyła liczna rodzina, przyjaciele, sąsiedzi. Kapłan w wygłoszonej homilii powiedział m.in. (...) *Wraz z panią Marią pragniemy uczcić Jubileusz 100-lecia urodzin tak, jak przystoi wiernym chrześcijanom – wielbiąc Boga i wystawiając Go za dobrodziejstwa, jakie nam nieustannie wy-*

świadcza. Bogu składamy dzięki za wszelkie dobro, które stało się udziałem dostojnej Jubilatki.

Duchowny odniósł się również do słów Jana Pawła II: *Chciałbym jeszcze zaczerpnąć ze skarbca nauczania św. JP II (1.10.1999 r.), który napisał w liście: „Do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku: Jest naturalne, że z upływem lat osławiamy się z myślą o zmierniku. Przypomina nam o nim choćby fakt, że szeregi naszych krewnych, przyjaciół i znajomych coraz bardziej się przerzedzają. Uświadamiamy to sobie przy różnych okazjach, na przykład gdy spotykamy się z najbliższymi. Granica życia i śmierci przesuwa się przez nasze wspólnoty i stale przybliża się do każdego z nas. Jeśli życie jest pielgrzymką do niebieskiej ojczyzny, to starość jest czasem, gdy jesteśmy najbardziej skłonni myśleć o wieczności.” (...)*



Fot. K. Kubicka

Szanowna Jubilatka z córkami.

Na zakończenie Eucharystii w świątyni zabrzmiało gromkie: „Życzymy, życzymy”... i zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa – dedykowane Jubilatce. Jej też dedykowano okazjonalny kwiatowy wystrój prezbitarium – ze 100 czerwonych róż.

Warto zauważyć, że pomimo upływu lat Jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem i pogodą ducha. Być może temu zawdzięcza swoją długowieczność. Pani Maria to osoba bardzo pogodna, nigdy nie narzeka z powodu dolegliwości, których z pewnością odczuwa nie mało. Jej kondycja fizyczna, przy niewielkiej pomocy pozwala Jej samodzielnie funkcjonować. Nie skarży się na swą dolę, ma wspaniałą pamięć i pomimo przeżytych stu lat, wcale nie wygląda na tak sędziwy wiek.

Po zakończonej mszy św. wszyscy zaproszeni goście przenieśli się do miejscowego Domu Ludowego na dalszą część uroczystości. Do składania życzeń i sesji zdjęciowej ustawiła się bardzo długa kolejka. Od rodziny i wszystkich gości, popłynęło do Jubilatki wiele ciepłych, serdecznych słów. Od bratanka z USA, Stanisława Stasieja poczta kwiatowa doręczyła życzenia i kosz pięknych, czerwonych róż.

Przy tradycyjnej lampce szampana zaśpiewano wspomniane na wstępie gromkie „dwieście lat”. Po smacznym obiedzie przyszedł czas na tradycyjny tort urodzinowy i inne słodkości, przekąski, napoje. Były też śpiewy i tańce w rytm muzyki zespołu instrumentalnego Stanisława Fabińskiego.

Atmosfera spotkania wprawiła Jubilatkę w dobry nastrój, wzruszona nie kryła radości i zadowolenia ze spotkania już dawno niewidzianych krewnych i znajomych, których bezbłędnie rozpoznawała, co świadczyło o Jej doskonałej pamięci i świeżości umysłu.

Uroczyste samorządowe świętowanie

Z racji tego pięknego, a zarazem wyjątkowego jubileuszu, z życzeniami odwiedzili panią Marię w Jej domu wójt Gminy Świlcza Adam Dziezic wraz z Wiesławą Szczepanik, pełniącą funkcję radnej i sołtys wsi. Przekazali najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wraz z wiązanką kwiatów.



Fot. Z. Lis

Pierwszy z prawej wójt Adam Dziezic.

– Dostojna Jubilatko, w dniu 100. rocznicy urodzin buket wspaniałych życzeń, uśmiechu i szczęścia, radości każdego dnia oraz wszelkiej pomyślności – życzył gospodarz gminy.

– Szanowna Jubilatko, życzymy Pani wszelkiej życiowej pomyślności, niech każda chwila będzie dla Pani źródłem szczęścia i niech upływa w spokoju i zdrowiu – to dedykacja na statuetce, którą wręczyła w imieniu Rady Gminy i Sołectwa W. Szczepanik.

Delegacja Powiatu Rzeszowskiego: Tomasz Wojton, Tadeusz Pachorek i Sławomir Miłek wręczyli Jubilatce List gratulacyjny, kwiaty i słodki upominek. Miłym akcentem były gratulacje, życzenia i zawiadomienie o podwyższeniu świadczeń emerytalnych od Prezesa KRUS, przekazane przez pracowników Oddziału Regionalnego KRUS w Rzeszowie. Na ręce Jubilatki napłynął „List gratulacyjny” i życzenia dobrego zdro-



Fot. K. Kubicka



Fot. S. Włodyga

Z życzeniami przyszli pracownicy Oddziału Regionalnego KRUS w Rzeszowie oraz przedstawiciele Powiatu Rzeszowskiego.

wia, pomyślności oraz optymizmu na dalsze szczęśliwe lata od Prezesa Rady Ministrów – Mateusza Morawieckiego oraz podziękowania: za wszelkie trudy i owoce minionych lat, za tę swoistą lekcję życiowej wytrwałości.

Wszyscy życzyli Szanownej Jubilatce p. Marii wielu lat życia w zdrowiu, pogody ducha, złożyli podziękowania za wszelkie trudy i owoce minionych 100 lat. Toast za kolejne lata wznie- siono lampką szampana.

PS. Myślę, że będę wyrazicielką życzeń wszystkich gości ofi- cjalnych i uczestników uroczystości jubileuszowych, składa- jąc gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu. Wiekowej Sza- nownej Jubilatce na kolejne lata życzymy dużo dobrego zdro- wia, pogody ducha, cierpliwości w zmaganiu się z wszelkimi niedogodnościami dnia codziennego oraz jeszcze wielu lat zasłużonego odpoczynku w ciepłe rodzinnego klimatu.

(Czytaj więcej: „Trzcionka” nr 83/2017)



Eliza Oleszak

Pilotażowy projekt wypoczynku uczniów szkół podstawowych – „Półkolonia gminna”

W dniach 24-28 czerwca 2019 r. zorgani- zowano półkolonię gminną. Z oferty sko- rzystało 71 uczniów szkół podstawowych.

Do tej pory półkolonie były organizowane przez direkto- rów poszczególnych placówek dla uczniów ich macierzystych szkół. Tym razem, po raz pierwszy, podobnie jak podczas ostat- ních ferii zimowych, z inicjatywy wójta Gminy Świlcza Adama Dziejica wprowadzono inną formułę ich organizacji. Gmina Świlcza jako główny koordynator, przy współpracy dyrektorów placówek oświatowych oraz pracowników szkół, przedszkoli zorganizowała dla wszystkich uczniów szkół półkolonię. Każ- dy dzień został szczegółowo zaplanowany. Część kosztów za

półkolonie została opłacona przez rodziców, część została dofinansowana przez Gminę Świlcza.

Atrakcje zaplanowane w ostatnim tygodniu czerwca w godz. od 8.00 do 16.00 to m.in.:

- poniedziałek – zawody sportowe w Świlczy, warsztaty z projektowania i wykonania mikroogrodów, wycinanki fil- cowe, malowanie twarzy;
- wtorek – zwiedzanie skansenu z przewodnikiem w Kolbu- szowej w obecności przewodnika oraz ognisko;
- środa – wyjazd do kina na film „Alladyn”, grill, gry i zabawy w Kole Łowieckim „Jedność” w Bratkowicach. Tam Wójt wrę- czył wszystkim uczestnikom za wzorowe zachowanie, uczestnictwo w poniedziałkowych zawodach dyplomy oraz medale. Każda szkoła, której uczniowie uczestniczyli w pół- kolonii otrzymała piłkę do gry w siatkówkę i w piłkę nożną;

- czwartek – warsztaty garncarskie, wykonywanie mikroogrodów, pokazy i pogadanki z pasjonatami, gry i zabawy w asyście profesjonalnych animatorów w Domu Strażaka w Świlczy;
- piątek – to kolejny, najbardziej aktywnie spędzony dzień. Zorganizowano paintballa, wyjazd do parku trampolin, fabryki czekolady i na kręgielnię.

Wszyscy uczniowie mieli zapewnione pełne wyżywienie – śniadanie, dwudaniowy obiad z deserem, napoje, dojazd spod swojej szkoły w każde miejsce spędzania wolnego czasu, dodatkowe ubezpieczenie oraz opiekę pracowników ze szkół.

Podobnie jak podczas ferii zimowych nawiązały się nowe znajomości. Uczniowie poznali swoich kolegów z innych miejscowości, poznali różne atrakcje naszej gminy oraz stolicy Podkarpacia.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom, opiekunom, dyrektorom oraz wszystkim pracownikom szkół i przedszkoli zaangażowanych w pomoc w organizacji nowego pilotażowego programu organizacji półkolonii przez naszych uczniów.

Szczególne podziękowania kieruję do dyrektorów szkół w Rudnej Wielkiej i Świlczy za przygotowanie dokumentacji i czynny udział w półkolonii.

Do zobaczenia za rok!



**Hej, wakacje! To rzecz miła, wyśmienita rzecz.
Wiwat słońce i zabawa – a nauka precz!**



Eliza Oleszak

Prace remontowe w placówkach oświatowych w roku szkolnym 2018/2019

Jednym z zadań gminy jest przeprowadzanie zwłaszcza w okresie wakacji, czy ferii prac inwestycyjnych i remontowych w placówkach oświatowych.

Ten rok był wyjątkowo pracowity dla ekipy remontowej, którą kierował prac. UG Ryszard Chmaj. Oprócz swoich codziennych zadań, fachowcy z ekipy w składzie: Tadeusz Bednarz, Stanisław Burdaś, Stanisław Lachcik, Stanisław Warunek wymalowali ponad 8 tys. m² ścian i sufitów oraz położyli 1,8 tys. gładzi szpachlowej.

Prace wykonywane przez tę ekipę przeprowadzono w następujących placówkach:

- 1) Szkoła Podstawowa w Trzcianie – sala zajęć dodatkowych – malowanie i szpachlowanie oraz malowanie sali przedszkolnej;
- 2) Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach – malowanie i szpachlowanie małej sali gimnastycznej;
- 3) Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej – malowanie i szpachlowanie sali lekcyjnej;
- 4) Przedszkole i Żłobek Gminny w Trzcianie – malowanie całego obiektu;
- 5) Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach – malowanie stołówki;
- 6) Zespół Szkół w Dąbrowie – malowanie sal przedszkolnych;
- 7) Szkoła Podstawowa w Świlczy – malowanie klatki schodowej, pomieszczeń zajęć dodatkowych oraz dwóch sal lekcyjnych;
- 8) Przedszkole w Bratkowicach – malowanie sali zajęć.

W szkołach i przedszkolach przeprowadzono również wiele prac inwestycyjnych oraz prac remontowych wykonanych przez konserwatorów szkół i przedszkoli.

(Więcej na ten temat w następnym numerze „Trzcionki”)



Przedszkole w Bratkowicach.



Sala 12 po remoncie.



Przedszkole i Żłobek w Trzcianie – sala zajęć.



Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach – stołówka.



Szkoła Podstawowa w Świlczy – sala zajęć klasy I.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Jolanta Hawer

Mieszkańcy mają nowe miejsce do rekreacji i turystyki

Przy stawach w Trzcianie powstała przestronna wiata rekreacyjna. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu zadania pn. „Budowa infrastruktury turystycznej i rekreacyjnej z elementami małej architektury przy stawach w Trzcianie” ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zakres inwestycji obejmował: budowę elementów małej architektury, tj.: budowę wiaty o powierzchni ponad 25 m², 3 ławostołów, grilla betonowego, ławek łukowych, tablic informacyjnych oraz utwardzenie placu. Urządzenia zostały zlokalizowane w centralnej części kompleksu stawów przy istniejącym placu postojowym.

Koszt całkowity inwestycji wyniósł **55 000 zł**, a dofinansowanie ze środków pochodzących z Unii Europejskiej wyniosło 32 304 zł.

Celem projektu było stworzenie bazy rekreacyjnej umożliwiającej organizację spotkań z możliwością grillowania. Wiata ta będzie promowała wśród mieszkańców walory krajobrazowo-turystyczne przyległych terenów. Będzie stanowiła atrakcyjne miejsce spotkań, nawiązywania i utrwalania kontaktów oraz aktywnego wypoczynku mieszkańców i turystów. Umożliwi organizowanie spotkań przyrodniczo-edukacyjnych dla dzieci i młodzieży ze szkół z terenu gminy Świlcza, a także osobom dorosłym, możliwość zapoznania się z różnymi aspektami wędkarstwa i ochrony przyrody.

Warto zauważyć, że w tym przypadku realizowany będzie również postulat integracji międzypokoleniowej. Utworzony teren rekreacyjny stanie się naturalnym miejscem nawiązywania kontaktów międzyludzkich, wymiany myśli, doświad-



czeń i pomysłów. Wpłynie również na poprawę stopnia integracji osób starszych, dzięki czemu przyczyni się do przeciwdziałania ich wykluczeniu społecznemu.

Wiata usytuowana przy stawach w Trzcianie będzie z pewnością cieszyć się niemałym zainteresowaniem.





Jolanta Hawer

Trwają prace związane z przebudową odcinka drogi gminnej nr 108761R łączącego miejscowość Świlczę i Mrowlę.

Gmina Świlcza otrzymała dofinansowanie w wysokości 696 559 zł na realizację inwestycji pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 108761R w miejscowościach Świlcza oraz Mrowla” z Funduszu Dróg Samorządowych.

Koszt całej inwestycji to prawie 1,5 mln zł, przy 50% dofinansowaniu i takim samym wkładzie własnym samorządu gminy. Długość realizowanego odcinka wynosi 687 mb. Prze-

budowa drogi utworzy istotne połączenie pomiędzy przysiółkiem Kamyszyn w Świlczy, a przysiółkiem Otoka w Mrowli. Realizacja drogi obejmuje budowę konstrukcji drogi wraz z nawierzchnią asfaltową, wykonanie rowów przydrożnych, zjazdów indywidualnych, przebudowę skrzyżowań, przepustów drogowych.

Jolanta Hawer

Jednostki OSP z terenu Gminy Świlcza otrzymały dotacje z WFOŚiGW



Ochotnicze Straże Pożarne otrzymały z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie (WFOŚiGW) w ramach zadań dot. zwiększenia potencjału technicznego jednostek ochotniczych straży pożarnych poprzez zakup nowego sprzętu i wyposażenia umożliwiającego skuteczne działania na wypadek klęsk żywiołowych oraz poważnych awarii dotacją na zadania:

1. OSP MROWLA otrzymała dotację na zakup systemu selektywnego alarmowania w ramach zadania „Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Mrowla celem zwiększenia potencjału technicznego”.

Wartość projektu to ok. 12 tys. zł, w tym dotacja 10 473,33 zł.

2. OSP ŚWILCZA otrzymała dotację na ubranie specjalne dwuczęściowe (kurtka i spodnie) w ramach zadania „Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej w miejscowości Świlcza celem zwiększenia potencjału technicznego”.

Wartość projektu to ok. 17 tys. zł, w tym dotacja ok. 15 000 zł

Poprzez zakup wyposażenia dla jednostki OSP w zostanie zwiększony potencjał techniczny naszych jednostek, a tym samym umożliwi to skuteczne działania na wypadek klęsk żywiołowych oraz poważnych awarii.



Eliza Oleszak

Zakończenie roku szkolnego 2018/2019 – uroczystość gminna

19 czerwca w Szkole Podstawowej nr 1 w Mrowli odbyło się uroczyste, gminne zakończenie roku szkolnego 2018/2019.

Był to rok przełomowy i pod wieloma względami szczególny. Po raz pierwszy od 1999 r. ze szkołami w naszej gminie pożegnali się nie tylko uczniowie klas III gimnazjum, ale również uczniowie klas VIII szkół podstawowych. Szkolne mury opuściło 119 absolwentów III klas gimnazjalnych oraz 141 absolwentów klas VIII szkół podstawowych (w tym 17 uczniów szkół niepublicznych). Oprócz tego, w każdej placówce odbyło się również uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z pożegnaniem absolwentów przez władze Gminy – wójta Gminy Świlcza **Adama Dziejca** oraz jego zastępcy **Sławomira Stykę**. Wszyscy absolwenci otrzymali od wójta „Listy gratulacyjne” oraz słowa uznania z okazji ukończenia szkoły.

Na uroczystej, gminnej akademii w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mrowli, na której oprócz władz gminnych, dyrektorów jednostek obecna była również przedstawicielka Podkarpackiego Kuratora Oświaty wizytator **Małgorzata Nowińska-Zgurska**. Dziesięciu absolwentów osiągających wybitne sukcesy w nauce otrzymało „Pióro Wójta” wraz ze specjalnym „Listem gratulacyjnym” za szczególne osiągnięcia dydaktyczne. Oto oni:

1. **Katarzyna Dąbrowska** – Szkoła Podstawowa w Trzcianie
2. **Szymon Tupaj** – Szkoła Podstawowa w Trzcianie

3. **Aleksandra Kopiczak** – Szkoła Podstawowa w Świlczy
4. **Karolina Litwa** – Szkoła Podstawowa w Świlczy
5. **Martyna Ostrowska** – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej
6. **Maksymilian Migut** – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej
7. **Aneta Bułatek** – szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach
8. **Martyna Nowak** – Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach
9. **Oliwia Paško** – Zespół Szkół w Dąbrowie
10. **Hubert Nowak** – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli.



Za rok będziemy starsi...



Sztandar – nasza chluba.



Uczniowie, dyrektorzy szkół i samorządowcy.



Występy artystyczne podczas szkolnej uroczystości.



Uwaga – kolejne polskie wybory

po samorządowych, do europarlamentu i polskiego parlamentu!

13 października 2019 r. – wybory parlamentarne w Polsce. W głosowaniu tajnym powszechnym i bezpośrednim wybranych zostanie 460 posłów do sejmu i 100 senatorów do senatu – na czteroletnią kadencję.

Do 24 sierpnia zostały utworzone komitety wyborcze, a do 3 września – listy kandydatów na posłów. Kto zostanie wybrany, by prezentować polskich wyborców – zobaczymy!

Redakcja



Doposażenie placu zabaw w Błędowej Zgłobieńskiej



W dniu 17 lipca 2019 r. wójt Gminy Świltza – Adam Dziedzic podpisał umowę z Wicemarszałkiem Województwa Podkarpackiego – Piotrem Pilch, na dofinansowanie operacji pt.: *Uczymy się i bawimy aktywnie spędzając czas – doposażenie placu zabaw w Błędowej Zgłobieńskiej*. Zadanie to jest współfinansowane ze środków Budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020.

W 2015 roku został utworzony plac zabaw z kilkoma obiektami małej architektury. Obecnie planowany do realizacji zakres został podzielony na II etapy. W roku 2019 gmina planuje zrealizować I etap doposażenia placu zabaw w ramach, którego planowane jest ustawienie następujących urządzeń dla dzieci: lokomotywa z wagonem zjeżdżalnią i ścianką wspinaczkową, huśtawka „bocianie gniado” oraz betonowy stół do gry w piłkarzyki.

Całość prac szacowana jest na prawie 30 tys. zł, z czego pomoc finansowa to 10 tys. zł. Termin realizacji zadania to wrzesień-listopad 2019 r.

Celem realizacji zadania jest stworzenie miejsca do rekreacji i zabawy dla dzieci. Urządzenie placu zabaw pozwoli na

prawidłowe zagospodarowanie terenów na obszarze wiejskim, wpłynie korzystnie, na jakość lokalnej społeczności, dzięki możliwości wspólnej organizacji czasu wolnego całych rodzin. Powstanie atrakcyjne miejsce spotkań, nawiązywania i utrzymywania kontaktów oraz aktywnego wypoczynku mieszkańców. Poprzez realizację zadania zostanie stworzone ogólnodostępne, bezpieczne miejsce rekreacji integrujące dzieci i młodzież.

Zadanie realizowane będzie w ramach partnerstwa publiczno-społecznego tj. gminy Świltza przy współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Błędowej Zgłobieńskiej.

(Źródło: Internet)

Pamiętamy!

*Sercem powinniśmy utrzymywać związek z przeszłością,
wyobraźnią unosić się w przyszłość, ale rozumem trzymać się rzeczywistości.*

(Władysław Grabski)

Lipiec

– 1 lipca 1569 r. – Na sejmie walnym w Lublinie ustanowiono unię Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, która do historii przeszła jako Unia Lubelska. Powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów. Polska i Litwa stały się jednym państwem ze wspólnym Sejmem i Senatem. „Ten pokojowy akt światłej woli politycznej oraz bardzo zaawansowanej myśli traktatowej i prawniczej, zawarty w duchu wzajemnego poszanowania narodów i kultur, dobrego sąsiedztwa i nieagresywnego współistnienia, jest wielkim naszym dziedzictwem i wkładem w historię nowożytnej Europy” – podkreślono w uchwale Senatu RP ustanawiającej rok 2019 Rokiem Unii Lubelskiej w 450-lecie jej zawarcia. Centralne uroczystości zorganizowane zostały w Przemysłu z udziałem polskich władz państwowych i wojewódzkich oraz przedstawicielami władz Litwy i innych państw europejskich.

– 3 lipca 1893 r. – W Nowym Sączu powstał Związek Stronnictwa Chłopskiego, pierwsza polityczna organizacja chłopska w Europie.

– 6 lipca 1974 r. – 45. lat temu Polska zajęła trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej w RFN, pokonując Brazylię 1:0. Bramkę zdobył Grzegorz Lato.

– 7 VII 1942 r. – 77 lat temu ze stacji kolejowej Rzeszów-Staroniva odjechały niemieckie transporty Żydów rzeszowskich do Bełżca k. Lubaczowa, do obozu straceń. Getto utworzone zostało w grudniu 1941 r., a zamieszkiwało go ok. 23 tys. Żydów, w tym także z okolic Rzeszowa. Część z nich została zastrzelona w lasach pod Głogowem Młp., reszta zginęła w obozie. Getto rzeszowskie nie istniało od września 1943 r. Dla uczczenia pamięci Żydów pomordowanych przez okupantów niemieckich odbywają się w Rzeszowie symboliczne – „Marsze Żywych”, w br. po raz siedemnasty.

11 lipca 1943 r. – W krwawą niedzielę UPA zaatakowało 99 miejscowości na Wołyniu (polskie Kresy II Rzeczypospolitej), by dokonać rzezi wiernych i kapłanów, którzy gromadzili się w kościołach na nabożeństwach. Zebrani na modlitwie byli łatwą zdobyczą dla morderców, którzy w ten zorganizowany sposób, rozpoczęli na masową skalę akcję depolonizacji Wołynia i Galicji Wschodniej. Mordy masowe Polaków prowadzono od lutego 1943 r. – do wiosny 1945 r. Szacuje się, że zamordowano wówczas w okrutny sposób ok. 100 tys. Polaków. Od lipca 2016 r. – Narodowy Dzień Pamięci Ludobójstwa, zgodnie z uchwałą Sejmu RP.

– 15 VII 1410 r. – Krzyżacy ponieśli wielką klęskę w bitwie pod Grunwaldem z armią polsko-litewską pod wodzą Władysława II Jagiełły. Była to jedna z największych bitew średnio-wiecznej Europy (pod względem liczby uczestników). Choć bitwa była zwycięska, nie zniszczono całkowicie Zakonu Krzyżackiego w Malborku.

– 16 VII 1969 r. – Stany Zjednoczone obchodzą 50. rocznicę lotu na Księżyc załogi statku kosmicznego Apollo 11. W misji wzięły udział trzy osoby, z których dwie stanęły na Srebrnym Globie. Z Centrum Kosmicznego Kennedy'ego na Florydzie wystartowała rakieta Saturn V, która wyniosła w przestrzeń kosmiczną pojazd Apollo 11. Na jego pokładzie znaj-

dowało się dwóch astronautów Neil Armstrong i Buzz Aldrin. Cztery dni później obaj stanęli na Księżycu, co na ekranach telewizorów oglądały setki milionów widzów na całym świecie. Trzeci uczestnik wyprawy – Michael Collins – oczekiwał na swych kolegów krążąc wokół Księżycy na statku kosmicznym, którym wszyscy wrócili później na Ziemię. Misja Apollo 11 przeszła do historii, jako jedno z największych osiągnięć ludzkości.

– 19 lipca 1989 r. – Zgromadzenie Narodowe większością jednego głosu wybrało gen. Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL. Wybór był jednym z głównych elementów realizacji porozumień z Magdalenki i okrągłostołowych. Tego samego dnia w Londynie na urząd prezydenta RP został zaprzysiężony Ryszard Kaczorowski.

– 21 lipca 1944 r. – 75 lat temu w Moskwie powołano marionetkowy Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, którego celem było przejęcie władzy w kontrolowanej przez sowiećów Polsce. Dzień później w Moskwie został ogłoszony tzw. Manifest Lipcowy, który w kolejnych dniach był kolportowany na ziemiach polskich na zachód od Bugu kontrolowanych przez Armię Czerwoną.

– 24 lipca – Święto Policji, polskie święto, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 21 lipca 1995 r. Święto Policji przypada w rocznicę powołania w 1919 polskiej Policji Państwowej.

– 31 lipca 1853 r. – W szpitalu we Lwowie w sali operacyjnej Ignacy Łukasiewicz po raz pierwszy zapalił lampy naftowe (I. Łukasiewicz był absolwentem obecnego I LO w Rzeszowie).

Sierpień

– 1 sierpnia 1944 r. – O godz. 17.00 wybuchło Powstanie Warszawskie. Tę bolesną rocznicę i beznadziejną walkę „czołgu niemieckiego lub sowieckiego z butelką benzyny” należy pamiętać po wsze czasy, a pamięć poległych czcić. Oto wpis UG w Świlczy z lipca 2019 r.: *W związku z 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1 sierpnia o godz. 17.00 na terenie gminy Świlcza zostaną uruchomione syreny alarmowe na okres 1 minuty i emitowany będzie dźwięk ciągły. Dźwięk syren w rocznicę godziny „W” stał się nieodłącznym atrybutem obchodów rocznicowych i ma wymiar symbolu, który powinien skłaniać do chwili refleksji nad ofiarą Powstańców Warszawskich i mieszkańców stolicy, jaką złożyli na ołtarzu Ojczyzny. Apelujemy również o wywieszenie w tym dniu flagi państwowej.*

O godz. 17.00 zawyły w całym kraju syreny. Odbyło się mnóstwo imprez mniej lub bardziej oficjalnych. O naszych bohaterach pamiętali także Polacy na całym świecie. Godne to były obchody. Rocznicą bitwy o Polskę, choć skończyła się kapitulacją, trwale po dziś dzień łączy się z walką o wolność i niepodległość.

– 5 sierpnia 1864 r. – 155 lat temu na stokach Cytadeli w Warszawie został stracony dyktator Powstania Styczniowego Romuald Traugutt.

– 13-15 sierpnia 1920 r. – Rozegrała się Bitwa Warszaw-



ska zwana Cudem nad Wisłą. W lipcu br. sejm RP uchwalił, że przyszedł rok będzie Rokiem Bitwy Warszawskiej bitwy która wg historyków zadecydowała o niepodległości Polski i Europa została uratowana przed bolszewizmem. Niestety. polskie spory polityczne o zasługi dla niepodległości – czy to Józef Piłsudski – Naczelnny Wódz, czy generał Tadeusz Rozwadowski – są jego autorami – trwa do dziś, a Polska nie ma nawet w stolicy pomnika upamiętniającego ten fakt historyczny.

– 15 sierpnia 1919 r. – Urodziła się Anna Walentynowicz, działaczka Wolnych Związków Zawodowych, współzałożycielka NSZZ „Solidarność”. Jej zwolnienie ze Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. zapoczątkowało strajk, który zakończył się podpisaniem przełomowych porozumień sierpniowych. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług Anny Walentynowicz dla utworzenia wielkiego ruchu „Solidarność” i odzyskania przez Polskę niepodległości oraz składając hołd Jej niezłomnej postawie, ustanawia rok 2019 Rokiem Anny Walentynowicz* – stwierdzono w uchwale Sejmu RP z 20 lipca 2018 r.

– 100 lat temu, w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku, wybuchło I Powstanie Śląskie. Seria zrywów polskiej ludności Górnego Śląska i Śląska Opolskiego zadecydowała o przynależności większej części tych ziem do Polski. *Trzy Powstania Śląskie z lat 1919, 1920, 1921 niosą przesłanie dla przyszłych pokoleń. Powstańcza walka o powrót do Polski piastowskiego Górnego Śląska cechowała się wyjątkową konsekwencją i skutecznością. Mimo trwającego kilka wieków oddzielenia regionu od reszty ziem ojczystych i stosowania przez niemiecką administrację polityki germanizacyjnej polskość przetrwała* – podkreślono w uchwale sejmowej ustanawiającej rok 2019 Rokiem Powstań Śląskich.

– 22 sierpnia 1942 r. w mieście Rożyszcze na Wołyniu Niemcy współdziałając z Ukraińcami rozstrzelali ok. 3 tys. Żydów z miejscowego getta, w pobliżu polskiej kopalni piasku, a 400 – na pobliskim cmentarzu.

– 23 sierpnia 1939 r. – 80 lat temu, na Kremlu, podpisano tzw. pakt Ribbentrop-Mołotow, który zawierał tajny protokół dotyczący podziału stref wpływów w Europie pomiędzy Niemcami a ZSRR.

Wrzesień

– 1 września 1939 r. – 80 lat temu Niemcy zaatakowały Polskę, dając tym samym początek II wojnie światowej.

– 12 września 1989 r. – 30 lat temu Sejm udzielił wotum zaufania rządowi Tadeusza Mazowieckiego, pierwszemu niekomunistycznemu premierowi w powojennej historii Polski.

– 17 września 1939 r. – 80 lat temu wypełniając ustalenia paktu Ribbentrop-Mołotow, Związek Sowiecki zaatakował Polskę.

– 18 września 1939 r. – 80 lat temu na wieść o ataku wojsk sowieckich samobójstwo popełnił polski prozaik, dramaturg, malarz, filozof, teoretyk sztuki Stanisław Ignacy Witkiewicz.

Na 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

PANIE, CZY OCALISZ TO MIASTO?

(fragment)

Gdzie są chłopcy z tamtych dni?
I szli na śmierć po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucające na szaniec! (Słowacki).
Moi mali bohaterowie.
Julek poprawił kurtkę, wziął na serce granaty
i poszedł bronić Starówki.
Anka stała z „Opaczewską”.
Surka – żydowskie dziecko –
jak szczur wyszła z murów getta po chleb,
z buzią pełną głodu, z oczami pełnymi gruźlicy,
w ubraniu pachnącym tyfusem.
Chłopcy z butelkami benzyny, rzucający się na czołgi.
Chłopcy, malujący na murach kotwice Polski Walczącej.
Chłopcy, wieszający polskie flagi na latarniach Powiśla.
Chłopcy z kanałów Żoliborza na Starówkę.
Chłopcy z Placu Broni.
Chłopcy, broniący Chrystusa w Katedrze,
z kamieniem przeciwko „goliatowi”.
Dziewczyny: sanitariuszki i łączniczki,
z krzykiem rozpaczony – jak Nike – rzucające się na wroga:
za rodziców, za dom, za stolicę, za ojczyznę, za Boga.
Sam kwiat Warszawy. Taką mieli młodość.
Gwizd syren, alarm, ryk samolotów, nalot, bombardowanie,
zwalone domy, pożary.
Śmierć pod gruzami, noc w płomieniach, głód,
ranny Pan Jezus,
groby na placach, krzyże z gałęzi, ksiądz z modlitwami,
las, tułaczka, łapanka, obóz, śmierć.
Niebo chmurami zasłaniało sobie oczy, aby nie widzieć tych zbrodni.
Warszawo, ty moja Warszawo ... czy ja cię kiedyś zobaczę?
Śpiew bez melodii, przez łzy, ze skowyczącym sercem.
Boże, dlaczego milczysz?
Tyle już lat od tamtych dni,
a wciąż są żywe, dymiące, gorące.
Na ulicach zostały święte miejsca. Harcerze trzymają warty.
Ci, którzy zostali, zapalają znicze i składają kwiaty.
Mama Janka i Maćka wciąż patrzy na portrety swoich synów
i jest pewna, że są w niebie.
Oni wszyscy są święci,
bo stanęli przed Bogiem na baczność z raportem,
i Bóg zobaczył, że pod bluzą krwawi serce.
Bóg też to przeżył.
Kochani moi! Po cóż wam to mówię?
Przecież nie można wciąż płakać. Życie biegnie,
ale nie można też zapomnieć.
Dziękuję wam, warszawiacy.
Zebrałiście święte kamienie. Odbudowaliście kościoły i domy.
Stoi Zamek, aby kłuł w oczy nienawiść.
Małym bohaterom
wystawiliście w Międzylesiu pomnik z sercem w herbie,
aby nie było dzieci wojny, aby zdrowe były pokolenia.
A mnie jednak smutno w Warszawie

JE ks. bp. Józef Zawitkowski

Redakcja



Zofia Dziedzic

Historio, choć byś była najokrutniejsza – trwaj w pamięci!

II wojna światowa wybuchła 1 IX 1939 r. To wydarzenie odległe w czasie – 80 lat – a jednak jest wciąż żywe. Żywe w pamięci pokolenia, które było jej uczestnikiem i świadkiem. Żywe również dla nas, którzy te straszne dni znamy jedynie z opowieści ojców, dziadków oraz lekcji historii. Wrzesień kojarzy się wszystkim z zakończeniem wakacji, rozpoczęciem roku szkolnego, cudownym „babim latem”. Nie zawsze tak było – nie możemy zapomnieć tego, co wydarzyło się we wrześniu 1939 roku. Był taki wrzesień... ciepły i tragiczny.

„A więc wojna! O godzinie 4.35 zbombardowano Wieluń, a o 4.45 pancernik niemiecki Schleswig-Holstein rozpoczął ostrzeliwanie Wojskowej Strażnicy Tranzytowej na Westerplatte w Gdańsku. Rozpoczęła się II wojna światowa, która miała trwać przez 6 lat. W tym dniu prezydent RP Ignacy Mościcki wystosował odezwę do narodu polskiego.

„Obywatele Rzeczypospolitej. Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii. W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikom, jak się to już nieraz działo w stosunkach polsko-niemieckich. Cały naród polski, błogostawiony przez Boga w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa! I. Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawa, 1 września 1939 r.”.



80. ROCZNICA
WYBUCHU
II WOJNY
ŚWIATOWEJ

*Jest jeden czas miłości, jest jeden czas wiary
dla tych, którzy odeszli, dla tych, co zostają.
Wszystko staje się jednym: żywe i umarłe,
wszystko splata się w jedną NARODOWĄ PAMIĘĆ.
Ona przeszłości i przyszłości sięga
Przez serce żywe, co w piersiach nam bije,
bo wolność to jest tyle – ilu nas poległo
i wolność to jest tyle – ilu nas dziś żyje.*

Utwory, które wówczas i później powstawały były protestem przeciwko wojnie oraz mówiły o codziennej walce o wolność i godność człowieka. II wojna światowa zakończyła się 2 września 1945 roku, gdy Japonia podpisała bezwarunkową kapitulację. Wcześniej – 8 maja skapitulowała Trzecia Rzesza, zakończyła się wojna w Europie, w której Polska uczestniczyła do ostatniego dnia jej trwania na kontynencie. II wojna światowa trwała w sumie 6 lat. Uczestniczyło w niej 72 państw, czyli ponad 2 razy więcej niż w I wojnie światowej. Działania wojenne trwały na terytorium 42 państw, a udział – przez powołanie do woj-ska 110 mln ludzi, nie licząc ruchu oporu.

Każda wojna była i jest dramatem człowieka, ale ta druga była niewyobrażalnym doświadczeniem świata i ludzkości na co wskazuje bilans strat: około 50 milionów ludzi zginęło, a 35 milionów zostało kalekami. Dramat II wojny światowej nie jest tylko doświadczeniem, podręcznikową przeszłością, ale i przestrogą dla przyszłych pokoleń.

Ponieśliśmy wielkie ofiary. Pamiętać o nich będziemy, ponieważ rozumiemy, że naród, który zapomni swą przeszłość, skazany jest na bolesne doznania. Nigdy nie wyrzucimy z pamięci lat wojny, okrucieństwa wobec drugiego człowieka, jak również grozy wojny i okupacji.

Do młodych

Szukajcie prawdy jasnego płomienia!
Szukajcie nowych, nie odkrytych dróg...
Za każdym krokiem w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia
I większym staje się Bóg!

Każda epoka ma swoje cele
I zapomina o wczorajszych snach...
Nieście więc wiedzy pochodnię na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnieście gmach!

Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy
I miłość ludzka stoi tam na straży,
I wy winniście im cześć! I niech tak będzie.

Adam Asnyk





Zbigniew Lis

Sowiecka napaść na Polskę – 17 IX 1939 r.

1 września 1939 roku najpierw Hitler, a następnie 17 września 1939 roku armia sowiecka bez wypowiedzenia wojny zaatakowała Polskę, przekraczając jej granice. Tym samym Związek Radziecki złamał pakt o nieagresji z 1932 r., który miał obowiązywać do końca 1945 r.

Agresja sowiecka przebiegała pod hasłami rzekomego wyzwolenia Ukraińców i Białorusinów spod władzy „polskich panów”. Paradoksalnie nastąpiło spotkanie wojsk Armii Czerwonej (ok. 620 tys. żołnierzy, 4,7 tys. czołgów, 3,3 tys. samolotów) z Wehrmachtem na terenie zaatakowanej Polski. Po czym Wehrmacht z części zajętych uprzednio obszarów Rzeczypospolitej wycofał się do ustalonej wcześniej linii demarkacyjnej (z 23 sierpnia 1939 r.) i oddał zajęty obszar wojskom sowieckim, m.in.: Białystok, Brześć, Drohobycz.

Oto jeden z faktów historycznych. Miało to miejsce pod Lwowem 20 września, gdy Niemcy oblegający to miasto wycofali się, wcześniej proponując obrońcom kapitulację. Napaść doprowadziła do masowych prześladowań narodowościowych na obszarach przyłączonych do ZSRR, aresztowań i przetrzymywania w obozach koncentracyjnych, gdzie na porządku dziennym były stosowane tortury i egzekucje.

W ślad za oddziałami Armii Czerwonej posuwały się wojska i oddziały specjalne NKWD, dokonujące natychmiast masowych aresztowań i często egzekucji, szczególnie elit lokalnych. Dalszymi konsekwencjami agresji ZSRR na Polskę były masowe mordercze represje wobec Polaków, często ludobójstwa, grabież polskiego majątku narodowego (w tym muzea, biblioteki, dzieła sztuki), wywożono sprzęt produkcyjny i dokumentację z zakładów przemysłowych, lokomotywy, wagony, samochody oraz inwentarz. Zlikwidowano wiele kościołów, które sukcesywnie zamieniano na magazyny i kina.

Przedstawiciele Armii Czerwonej złamali także postanowienia umów dotyczących złożenia broni, 22 września 1939 r. dowódca obrony Lwowa gen. bryg. Władysław Aleksander Langner ps. „Żłom” podpisał z dowództwem sowieckim kapitulację, przewidującą m.in. bezpieczny wymarsz żołnierzy Wojska Polskiego (w tym oficerów) i policji w kierunku granicy z Rumunią, po uprzednim złożeniu broni. Umowę tę strona sowiecka złamała po złożeniu broni aresztując wszystkich i wywożąc ich w głąb ZSRR.



Kolumny piechoty sowieckiej wkraczające do Polski, 17.09.1939 r.

Oficerowie uczestniczący w obronie Lwowa byli przetrzymywani w obozie w Starobielsku, a następnie w przeważającej większości zostali zamordowani przez NKWD w Charkowie i pochowani w dołach śmierci.

Armia sowiecka wzięła do niewoli 250 tysięcy żołnierzy, w tym około 18 tysięcy oficerów, ok. 7 tysięcy żołnierzy poległo lub zginęło po wzięciu do niewoli. W walkach zginęło około 3 tysięcy żołnierzy, ok. 10 tysięcy było rannych.

Ocenia się (według różnych źródeł), że w latach 1939-1945 przymusowo wywieziono od 550 tysięcy do 1,5 miliona obywateli polskich w głąb ZSRR. Były to tragiczne dla Polski i Narodu Polskiego dni września 1939 roku.

Historię tych dni powinien znać każdy Polak i ją szanować jak najdroższy skarb, ponieważ wolność i pokój jest darem pięknym, którego nie powinno się zmarnować. Pamięć tych dni powinna nas łączyć, a nie dzielić, jak to obecnie ma miejsce.

* * *

O, Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z cudzych stron do Ciebie,
O polski dach i polską broń.

Ref.
O, Boże, skrusz ten miecz,
Co siekł nasz kraj,
Do wolnej Polski nam
Powróć daj!
By stał się twierdzą
Nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.

O, usłysz, Panie, skargi nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew!
O, Boże, skrusz ten miecz...

Ref.
O, Boże, skrusz ten miecz...



Adam Dziedzic

Felieton aktualny

O niemieckich zbrodniach na polskiej wsi

Główne obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej – w Polsce miały miejsce w niedzielę, 1 września 2019 r. w Warszawie. Upamiętniając i potępiając atak nazistowskich Niemiec w dn. 1 września 1939 r. oraz w dn. 17 września – ZSRR – początek II wojny światowej należy się przede wszystkim, nam żyjącym dziś, złożyć hołd ok. 6 mln ludzi – jej ofiar.

Przywoływanie koszmarów sześćioletniej II wojny światowej pokazuje, jak ważny jest pokój i wolność. Pamięć o II wojnie światowej ma być obecnie przestrożą dla współczesnego świata, żeby nie zmieniać granic państw siłą, żeby nie paktować nad głowami i kosztem innych państw, nie ulegać agresywnym działaniom jednych krajów za cenę przedłużania pokoju, co przynosi potem jeszcze gorszą pożogę wojenną. II wojna światowa to wstyd dla ludzkości ubiegłego wieku, a wojna – nigdy nie może się powtórzyć.

Okupanci wytwarzali w Polsce atmosferę wrogości, nienawiści, bezprawia – aby z jednej strony zastraszyć słabe jednostki, zmusić je do myślenia o własnej egzystencji, z drugiej – dla rozniecania dawnych i rozpalania nowych konfliktów między zamieszkującymi obszar II Rzeczypospolitej narodowościami. Polityka hitlerowska doprowadziła do rozkwitu nacjonalizmu ukraińskiego, który – z inspiracji niemieckiej – rozpoczął eksterminację ludności polskiej na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Z rąk nacjonalistów ukraińskich straciło życie około 100 tys. Polaków w dystrykcie galicyjskim i około 40 tys. na Wołyniu i Polesiu. W większości była to ludność wiejska.

Największe straty biologiczne ponieśli mieszkańcy wsi wskutek tak zwanych akcji „oczyszczających”. Ich najczęstszą formą były egzekucje i pacyfikacje, dokonywane na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej.

Bilans strat narodu polskiego i mieszkańców wsi...

...był szczególnie krwawy: O ile prawdziwe są moje stwierdzenia – nie wiem. Wydaje mi się, że sprawa martyrologii polskiej wsi wymaga większej popularyzacji, niż dotychczas.

Ponad 10 tys. polskich wsi zostało dotkniętych różnymi formami represji, w około 900 wsiach hitlerowcy zamordowali od kilku do kilkuset mieszkańców. Ponad 440 wsi w Generalnym Gubernatorstwie i na Białostocczyźnie zostało spacyfikowanych, z tego połowa spalonych.

Łącznie zginęło w wyniku bezpośredniej eksterminacji 1,3 mln mieszkańców wsi. Na 2 mln 857,5 tys. ogółem deportowanych do prac przymusowych w Rzeszy 2 mln 300 tys. to mieszkańcy wsi. Straty materialne, jakie poniosła Polska, w wyniku najazdu i okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945, obliczone zostały na ogromną sumę 537 milionów marek niemieckich.

Podczas trwania działań zbrojnych na terenie naszego kraju mieszkańcy terenów wiejskich odegrali „trudną do przeceńnienia rolę” w udzielaniu pomocy polskim żołnierzom i uchodźcom wojennym.

Ludność wiejska padła także ofiarą masowych powojennych wysiedleń z terenów wcielonych do III Rzeszy, a jej majątki przejmowali Niemcy. Pod koniec 1942 r. taki los, spotkał ponad 110 tys. mieszkańców Zamojszczyzny. 30 tys. z nich stanowiły dzieci, które odbierano rodzicom i kierowano do obozów koncentracyjnych, do pracy w fabrykach, albo do domów dziecka i rodzin niemieckich, gdzie poddawano je procesowi germanizacji. Z kolei rolników na terenach Generalnego Gubernatorstwa obciążono kontyngentami obejmującymi niemal wszystkie produkty rolne, a za niewywiązywanie się z nich groziły surowe kary, łącznie ze śmiercią. „Wieś polska mimo groźących represji i prześladowań wykazywała się patriotyczną postawą przez cały okres wojny. Jej mieszkańcy wchodzili w skład wielu ugrupowań konspiracyjnych. Wieś żywiła mieszkańców miast i oddziały partyzanckie, udzieliła schronienia Polakom wysiedlonym ze swoich siedzib przez okupanta, przechowywała ukrywających się Żydów. Za tę patriotyczną postawę zapłaciła ogromną cenę”.

Podam przykłady zawarte tylko w monografii Trzciany (*Trzciana – zarys dziejów wsi*, 2007 r., od str. 161). Każda – śmiem twierdzić – wieś gminy Świlcza ma swoją historię okupacyjną. Po tylu latach jest wciąż żywa, czy nieco zapomniana?

Pod okupacją niemiecką chłopów gnębiły kontyngenty, niemiecka administracja gminna, wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy. tzw. Baudins – junacy – przymusowe roboty dla budowy dobrobytu Rzeszy, Holokaust, w latach 1942-43 utrzymanie wysiedleńców z Wołynia, tworzenie ruchu oporu itp. W działaniach wojennych 1939 r., zginęło 7 osób, zamordowanych przez Gestapo – 5, zamordowanych w obozach śmierci – 5, na Sybirze – przymusowe wywózki – 5 osób, podczas bombardowania trzciańskiego dworu – 8 osób z sąsiednich domostw. Ziemia trzciańska chwilowo była cmentarzem 58 żołnierzy grzebanych przy stacji kolejowej, na tzw. kościelisku i przy budynku szkoły. Po wojnie wszystkich ekshumowano na cmentarz żołnierzy radzieckich w Rzeszowie.

Dla ocalenia od zapomnienia i upamiętnienia zasług polskiej wsi w walce z okupantami, jej patriotycznej postawy i okrutnych cierpień w czasie II wojny światowej został ustanowiony.

Dzień Walki i Męczeństwa Polskiej Wsi – 12 lipca

W sposób symboliczny powinien nim być 12 lipca – dzień pierwszej pacyfikacji Michniowa w 1943 r. i apogeum mordów na Kresach Wschodnich – Ustawę o ustanowieniu Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej przyjęto „w hołdzie mieszkańcom polskich wsi za ich patriotyczną postawę w czasie II wojny światowej (...) oraz z szacunkiem dla ogromu ofiar (...) rozstrzelanych, wyrzucanych z domostw, pozbawianych dobytku, wywożonych do sowieckich łagrów i niemieckich obozów koncentracyjnych oraz na przymusowe roboty”. Ustanowiono także...

Medal Wolności i Demokracji im. Stanisława Mikołajczyka

Pierwsze Wojewódzkie Obchody „Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej”, w których uczestniczyłem, odbyły się w dn. 28 lipca 2019 r.

(Wykorzystano mat. prasowe i Internet)



Wołyń – niezapomniany

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Ludobójstwa – 11 VII, czyli rocznicy tzw. krwawej niedzieli na Wołyniu w 1943 r. program I TVP wyemitował film „Wołyń” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego na podstawie książki S. Srokowskiego „Nienawiść”. Nie obejrzałam go, nie przeczytałam książki – bałam się, że nawet po 76 latach nie poszły w zapomnienie dni trwogi bestialstwa i pożogi. Byłby to dla mnie powtórny wstrząs, trudne i traumatyczne przeżycia, w jakich dane mi było uczestniczyć, będąc zaledwie 7-latką.

Moje wczesne dzieciństwo na Wołyniu

Do października 1939 r. mieszkałam z rodziną we wsi Mekitycze, pow. Dubno, gdzie mój Ojciec nauczyciel – pełnił obowiązki kierownika 2-klasowej szkoły powszechnej polsko-ukraińskiej. Wychowywałam się szczęśliwie we wzajemnym poszanowaniu kultury, religii i przynależności narodowej wśród dzieci ukraińskich i żydowskich. Przed wojną pomieszane narodowościowo, wyznaniowo i kulturowo społeczeństwo kresowe potrafiło żyć w zgodzie. Mój ojciec, będąc równocześnie rezerwowym oficerem Wojska Polskiego z chwilą wybuchu II wojny światowej 1 IX 1939 r. wyruszył na wojnę. Był przekonany, że wspaniale wyposażona i wyszkolona armia polska nie dopuści do zagarnięcia i okupacji kraju przez najeźdźców – hitlerowskie Niemcy. Niestety, prawda była inna. W dniu 17 września 1939 r. wojska sowieckie, zajmując wschodnią część kraju aż po Bug, dopełniły dramatu naszego narodu. Już w październiku wśród miejscowej ludności krążyły pogłoski o tym, że grupy ukraińskich banderowców (UPA – zbrojnej formacji Stepana Bandery) napadają na wsie – zwłaszcza nocą i palą zagrody wiejskie oraz mordują ich mieszkańców. „Rzeźnianie Lachów” w zbrodniczym szale miało stworzyć niepodległą Ukrainę.

Moja Mama naiwnie wierzyła w ludzką wdzięczność za pracę Taty i udzielaną nawet czasem potrzebującym – pomoc materialną. Wierzyła w lojalność Ukraińców i w to, że nie wyrządzą nam żadnej krzywdy. Jakże była zaskoczona, gdy pewnego dnia stróż szkolny, Ukrainiec Nikita, dowiedziawszy się przypadkowo, o napadzie na wieś, w obawie o nasze życie przybiegł i zdążył ukryć moją Mamę z 3-letnim moim braciszkiem w rosnącej nieopodal kukurydzy, nie ściętej jeszcze. Ja bawiłam się w pobliskim sadzie, nieświadoma niczego. Nikita, przerażony, szukał mnie, nie mógł mnie znaleźć. W ostatniej chwili odnalazł mnie i ukrył w stojącej nieopodal w jakimś pomieszczeniu skrzyni ze zbożem. To był dla mnie strach nie do opisania, do dziś pamiętam go i nie zapomnę nigdy. To był napad banderowski. Słyszałam wyraźnie – wrzaski, wściekłe przekleństwa, trzask rozbijanych mebli i sprzętu gospodarczego, brzęk tłuczonego szkła, bieganie po podwórku i – wreszcie ryk i kwik zabijanych w naszej oborze zwierząt. (Dodam, tytułem uzupełnienia, że przy każdej szkole były wówczas gospodarstwa rolne – do użytkowania przez rodzinę kierownika szkoły.)

Mamę dręczył paniczny strach o mnie, nie wiedziała, co się dzieje, czy stróż Nikita znalazł mnie i zdążył mi pomóc. Dopiero pod osłoną nocy ten stary człowiek z narażeniem własnego życia po przebraniu nas w „rodzinę chłopską” przewiózł nas furmanką w okolice miasteczka Werba – siedziba gminy. Dopiero tam poradził, by w kierunku Brodów iść nocami, wzdłuż torów i nasypów kolejowych. Omijały one osiedla

ludzkie, a więc chroniły nas przed spotkaniami z Ukraińcami, którzy zamieszkiwali w 90% te tereny.

Ucieczka przed niechybną śmiercią

Przez pięć nocy szliśmy w kierunku Brodów. Oprócz tobołu z jedzeniem i rzeczami mama dźwigała brata Januszka, który często płakał, co było niebezpieczne, przez dwa dni jedliśmy „po drodze” to, co zdołała zapakować nam Zonia, córka Nikity. Ja dźwigałam to na plecach. Naszym posiłkiem w następnych dniach był szczaw rosnący wzdłuż drogi i lebioda. Bardziej niż głód i zmęczenie przerażał nas ciągły płacz mojego małego brata. Tak, w ciągłym strachu, potykając się i kalecząc, przebrnęliśmy ok. 40 km i dobrnęliśmy do celu – do rodziny. Był dom, była Babcia i krewniacy, było skromne, ale było „prawdziwe” jedzenie. Do pełnego szczęścia brakowało nam tylko Taty. Nie wiedzieliśmy, co się z nim dzieje, bardzo tęskniliśmy za nim.

Byłam przekonana, że nasza niedola się skończyła, że to już koniec strachu, bólu, głodu, wojny... Jakże się myliłam! Przed nami, jak złe fatum, czyhało 5 lat wojny i okupacji. Najpierw baliśmy się NKWD i wywózki na zesłanie i do łagrów Sybiru, potem łapanek i wywozu do „zakładów śmierci”.

Strach i wspomnienie koszmarnego dzieciństwa tkwi we mnie do dziś. Nie chcę tego wspominać. Dziś wiem, że jeszcze gorsze życie mieli moi rówieśnicy – sieroty po zamordowanych przez banderowców. Choroby, głód, brud, wszy, świerzb, zdobywanie jedzenia, wzajemna agresja, koszmarny sny i noce... wynaturzenia – to ich codzienność.

Po latach...

Mimo wszystkich przeżytych koszmarnych zdarzeń i lat jestem wdzięczna staremu Ukraińcowi Nikicie, za to, że uratował nam życie, uratował przed straszną śmiercią z rąk swoich współziomków. Dzięki temu żyliśmy, nasz Tato miał do kogo wrócić. Po latach, po zaleczeniu bolesnych ran wróciliśmy do normalnego życia: Tato do swej ukochanej pracy pedagogicznej, ja, idąc za jego przykładem też zostałam nauczycielką. Uczyliśmy w polskich szkołach, polskie dzieci, uczyliśmy... polskości. Dziś wspólne dziedzictwo dzieli narody i państwa. Wspomnienia, jednak, wracają...

Mam jednak nadzieję, że gdzieś tam daleko... w Mekityczach żyją dziś potomkowie Nikity i Zoni, którzy teraz mogliby być dumni ze swoich przodków za uratowanie życia naszej „Trójce”.

PS. Według mojej obecnej wiedzy – nasza wieś nazywa się Mikitycze i weszła w skład innej wsi, jako osiedle.

Nazwisko i imię autorki – do wiadomości Redakcji



Władysław Kwoczyński

75. rocznica akcji „Burza”

W niedzielę 21 lipca 2019 r. w Bratkowicach odbyła się uroczystość patriotyczna dla uczczenia 75. rocznicy historycznej akcji „Burza”, która na terenie tej miejscowości i okolicznych wsi, trwała 8 dni (od 26 lipca do 2 sierpnia 1944 r.) Podczas potyczki zbrojnej z wycofującymi się oddziałami niemieckimi na terenie Bratkowic, poległo kilku żołnierzy AK i partyzantów. Hitlerowcy pojmali wówczas dziewięciu miejscowych akowców, których następnie zamordowali w bestialski sposób na obrzeżach sąsiedniej Trzciany. Mieszkańcy Bratkowic pamiętają o tej tragedii i corocznie godnie czczą pamięć pomordowanych i poległych bohaterskich akowców.

Uroczysta msza święta

Z okazji tej ważnej dla mieszkańców Bratkowic rocznicy w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawiona została uroczysta msza św. koncelebrowana w intencji pomordowanych i poległych podczas akcji „Burza” żołnierzy i partyzantów Armii Krajowej. Uroczystej Eucharystii przewodniczył **ks. kan. Józef Książek** – proboszcz w asyście **ks. Rafała Majerskiego** – wikariusza. Okolicznościową homi-

Szczególną rangę tej patriotycznej uroczystości nadał udział w niej pocztów sztandarowych: Związku „Strzelec” ze sztandarem Armii Krajowej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Żołnierzy Armii Krajowej w Bratkowicach. Liturgię mszy św. ubogaciła swą grą Strażacka Orkiestra Dęta z Miejskiego Domu Kultury w Ropczycach. Na zakończenie Eucharystii odśpiewano wspólnie w pozycji „na baczność”, polską, katolicką pieśń religijną „Boże coś Polskę” przy akompaniamencie Orkiestry.



Fot. A. Bednarz

Zaproszeni goście podczas uroczystej mszy św.

lię wygłosił **ks. Wiesław Lisowicz** – wikariusz. Nawiązał w niej do historycznych wydarzeń z tamtych tragicznych dni w okresie okupacji hitlerowskiej. Na zakończenie homilii powiedział *Nie zmarnujmy tego o co walczyli bohaterowie akcji „Burza”*.

W Eucharystii uczestniczyły rodziny bohaterskich akowców oraz goście zaproszeni: **Adam Dziedzic** – wójt Gminy Świlcza i jego zastępca – **Sławomir Styka**, radni powiatu rzeszowskiego: **Tomasz Wojton** – przewodniczący Rady Powiatu, **Tadeusz Pachorek** i **Sławomir Miłek**, radni gminy Świlcza: **Mieczysław Leja** (prezes OSP), **Andrzej Kozdęba**, **Natalia Skuba-Więclaw**, **Ryszard Franczyk** – sołtys z Radą Sołecką, dyrektorzy miejscowych szkół i przedszkola, przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, m.in. Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej, Ochotniczej Straży Pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich, Ludowego Klubu Sportowego „Bratek”.

Uroczystość przed pomnikiem AK

Druga część uroczystości rocznicowej odbywała się przed pomnikiem AK w centrum wsi, gdzie już na wstępie Orkiestra Dęta odegrała hymn państwowy. Następnie odbył się uroczysty apel poległych, który prowadził **chor. Artur Szary** – komendant Związku „Strzelec” w Bratkowicach (nauczyciel historii w miejscowej szkole) z udziałem „Strzelców” i „Orląt”. Po tej podniosłej ceremonii, okolicznościowe przemówienie wygłosił **A. Dziedzic** – wójt. Ważnym momentem tej patriotycznej uroczystości było złożenie wianek kwiatów



Apel poległych prowadził chor. Artur Szary.



Delegacje z kwiatami przed pomnikiem AK.



Uroczystość przed pomnikiem AK prowadził Adam Majka – dyrektor GCKSiR.



Kwiaty przed pomnikiem złożyli przedstawiciele Rady Powiatu. Od lewej: Tadeusz Pachorek, Tomasz Wojton i Sławomir Miłek.



Wiązankę kwiatów składają: A. Dziedzic – wójt i A. Kozdęba – radny gminy.

przed pomnikiem, przez poszczególne delegacje. Uroczystość zakończyła się krótkim koncertem w wykonaniu ropczyckiej Orkiestry Dętej.

Uroczystość 75-lecia akcji „Burza”, przygotowali wspólnie: Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej.

Piknik Rodzinny

Po uroczystości przed pomnikiem AK, o godz. 15⁰⁰ na miejscowym stadionie sportowym, rozpoczął się Piknik Rodzinny, zorganizowany wspólnie przez: GCKSiR, TMZB, OSP, Chór „Resonantae” oraz Radę Sołecką. Impreza plenerowa odbywała się w ramach obchodów 75. rocznicy akcji „Burza”.

W programie Pikniku zaplanowano gry i zabawy, m.in.: mecze piłki nożnej oldboje kontra LKS „Bratek”, rzuty karne w wykonaniu radnych, softysa i wszystkich chętnych, zawody strażackie dla dzieci, przeciąganie liny (Rada Sołecka, OSP i Chór „Resonantae”) oraz zabawy dla dzieci z wodzirejem.



Dzieci chętnie uczestniczyły w różnych konkursach i zabawach.

Imprezie towarzyszyły również inne ciekawe atrakcje, jak: stoisko edukacyjne Nadleśnictwa w Głogowie Młp., punkt informacyjny ZUS w Rzeszowie, pokaz kowalstwa artystycznego, profesjonalny pomiar składu ciała, możliwość zakupu naturalnych produktów na bazie aloesu, zjeżdżalnie i zamki dmuchane, popcorn, wata cukrowa, lody, zapiekanki, kielbaski z grilla i inne.

Na ludową nutę

Najważniejszym punktem plenerowej imprezy w Bratkowicach, na który z niecierpliwością czekali uczestnicy Pikniku, miał być Koncert w ramach XVIII Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. Niestety, nadciągające ciemne chmury, silny wiatr i deszcz, spowodowały, że stadion szybko opustoszał. Z tego właśnie powodu nie odbył się zaplanowany na godz. 18⁰⁰ występ zespołów: „Mazury” z Brazylii, Międzynarodowego Zespołu „Mioduła” (międzynarodowa grupa z 7 krajów świata) oraz zespoły działające przy GCKSiR w Trzcianie: Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, Grupa Obrzędowa i Kapela Ludowa. Zespoły odjechały do Trziciany i tam zaprezentowały się przed miejscową publicznością w sali widowiskowej GCKSiR.

Często bywa tak, że nagła zmiana warunków atmosferycznych, potrafi pokrzyżować programy wielu imprez, szczególnie tych plenerowych. Mamy jednak nadzieję, że kolejne imprezy w Bratkowicach odbędą się bez niespodzianek pogodowych.

Zofia Dzedzic

W służbie Bogu, Społeczności parafialnej i Ojczyźnie

Śp. ks. mgr Józef Kościelny (1947-2019)

Niebanalna to była postać. Zaangażowany w swoją misję kapłana, proboszcza, nauczyciela dzieci i młodzieży Szkoły Podstawowej w Trzcianie w latach 1990-2002, pasjonat sportu i gier hazardowych – zmarł 28 czerwca w wieku 72 lat i po przeżyciu 48 lat w kapłaństwie.

Urodził się 8 grudnia 1947 r. w Hucie Komorowskiej w rodzinie chłopskiej. Był synem Jana i Stefanii Komorowskiej. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Dębie, w 1965 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Ignacego Tokarczuka w dniu 6 czerwca 1971 r. w swojej rodzinnej parafii Majdanie Królewskim.

Po święceniach ks. J. Kościelny pełnił następujące posługi:

- 6 lipca 1971 – 12 lipca 1973: wikariusz w parafii Wiązownica
- 13 lipca 1973 – 22 czerwca 1974: wikariusz w parafii Fryszak
- 23 czerwca 1974 – 13 czerwca 1977: wikariusz w parafii farniej w Krośnie
- 14 czerwca 1977 – 12 sierpnia 1979: wikariusz w parafii Miechocin
- 13 sierpnia 1979 – 20 sierpnia 1982: wikariusz w parafii Czudec
- 21 sierpnia 1982 – 16 czerwca 1987: proboszcz w parafii Mrzygłód
- 20 czerwca 1987 – 11 października 2010: proboszcz w parafii Trzciana.

Jako proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca i Maryi Niepokalanej Poczęcia w Trzcianie w latach 1987-2014, od sierpnia 2010 roku był emerytem. Od samego początku jego proboszczowania aż do 1999 r. współpracowałam z nim na zasadzie proboszcz – katecheta i dyrektor szkoły. Była to współpraca nie tylko na niwie oświaty, ale ogólnie oceniając – rzetelna, twórcza i wartościowa – we wszystkich aspektach zadań dydaktycznych i wychowawczych oraz społecznych – służba. Nie będę pisać, bo nie mam kompetencji, o aspektach Wiary, Kościoła, Probostwa w życiu śp. ks. proboszcza Kościelnego. Mówi o tym artykuł pt. „Józef Kościelny – proboszcz i dziekan trzciański” ks. Andrzeja Motyki („Niedziela” nr 30, 28 VII 2019 r., s. V).

Nikt z Nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie (...) w życiu wiąż i śmierci należymy do Pana

Odznaczał się zmarły Ksiądz m.in. troską o wszystkie dzieci i młodzież – szczególnie tę zagubioną w życiu i potrzebu-

jącą pomocy. W jej pamięci zapisał się jako człowiek pracy i modlitwy. Dla ministrantów ks. Proboszcz był nie tylko kapłanem, który uczył służby przy ołtarzu – był także wspaniałym wychowawcą. i nauczycielem patriotyzmu. Często podejmował dyskusję o sprawach, co Polski dotyczyły. „Bóg – Honor – Ojczyzna” to hasło, które stanowiły Jego świat wartości obywatelskich. Wspólną modlitwą podczas mszy świętej rozpoczynaliśmy i kończyliśmy każdy kolejny rok szkolny. Nie odbyła się żadna ważna uroczystość bez wspólnie obchodzonego święta, czy to narodowego, czy kościelnego. Dzielił się się opłatkiem i śpiewaliśmy kolędy.

Ksiądz proboszcz swoją postawą i wiarą nadawał sensu życiowej wędrówce każdemu z nas. Był kapłanem niezłomnym w wierze i w posłudze, z poczuciem radości i dystansu do swoich wad. Mówiono o Jego darmowych usługach chrześcijańskich, gdy znał trudną sytuację domową parafian, odwiedzał w domach chorych, niepełnosprawnych, samotnych oczkiem w głowie była praca parafialnego koła „Caritas”. Dał nam wszystkim świadectwo szlachetnego życia, które kierowało się konkretnymi zasadami. Zawsze pilnował, by w Kościele krzewiono prawdę o wierze radosnej. Mówił o tym w m.in. w przemysłanych, z kulturą słowa tematycznych homiliach. Pouczał nas, że chrześcijaństwo jest wiarą triumfu nad śmiercią, że posiadamy wielką godność i prawo do życia. Dla każdego miał dobre słowo i radę. Wszyscy czuliśmy w jego obecności ciepło, wielką życzliwość i zawsze taktowne postępowanie.

Był wieloletnim katechetą cenionym przez uczniów, potrafił nawiązać kontakt z młodzieżą, lubił go dzieci. W życiu szkoły angażował się także poza lekcjami, Uczestniczył w wyjazdach młodzieży, prowadził rekolekcje, przygotowywał do przyjmowania sakramentów świętych. Był to człowiek niezwykle serdeczny, lubił żartować, kochał muzykę i wspierał we wszechstronny sposób chóry działające w Trzcianie dorosłych i dzieci. Przychodził na próby, wjeżdżał na przeglądy artystyczne.

Ksiądz Józef zawsze żywo interesował się pracą samorządową, oświatową i kulturalną. Obchodziły go nasze troski, obawy i trudności. Było ich wiele. Trwała rozbudowa szkoły Cieszył się sukcesami, ale też dodawał otuchy w obliczu niepowodzenia. Niezmiernie szanował demokratyczne wybory i zawsze w nich uczestniczył, nawet wtedy, gdy miał przeciwników. Sprawy ojczyzny i jej los zawsze były dla Niego priorytetowe.



Fot. z arch. Z. Dzedzic

Ks. Józef Kościelny (pierwszy z prawej) podczas uroczystej inauguracji roku szkolnego, 1997 r.

Kiedy 1 IX 1990 r. oddawaliśmy do użytku rozbudowany budynek szkolny i urządzali Ogólnopolską Inaugurację Roku Szkolnego nie tylko zaprosił na tę uroczystość JE Biskupa Ignacego Tokarczuka z Przemyśla, ale wspólnie ze służbą kościelną i parafialnym chórem „Cantus” pod dyrekcją organisty Józefa Barlika przygotowali taką oprawę liturgiczną mszy św., że obecny w kościele Minister Edukacji Narodowej prof. Henryk Samsonowicz był zachwycony i nie wierzył, że „może być tak uroczyście w wiejskim kościele”. Do wszystkich nowych sal lekcyjnych zakupił ks. Proboszcz nowe krzyże, poświęcił i powiesił w asyście uczniów szkolnych i Rady Rodziców. Chór mieszany parafialny „Cantus” i chór szkolny „Kantuski” – dzieła, wówczas, w trudnej sytuacji transformacji ustrojowej w Polsce, unikatowe – popierał całym sercem. Jeździł np. z dziećmi na wszelkie przeglądy i konkursy, ciesząc się sukcesami artystycznymi. Był prawdziwym przyjacielem szkoły. Wizytacje kanoniczne z udziałem Biskupów diecezjalnych, wprowadzane wówczas do szkół były wielkim świętem szkoły. Dzielił się z nami dobrym słowem, wsparciem w modlitwie, dobrami materialnymi, preferując miłość do bliźnich, gotowość niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Był Kapłanem wielkiego, otwartego serca.

Jako cechę niezwykłą mogę podać fakt jego zaangażowania i pracy w założonym i prowadzonym od 1997 r. w Trzcianie przez grono ówczesnych działaczy kwartalnika społeczno-kulturalnego „Trzcionka”. Wśród założycieli był również ks. Proboszcz. Kwartalnik wychodzi do dziś, ale już bez artykułów Księdza, które okazjonalnie pisał. Włączył się także

w redakcję monografii Trzciany wydanej w 2007 r. Pomagał odszukiwać dokumentację do wielu prac, czy artykułów.

Wierny przyjaciel jest potężną obroną – kto go znalazł, skarb znalazł

Takim przyjacielem był dla nas. W ostatnim okresie przebywał w parafii Huta Komorowska. Był m.in. dekanalnym duszpasterzem rodzin oraz członkiem Rady Programowej Katolickiego Radia „Via” w Rzeszowie. Ks. Józef Kościelny w 1985 r. otrzymał odznaczenie Expositorium Canoniale, a w roku 1997 otrzymał przywilej noszenia Rokiety i Mantoletu.

Msza św. pogrzebowa odprawiona została 1 lipca br. o godz. 10.00, w kościele parafialnym w Hucie Komorowskiej. Nabożeństwu przewodniczył J.E. biskup Edward Białogłowski. Po mszy ciało zmarłego kapłana spoczęło w grobie rodzinnym na cmentarzu w Majdanie Królewskim. ■

Kamienie nie będą pamiętać o nas, jeżeli my nie będziemy pamiętać o tych, których już nie ma wśród nas – powiedział Kard. S. Wyszyński.

*A przecież nie cały umieram,
to co we mnie niezniszczalne trwa!
Teraz stoję twarzą w twarz
z Tym, który jest...*

(Jan Paweł II „Tryptyk Rzymski”)



Grzegorz Patruś

Zygmunt Rytarowski (1908-1990)

Szkic do biografii nauczycielskiej

Biografistyka środowiska nauczycielskiego należy do najmniej rozpoznanych we współczesnej historii regionalnej. Wynika to w znacznym stopniu z rozproszenia dokumentów i zapomnienia nauczycieli pracujących przed wieloma laty, ale także z braku zainteresowania losami dawnej kadry pedagogicznej ze strony współczesnych historyków szkolnictwa.

Biogram Zygmunta Rytarowskiego, wieloletniego kierownika szkoły w Bratkowicach Piaskach, przedstawiony w tym artykule, jest tego dowodem. Gdybyśmy dzisiaj zapytali w Bratkowicach o byłego kierownika szkoły, zapewne nie usłyszelibyśmy żadnej odpowiedzi. Biogram Rytarowskiego jest interesujący choćby dlatego, że wpisuje się w los pokolenia Polaków urodzonych na początku XX wieku, których wydarzenia wojenne wykrwały z rodzinnych stron i przeniosły na nieznane tereny.

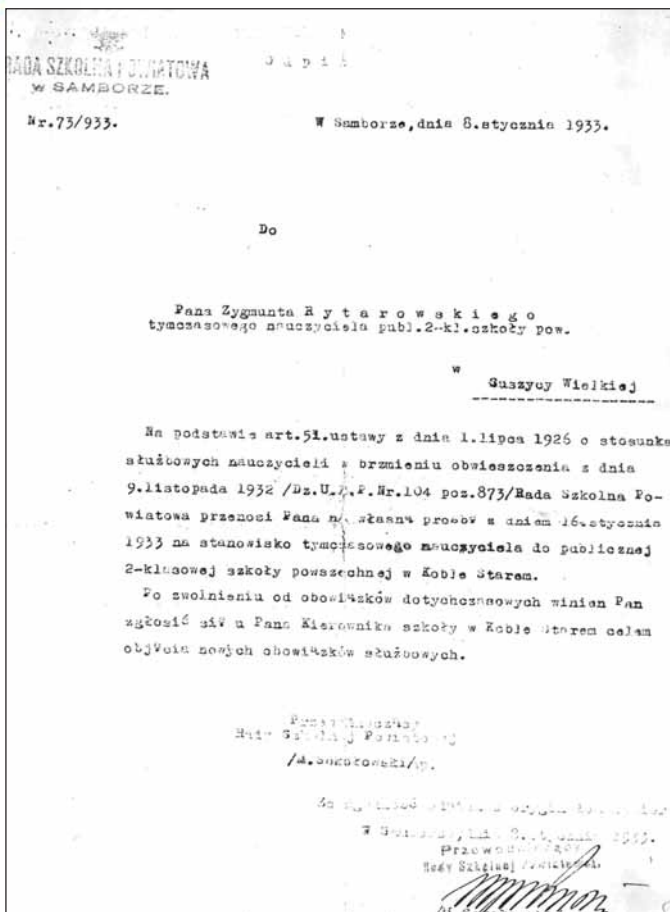
Z Kresów

Zygmunt Stanisław Rytarowski urodził się 10 maja 1908 roku w miejscowości Turka nad Stryjem w powiecie Turka i województwie stanisławowskim (obecnie Ukraina), w rodzinie Edwarda Rytarowskiego i Róży z Michalskich. Jego rodzice posiadali w Samborze dom i ogród. W 1926 roku Rytarowski ukończył II Państwowe Gimnazjum w Samborze o profilu matematyczno-przyrodniczym. Matura zbiegała się w czasie

ze śmiercią ojca, głównego żywiciela rodziny. To spowodowało, że porzucił on myśl o kontynuacji nauki na poziomie uniwersyteckim, a zajął się zarobkowaniem. Gdy sytuacja domowa ustabilizowała się, w 1928 roku rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Samborze. Dwa lata później otrzymał dyplom nauczyciela na poziomie szkół powszechnych.

Praca zawodowa

1 września 1930 roku rozpoczął pracę zawodową w zawodzie nauczycielskim. Objął wówczas obowiązki nauczyciela w szkole powszechnej w Turzem Górnym. W następnym roku zatrudniono go w Suszycy Wielkiej, powiat Dobromil, województwo Lwowskie, którą niespodziewanie zakończył w styczniu 1933 roku. Na mocy decyzji władz szkolnych, 16 stycznia 1933 roku został przeniesiony na stanowisko tymczasowego nauczyciela do dwuklasowej szkoły powszechnej w miejscowości Koble Stare.



Po dwóch latach, w roku 1935 powrócił do Suszycy Wielkiej, tym razem na stanowisko kierownika szkoły i pracował tam przez trzy lata. W tym czasie poślubił Janinę Czarnecką (1936), nauczycielkę pracującą w Dubiecku, w powiecie przemyskim, która towarzyszyła mężowi w pracy zawodowej.



Janina i Zygmunt Rytarowski, 1946 rok.

Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej w Bratkowicach na Piaskach

W roku szkolnym 1937/1938 Rytarowski ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski o profilu geograficzno-przyrodniczym we Lwowie. W roku szkolnym 1938/1939 kolejny raz zmienił miejsce pracy; pracował w szkole powszechnej w Nienadowie Dolnej w powiecie przemyskim. Tam zastał go wybuch II wojny światowej. Od listopada 1939 roku został przeniesiony na stanowisko kierownika niepełnej szkoły średniej w Podhajczykach w powiecie rudeckim zajętym przez Sowieców. Po odejściu Sowieców (22 VI 1941) Rytarowski objął stanowisko kierownika polskiej szkoły w Podhajczykach i pracował tam do czerwca 1944 roku. Z Podhajczyk został przeniesiony na stanowisko kierownika szkoły w Rudkach.

14 października 1944 roku został wcielony do inżynierskiej szkoły oficerskiej Ludowego Wojska Polskiego w Przemysłu, którą ukończył w kwietniu 1945 roku; mianowany do stopnia podporucznika i skierowany do 39. brygady saperów. W tym czasie zameldowany był w Dubiecku. 16 sierpnia 1945 roku otrzymał rozkaz wyjazdu do miejscowości Gołdap dawniej Angarburg, obecnie województwo warmińsko-mazurskie, *w celu służbowym, wykonania powierzonego zadania*. 20 września 1945 roku został zdemobilizowany z czynnej służby wojskowej i skierowany na Dolny Śląsk.

Na Dolnym Śląsku

1 listopada 1945 roku Rytarowski objęli gospodarstwo rolne w Strzyszowcu nr 12 o powierzchni nieco ponad 4 hektarów w gminie Bystrzyca na Dolnym Śląsku. Byli wówczas czwartymi użytkownikami tego poniemieckiego gospodarstwa, które otrzymali jako osadnicy. Na miejscu zastali drobny inwentarz: konia (klacz) i dwie krowy; własnym kosztem postawili piec piekarski. W roku szkolnym 1946/1947 w Strzyszowcu Rytarowski kontynuował pracę w zawodzie nauczycielskim na stanowisku kierownika szkoły.



Legitymacja służbowa.

Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej w Bratkowicach na Piaskach

Pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Bystrzycy i był radnym Powiatowej Rady Narodowej w Lwówku Śląskim oraz przewodniczącym Koła Osadników Wojskowych. 1 września 1949 roku objął stanowisko kierownika szkoły powszechnej w Lubomierzu. Przeprowadził tam rok, a następnie wystarał się o przeniesienie do szkoły w Jabłonowie Pomorskim, obecnie województwo kujawsko-pomorskie.

W tym celu 29 lipca 1950 wystarał się o zezwolenie Ministerstwa Spraw Publicznych na wywóz wyposażenia z domu z Lubomierza do Jabłonowa Pomorskiego.



Dzieci szkoły podstawowej w Jabłonowie Pomorskim w roku szkolnym 1951/1952. W środku obok kadry nauczycielskiej Janina i Zygmunt Rytarowscy.

Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej w Bratkowicach na Piaskach



Legitymacja służbowa.

Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej w Bratkowicach na Piaskach

W odrębnym protokole wyszczególniono rzeczy objęte prawem wywozu, a były to: 2 ciemne szafy, 2 stoły (ciemny i jasny), 3 łóżka ciemne, 3 łóżka jasne, umywalkę z lustrem, bielizniarkę, 2 kredensy (pokojowy i kuchenny), komoda, lustro, maszyna do szycia, 10 krzesel, 2 krzesła miękkie, zegar ścienny, pianino marki *Lebrecht* oraz maszynę do pisania *Korona*. Rytarowscy przebywali w Jabłonowie Pomorskim do końca roku szkolnego 1952/1953. 1 sierpnia 1953 roku został kierownikiem szkoły powszechnej w miejscowości Książki w powiecie Wąbrzeźno, obecnie województwo kujawsko-pomorskie. Pracował tam do końca lipca 1958 roku.

Na Podkarpaciu

1 sierpnia 1958 roku Rytarowscy przeprowadzili się na Podkarpacie. Rytarowski przez dwa lata pracował jako nauczyciel w szkole podstawowej Nr 1 w Bratkowicach. Następnie z dniem 1 sierpnia 1960 roku objął stanowisko kierownika szkoły w Bratkowicach Piaski i pracował tam aż do przejścia na emeryturę w 1973 roku. Zygmunt Rytarowski zmarł 26.04.1990 r.; jego żona zmarła 28.02.1990 r. Obydwoje zostali pochowani na cmentarzu Komunalnym Wilkowyja w Rzeszowie.

Oprócz dokumentów poświadczających przebieg pracy zawodowej, pozostało szereg fotografii przedstawiających życie rodzinne Rytarowskich, wykonane w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej. Są one interesującym komentarzem do życia rodziny nauczycielskiej, których są kluczowym świadectwem.



Grobowiec rodziny Rytarowskich na cmentarzu Wilkowyja w Rzeszowie.
Fot. Grzegorz Patruś

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – Matki Boskiej Zielnej...

...jest od 1950 roku w kościele katolickim jednym z dogmatów, ustanowionym przez papieża Piusa XII. Wcześniej Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny było nazywane Zaśnięciem Matki Bożej – tak funkcjonowało po ustaleniu w Rzymie w VII wieku.

Dziś często zamiennie WNMP nazywa się w Polsce Świętem Matki Boskiej Zielnej i obchodzi się 15 sierpnia jako święto plonów. „Największe i najbardziej znane obchody Wniebowzięcia NMP mają miejsce w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie odbywają się inscenizacje przedstawiające Zaśnięcie Maryi oraz jej Wniebowzięcie, a także w Kalwarii Paclawskiej na Podkarpaciu”. Podobne uroczystości odbywają się w Borku Starym k. Rzeszowa 15 sierpnia – najważniejsze uroczystości z udziałem biskupów odbywają się w Częstochowie na Jasnej Górze. W sierpniu do tego miejsca przybywa najwięcej pieszych i rowerowych pielgrzymek z całego kraju. Kulminacją są właśnie uroczystości WNMP.

Co święci się w kościołach 15 sierpnia?

Księża z parafii na terenie dużych miast zachęcają wiernych do przyniesienia 15 sierpnia do **kościoła kwiatów i ziół, na wsiach i w małych miasteczkach towarzyszą im kłosa zbóż albo całe wieńce**. Rolnicy dziękują za zebrane w danym roku plony i proszą o urodzaj w kolejnym. W dniu Matki Boskiej Zielnej wiele parafii proponuje swoim wiernym parafialne dożynki. Przed ołtarzami są ustawiane wieńce i bukiety, które tego dnia zostają poświęcone. Zdobia kościoły przez kolejne dni. Od X wieku w dniu Matki Boskiej Zielnej błogosławi się kłosa zbóż, owoce i kwiaty. Poświęcone bukiety i wianki trzymano kiedyś w domach przez cały rok, wierzono że chronią od nieszczęścia, choroby, czy pioruna. Wianki czasem wie-



sano na drzwiach, a bukiety z Zielnej wkładano za święte obrazy. Wierzono, że poświęcone zioła są szczególnie skuteczne w leczeniu ludzi i zwierząt.

Skąd wziął się zwyczaj święcenia ziół, kwiatów, zbóż i owoców?

Genezy zwyczaju błogosławieństwa ziół, kwiatów, pierwocin zbóż, nowych owoców z lasów, pól i ogrodów należy szukać w ogólnoludzkim zamyśle doceniającym znaczenia tych ziół w życiu człowieka. Niezaprzeczalnie mają one terapeutyczny wpływ na zdrowie. Zwyczaj ma także podstawy biblijne. Księga Wyjścia wspomina o przynoszeniu do świątyni pierwocin z płodów ziemi w dowód wdzięczności. Zwyczaj ten został podjęty przez chrześcijan.

Święto Wniebowzięcia to czas pielgrzymek do sanktuariów maryjnych

Święto Wniebowzięcia poprzedzają odpusty z uroczystymi procesjami z figurą Zaśniętej Maryi. W Borku Starym to tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie i nawiązanie do dawnych ludowych wyobrażeń o Wniebowzięciu. Na uroczystość, zjeżdżają do Borku setki pielgrzymów. Gospodarzami tego miejsca kultu są Dominikanie, którzy pojawili się tu 350 lat temu Wybudowanych przez nich kościół został konsekrowany w 1736 roku, wprowadzono tu wówczas czczony już 300 lat wcześniej cudowny obraz. 15 sierpnia 1919 roku obraz został koronowany. W koronacji uczestniczyły wielotysięczne tłumy pielgrzymów i tak jest tu co roku 15 sierpnia.

(red.)

Jesień

Jabłka świecą na drzewach jak węgle w popiele,
wiatrak pęka ze śmiechu i powietrze miele.

Jak na fryzie klasycznym dziewczyny dostojne
z różowymi żądzami męzną wiodą wojnę.

Już kasztan się osypał i ochłody ranki;
o, młody przyjacielu, poszukaj kochanki

z małym domkiem, ogródkiem, sennym fortepianem,
która by włosy twoje czesała nad ranem,

z którą byś po śniadaniu czytał Mickiewicza –
niech będzie silna w rękę, a piękna z oblicza,

jak jesień zamyślona, jak Jesień śmiertelna
i jako jabłka owe cierpka i weselna.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Władysław Kwoczyński

Z Rzeszowa na Jasną Górę

Pielgrzymka to czas niezwykły. W jej trakcie możemy popatrzeć na swoje życie oczami naszego Pana i możemy ciągle próbować od nowa – chodzić jego drogami. (...) Pielgrzymi doskonale wiedzą, że wszystko, co doczesne przemija i poza Bogiem wszystko jest względne, marność nad marnościami.

(Z Liturgii Słowa XVIII Niedzieli Zwykłej bp Wątroba)

W niedzielę 4 sierpnia 2019 r. o godz. 6³⁰ na placu przed kościołem farnym w Rzeszowie **J.E. ks. bp Jan Wątroba** – Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej, celebrował mszę św. rozpoczynającą 42 Rzeszowską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę, której przyświecało hasło: *Musicie być mocni.*

przed tron Jasnogórskiej Pani. W pielgrzymce uczestniczyło także 49 księży, 24 kleryków oraz 10 sióstr zakonnych.

Odpoczynek w Bratkowicach

Od wielu lat Rzeszowska Pielgrzymka, prowadzi utartym szlakiem przez trzy miejscowości naszej gminy: Rudna Wielka, Mrowla i Bratkowice. Po drodze pielgrzymi są serdecznie witani, pozdrowiani i gościnnie przyjmowani przez mieszkańców tych miejscowości.

Około godz. 13⁰⁰ pierwsza grupa pielgrzymów na czele z **ks. bp. Edwardem Białogłowskim**, dotarła do Bratkowic. W bramie kościoła zostali godnie powitani przez **ks. kan. Józefa Książka** – proboszcza, pokropieni wodą święconą i zaproszeni do świątyni na wspólną modlitwę.

Następnie wszyscy pątnicy udali się na pobliski stadion sportowy, gdzie mogli nieco odpocząć po kilkunastokilometrowej pieszej wędrówce.

Gorące dania (zupy, bigos, pierogi) oraz ciasta, pieczywo, napoje i kompo-



Pielgrzymi podążają na bratkowicki stadion sportowy.

Po uroczystym błogosławieństwie udzielonym przez Biskupa Rzeszowskiego, o godz. 8³⁰ nastąpiło wyjście około 1400 pątników w 13 grupach, liczących od 70 do 140 osób. Wśród nich było wielu księży, zakonników, sióstr zakonnych, a także parafian Bratkowic i sąsiednich miejscowości.

Do granic miasta Rzeszowa, współtowarzyszyli im: **ks. bp Jan Wątroba**, **ks. bp senior – Kazimierz Górny** i **ks. bp Edward Białogłowski** – Sufragan Rzeszowski. To właśnie on stanął na czele tegorocznej pieszej pielgrzymki, którą prowadził wytrwale



Ks. Józef Książek godnie powitał pielgrzymów w bratkowickiej parafii.



Bratkowickie parafianki przygotowały dla pątników smaczne dania.

ty – przygotowały dla nich miejscowe gospodynie z wszystkich przysiółków wsi. Należą im się za to słowa najwyższego uznania i podziękowania, za wielką gościnność oraz godne reprezentowanie bratkowickiej wspólnoty parafialnej, podczas przyjmowania licznych pielgrzymek, przechodzących przez Bratkowice. Również miejscowi strażacy chętnie angażują się w pomoc pielgrzymom, przygotowując dla nich stanowisko wodne niezbędne do umycia naczyń oraz ochłody ciała.

Fot. A. Bednarz



Odpooczynek pielgrzymów na bratkowickim stadionie.

dlitwa dziękowali wszystkim mieszkańcom za serdeczność i gościnność. Zapewniali, że zainoszą za nich na Jasną Górę modlitwy i intencje. Przechodząc przez wieś byli serdecznie pozdrawiani przez grupy mieszkańców.

Strudzeni pątnicy dotarli szczęśliwie na Jasną Górę 13 sierpnia. Każdego dnia pokonywali ok. 30 km. Nocowali w różnych zarówno domach prywatnych, jak i w szkołach.

Po pokonaniu 276 km pątnicy przybyli na Jasną Górę, znosząc wszelkie niedogodności wędrowki, często w upale i deszczu. Tu przed tronem Matki Bożej Częstochowskiej, z wielką pokorą złożyli swoje radości i smutki codziennego życia oraz intencje osobiste i rodzinne.

Wyjście w dalszą drogę

Po pierwszym dłuższym odpoczynku o godz. 14³⁰ pielgrzymi z nową energią, wyruszyli w dalszą pielgrzymkową wędrowkę. Opuszczając gościnne Bratkowice, śpiewem i mo-

PS. Według danych biura prasowego Jasnej Góry od 12 do 14 sierpnia br. w 182 pielgrzymkach pieszych wzięło udział 86 tys. osób, tj. o 4 tys. więcej niż w r. ub. W 133 pielgrzymkach rowerowych wzięło udział 19 tys. 100 osób. Odbyły się także pielgrzymki biegowe – 12, w których uczestniczyło 330 biegaczy.

Władysław Kwoczyński

40. Pielgrzymka Rowerowa Rzeszów-Częstochowa

To najstarsza w Polsce pielgrzymka rowerowa do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej. Jej początki wiążą się z wyborem Kardynała Karola Wojtyły na Papieża.

Jeden z działaczy rzeszowskiej „Solidarności” (pracownik ówczesnej WSK) Marian Celek, chcąc okazać Bogu i Matce Bożej wdzięczność, w 1979 roku, samotnie przemierzył rowerem trasę z Rzeszowa na Jasną Górę. Tu przed tronem Jasnogórskiej Pani modlił się za Kościół i Ojczyznę. W kolejnych latach dołączała do niego coraz liczniejsza grupa pielgrzymów na rowerach. Przez okres 40 lat, udział w pielgrzymce wzięło ponad 4 tys. osób w różnym wieku. Po śmierci Jana Pawła II, intencjami kolejnych pielgrzymek rowerowych były modlitwy nie tylko za Kościół i Ojczyznę, ale przede wszystkim o beatyfikację i kanonizację Papieża Polaka. Ich modlitwy zostały wysłuchane...

40. Pielgrzymka Rowerowa im. św. Krzysztofa na Jasną Górę do Częstochowy...

...wyruszyła w piątek 2 sierpnia 2019 r. ze stolicy Podkarpacia – Rzeszowa. Hasłem przewodnim były słowa Jana Pawła II „Matko przyjmij, nie opuszczaj, prowadź”. Start pielgrzymów poprzedziła uroczysta msza św. w kościele pw. św. Huberta w Rzeszowie-Miłocinie o godz. 6³⁰, której przewodniczył ks. bp Edward Białogłowski – Sufragan Rzeszowski. Po udziale-

niu przez niego błogosławieństwa, pątnicy wyruszyli w drogę. W skład Pielgrzymki, wchodziło 9 grup pątników, liczących ogółem 295 osób (z różnych stron kraju), w tym ponad 1/3 stanowiły kobiety. Jak co roku, trasa pielgrzymki wiodła przez trzy miejscowości gminy Świlcza: Rudna Wielka, Mrowla i Bratkowice. Na obrzeżach tej ostatniej wsi od strony Mrowli, czekali na nich bratkowiccy strażacy, którzy od tego miejsca pilotowali pielgrzymów do centrum miejscowości.



Dh Jan Górski, naczelnik OSP, pilotował pielgrzymów przez teren Bratkowic.



Panie z miejscowego KGW i przedszkola przygotowały posiłek dla pielgrzymów.

Pielgrzymi dotarli do Bratkowic tuż po godz. 8⁰⁰ strażacy kierujący ruchem drogowym, zapewnili im bezpieczny dojazd na stadion. Pątnicy po przejechaniu kilkukilometrowego odcinka drogi z Miłocina do Bratkowic, mogli tu nieco odpocząć, sprawdzić stan techniczny rowerów, ekwipunki oraz skorzystać z poczęstunku przygotowanego przez personel przedszkola i członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

Po krótkim odpoczynku pielgrzymi, wśród których był również **ks. Witold Pazdan** – były wikariusz w bratkowickiej parafii w latach 2015-2018, wyruszyli pątniczym szlakiem do Częstochowy. Wyjeżdżając z Bratkowic pielgrzymi, dziękowali mieszkańcom za serdeczne i gościnne przyjęcie, zapewniając jednocześnie o pamięci modlitewnej. W trzy dni pokonali pielgrzymkową trasę, liczącą około 280 km. Przed tronem Jasno-górskiej Pani stanęli w niedzielę 4 sierpnia, składając przed Jej obliczem osobiste podziękowania oraz prośby w różnych intencjach.

W obsługę pielgrzymki zaangażowani byli drzewnicy bratkowickiej OSP: **Jan Górski** – naczelnik OSP, **Grzegorz Pięta** – członek Zarządu OSP oraz **Piotr Chmaj** i **Marek Rządeczka**. Przejazd pielgrzymów przez Bratkowice i krótki ich pobyt w tej miejscowości, utrwalił na licznych fotografiach **Andrzej Bednarz** – były radny gminy Świlcza, były członek redakcji kwartalnika „Ziemia Bratkowicka”, fotodokumentalista wielu ważniejszych uroczystości patriotycznych, kościelnych oraz im-



Mieszkańcy pozdrawiali pielgrzymów opuszczających Bratkowice.

prez różnej rangi, odbywających się w Bratkowicach w ciągu kilkunastu ostatnich lat.



Fot. A. Bednarz

Pielgrzymi opuszczają Bratkowice. Na czele w białej koszulce ks. Witold Pazdan.

Organizatorem 40. Pielgrzymki Rowerowej im. św. Krzysztofa na Jasną Górę i wcześniejszych, jest Podkarpackie Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie.

Podziękowanie

40. Jubileuszowa Pielgrzymka Rowerowa z Rzeszowa na Jasną Górę, w dniach 2-4 sierpnia 2019 r., pierwszy swój odpoczynek miała w parafii Bratkowice, gm. Świlcza, k. Rzeszowa. Na stadionie w Bratkowicach serdecznie przyjęli pielgrzymów drzewnicy miejscowej OSP oraz członkinie KGW i pracownicy Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II.

W miłej i serdecznej atmosferze skorzystaliśmy z przygotowanego specjalnie dla nas obfitego i smacznego poczęstunku. Sprawdziliśmy także sprzęt i ruszyliśmy w dalszą drogę, by po trzech dniach, pokonując prawie 280 km, dotrzeć na Jasną Górę. Tam pokłoniliśmy się Matce Bożej i Jej ofiarowali trudy pielgrzymowania i osobiste intencje.

Dziękując za gościnność i serdeczność mieszkańcom Bratkowic – dzielimy się z Nimi słowami hasła pielgrzymkowego: **Matko przyjmij, nie opuszczaj, prowadź! (JP II).**

Bóg zapłać.

Podkarpackie Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie

Fot. Ryszard Szyszka



Władysław Kwoczyński

Pielgrzymka Przemyska

Bratkowice, podobnie jak dwie inne miejscowości gminy Świlcza (Rudna Wielka i Mrowla), położone są na ważnym pielgrzymkowym szlaku. Od wielu lat przez miejscowości te podążają pielgrzymki piesze i rowerowe, których celem zawsze jest Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze.

W czwartek 4 lipca 2019 r. z Przemyśla, Radymna i Leska wyruszyły trzy grupy pątników 39 Przemyskiej Archidiecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Dzień później (5 lipca), dołączyły do nich kolejne trzy grupy z Brzozowa, Jarosławia i Leżajska. Następnego dnia (6 lipca) wyruszyły ostatnie trzy grupy pątników tej wspólnej Pielgrzymki min. z Krosna, Przeworska i Łańcuta. To właśnie te trzy ostatnie grupy pątników w liczbie ok. 400 osób, dotarły do Bratkowic w niedzielę 7 lipca w różnych odstępach czasu. Pierwsza grupa pielgrzymów udała się wprost do miejscowego kościoła parafialnego pw. Św. Jana Chrzyciela, gdzie uczestniczyli we mszy św. przedpołudniowej. Po jej zakończeniu pątnicy przeszli na pobliski stadion sportowy, gdzie mogli nieco odpocząć po przebytej drodze, spożyć ciepły posiłek i ugasić pragnienie.

Kolejne dwie grupy pielgrzymów po dotarciu do Bratkowic około godz. 13⁰⁰, również skorzystały z krótkiego odpoczynku na stadionie oraz z gościnnego poczęstunku, przygotowanego przez miejscowe gospodynie. Następnie poszczególne grupy pielgrzymów udały się w dalszą drogę do Częstochowy. Opuszczając Bratkowice pielgrzymi, śpiewem i modlitwą, dziękowali mieszkańcom Bratkowic za serdeczne i gościnne przyjęcie. Podczas odpoczynku na stadionie, niektórzy uczestnicy pielgrzymki powiedzieli, że idą na Jasną Górę z wielką pokorą i modlitwą, by przed tronem Matki Bożej, złożyć swoje podziękowania, prośby oraz intencje osobiste i rodzinne.

39 Przemyska Archidiecezjalna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, składała się z dziewięciu grup, liczących ogółem ponad 1300 pątników. Do Częstochowy dotarli szczęśliwie 15 lipca 2019 r., przez 12 dni znosząc trudy pielgrzymkowego wędrowania. Przyświecało im hasło: „W mocy Ducha Świętego”.



Odpoczynek w cieniu brzoź.



Za chwilę pielgrzymi wyrusza w dalszą drogę na Jasną Górę.



Mieszkańcy Bratkowic przygotowali dla pątników ciepłe dania.



Fot. Władysław Kwoczyński

Śpiew i modlitwa towarzyszyły pielgrzymom w dalszej drodze do Częstochowy.

Władysław Kwoczyński

I Podkarpacka Rowerowa Pielgrzymka Strażaków

Rzeszów – Nowa Słupia – Święty Krzyż – Sandomierz – Rzeszów

Pielgrzymowanie do różnych sanktuariów, znajdujących się w kraju i za granicą, wpisało się już w stały kalendarz strażackich tradycji. Zarówno funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej, jak i członkowie Ochotniczych Straży Pożarnych, uczestniczą w wielu pielgrzymkach, organizowanych i wspieranych przez duszpasterzy, posługujących wśród strażaków oraz dowództwo PSP i Związku OSP RP.

7 czerwca 2019 r. z Rzeszowa wyruszyła I Podkarpacka Rowerowa Pielgrzymka Strażaków, złożona głównie z funkcjonariuszy i emerytów z komend: wojewódzkiej, miejskich i powiatowych PSP z terenu Podkarpacia. Niewątpliwie wspólne pielgrzymowanie w szczególny sposób integruje strażaków. Mam nadzieję, że w przyszłości do tej pionierskiej grupy pielgrzymów, dołączą również druhowie z jednostek OSP, w tym także z gminy Świlcza.

Przebieg pielgrzymki

Tegoroczną I Podkarpacką Rowerową Pielgrzymkę Strażaków, zainaugurowała uroczysta msza św. w intencji wszystkich pielgrzymów, odprawiona w kościele parafialnym pw. bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie przez **ks. Pawła Samborskiego** – kapelana wojewódzkiego strażaków. On też wygłosił okolicznościową homilię. Po udzieleniu przez kapelana błogosławieństwa, ponad 40. osobowa grupa strażaków rowerzystów, wyruszyła w trzydniową trasę pielgrzymkową: Rzeszów – Nowa Słupia (Święty Krzyż) – Kałków – Sandomierz – Rzeszów.



Gończy żurek smakował pielgrzymom.

Tuż po godz. 8⁰⁰ pielgrzymi dotarli do Bratkowic. Zatrzymali się w miejscowym Domu Strażaka, by nieco odpocząć po krótkim dystansie 15 km, sprawdzić stan techniczny rowerów, ekwipunku itp. Bratkowiccy strażacy znani od dawna ze szczerzej uprzejmości i gościnności – uraczyli pątników gorącym żurkiem, herbatą i kawą. Wśród pielgrzymów było wielu kolegów, przyjaciół i znajomych, z którymi niektórzy druhowie z Bratkowic, niegdyś pełnili służbę zawodową w komendzie wojewódzkiej i miejskiej PSP w Rzeszowie. Powitanie było

więc niezwykle emocjonujące, były wspólne rozmowy i wspomnienia. Druhowie życzyli strażakom pątnikom, szczęśliwego pokonania trasy pielgrzymkowej oraz wielu wrażeń osobistych, turystycznych i duchowych.

Po krótkim odpoczynku, pielgrzymi wyruszyli w dalszą drogę. Po przejechaniu około 160 km, dotarli do miejscowości Huta Szklana. Następnego dnia (8.06.), pokonali trudny czterokilometrowy odcinek trasy ze znacznymi wzniesieniami. Z dużym bagażem osobistych prośb, intencji i podziękowań, przybyli na Łysą Górę, gdzie znajduje się Klasztor Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej – Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Tu pielgrzymi uczestniczyli w Eucharystii, którą celebrował ks. P. Samborski – kapelan. Po jej zakończeniu, pątnicy wyruszyli w drugi etap pielgrzymki rowerowej. Po przejechaniu około 104 km, dotarli do miejscowości Kałków-Godów, gdzie znajduje się znane Sanktuarium Matki Bożej, Bolesnej Królowej Polski, Pani Ziemi Sandomierskiej. Tutaj pielgrzymi przebyli Drogę Krzyżową, którą prowadził ks. P. Samborski.

9 czerwca pielgrzymi dotarli do Sandomierza, gdzie mieli zaszczyt uczestniczyć w obchodach 20. rocznicy Pielgrzymki Jana Pawła II do tego historycznego miasta. Stąd odjechali do Rzeszowa, pokonując trasę długości około 110 km.

PS. Honorowy patronat nad I Podkarpacką Rowerową Pielgrzymką Strażaków, sprawowali: nadbrygadier (generał) Andrzej Babiec – podkarpacki komendant wojewódzki PSP w Rzeszowie i ks. st. bryg. dr Jan Krynicki – kapelan krajowy strażaków, a jednocześnie proboszcz parafii pw. bł. Karoliny Kózki w Rzeszowie.



Fot. Władysław Kwoczyński

Pielgrzymi wyruszyli w dalszą drogę.

Parafia Bratkowice

Władysław Kwoczyński

Boże Ciało

Tegoroczna Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, nazywana powszechnie Bożym Ciałem, rozpoczęła się w Bratkowicach mszą św. koncelebrowaną, której przewodniczył ks. kan. Józef Książek – proboszcz parafii. Po jej zakończeniu wszyscy wierni wyruszyli w barwnej procesji eucharystycznej z Najświętszym Sakramentem, zatrzymując się tradycyjnie przy czterech ołtarzach polowych, gdzie odczytywane były przez księży fragmenty Ewangelii.



Ołtarz na posesji rodziny Kwoków. Modlitwę prowadzi ks. R. Majerski.



Ołtarz na posesji rodziny Wójcików. Od lewej ks. Mariusz Lis i ks. R. Majerski.



Ołtarz wzniesiony przez strażaków, wspólnie z mieszkańcami Zastawia II.



Przed ołtarzem zbudowanym przez mieszkańców Zastawia I. Od lewej księża – ks. Mariusz 5 Lis – rodak, ks. Wiesław Lisowicz i ks. Rafał Majerski – wikariusze.



Procesja Bożego Ciała w Bratkowicach.



Fot. Władysław Kwoczyński

Pamiętkowe zdjęcie strażaków przed swoim ołtarzem.

Jak co roku, w procesji najbardziej widoczni byli miejscowi strażacy ochotnicy. Także w tym roku przypadł im w udziale zaszczyt niesienia baldachimu i chorągwi kościelnych oraz zabezpieczanie ruchu drogowego na trasie przejścia procesji. W rozmodlonej i rozśpiewanej procesji, uczestniczyli licznie parafianie, małe dziewczynki w białych sukienkach posypujące kolorowe płatki kwiatów na drodze niesienia przez księdza Najświętszego Sakramentu oraz chłopcy w białych komeżkach dzwoniący zamasyżycie dzwoneczkami. To wszystko tworzyło niezwykle radosną i odświętną atmosferę wśród uczestników procesji.

W tym roku barwne i misternie wykonane ołtarze polowe, usytuowane były wzdłuż drogi powiatowej w kierunku Trzciana – Poręby Kupieńskie, na terenie posesji państwa: Kwoków i Wójcików. W pomoc przy wykonaniu tych ołtarzy zaangażowali się mieszkańcy Dąbrów i Zapola. Pozostałe dwa ołtarze zbudowali: strażacy na swojej posesji, a w ich wykonanie i wystrój kwiatowy, zaangażowali się mieszkańcy Zastawia II. Ostatni czwarty ołtarz wykonali mieszkańcy Zastawia I, ustawiając go przed wejściem głównym na teren miejscowego parku podworskiego. Wzniesione na chwałę Bożą ołtarze polowe, bogato przyozdobione kwiatami, tworzyły wyjątkowo piękną całość, podkreślając jednocześnie szczególnie ważny charakter uroczystości Bożego Ciała.

Wspomnienie

Śp. mgr Stanisław Sarama (1926-2019)



Nauczyciel, wychowawca, dyrektor szkół podstawowych, mistrz w swoim zawodzie i innowator propagujący postęp pedagogiczny. Zarządzanie oświatą powiatu rzeszowskiego wykonywał w latach 70. ubiegłego wieku, pełniąc funkcję inspektora szkolnego w ówczesnym powiecie rzeszowskim do czasu jego rozwiązania. Od podstaw organizował zbiorcze szkoły gminne, w tym Zbiorczą Szkołę Gminną w Świlczy powoływał gminnych dyrektorów szkół i inicjował ich szkolenia. Pomagał w doposażaniu placówek w sprzęt i pomoce naukowe. Kładł bardzo duży nacisk na doksztalcanie nauczycieli na poziomie studiów magisterskich oraz poprzez organizowanie merytorycznych szkoleń. W tym samym czasie pełnił funkcję wiceprezesa ZO ZNP w Rzeszowie i wiele innych.

Wspomagał inicjatywy budowy szkół, boisk sportowych, placów zabaw oraz domów nauczyciela na terenie swojej gminy. Wiele lat działał jako samorządowiec różnych szczebli. Nie wystarczały mu dom i rodzina, praca, był zawsze pełen energii i sił twórczych, działał w różnych społecznych komitetach. Z racji funkcji kontrolnej przejawiał ogromną troskę o poziom pracy dydaktycznej, ciągle podnoszenie i unowocześnianie go. Wizytacje kończyły się rozmowami z uczniami, nauczycielami. Nigdy nie odmawiał rady i pomocy. Zdobywał dla szkół pomoce naukowe, sprzęt audiowizualny i sportowy – unikatowe wówczas rzeczy; dzielił równo i wg potrzeb.

Po likwidacji powiatów był aż do emerytury GDS i inspektorem oświaty w Głogowie Młp. Był aktywny w działalności społecznej do końca swoich dni.

Jego odejście napełniło smutkiem i żalem środowisko ówczesnych dyrektorów szkół i nauczycieli, z którymi merytorycznie i serdecznie współpracował. Część Jego Pamięci!

W imieniu własnym i byłych współpracowników SP Świlcza –

Aleksander Trawka
Barbara Wróbel

Parafia Bratkowice

Władysław Kwoczyński

Dożynki parafialne



W czwartek 15 sierpnia 2019 r. w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, mieszkańcy Bratkowic przybyli do miejscowego kościoła parafialnego, by dziękować Bogu i Matce Bożej za tegoroczne zebrane dary ziemi. Od wielu lat w tej wspólnocie parafialnej, kontynuowana jest szlachetna tradycja wicia wieńców dożynkowych, święcenia wonnych ziół i kwiatów.

W tym roku trzy okazałe wieńce dożynkowe, misternie uwiite z najdorodniejszych kłosów z tegorocznych zbóż, wykonane zostały przez: Akcję Katolicką wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego (wieniec ten reprezentował bratkowicką parafię na tegorocznych Dożynkach Diecezjalnych), Caritas, Koło Gospodyń Wiejskich oraz mieszkańców przysiółka Czekaj.

Wieńce zostały przyniesione do kościoła w asyście barwnych orszaków dożynkowych, śpiewających kościelne pieśni ku czci Matki Bożej. Niektóre z grup dożynkowych, jak np. Koło Gospodyń Wiejskich, korzysta z tekstów pieśni napisanych przez miejscową poetkę **Krystynę Zając** – długoletnią członkinię tej kobiecej organizacji. Oto fragment tekstu jednej z tegorocznych pieśni dożynkowych:

*Już nadszedł czas dziękczynienia za plony zebrane,
Te przez niewielką grupę rolników posiane.
(...) Za wszystko, co urosło, co się zebrać dało,
Matce Bożej Zielnej dziękować wypadało.
Chociaż żniwa w tym roku nietypowe były,
Bo upały czerwcowe wszystko wysuszyły.
(...) Plon jednak jest zebrany i uwite wieńce,
A dziś je naszej Matce niesiemy w podzięce.
Bo jednak Matka nad nami czuwała
I burze z gradobiciem od nas oddalała.
I taką my nadzieję o Matko mamy,
Że z Twoją pomocą głodu nie zaznamy.
Pomóż nam o Maryjo, miej nas w swej opiece.
Spraw, by pola obsiano, by znów były wieńce.*

Tradycyjnie przed wejściem głównym do kościoła, wszystkie orszaki dożynkowe zostały uroczysto powitane przez **ks. kan. Józefa Książka** – proboszcza, w asyście **ks. Jacka Le-**



Grupa wieńcowa Akcji Katolickiej.

wickiego – rodaka oraz służby liturgicznej ołtarza. Po ceremonii poświęcenia wieńców, ziół i kwiatów, orszaki wraz z wieńcami zostały uroczysto wprowadzone do świątyni w asyście księży i służby liturgicznej ołtarza. Eucharystię celebrował ks. Proboszcz. On też wygłosił okolicznościową homilię do wiernych.

Po nabożeństwie, jak co roku, wszystkie grupy wieńcove spotkały się na placu przed plebanią, by wspólnie śpiewać pieśni Maryjne i piosenki biesiadne, przy akompaniamencie akordeonu.

Wśród biesiadników panowała niezwykle rodzinna atmosfera, sprzyjająca wspólnym rozmowom i wspomnieniom a przede wszystkim integracji.

Podczas spotkania częstowano się kielbasą z grilla. We wspólnym dożynkowym biesiadowaniu uczestniczyli również księża.

Dożynkowy album fotograficzny

Mieszkańcy bratkowickiego przysiółka Czekaj, nieprzerwanie od wielu lat, przygotowują okazałe wieńce dożynkowe z okazji Dożynek Parafialnych. Tę piękną tradycję przekazują młodemu pokoleniu,



Grupa wieńcowa KGW.



Grupa wieńcowa z Czekaja.



Powitanie orszaków dożynkowych przez ks. J. Książka – proboszcza i ks. J. Lewickiego – rodaka.



Fot. Władysław Kwoczyński

Wieńce dożynkowe wykonane przez, od lewej: KGW, Akcję Katolicką i mieszkańców Czekaja.

dlatego w ich orszakach dożynkowych jest zawsze miejsce dla dzieci. Swoje dotychczasowe wieńcowe dzieła i wspólne prace nad ich wykonaniem oraz spotkania biesiadne, orszaki dożynkowe z gospodarzami dożynek, utrwalają od wielu lat na fotografiach. W ten sposób mieszkańcy Czekaja nie tylko kultywują tradycję dożynkową, ale także ocalają je od zapomnienia. Nic więc dziwnego, że w 2018 r. z inicjatywy **Anny**



Pierwsza strona albumu.

Zięba i Renaty Surowiec, podjęto godną pochwałą decyzję o wydaniu foto albumu pod nazwą: **Święto Plonów – Bratkowice Czekaj 2002-2018**. Kolorowy kilkudziesięciostronicowy album wydano na formacie A-3, a koszt jego wydruku pokryły z własnych funduszy. Jego opracowaniem i wydrukiem, zajęły się wspólnie: **Agnieszka Koszytła i Karolina Koszytła-Wójcik**. Na kilkudziesięciu stronach podane są nazwiska wszystkich gospodarzy grup wieńcowych z Czekaja, którzy w latach 2002-2018, mieli zaszczyt piastować tę zaszczytną funkcję dożynekową.

Należy nadmienić, że wieńce dożynkowe wykonywano najczęściej w pomieszczeniach życzliwych osób, m.in. u **Agnieszki i Pawła Grendysów, Renaty i Piotra Surowców, Janiny i Stanisława Wiktorów, Teresy Lachcik, Anny Wesołowskiej**, a w 2019 r. u rodziny **Maciołków**. Grupa dożynkowa wraz z wieńcem, reprezentowała dwukrotnie bratkowicką parafię na dożynkach diecezjalnych w Rzeszowie. Konstrukcje do wieńców dożynkowych, wykonuje bezinteresownie od dłuższego czasu **Jerzy Kozubal**, który chętnie angażuje się we wszelkie inicjatywy charytatywne na rzecz parafii i lokalnego środowiska.

Wspomnienie

Mimozami jesień się zaczyna,
złotawa, krucha i miła,
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,
która do mnie na ulicę wychodziła.

Od twoich listów pachniało w sieni,
gdym wracał zdyszany ze szkoły,
a po ulicach w lekkiej jesieni
fruwały za mną jasne anioły.

Mimozami zwiędłość przypomina
nieśmiertelnik żółty – październik.

To ty, to ty, moja jedyna,
przychodziłaś wieczorem do cukierni.

Z przemodlenia, z przeomdlenia senny,
w parku płakałem szeptanymi słowy.
Księżyc z chmurką prześwitywał jesienny,
od mimozy złotej majowy.

Ach czułymi, przemiłymi snami
zasypiałem z nim gasnącym o poranku,
w snach dawnymi bawiąc się wiosnami,
jak ta złota, jak ta wonna wiązanka.

Julian Tuwim

Zofia Dziedzic

Folklor w najlepszym wydaniu

II Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne Trzciana-Świlcza, 11-15.07.2019 r.

W okresie wakacyjno-urlopowym zespoły artystyczne z różnych zakątków Europy i Polski przyjeżdżają do województwa podkarpackiego, aby zaprezentować podczas imprez folklorystycznych rodzimą tradycję ludową i wspólnie z naszymi – świętować go.

Tym razem oprócz wspólnych warsztatów tanecznych, zwiedzania gminy i polskich zabytków na Podkarpaciu, swój program artystyczny zaprezentowały następujące zespoły:

- Zespół Regionalny „Przyszowianie” (pow. limanowski, woj. małopolskie).
- Zespół Tańca Ludowego „Bibor” z Węgier – miejscowość Val.
- Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie reprezentowały następujące zespoły: Zespół Pieśni i Tańca: „Pułanie”, Grupa Obrzędowa im. J. i M. Dziedziców – Kapela ludowa, Zespół Muzyczny „Silver Tone”.

Relacji z pierwszego dnia koncertowego II Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych nie sposób rozpocząć inaczej niż tak, jak przed dwoma laty: „Gmina Świlcza folklorem stoi”!

Festiwal tańca, barw i radości

Celem Festiwalu, bez konkursowych rywalizacji, jest popularyzacja dorobku zespołów prezentujących polski folklor taneczny i muzyczny opracowany artystycznie, upowszechnianie kultury ludowej oraz doskonalenie warsztatu twórczego uczestników, a także zawieranie nowych przyjaźni i współpracy międzynarodowej.

Na uroczystą galę otwarcia przybyli: Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic z Małżonką, zastępca wójta – Sławomir Styka z Rodziną, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego – Sławomir Miłek, radny Rady Gminy Świlcza Marcin Czech, sołtys wsi Trzciana – Kazimierz Łagowski, sołtys wsi Dąbrowa – Zdzisława Wojnowska-Skóra z Małżonkiem i licznie zgromadzona publiczność.

Uroczystego otwarcia i powitania gości dokonał dyr. GCKSiR Adam Majka i kierownik zespołu węgierskiego p. Laszlo – tłumacz (rdzenny Węgier, zamieszkały w Tarnowie).

Wzruszające i kwieciste w formie przemówienie o roli folkloru w życiu człowieka, kultury narodów europejskich i internacjonalizmu światowego wygłosił Wójt Gminy. Przemówienie, tłumaczone na język węgierski wywoływało aplauz węgierskiej publiczności i gromkie brawa.

Wójt Adam Dziedzic mówił m.in.: *Co 2 lata od 1999 r. gminy: Sędziszów Małopolski i Świlcza poprzez swoich dyrektorów ośrodków kultury – Kazimierza Popielarza i Adama Majkę w okresie letnim organizowały swoim mieszkańcom i odwiedzających gminy – gościom – przednią międzynarodową rozrywkę.. Mimo różnic językowych uniwersalnymi środkami wyrazu artystycznego: tańcem, śpiewem, muzyką, gestami radości i przyjaźni szybko następowała integracja międzynarodowa. Pieśni i tańce są nieodłącznym elementem muzyki. Są tworzone i wykonywane pod wpływem emocji i wydarzeń, czasem*

tych lepszych, czasem tych gorszych Muzyka śpiew taniec – to międzynarodowy język kultury. Wszyscy go znamy! Życzę wszystkim Gościom naszej gminy i przybyłym Widzom – miłych wrażeń artystycznych i wesolej rozrywki.

Przyšli my tu do was, aby się zabawić – śpiewali Przyszowianie!

Jak przystało na gospodarzy koncert rozpoczął się występem powitalnym najstarszej grupy artystycznej miejscowego zespołu „Pułanie”. Występy Gości przeplatano występami gospodarzy.

Królowały pieśni góralskie np. Przyszowian. Swą treścią maksymalnie pełne są emocji i temperamentu. Poetycki ich urok polega jednak przede wszystkim na wyjątkowej harmonii treści i formy.

Najczęściej śpiewa się tylko jedną zwrotkę, nazywaną „przyśpiewką”, która jest wykonywana przed rozpoczęciem tańca, przez jednego z chłopców. Ma zachęcić ona do udziału w zabawie lub jest dostosowana do towarzystwa czy okoliczności. Śpiewa się ją w różnych melodiach gwarą. Często próbuje się tłumaczyć teksty pisane gwarą, na język polski, lecz wtedy tracą swoje piękno i oryginalność.

Słów kilka o Gościach festiwalu

Zespół Tańca Ludowego „BIBOR” założony został w styczniu 2011 roku, ale jego założyciele zajmują się tańcem ludowym już od 2003 roku. Wśród członków zespołu znajdują się i tacy, którzy wraz z ze swoimi dziećmi wspólnie mogą tańczyć na scenie. Celem działalności jest pielęgnowanie tradycji i zwyczajów ludowych. Choreografia tańców oparta jest na węgierskich tańcach Niecki Karpackiej. Członkowie poza udziałem w próbach i występach – często organizują wraz z członkami rodzin i przyjaciółmi wspólne biesiady. Charakterystyczne znamiona muzycznych występów, jest wybijanie rytmu obcasami butów tancerzy i tancerek, głośne okrzyki i nawoływania przysiady, podskoki i głośny śpiew. Urokliwe były stroje węgierskie. Bluzki tancerek misternie haftowane we wzory różnorodnych kwiatów, czepki na głowie i fartuch – zapaska – haftowane w podobne kolorowe wzory na szerokich, sterczących spódnicach –przyciągały wzrok. Tańce wzbudzały „burzę oklasków”.

W niedzielę 14 lipca Węgrzy odwiedzili Regionalny Dom Tradycji Ludowych w Trzcianie. Nasze „mini-muzeum” wywołało – wpięrw zdumienie, potem zainteresowanie, na końcu zachwyt i... zazdrość – „u nas takiego nie ma” – mówił Laszlo, i jeszcze znający z historii monarchię Austro-Węgier.



ZPiT „Przyszwianie”



„Bibor” Węgry.



Fot. Zbigniew Lis

Występ plenerowy Grupy Obrzędowej na stadionie w Trzcianie.



ZPiT „Pułanie”.



„Przyszowianie”.



„Ojcowie” Festiwalu: Wójt Gminy Świlcza i Dyrektor GCKSiR w Trzcinie.



Fot. Zbigniew Lis

Czas się żegnać, do zobaczenia za rok!

Ekspozyty, zwłaszcza narzędzia rolnicze, rozwarstwienie społeczne na wsi galicyjskiej i izba galicyjska wzbudzały próby porównań z narzędziami węgierskimi – relacjonował Zbigniew Lis – administrator RDTL. Było edukacyjnie i serdecznie.

„Przyszowianie” są zespołem autentycznym prezentującym zwyczaje, tańce i obrzędy Lachów Sądeckich. Od początku istnienia towarzyszy mu własna kapela pod kierunkiem Andrzeja Twaroga. Instruktorem zespołu dbającym o autentyczność kultury lachowskiej jest Edward Bocheński. Zespół „Przyszowianie” występował na licznych konkursach, przeglądach i festiwalach m.in. w Limanowej, Żywcu, Zakopanem, Nowym Sączu, Bukowinie, Rzeszowie. Walczyki, sztajerki, krzesane, wykonywane przez 16-osobowy zespół tancerzy nie tyle zachwycały wykonawstwem, co strojami, zwłaszcza męskimi. Wyjątkowo zdobne haftami, złoceniami, cekinami niebieskie kamizele i spodnie, kwiatiste damskie spódnice i haftowane bogato bluzki – urzekają swą oryginalnością.

„Przyszowianie” – do tańca i do różańca

W drugim dniu spotkań festiwalowych w niedzielę „Przyszowianie” wzięli udział w koncelebrowanej mszy św. zwanej sumą w Kościele Parafialnym pw. św. Wawrzyńca i Matki Bożej Niepokalanie Poczętej w Trzcianie. To drugi pobyt tego Zespołu w Trzcianie i jej świątyni. Nabożeństwo prowadził proboszcz Parafii ks. dr Janusz Winiarski w asyście: ks. dr Marka Winiarskiego, ks. Damiana Jacka, o. Adriana – zakonnika (gościnnie). Wśród wiernych zgromadzonych licznie na nabożeństwie byli członkowie zespołów artystycznych, biorących udział w II Festiwalu Folklorystycznym. Grupa Obrzędowa im. J. i M. Dziedziców – w komplecie i najstarsza grupa Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”. Zachwycającego kolorytu dodali jednak członkowie zespołu „Przyszowianie” w bogatych kolorowych strojach ludowych górali sądeckich i w pełnym składzie – kapelą góralską.

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza przypadające na tę niedzielę – „Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie” wspólnie czytania i modlitwy liturgiczne, homilia ks. Stanisława Zagórskiego unaoczniały jedną prawdę. Na miłości Boga i bliźniego zbudowane jest całe chrześcijaństwo i kultura europejska również – czego dowodem była m.in. dzisiejsza uroczysta msza św. Kiedy rozbrzmiewały w wykonaniu Gości pieśni „Czarna Madonna” i „Barka” nie był to tylko ich śpiew, ale gorąca modlitwa wszystkich serc wiernych, będących w kościele – relacjonował usatysfakcjonowany uroczystościami ks. proboszcz.

Po zakończeniu nabożeństwa starczyło jeszcze czasu na to, by z okazji 25-lecia kapłaństwa proboszcza ks. dr J. Winiarskiego rozbrzmiało gromkie „100 lat”! Były życzenia, podziękowania obopólne, gratulacje, pamiątkowe gadzety i wydawnictwo „600-lecie parafii pw. św. Wawrzyńca w Trzcianie k. Rzeszowa” oraz zaproszenie do ponownego przyjazdu.

Swe gościnne serca otworzyli

Takie gorące przyjęcie występujących artystów nie dziwi, wszak nasze zespoły artystyczne za granicą odbierają podobną gościnność i serdeczność. Festiwal tegoroczny przebiega w wyjątkowo serdecznej atmosferze. Prezentacje i repertuar koncertów był dowolny. Każdy z zespołów wybiera do nich ze swego repertuaru pozycje szczególnie atrakcyjne i efektowne, aby zachęcić widzów do oklasków, podziwu i uznania. I to było bardzo wartościowe.

W tym miejscu poświęcę słów kilka artystycznym gospodarzom Festiwalu zespołowi GCKSiR zs. w Trzcianie. Prolog w wykonaniu zespołu „Pułanie” na powitanie, bez obciążeń rywalizacji, miejsc, klasyfikacji i tzw. „cenzurowanego” pokazał to, co najważniejsze w wolontariackiej pracy artystycznej – trzeba mieć talent i chęci, kochać to, co się robi i bawić się tym, czuć satysfakcję.

To samo, choć w innym wymiarze można powiedzieć o Grupie Obrzędowej im. J. i M. Dziedziców. Pełny skład – to średnia wieku 50+, więc są obwarowania, może szwankuje czasem zdrowie, może „życliwi”, którzy nic nie zrobili społecznie recenzują ostro, ale nie zaprzeczają, że musi być u wszystkich talent, pasja, upór i pracowitość, i wszystko można pokonać. Radosny taniec, aktorska gra, gest, uśmiech z równoczesną dbałością o kroki taneczne – układy figur, szczególnie stroju – to wszystko zespół już wypracował w sobie.

Niedziela festiwalowa...

...przebiegała pod znakiem koncertów do późnych godzin wieczornych, w pomieszczeniach i na obiektach Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcianie. Choć przeszkodziły chwilowo kaprysy pogody (burza) nastroje były wyśmienite. Bardzo liczna widownia na żywo mogła porozmawiać z Gośćmi, a Oni – mówili o gościnności i serdeczności z jaką wszędzie, gdzie byli się spotykali, wspaniałej organizacji logistycznej z cateringiem kielbasowym, napojami, lodami, atrakcjami, dmuchanymi zjeżdżalnią dla przedszkolaków, a dla dorosłych podłogą do tańców. Najbardziej cieszyły uwagi Gości i wyrazy zachwytu nad infrastrukturą gminy i estetyką (ulice, drogi, szkoły, ośrodki kultury, urzędnicy sportowe, usługi, nawet ochrona przyrody i tradycji, bo zwiedzali całą gminę). Węgrzy zwiedzili ponadto Wieliczkę z Kopalnią Soli, Łańcut i jego „nisiu” oraz Rzeszów.

Zabawa taneczna – jako końcowy punkt bogatego programu urozmaicono popisowym występem zespołu instrumentalnego działającego w GCKSiR „Silver Tone”. W tym miejscu folklor ustąpił miejsca muzyce współczesnej: głośniejszej, skoczniejszej i rytmicznej. Co ciekawe i chwalebne – solistą saksofonistą na krótko został wójt gminy, utalentowany (rodzinnie) muzycznie, Adam Dziedzic. Brawa, okrzyki i życzliwe uśmiechy towarzyszyły soliście i słuchaczom.

Dawajmy przykład, a nie wykład...

Tak mówił mi dyrektor GCKSiR: *Każda edycja Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych cieszy się dużym zainteresowaniem. Występy zagranicznych gości przyciągają publiczność, która z dużym zainteresowaniem podziwia narodowy, niekiedy wręcz egzotyczny folklor innych krajów. Wzrasta prestiż Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych i stają się one jedną z ważniejszych imprez w gminie.*

Czyja to zasługa? Tylko Wójta Gminy Świlcza i GCKSiR oraz pracowników tam zatrudnionych? Im serdecznie wypada podziękować. Dziękujemy! Życie społeczne, w tym kulturalne, gminy powinno być priorytetem samorządowców! Bez kreatywnych organizatorów, chętnych i wspierających pomocników, organizacji społecznych, zaprzyjaźnionych instytucji chęci, zapału i pracy konkretnej, nie można byłoby mówić o sukcesach. Tym razem szczególne podziękowania kierowane są do członków OSP Trzciana. To był wspaniały przykład, rzetelnej społecznej pracy.

Final projektu „Muzyka dobra dla wszystkich”

W dniu 16.06.2019 r. w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Trzcanie odbył się finał projektu „Muzyka dobra dla wszystkich”.

- W koncercie wystąpiły trzy zespoły:
- Kapela ludowa z Lubeni,
 - Kwartet smyczkowy „Simple Quartet”,
 - Zespół „Brown”.



Na ludowo grali Lubeniacy.



Kwartet smyczkowy „Simple Quartet”.



Melomani dopisali...



Zespół „Brown”
– lider zespołu Paweł Rączy.



Fot. Zbigniew Lis

Grupy zaprezentowały utwory ze swojego repertuaru. Widzowie zgromadzeni na widowni mogli jednocześnie posłuchać utworów muzyki ludowej, klasycznej i rockowej.

Projekt zrealizowany został przez: „Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Operacja pn. „Muzyka dobra dla wszystkich” mająca na celu Promowanie obszaru LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja” poprzez zorganizowanie 5 imprez promujących lokalne produkty, atrakcje turystyczne, dziedzictwo kulturowe i historię. Współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19: „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”, poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Zgromadzona widownia gorąco oklaskiwała występy zespołów i solistów. Wrażenia artystyczne, obcowanie z muzyką dały nie tylko obcowanie ze sztuką ale i rozrywkę.

(Inf. wł.)

Zofia Dziedzic

Polonusi w Trzcianie, gm. Świlcza

Festiwal „młody duchem” ma 50 lat, w tym 18 edycji

Największy festiwal integrujący społeczność polonijną z całego świata odbywał się w Rzeszowie w dn. 17-25 lipca 2019 r. Ta edycja była szczególna, jubileuszowa, bowiem Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych od 50 lat gromadzi w Rzeszowie znakomite grupy artystów, którzy poprzez pełne pasji zamięłowanie do pieśni i tańca naszych ojców i dziadów wyrażają swoją miłość do Ojczyzny. Wszyscy wiedzeni miłością do kraju swoich przodków śpiewają zawsze, m.in.: „Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty”.

Zespoły zakwalifikowane do udziału w XVIII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, są zawsze przez Rzeszów – jego polityczne oraz samorządowe władze, mieszkańców Rzeszowa i okolic gorąco przyjmowane. Wszyscy są jednakowo serdecznie witani. Takie gorące przyjęcie występujących artystów nie dziwi. Świadczy o naszej gościnności i związku Macierzy z Polonią, wszak nasze tereny dawnej biednej Galicji dostarczały światu Polaków wyjeżdżających do pracy „za chlebem”. W 1969 r. na pierwszym festiwalu było 13 zespołów z 6 krajów świata. W tym roku – 33 zespoły z 11 krajów z 5 kontynentów. Cyfry same mówią za siebie. Jak przystało na kontynuowanie tradycji w kilku ostatnich Festiwalach artystyczne prezentacje odbywają się w różnych miejscowościach Podkarpacia, w tym i sołectwach gminy Świlcza.

Polonijny dzień w GCKSiR zs. w Trzcianie

Na stadionie sportowym w Bratkowicach miał odbyć się w dniu 21 lipca br. koncert. Nie dane było jednak przybyłym widzom oklaskiwać występów. Z uwagi na ulewny deszcz, wichurę i fakt koncertu na świeżym powietrzu muszła koncertowa nie wystarczyć. Koncert został przeniesiony do pomieszczeń GCKSiR w Trzcianie.

Wystąpiły tam następujące zespoły:

- Zespół „Miodula” – międzynarodowa grupa, którą tworzą tancerze z siedmiu krajów. Kier. zespołu: Marta Romejko, choreograf: Jadwiga Janowska, Mikołaj Moss,
- Zespół „Mazury” Mallet, Brazylia. Prezes zespołu: Guizelia Ivone de Almeida Wronski, choreograf – Lucas Tomaz Antunez dos Santos,
- ZPiT „Pułanie” oraz „Grupa Obrzędowa” z GCKSiR zs. w Trzcianie: dyr. GCKSiR – Adam Majka, choreografowie – Piotr Drozd i Andrzej Świstara.

Co mile dziwiło? Miłośnicy folkloru, polskich tradycji, Polonii na całym świecie, ludzie bogaci duchem, którzy przybyli na koncert w Bratkowicach gremialnie zjechali do pobliskiej Trzciany. Dołączyła do nich społeczność trzciańska i sala widowiskowa, jej balkon, przyległe korytarze, zaplecze garderobiane – wypełniły się do ostatniego miejsca i rozbrzmiewały folklorem. Występy zespołów Gości i Gospodarzy trwały nieprzerwanie kilka godzin. Pominę opisy występów Gospodarzy, znane są one i były opisywane wielokrotnie. Powiem tylko, że zespół z zespołami Gości tworzyli serdeczną, barwną śpiewającą i tańczącą – jedność w różnorodności. Repertuar wszystkich zespołów to – uogólniając – rzeszowskie tańce ludowe oraz innych regionów Polski. „Mazury” zachwyty tańcami



Młodzież z zespołu „Mazury” z Brazylia po wizycie w RDTL Trzciana.

rzeszowskimi, wyrażali ofertą wspólnych warsztatów artystycznych, przyjazd z Brazylia na własny koszt – mówił dumny i zdziwiony nieco dyr. Adam Majka.

Widownia oklaskiwała żywiołowo każdy występ, wspólnie śpiewała niektóre przyśpiewki, coż że wykonawcy nie zawsze śpiewali dobrze po polsku i rozumieli, to o czym śpiewają, widzowie też nie rozumieli obcej mowy. Choć było widać fizyczne zmęczenie, radość aktywnego udziału we wspólnocie tanecznej uskrzydlała tancerki i tancerzy. Kilka godzin pobytu wśród „swoich” dało tyle energii i polskości, że będzie owocować przez długi okres. Polonusi mówią nie rozumiejąc, śpiewają nie znając słów, ale budują kulturowe mosty, zakochują się w Polsce.

Hej, z góry, z góry, jadą „Mazury”

Polski Zespół Folklorystyczny „Mazury” powstał w 1993 roku w Mallet, mieście położonym na południu Brazylia. Grupa funkcjonuje jako samodzielna instytucja kultury. Jest jednym

z najważniejszych polskich zespołów folklorystycznych w Brazylii. „Mazury” składają się z trzech grup: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłej. Celem działalności jest podtrzymywanie folkloru i tradycji ludowych różnych regionów Polski. Zespół „Mazury” organizuje wiele form aktywności z obszaru edukacji kulturalnej, opartych na polskich zwyczajach i obrzędach, m.in. warsztaty z autentycznych tańców narodowych i ludowych oraz kursy muzyki polskiej dla dzieci. Repertuar zespołu obejmuje tańce narodowe oraz pieśni i tańce ludowe z wielu regionów Polski. Na historię grupy składają się liczne koncerty w różnych stanach Brazylii (Paraná, Santa Catarina, Rio Grande dos Sul, Sao Paulo i Rio de Janeiro) oraz wyjazdy zagraniczne (Argentyna, Austria, Czechy, Paragwaj i Polska). Najważniejsze nagrody zespołu to: nagroda im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” przyznana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w roku 2018, Dyplom Honorowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za krzewienie i promocję kultury polskiej za granicą (2008), Złota Odznaka na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Puerto Iguazy (Argentyna, 2008), nagrody z wyróżnieniem „Mercosul” na Festiwalu Tańca (2011), nagroda główna V Festiwalu dla Dzieci i Młodzieży Folkloru Polskiego w Kurytybie (2011). Na rzeszowski festiwal zespół „Mazury” przyjechał po raz trzeci.

Krótko o polskiej emigracji

M. Konopnicka tak pisała o tęsknocie Polonii za ojczyzną – w utworze „Pan Balcer w Brazylii” (nieco trawestując): „Więc, gdy obaczył z nagła tę sukmanę... on to len siwy... wiśni cudne kwiecie... tom uczuł w piersiach mróz, a ciarki w grzbiecie...”.

Brazylia według Encyklopedii Powszechnej PWN z 2009 r. – to 8,5 mln km² powierzchni, 196,3 mln mieszkańców, katolików – 74%. Pierwsi polscy imigranci pojawili się w Brazylii już



na początku drugiej połowy XIX wieku, jednakże pierwsze zorganizowane grupy pojawiły się w roku 1869. W roku 1890 zaczęła się *gorączka brazylijska*. Do roku 1914 do Brazylii przybyło 104 196 osób pochodzących z ziem polskich. Od samego początku polscy imigranci zakładali polskie osady, organizowali się w lokalne społeczności, gdzie tworzyli szkoły, budowali kościoły. Z czasem zakładano grupy muzyczne, taneczne i teatralne.

Społeczność żyła po polsku, powoli adaptując się do *brazylijskości*. Do roku 1938 emigranci zawierali małżeństwa głównie pomiędzy sobą, podstawowym językiem był polski, a polskie tradycje i styl bycia kultywowany. W 1929 r. mieszkali w Brazylii ok. 230 tys. Polaków. Organizowano szkolnictwo polskie, działały związki nauczycielskie, zrzeszenia rolnicze i liczne organizacje sportowe. W 1938 roku prezydent Getulio Vargas rozpoczął proces nacjonalizacji. Zamykane były szkoły, w których językiem wykładowym był język inny niż portugalski. Kolejne pokolenia polskich emigrantów utraciły kontakt z Polską. Po II wojnie światowej w Brazylii Polska była postrzegana jako kraj zniszczony wojną, nie interesujący się diasporą. Przedsta-

wiciele Polonii dalej tracili kontakt z Polską, zanikł zwyczaj czytania po polsku i zainteresowania biegiem wydarzeń w Polsce.

Odrodzenie świadomości spowodował rok 1978 – wybór Polaka Jana Pawła II na papieża. oraz powstanie „Solidarności”. Emigranci dzisiaj? W roku 1990 powołany został Braspol – Centralna Reprezentacja Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej w Brazylii, który ma za zadanie odrodzenie poczucia polskości w potomkach polskich emigrantów. Polskie społeczności zaczęły się organizować. Rozpoczęto promowanie odtwarzania polskich tradycji, obecnie odprawia się msze po polsku, powstają grupy taneczne i muzyczne, organizuje się spotkania pomiędzy Polakami z różnych regionów połączone z degustacją polskich potraw. (Inf. Internet)

Zespół Pieśni i Tańca „Mioduła”

To ukłon w stronę festiwalu organizowanego w Rzeszowie. Zespół składa się z osób z 7 krajów i 10 zespołów. Większość z nich poznała się właśnie na rzeszowskim festiwalu, gdzie zawiązały się piękne przyjaźnie trwające przez lata. Geneza zespołu wywodzi się z zespołów Piastowie (Sztokholm), Krakus (Genk) oraz Olza (Cieszyn Czeski). Niektórzy twierdzą że pomysł zespołu „Mioduła” powstał właśnie podczas festiwalu w Rzeszowie, w roku 2005. Nazwa zespołu pochodzi od trunku bardzo popularnego podczas np. Góralskiego Święta oraz Tygodnia Kultury Beskidzkiej, gdzie uczestnicy nie raz wspólnie się bawili do dźwięków ludowych kapel.

Większość osób występujących z zespołem „Mioduła” ma długi staż festiwalowy. Większość osób tańczy w zespołach ludowych od najmłodszych lat. Zespół prezentuje repertuar składający się z tańców rzeszowskich, suity „Pierwszy Rzeszów w karczmie karpackiej”, tańców podlaskich oraz tańców pienińskich. Grupa „Mioduła” jest wspaniałym dowodem na



to, że polski folklor łączy ludzi z całego świata, a celem nadrzędnym jest zachowanie tradycji, obrzędów, zwyczajów, tańców i pieśni ludowych Polski, jej gwary i ubioru, tym samym przyczyniania się do rozpowszechniania w swoim i nie tylko swoim środowisku muzyki i tańców różnych regionów etnograficznych Polski.

Spotkanie integracyjne

Dyrektor GCKSiR Adam Majka główny pomysłodawca imprezy, organizator i konferansjer w jednej osobie, tak podsumował pobyt w gminie Świlcza uczestników XVIII ŚFPZF w Rzeszowie: *Uczestnicy, myślę, że doświadczyli tradycyjnej polskiej gościnności i serdeczności. Oprócz potraw – otrzymali na talerzach nasze serca. Nie było różnic językowych i obyczajowych. Byliśmy jedną, wielką, artystyczną rodziną. Wszyscy degustowali z apetytem nie tylko wyśmienite sałatki warzywne i owocowe ale i zupy, dania mączne – schaboszczaki i kapustę, tradycyjne pierogi, przepyszne dania mięsne: paszety, karkówki, i proziaki, racuchy, drożdżówki – na koniec – ciasta tortowe. Wszystko przygotowały Panie ze wszystkich KGW z terenu naszej gminy. Jestem pełen uznania za ogrom Ich pracy nie tylko legislacyjnej, ale i fizycznej. Dziękuję serdecznie także Wszystkim Moim Współpracownikom i zawsze chętnym do pracy naszym Wolontariuszom. Że się nie mylę utwierdza mnie wpis, zaraz po powrocie naszych Gości do festiwalow-*



wych hoteli, na Facebooku – „Dziękujemy Trzciano”. Skromnie polewano wszystko polską wódką zw. przez Nich bimbrem. Wszystko było wyborne, opinię o gościnności, serdeczności, o polskim jadł zawiąza do swoich obecnych Ojczyzn. Spotkaniu towarzyszyła dobra zabawa, tańce i rozmowy.

Wieczór upłynął w przyjaznej atmosferze. Była to jednocześnie doskonała okazja do prawdziwej odskoczni od codziennych trosk i obowiązków. **Polacy z zagranicy „wpadli do Polski”, jak Tadeusz Soplica „wpadał do Soplicowa” („Pan Tadeusz” A. Mickiewicza), by się nawdychać polszczyzny. My, zaś wiemy – wszystkie zespolom dać trzeba, by wspomnienia piękne miały, by polskość, dobro i miłość – niosły zawsze na świat cały!**



Fot. Z. Lis

Turniej sołectw gminy Świlcza

Woliczka, 28 lipca 2019 r.

Integracja i aktywizacja mieszkańców Gminy Świlcza, upowszechnianie aktywnych form spędzania czasu, rozwój życia kulturalnego kultywowanie tradycji i dziedzictwa narodowego, mieszkańców gminy – to główne cele organizowania „turnieju sołectw”. Jest wówczas możliwość i okazja do popularyzacji i prezentacji dorobku mieszkańców konkretnych sołectw. Wspólnie spędzony czas, w zabawowym nastroju, przy zachowaniu ducha rywalizacji sportowej, zgodnego z zasadami „fair play” i właściwych postaw zawodników i kibiców – to nic innego – jak wspaniała promocja wsi.

Organizatorzy główni to: wójt Gminy Świlcza – Adam Dziezdzic, Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji zs. w Trzcianie z dyr. Adamem Majką, Sołtysi i Rady Sołectkie poszczególnych wsi. Organizacje społeczne działające w poszczególnych wsiach.

O zwycięstwo w rywalizacji na stadionie sportowym w Woliczce walczyło 8 miejscowości. Zawodnicy po drodze po sukcesy pokonali psychiczne opory, zwykłe „niechciejstwo”. Pielęgnowano zaś ducha walki i wolę zwycięstwa, a wszystko z udziałem odrobiny humoru, przestrzeganiem zasad „fair play” i zgodnością z regulaminami wewnętrznymi imprezy. Konkurencje przeplatane były występami artystycznymi, ludowymi i biesiadnymi piosenkami

Pomysłowość konkurencji przeszła najśmielsze oczekiwania

Drużyny poszczególnych sołectw rywalizowały w 5 konkurencjach, a były to m.in.:

- Bumber Ball – mecz piłki nożnej w specjalnych kulach;
- bieg na nartach w 3-osobowych grupach,
- Bieg między pachołkami w alko-goglach,
- Kolejna konkurencja zatytułowana: „A 7 dnia Bóg stworzył strażaka” polegała na napełnieniu przez drużynę naczynia z wodą za pomocą gąbki.
- Odbyły się również zmagania w dojeniu krowy.



Wspólna praca – wspólna biesiada.



Bumber Ball – mecz piłki nożnej „w kulach”.



Krowa – atrapa – była spokojna.

Sprawdzian wiedzy o samorządach i samorządności

Przedstawiciele sołectw odpowiadali na pytania z wiedzy ogólnej i znajomości działań samorządów terytorialnych naszej gminy. Sędziami Turnieju byli: Marek Krajewski – przedstawiciel Straży Gminnej, Sławomir Miłek i Tadeusz Pachorek – radni Rady Powiatu Rzeszowskiego – członkowie.

Oto wyniki oficjalne:

I miejsce – sołectwo Świlcza.

II miejsce – sołectwo Trzciana,

III miejsce – ex aequo Bratkowice i Rudna Wielka.

Gratulujemy zawodnikom i dziękujemy trenerom instruktorom – wszystkim za zaangażowanie w przeprowadzaniu konkurencji sportowych turnieju.

Po wręczeniu nagród odbyła się wspólna biesiada z tańcami. Przybyli goście mogli korzystać ze stoisk z regionalnymi przysmakami przygotowanymi przez KGW z terenu gminy roku stoisko. Tradycyjnie można było skosztować grochówki strażackiej.

GCKSiR dziękuje druhom OSP i KGW z terenu gminy za upieczenie i dostarczenie przepysznych ciast. Organizatorzy Turnieju Sołectw gminy Świlcza składają serdeczne podziękowania za udzieloną pomoc finansową Sponsorom.

(inf. wł. GCKSiR)



Czy to starszy, czy to młody
– dla niego – wesołe zawody!



Fot. Z. Lis

Zofia Dziedzic

Gminne dożynki – pachnące chlebem

Błędowa Zgłobieńska, 18 VIII 2019 r.

Dożynki, to szczególne wydarzenie obchodzone co roku, już po zakończeniu najważniejszych prac na polu. Inaczej zwane świętem plonów, są radosnym czasem dziękczynienia za zebrane plony, a także wyrazem ogromnego szacunku dla ciężkiej pracy każdego rolnika.

Uroczysta Eucharystia, barwny korowód, kapela, kosze z bochnami dorodnego chleba, owoców, słodyczy, wieńce dożynkowe różnych kształtów, form barw, materiału symboliki, odświętnie na ludowo ubrane grupy wieńcowe młodzieży i dorosłych – święto plonów – każdego roku wpisuje się w kalendarz polskiej wsi.

Wspólnie podziękowania Bogu za plony naszej ziemi

Dożynki Gminne sołectw świleckich odbyły się w br. w Błędowej Zgłobieńskiej. Ta piękna tradycja święta plonów, podobnie jak 10 lat temu, bo gminne dożynki odbywają się co roku w innej wsi gminy, zgromadziła wielu mieszkańców wsi i zaproszonych gości. Rozpoczęła je uroczysta msza święta dziękczynna za zebrane plony, której przewodniczył nowo mianowany proboszcz parafii pw. św. Wojciecha ks. Stanisław Szeliga w asyście wicedziekana Dekanatu Rzeszów-Zachód ks. dr Ja-

Powitania uczestników Nabożeństwa Eucharystycznego – Rolników, Ogrodników, Sadowników Zielaży i Pszczelarzy, przybyłych przedstawicieli władz politycznych i samorządo-



Bochen chleba odbierają M.J. Świdarscy – Woliczka.



Błędowiacy z darem serca dla wójta Adama Dziedzica z Małżonką.

nusza Winiarskiego – proboszcza parafii w Trzcianie oraz ks. Stanisława Szcząchora – proboszcza parafii w Dąbrowie.

W świątyni powitano delegacje wieńcowe z Gminy Świlcza Było ich 9, bowiem gospodarze dożynek – sołectwo Błędowa Zgłobieńska uwiła 2 wieńce. Starostowie dożynek przekazali przepiękne bukiety kwiatów, kosz z darami i dożynkowe chleby na ręce księdza Proboszcza. Pięknie udekorowany przez miejscowego florystę ołtarz główny ubogacili jeszcze ministranci służby ołtarza. Świątynia – choć niewielka – pomieściła wieńce dożynkowe uprzednio poświęcone przez ks. dr. Winiarskiego. Ich kształty – w zdecydowanej większości, nawiązujące do symboliki religijnej – znaki wiary: krzyże, kielichy eucharystyczne, ikony świętych Kościoła i Maryi Matki Bożej misternie uwite ze zbóż, traw, ziół i owoców nęciły oczy, pobudzały węch i wzbudzały zachwyt.



Przedstawiciele TPT T. Łągowska i M. Tłuczek przekazują Wójtowi tradycyjny chleb wykonany przez Z. Lisa w RDTL w Trzcianie.

wych, instytucji i organizacji związanych z rolnictwem, gości spoza terenu gminy i parafian miejscowych – dokonał proziekan Dekanatu Rzeszów-Zachód i proboszcz parafii trzciańskiej ks. dr J. Winiarski. Mówił m.in.: *Dziękujemy dziś za dar chleba naszego powszedniego, którego dzięki Bogu, nam nie brakuje. „Błogosławiony jesteś Panie Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb – owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie go przynosimy”(...) Niech płynie ku niebu radosna pieśń dziękczynna. (...)*

Homilię wygłosił „nowy” ks. proboszcz Stanisław Szeliga. Mówił ze swadą, piękną polszczyzną, konkretnie i na temat. Przytoczył m.in. słowa naszego świętego Jana Pawła II (Zamość): *Potrzeba nam solidarności grup społecznych z mieszkańcami wsi. Pokażmy siłę rolnika – chłopca, także hart ducha i niezłomność.*

By chleba nie brakło nikomu, a dzielony był mądrze i sprawiedliwie

Po uroczystościach religijnych korowód dożynkowy prowadzony przez kapelę ludową GCKSiR zs. w Trzcianie przeszedł ulicą na plac, plebański, gdzie odbyła się część artystyczna tegorocznych dożynek.

Czekając na rozpoczęcie uroczystości zebrani mogli podziwiać liczne plony ziemi, wyeksponowane na proscenium. Starościna i Starosta dożynek – Wiesława i Robert Szczepankowie przy melodii staropolskiej obrzędowej pieśni wykonanej przez Grupę Obrzędową GCKSiR „Plon niesiemy, plon!”, przekazali bochny chlebow z tegorocznych zbóż gospodarzowi święta plonów, wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi i jego Małżonce.

Następnie odbył się ceremoniał dzielenia się chlebem z wszystkimi zebranymi na tegorocznych dożynkach, przy pięknym akompaniamencie melodii ludowych, rzeszowskich w wykonaniu Kapeli Ludowej GCKSiR pod dyrekcją Kornelii Ignas. Na scenie zaprezentował się ZPiT GCKSiR – grupa średnia „Pułanie” w debiutanckim wykonaniu tańców ludowych Beskidu Sądeckiego. Za werwę taneczną, piękne układy sceniczne i śpiewy góralskie młodzi tancerze otrzymali gromkie brawa od widzów licznie zgromadzonych.

Prezentacje wieńców dożynkowych

Poszczególne sołectwa gminy prezentowały swoje wieńce, wszak dożynek zawsze towarzyszyły różne tradycje i zwyczaje, a najbardziej symboliczny jest wieniec.

– *Wieńce dożynkowe naszych mieszkańców robione były od zawsze przez KGW. W dn. 15 sierpnia – Matki Boskiej Zielnej – poświęcamy je w kościołach, a potem prezentujemy na uroczystości gminnej i obdarowujemy nimi zacnych, cieszących*

się szacunkiem, uznaniem zasłużonych mieszkańców wsi – mówiła przew. KGW w Bratkowicach i przew. Gminnego Koła KGW Maria Nowożeńska. – Podstawowym materiałem roślinnym w wieńcach są zboża. Żywe kwiaty, ziola, owoce i inne materiały są tylko dopełnieniem, który dodaje uroku każdemu wieńcowi. Dziś używamy do wicia wieńców także ziaren różnorodnych zbóż, fasoli, grochu, maku, kukurydzy itp. Najważniejsza jest jednak jakość kłosów zbóż, pora ich zbiorów i przechowywania. Potem – trochę chęci, zdolności, wiele pracy i włożonego serca – aby w ostateczności wieńce cieszyły nas i innych. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim Koleżankom z Kół Gospodyń i niezrzeszonym za tę coroczną żmudną pracę, Dodam, że dzielnie pomagają im, najczęściej, druhowie z OSP – mówiła p. Maria.

Każda wieś pielęgnuje tę piękną tradycję i wkłada wiele pracy, trudu, aby zaprezentować tak piękne dzieła sztuki. Spośród 9 wieńców każdy był inny, piękny w swym zamyśle treściowym, artystycznym i wykonawczym. Gospodarz Gminy wójt Adam Dziedzic podziękował wszystkim rolnikom za ich ciężką pracę i poświęcenie, a jednocześnie życzył, by nigdy nikomu chleba nie zabrakło.

Wygłosił w związku z tym obszerny tematyczny referat, który wysłuchano z zainteresowaniem (tekst wystąpienia – w załączeniu). Głos zabrali także: przewodniczący Klubu PSL w Radzie Powiatu Rzeszowskiego Zbigniew Micał oraz przewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego Tomasz Wojton. Mówcy w swych wystąpieniach nawiązywali m.in. do znaczenia rolnictwa jako głównej gałęzi rozwoju państwa, tegorocznych problemów klimatycznych i ich wpływie na polskie rolnictwo. Główne myśli wystąpień – to podziękowania rolnikom za ich trudną pracę.

Przewodniczący RPR T. Wojton odczytał również „List Okazjonalny” starosty Powiatu Rzeszowskiego Józefa Jodłowskiego do rolników i uczestników dożynek z gratulacjami, podziękowaniami za ich codzienny trud i zapewnieniem o trosce państwa o polskie rolnictwo i polskiego rolnika.

Gośćmi honorowymi uroczystości byli także: przedstawiciele władz kościelnych, służb państwowych, radni Gminy, pracownicy UG, dyrektorzy jednostek samorządowych, dyrektorzy Zespołów Szkół, Szkół Podstawowych i Przedszkoli oraz Niepublicznych Placówek Oświatowych przedstawiciele „Lasów Państwowych” Nadleśnictwa Głogów oraz przedstawiciele Kół Łowieckich, dyrektorów instytucji z teren gminy, prezesów i przewodniczących organizacji społecznych, stowarzyszeń sportowych oraz działaczy i sympatyków ruchu ludowego.

Uroczystość przekazywania wieńców

...trwała długo. Tradycyjnie już – prowadzący całość uroczystości dyr. GCKSiR w Świlczy zs. Trzcianie Adam Majka dokonywał prezentacji określonego sołectwa, ukazując jego dorobek z wszystkich dziedzin życia i współdziałania społeczne-



Grupa wieńcowa sołectwa Świlcza.



Sołectwo Dąbrowa.



Sołectwo Mrowla.



Sołectwo Trzciana.

go. Każdy wieniec okraszano dowcipnymi kupletami, dedykacjami w stosunku do władz gminy lub obdarowywanego. Zdecydowanie wyróżniła się w tym mieszkanka gospodarza dożynek – Błędowej Zgłobieńskiej Władysława Łyszczek, która dowcipnie, zadziornie i z humorem „wyśpiewała” Wójtowi błędowskie społeczne potrzeby.

Oto wykaz obdarowanych przez własne środowiska w br. obywateli/institucji (porządek alfabetyczny sołectw):

Błędowa Zgłobieńska: Jeden wieniec przekazała para Starostów Dożynek wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi wraz z małżonką Renatą Dziedzic. Drugi wieniec przekazano – od młodych – Żeńskiej Drużyny Pożarniczej OSP Błędowa Zgłobieńska najstarszej mieszkance wsi i gminy – studentki pani Marii Watras. Pod nieobecność Dostojnej Jubilatki wieniec odebrały córki: Władysława i Stanisława zd. Watras. Ten symboliczny gest – to dowód szacunku, uznania i podziękowań od społeczności wiejskiej za całe Jej godne życie, w którym nie było miejsca dla nieróbstwa, skąpstwa, zakłamania, fałszu, obłudy i nieżyczliwości. bez względu na okoliczności trudnego długiego życia.

Bratkowice: Wieniec uwity siłami kobiet z KGW oraz przy pomocy druhow z OSP zaprezentowali: sołtys wsi Ryszard Franczyk i przewodnicząca KGW – Maria Nowożeńska, łącząc się solidarnie z wszystkimi ludźmi rolniczego trudu gminy, dzieląc się zebranymi bochnem chleba z tegorocznych zbóż, oddając szacunek dla ich ciężkiej pracy.

Dąbrowa: Wieniec przekazany został przez delegację wsi: Grażynę Mikołajczyk przewodniczącą KGW, członków OSP i radnego RG Damiana Tralę ks. Stanisławowi Szcząchorowi – proboszczowi parafii. Od 4 lat aktywnie nie tylko krzewi wiarę katolicką, działa też na rzecz lokalnego środowiska, a zwłaszcza rozwoju życia kulturalno-artystycznego.

Mrowla: Twórcy wieńca sołectwa Mrowla: Kazimierz i Maria Półtorak, Małgorzata i Piotr Nowak, Anna i Marek Cisek przekazali go Annie i Adamowi Kwoka. Pani Anna jest przewodniczącą KGW w Mrowli, aktywnie działa na rzecz lokalnego środowiska.

Rudna Wielka: Wieniec przekazali: Helena Batóg przewodnicząca KGW wraz z sołtysem sołectwa Tomaszem Salachem – przewodniczącemu Rady Gminy Świlcza Piotrowi Wanatowi z Małżonką. Pan Przewodniczący, mimo że jest niedługo mieszkańcem wsi – aktywnie włącza się w jej życie i zna problemy mieszkańców. Ponadto jest nauczycielem historykiem i dyrektorem I LO w Rzeszowie.

Świlcza: Dorota Drozd – przewodnicząca KGW wraz Adamem Mazurem – sołtysem sołectwa Świlcza wręczyli wieniec dożynkowy – Anecie i Krzysztofowi Majka, którzy oprócz pracy zawodowej pracują w gospodarstwie rolnym, zajmując się produkcją zbóż oraz hodowlą koni. Od wielu lat udzielają się ak-

tywnie wraz z rodziną: Zygmuntem Majką – ojcem oraz Rafałem Majką – bratem w życie społeczne i kulturalne swojej miejscowości i gminy.

Trzciana: Członkinie KGW w Trzcianie pod kierownictwem Edyty Salach, druhowie OSP pod kierownictwem dh Pawła Pieli i Tomasza Kwoki wieniec dedykowali Proboszczowi Parafii Trzciana ks. dr Januszowi Winiarskiemu. Obchodził on w tym roku 25-lecie kapłaństwa. Parafią kieruje od 9 lat, włączając się aktywnie w życie społeczne, kulturalne, a zwłaszcza działalność charytatywną parafian.

Woliczka: Wieniec przekazała Renata Pieknik przewodnicząca KGW, która działa aktywnie w jednej z najmniejszych miejscowości gminy oraz radny sołectwa – Zbigniew Nowak – na ręce Małgorzaty i Janusza Świderskich. Jest to małżeństwo pedagogów, społeczników, ludzi kreatywnych i aktywnych. M. Świderska jako długoletni pracownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy od podstaw organizowała i przez 13 lat kierowała wzorowo Środowiskowym Domem Pomocy Społecznej w Woliczce, placówką opiekuńczej dla niepełnosprawnych, bardzo potrzebnej w gminie. W tym roku przechodzi na zasłużoną emeryturę i w taki sposób sołectwo wyraziło uznanie i podziękowanie za całokształt Jej pracy.

Koncert popularnych melodii ludowych w wykonaniu wspomnianej już kapeli pod dyr. K. Ignas wprowadził zebranych w nastrój zabawy – radosnego pikniku rodzinnego, tym bardziej, że działały stoiska z lodami, popcornem, cukrową watą, a dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci miały wielkie powodzenie. Dopisała także pogoda.

Czas na refleksje...

Dożynki to najlepszy moment, by przypominać ludziom o wartości pracy na roli i wartości chleba. W naszym kraju żyją obok siebie tacy, którzy chleb wyrzucają do śmieci, i ludzie, którym go wciąż brakuje. Jak mówił błogostawiony brat Albert, który niemal całe życie pomagał ubogim: „Trzeba być dobrym. Trzeba być dobrym jak chleb, który leży na stole. Każdy może podejść i ukroić kromkę”.

Tak, jak dziś dzielimy się tym bochnem dożynkowym, tak i przez cały rok pamiętajmy, by dzielić się z tymi, którzy tego potrzebują. Niech wspólnota chleba sprawi, abyśmy zawsze solidarnie potrafili sobie pomagać.

Miłym akcentem – tradycyjnym i obrzędowym było wręczenie wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziedzicowi przez przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Trzciany – wiceprezes Teresę Łagowską i skarbnika – Marka Tłuczka – bochna autentycznego razowego chleba. Upieczony został z naturalnych składników w RDTL przez Zbigniewa Lisa i wyglądał dorodnie.



Grupa wieńcowa z Rudnej Wielkiej.



Fot. Zbigniew Lis

Grupa wieńcowa z Bratkowic.

– Niech wspólnota chleba jednoczy nas także wokół wszystkich innych, ważnych spraw naszej wsi, gminy i Ojczyzny. Niech przypomina nam, jak wiele zawdzięczamy tej ziemi i jak bardzo nas ona potrzebuje.. Budujmy wspólnie dom ojczysty tu na miejscu,. Dziękujemy za pieczę nad naszymi działaniami – mówiła prezes T. Łagowska.

Zawsze podkreślane jest znaczenie i wartość pracy wszystkich, dzięki którym nie brakuje chleba powszedniego oraz tych, którzy nie przestają kochać ziemi ojczystej i ziemi jako matki – żywicielki. Dożynki coroczne są ku temu szczególną okazją.

Zakończenie

Na część artystyczną jako efekt końcowy dożynek złożyły się prezentacje artystyczne Grupy Obrzędowej im. M. i J. Dziedziców. Siarczyste polki i oberki, sztajerki i walczyki, przyśpiewki ludowe, mimo że znane już w środowisku nawiązywały do tutejszych tradycji. ludowych. Powodowały wesoły nastrój,

wciągały do wspólnego śpiewu. Były przykładem, że w każdym wieku można się wesoło bawić. Wójt A. Dziedzic tak podsumował całą uroczystość: – *Święto plonów jest wspaniałym podsumowaniem rolniczego trudu. Dziękuję wszystkim za wytrwałą pracę, dzięki której wszyscy możemy cieszyć się darami ziemi. Jesteście Państwo: Rolnicy. Organizatorzy, Wykonawcy i Uczestnicy chlubą naszej gminy – Świlcza. Dziękuję.*

Wszystkich gości zaproszono do świetlicy i rozpoczęło się dożynkowe biesiadowanie, a wkrótce także tańce. Błędowianie kolejny raz udowodnili, że potrafią się wspaniale zorganizować, że są bardzo gościnni, że potrafią godnie czcić polskie tradycje.

PODZIĘKOWANIA

Najlepsza część życia ludzkiego to małe, bezimienne akty dobroci i miłości, bo ktokolwiek potrafi dawać z siebie – jest bogaty, a są też ludzie i czasy, których się nie zapomina.

Podziękowania od głównego logistyka uroczystości dyr. A. Majki skierowane zostały na ręce:

- Danuty Siwiec – przewodniczącej KGW wraz członkiniami za przygotowanie stołu szwedzkiego dla zaproszonych gości,
- Druhów OSP Błędowa Zgłobieńska za pomoc w organizacji imprezy,
- Starostom Dożynek: Wiesławie i Robertowi Szczepanikom – za całość prac włożony w organizację gminnych dożynek,
- Szczególne słowa podziękowania kieruje na ręce Mieczysława Ramskiego za poświęcony czas i zaangażowanie w przygotowanie dożynek.

Miło nam dziękować przedstawicielom podmiotów gospodarczych. Są to: Zygmunt Radek – Firma Eko-Dar, Aleksander Krupa – Maxpol Bis, Piotr Czapka – Zakład Drzewny, Robert Klaude – Restol, Piotr Czeakański – Blux Cosmetics, Andrzej Maciołek – Nexet, Urszula i Bogdan Dziedzic – Hurtownia Malinowy Nos, sklep „Groszek”, Adam Sznajder – Drewnex, Janusz Miłek – Janiowe Wzgórze, Maria Pokrywa – sklep w Bratkowicach, Krzysztof Ciszewski – Hotel Zacisze, Danuta Malczuńska-Widan – oddział w Świlczy, Jarosław Bał – Toyota, dyr. Jadwiga Mastej, Jolanta Podgórska-Migut – Hotel Nowy Dwór w Świlczy, Andrzej, Halina i Marek Lech – wykonawca stadionu w Rudnej Wielkiej, Krzysztof Wielgos – WOD KRIS, Tadeusz Kensy, Tadeusz Dąbrowski, Elżbieta Bogdan Dąbrowscy – Tartak Dąbrowa.

Na zakończenie podziękowania złożę dla Dyrektora i Pracowników oraz Instruktorów GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie za ogrom pracy w dni ustawowo wolne od pracy, bo jak pisał E. Fromm: „Człowiek realizuje się tylko służąc człowiekowi, nie zrażając się nigdy zdarzającymi się czasem aktami niewdzięczności”.

Z.D.

Przemówienie wójta Gminy Adama Dziedzica z okazji Dożynek

**Mieszkańcy Gminy Świlcza, i jej Goście,
Czcigodni Księża,
Koleżanki i Koledzy Samorządowcy,
Drodzy Rolnicy,
Szanowni Państwo! Uczestnicy Dożynek 2019 r.!**

Witam serdecznie na kolejnych dożynkach gminy Świlcza. Pozdrowienia, podziękowania i wyrazy najwyższego szacunku, w tym szczególnym dniu, kieruję do wszystkich podkarpackich rolników, a zwłaszcza rolników mojej gminy!

Kiedy mówię o rolnikach, mam na myśli ludzi wszystkich zawodów związanych z polskim rolnictwem. Mam ogromny szacunek dla Waszej ciężkiej pracy, ale także składam Wam gratulacje za plony Waszej pracy!

Przekazuję także serdeczne życzenia działaczom Podkarpackiej Izby Rolniczej oraz Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

Dożynkowe święto to w polskiej tradycji czas radości i podziękowań: Opatrzności Bożej za plony, a ludziom za trud. To jednak również czas refleksji nad tym, jak ważna jest ludzka solidarność i współdziałanie – aby było z czego dożynkowy chleb upiec i aby go sprawiedliwie podzielić.

I nie ma chyba lepszego miejsca niż Błędowa Zgłobieńska, aby mówić o sile, jaką daje umiłowanie ziemi, pracowitość i poszanowanie pracy rolnika, współpraca i umiejętność jednoczenia się wokół wspólnego celu. Tutaj słowa o ludzkiej solidarności nie są pustymi hasłami lecz mają wymiar codzien-



nych działań. Umiejętność współdziałania – to podstawa rozwoju sołectwa i... całej gminy, poprawy warunków gospodarowania i życia.

Dożynki obchodzone są na naszych ziemiach od wieków, od zarania polskości. W Polsce międzywojennej stały się świętem całego rolniczego stanu. Przypominały, że to dzięki miłości polskiego chłopca do ziemi, dzięki tym, którzy „żywią i bronią” mogła się odrodzić polska państwowość. Po wojnie święto rolników upartyjniono. Przestano dziękować Bogu za dobre plony, często zapominano nawet o rolniku.

Obecnie znów dożynki są świętem, ale ważne są dla nas wszystkich. Przypominają, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia na stoły w naszych domach polski chleb. Wielu ludziom trudno jest docenić pracę rolnika. Zapominają, że bezpieczeństwo człowieka to przede wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe. Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkości, nikt i nic tego nie przekreśli. A rolnictwo to coś więcej niż żywność, jest ono ważne nie tylko dla gospodarki, lecz również jako skarbnica cennych wartości społecznych i kulturowych.

Zmienia się Polska, zmienia się także wieś. Wszyscy wiemy, że nie zawsze są to łatwe zmiany; nie zapominamy przecież o kłopotach i licznych trudnościach. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, jesteśmy blisko świata, zyskujemy coraz to nowe możliwości, jakich nie mielibyśmy odwracając się plecami do któregośkolwiek z państw europejskich. Polacy zawsze byli solidarni, zawsze współczuli innym i pomagali w potrzebie, jak zachodziła potrzeba walczyli o „wolność waszą i naszą”. Czy Polski jest przez to mniej? Przecież nie!

Wręcz odwrotnie. Im bardziej jesteśmy otwarci, tym bardziej cenimy, kultywujemy i pamiętamy o naszej tradycji i historii, o tym co robiły i jakie dziedzictwo zostawiły nam wcześniejsze pokolenia, jak niegdyś pracowano i jak świętowano owocną pracę. Dlatego wzorem naszych przodków, już od XVI w. obchodzimy Święto Plonów. i rolniczego trudu, święto ludzi miłujących pracę na roli. Tak samo jak czynili to i czynią rolnicy w całej Polsce. Dzięki ciężkiej pracy rolnika, codziennie trafia na stoły w naszych domach polski chleb, wypracowany pomimo wielu zakusów na polską ziemię. Owoce pracy rolnika, uzależnione są od wielu okoliczności. To Wy z oczekiwaniem i trwogą, patrzycie w niebo, prosząc o pogodę umożliwiającą zebranie cały rok oczekiwanych plonów, to dla Was nie ma określonej godziny, na rozpoczęcie i zakończenie pracy.

„Chłop nie je chleba sam. Podzieli się z miastowymi, z biednymi i z tymi, co powódź im wszystko zabrała, co im pożar dom strawił, co grad im wszystko zniszczył... a 40 tysięcy ludzi rocznie na świecie umiera z głodu” – mówił w ub. roku kaznodzieja w Częstochowie. na ogólnopolskich dożynkach.

Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkiej, nikt i nic tego nie zmieni.

O rolnikach tak pięknie powiedział Papież Jan Paweł II: „Oddaję hołd spracowanym ręką polskiego rolnika. Tym ręką, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

Drodzy Goście Dożynekowi!

To już kilkanaście lat polski rolnik, po wejściu do zjednoczonej Europy poddany został systematycznemu procesowi unowocześniania. Rok 2019 jest kolejnym trudnym rokiem dla polskiej wsi. Żniwa się kończą. Tegoroczne plony – niższe, a jakość zbóż – słaba, jabłka małe, warzywa i kapusta, okopowe – byle jakie, kukurydza drobna. Susza zagraża półtora tysiąca gminom i ponad 1,9 mln ha uprawom na obszarze całej Polski. To ekstremalne susze. Na niektórych obszarach niedobór wody jest odczuwalny już od 2 lat. Susza dotyka 12 województw w tym i nasze. Może zabraknąć wody w studniach, obniża się poziom wód gruntowych i rzek, lasy polskie są wy-

suszone i grożą im pożary – ostrzegają polscy hydrologowie. Polscy rolnicy nie poradzą sobie sami – bez wsparcia rządu.

Co oznaczają anomalie klimatyczne dla przeciętnego Polaka? – znaczny wzrost cen, więc drożyzna! wszystko – drogie! Skale trudności polskiemu rolnikowi pogłębiają jeszcze stosunki polityczne. Ciągłe kłótnie, afery, konieczność aktywności politycznej i gospodarczej – zwłaszcza w br. – 3 kampanie przedwyborcze – nie pozwoliły wypracować korzystnych rozwiązań prawnych dla polskiej wsi.

Mylą się jednak ci, którzy myślą, że polski rolnik padnie na kolana ze swej niemocy, mylą się ci, którzy myślą, że rolę polskiemu chłopcu można odebrać, bo każdy wieciec powinien, jak mawiał Wincenty Witos z przełomu 19 i 20 wieku – działacz i przywódca ruchu ludowego, wójt (niedalekich) Wierchosławic, poseł i premier, tuż przed wybuchem II wojny światowej – prezes NKW SL – przywódca opozycji sanacyjnej, przeciwnik współpracy z komunistami – że: *W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo, on najwięcej daje, najmniej wymaga, bez niego nie ma i być nie może zdrowego narodu i silnego państwa.*

Drodzy Rolnicy, Mieszkańcy gminnych Sołectw!

Ten rok był dla podkarpackich rolników trudny. Odczuwamy to wszyscy, bo rolnictwo jest wiodącą dziedziną polskiej gospodarki, jednym z najważniejszych czynników rozwoju regionu i wzrostu jego konkurencyjności. I choć nie każdego roku możemy cieszyć się efektami adekwatnymi do wysiłku, nie mamy w tej dziedzinie powodów do kompleksów, bo nasze gospodarstwa – umiejętnie korzystając z możliwości, jakie stwarzają fundusze unijne – unowocześniają się, rolnicy podnoszą kwalifikacje, a towary z Podkarpacia zyskują certyfikaty, umożliwiające im skuteczną konkurencję na najbardziej wymagających rynkach. Te sukcesy okupione są ciężką pracą, ale wiążą się z nowoczesnym podejściem do produkcji i handlu.

Nie wymienię w tym roku nazwisk wzorowych rolników gminy Świlcza. Wszyscy w swoich środowiskach ich dobrze znamy. Są dla wszystkich przykładem pracowitości, nowoczesności i... naszego uznania.

Podkarpacie, pomimo nie najlepszych gleb, ma ogromny potencjał oparty przede wszystkim na tzw. gospodarstwach rodzinnych i wysokiej kulturze gospodarowania, w tym ekologicznego. W znacznym stopniu udało się poprawić efektywność gospodarstw i warunki życia społeczności wiejskich.

Obecnie skoncentrowani jesteśmy na jak najlepszym wykorzystaniu środków z unijnego budżetu 2014-2020, które adresowane są przede wszystkim na działania związane z poprawą konkurencyjności rolnictwa, zarządzaniem zasobami naturalnymi oraz zrównoważonym rozwojem terytorialnym obszarów wiejskich. Dotychczas złożone wnioski upoważniają do przekonania, że pieniądze jeszcze z tego i nowego naboru z zostaną dobrze wykorzystane. Możliwość pozyskiwania dodatkowych środków bardzo zaktywizowała lokalne społeczności, a młodym ludziom dała perspektywę skłaniającą ich do pozostania na wsi. Społeczności wiejskie podejmują inicjatywy dzięki którym podkarpacka wieś pięknieje, a jej mieszkańcy zyskują atrakcyjne miejsca dla realizacji wszelkich społecznych aktywności.

Życzę wam: rolnicy, mieszkańcy i goście, aby nigdy nie zabrakło na Waszych stołach tego najważniejszego symbolu dożynek – chleba. Symbolu dostatku, sytości i obfitości. Szanujmy go i szanujmy tych, dzięki którym go mamy.

Szanowni Państwo!

Dożynki są przede wszystkim świętem rolnika, rolniczego trudu, z którego to wszyscy korzystamy, i za to my wszyscy jesteśmy Wam, drodzy rolnicy, winni wdzięczność i szacunek.

Dzisiaj mam okazję podziękować Wam za Wasz wielki trud, wysiłek i zaangażowanie, jakie wkładacie tworząc plon, bo mimo tak trudnego roku, mimo złej pogody jaka dotknęła pola, włożyliście swoją pracę, aby zebrać ziarno, włożyliście swój wysiłek, aby nie zabrakło chleba na polskim stole.

Jeszcze raz dziękuję Wam – chłopska wspólnota – za to, że wszelkim trudom podołaliście i polska wieś nadal jest polska.

Dziękuję wszystkim, którzy rolę swą umiłowali i ciężko na niej pracują.

Dziękuję Wam, że dzięki Waszej pracy naród polski nie zaznał głodu i życzę, aby nastał wreszcie dobry czas dla rolnictwa, życzę abyście korzystali z nowych możliwości i szans, w tym z funduszy europejskich, z których to jeszcze nie skorzystaliście.

Życzę dużo zdrowia i pomyślności Wam, Waszym rodzinom i najbliższym, życzę zawsze udanych plonów i wytrwałości, a także proszę życzliwie przyjąć moje ogólne – jako Pola-

ka – życzenia, aby w polskim narodzie zapanowała zgoda – zgoda między Polakami, bo „w zgodzie małe wzrastały narody, w niezgodzie wielkie monarchie upadały” – jak mówił poeta.

Oddawajmy hołd spracowanym ręką polskiego rolnika!

Korzystając z okazji – dziękuję już teraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tegorocznych dożynek, dając nam wszystkim możliwość przeżycia tego dnia godnie i z radością. Dziękuję Gościom i mieszkańcom gminy za udział i dzielenie się wspólną naszą radością.

Dziękuję wszystkim służbom odpowiedzialnym za organizację tegorocznych dożynek.

Drodzy Państwo!

Jest czas pracy i czas radości. Życzę więc wszystkim dobrej zabawy. Wszystkiego dobrego!



Adam Majka

Nie uczymy patriotyzmu – my nim oddychamy!

*Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej ojczyzny,
a Ojczyzna to trzy wielkie rzeczy wspólne:
wspólna mowa, wspólna ziemia, wspólna pamięć.*

(B. Wolniewicz)

Poniżej podajemy skrótową prezentację sołectw gminy Świlcza wg stanu z dn. 14 VIII 2019 r. w porównaniu z analogicznym czasem ub.r. Chodziło tu nie tylko „o rzeczy, ale o ludzi”. Coraz bardziej tęsknimy za światem i ludźmi, dla których są rzeczy i sprawy święte, których żaden splendor, ani pieniąż nie skuszą, którzy pozostaną wierni odwiecznym zasadom godnego życia na polskiej ziemi.

Błędowa Zgłobieńska

Sołectwo Błędowa Zgłobieńska liczy 574 mieszkańców wg danych z 14 sierpnia 2019 r. i jest to spadek liczby mieszkańców o 4 osoby. Powierzchnia sołectwa – to 528 ha. Sołtysem oraz radnym Rady Gminy Świlcza jest Wiesława Szczepanik, proboszczem parafii jest ksiądz Stanisław Szeliga, który kilka dni temu objął obowiązki Proboszcza Parafii pw. św. Wojciecha. Dotychczasowym, proboszczem był wielce zasłużony dla parafii ks. dziekan Dekanatu Rzeszów-Zachód Mariusz Matuszewski.

Od 3 lat funkcjonuje we wsi Niepubliczna Szkoła Podstawowa założona przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Błędowej Zgłobieńskiej, którego prezesem jest Edyta Kogut. Dyrektorem tejże placówki jest Joanna Szczerbaty. Prezesem OSP jest dh Marek Żukowicz, a przewodniczącą KGW – Danuta Siwiec.

Ludzie rolniczego trudu z sołectwa Błędowa Zgłobieńska (przynajmniej w części), którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną i jej przetwarzaniem to: Elżbieta i Jan Róg, Justyna i Tomasz Guzik, Anna i Tadeusz Guzik, Małgorzata i Mieczysław Ramscy, Stanisław i Krystyna Rejman, Iwona i Mariusz Bieniek, Justyna i Ireneusz Ostrowscy, Artur Rejman, Janusz Miłek.

Bratkowice

Sołectwo Bratkowice liczy 4338 mieszkańców i jest to spadek liczby mieszkańców o 8 osób. Powierzchnia sołectwa to 4695 ha. Sołtysem Bratkowic jest Ryszard Franczyk, radnymi

Rady Gminy są: Barbara Buda – wiceprzewodnicząca Rady Gminy Świlcza, Natalia Skuba-Więclaw, Andrzej Kozdęba oraz Mieczysław Leja.

Radnym Rady Powiatu Rzeszowskiego z Gminy Świlcza jest mieszkaniec Bratkowic Tomasz Wojton, pełniący w tej kadencji funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Rzeszowskiego.

W Bratkowicach działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Prezesem jest Lidia Bułatek. Stowarzyszenie to wydaje czasopismo „Ziemia Bratkowicka” w nakładzie 450 egzemplarzy, cieszące się dużym zainteresowaniem.

Na terenie Bratkowic funkcjonuje 3 szkoły podstawowe i 1 przedszkole. Dyrektorami szkół są: SP Nr 1 – Joanna Różańska, SP Nr 2 – Barbara Wasilewska-Naróg, dyr. Niepublicznej Szkoły Podstawowej – Janina Gaweł, a dyr. Przedszkola Publicznego jest Krystyna Kubas. Proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela jest ks. Józef Książek, pełni on obowiązki kapelana powiatowego OSP. Prezesem miejscowej OSP jest Mieczysław Leja, przewodniczącą KGW – Maria Nowożeńska. Jest ona również przewodniczącą Rady Gminnej KGW. Prezesem LKS jest Marek Kowal, Akademii Piłkarskiej – Dawid Homa. Prezesem Gminnego Uczniowskiego Klubu Lekkoatletyki jest Teresa Kalina. Na terenie Bratkowic funkcjonuje aktywnie Filia GBP.

W Bratkowicach pracuje rzetelnie największa grupa amatorskiego ruchu artystycznego – Zespół Tańca Nowoczesnego „Koloret” pod kierownictwem Ewy Chmaj.

Rolnicy z sołectwa Bratkowice (przynajmniej w części), którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną i jej przetwarzaniem to: Katarzyna i Józef Mazan, Zuzanna i Jan Zagrodnik, Magdalena i Mariusz Jastrząb, Zuzanna i Andrzej Madej.

Dąbrowa

Sołectwo Dąbrowa liczy 1151 mieszkańców co jest wzrostem liczby mieszkańców o 32 osoby. Powierzchnia sołectwa – to 1175 ha. Sołtysem Dąbrowy jest Zdzisława Wojnowska-Skóra, radnym RG jest Damian Trala. W Dąbrowie istnieje Ze-



spół Szkolno-Przedszkolny, którego dyrektorem jest Krzysztof Potocki. Na terenie sołectwa działa również filia GBP. Funkcję bibliotekarki spełnia Dorota Madej, na co dzień dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy zs. w Trzcianie. Proboszczem parafii rzymskokatolickiej jest ks. Stanisław Szczechor. Funkcję prezesa OSP pełni dh Rafał Wozowicz. Przewodniczącą KGW jest Grażyna Mikołajczyk, prezesem LKS – Maciej Duduś.

Rolnicy z sołectwa Dąbrowa, którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną i przetwórstwem: Małgorzata i Mariusz Rodzoń, Wioletta i Rafał Wozowicz oraz Magdalena i Tomasz Lech.

Mrowla

Sołectwo Mrowla liczy 1491 mieszkańców. Jest to spadek liczby mieszkańców o 19 osób. Powierzchnia sołectwa – to 826 ha. Sołtysem Mrowli jest Wiesław Pokrywa, radnym Rady Gminy Świlcza – Mariusz Wojton. Szkoła Podstawowa, której dyrektorem jest Janusz Ostrowski spełnia swe prawne obowiązki – kształcenia i wychowania dzieci. Na terenie sołectwa Mrowla funkcjonuje również Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, którego dyrektorem jest Elżbieta Świder. Instytucją kulturalną jest filia GBP.

Proboszczem parafii jest ks. Ryszard Tokarz. Prezesem miejscowego koła OSP jest dh Mariusz Bachórz, naczelnikiem OSP – January Półtorak. Przewodniczącą KGW jest Anna Kwoka. Prezesem LKS – Dominik Zając. Rolnicy i przetwórcy z sołectwa Mrowla, którzy na co dzień zajmują się przetwórstwem i produkcją rolną: Bogusława i Kazimierz Sieradzcy, Krystyna i Tadeusz Kozubal, Bogdan Kozubal, Marek Kozubal, Tadeusz Maciąg, Wiesław Pokrywa, Edward Chmiel.

Rudna Wielka

Sołectwo Rudna Wielka liczy 1585 mieszkańców – o 18 osób więcej niż w analogicznym okresie roku ub. Powierzchnia sołectwa – to 541 ha. Sołtysem Rudnej Wielkiej oraz radnym RG jest Tomasz Salach, drugim – jest Piotr Wanat pełniący funkcję przewodniczącego Rady Gminy Świlcza.

Dyrektorem szkoły podstawowej jest Małgorzata Mazepa, proboszczem parafii jest ks. dr Waclaw Sopol, prezesem OSP jest Rafał Wójcik, a przewodniczącą KGW – Helena Batóg. Prezesem LKS jest Piotr Szkoła. Na terenie sołectwa funkcjonuje filia GBP.

Świlcza

Sołectwo Świlcza liczy 3417 mieszkańców, tj. o 32 osoby więcej niż w roku ubiegłym. Powierzchnia sołectwa wynosi 1766 ha.

Sołtysem Świlczy jest Adam Mazur, radnymi RG są: Tomasz Biały pełniący funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy, Elżbieta Oczóś oraz Sławomir Szot.

Radnym Rady Powiatu Rzeszowskiego z Gminy Świlcza jest Tadeusz Pachorek, który jest jednocześnie członkiem Zarządu Rady Powiatu Rzeszowskiego. Instytucje oświatowe to: Szkoła Podstawowa, której dyrektorem jest dr Grzegorz Patruś, dyr. Przedszkola Publicznego jest Danuta Rusin.

Proboszczem parafii jest ks. Antoni Czerak. W Świlczy działa prężnie Towarzystwo Przyjaciół Świlczy, a prezesuje mu Artur Szary. Funkcjonuje również filia GBP. Prezesem OSP jest Bogdan Cioch pełniący również funkcję komendanta gminnego Ochrony Przeciwpożarowej, przewodniczącą KGW jest Dorota Drozd, prezesem LKS – Tomasz Kędzia.

Rolnicy z sołectwa Świlcza, którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną: Małgorzata i Piotr Rzeszutek, Natalia i Stanisław Godek, Dorota i Janusz Głuszczyk, Dorota i Piotr Rykiel, Iwona i Bogdan Cioch, Małgorzata i Janusz Grzesik, Sławomir Preneta, Jacek i Danuta Salach, Marek i Agnieszka Majka,

Krzysztof i Aneta Majka, Rafał i Regina Majka, Leszek i Bogusława Bednarz, Magdalena i Jerzy Dejnowiec.

Trzciana

Sołectwo Trzciana liczy 2598 mieszkańców i jest to wzrost liczby mieszkańców o 18 osób. Powierzchnia sołectwa obejmuje 1175 ha. Sołtysem Trzciany jest Kazimierz Łagowski, radnymi Rady Gminy są: Marcin Czech i Paweł Piela.

Radnym Rady Powiatu Rzeszowskiego jest Sławomir Miłek. Dyrektorem Szkoły Podstawowej jest Stanisław Filarowski, dyr. Przedszkola i Żłobka Gminnego jest Zofia Smagała.

Proboszczem parafii jest ks. dr Janusz Winiarski. Najstarsze w gminie Towarzystwo Przyjaciół Trzciany, prowadzi prezes Jan Czech. Prezesem OSP jest Paweł Piela, naczelnikiem OSP – Tomasz Kwoka, który jest równocześnie prezesem Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Świlczy. Przewodniczącą KGW jest Edyta Salach, prezesem LKS – Paweł Maciołek.

Na terenie sołectwa Trzciana istnieje również Zespół Szkół Techniczno-Weterynaryjnych, którego dyrektorem jest Janusz Jakubek. Działa również Niepubliczna Szkoła Muzyczna, którą prowadzi Joanna Zimińska.

W Trzcianie znajduje się siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej, której dyrektorem jest Dorota Madej.

Od 2005 r. działa również Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie skupiające ponad 400 osób w różnych grupach amatorskiego ruchu artystycznego.

W Trzcianie powstało w 1997 r. i do dnia dzisiejszego jest wydawany przez Samorząd Gminy Świlcza i GCKSiR jedno z lokalnych czasopism na Podkarpaciu kwartalnik „Trzcionka” redagowany pod kierownictwem Zofii Dziedzic. W Trzcianie od 17 lat odbywa się jedyny w Polsce Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego, który w tym roku będzie organizowany już po raz XXXV wspólnie z WDK oraz Samorządem gminy. Od kilkunastu lat GCKSiR gości w gminie zespoły artystyczne Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który odbywa się w Rzeszowie od 50 lat.

Unikatową instytucją działającą w Trzcianie jest Regionalny Dom Tradycji Ludowych – swoiste muzeum kultywujące tradycje ludowe oraz prowadzące działalność edukacyjno-promocyjną. Prowadzi go Zbigniew Lis.

Rolnicy z sołectwa Trzciana, którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną lub przetwarzaniem produktów rolnych i ogrodniczych to: Elżbieta i Stanisław Lubas, Bożena i Józef Łoboda, Wojciech i Cecylia Róg-Gąsior, Dorota i Stanisław Małozieć, Piotr Telakowski, Andrzej Rodzoń, Andrzej Lizak, Andrzej Dworak, Marian Kozubal, Kazimierz Pomianek, Tadeusz Dziedzic, Zygmunt Radek, Kazimierz Łagowski.

Woliczka

Sołectwo Woliczka liczy 564 mieszkańców – o 14 osób więcej niż w poprzednim roku. Powierzchnia sołectwa – to 493 ha. Sołtysem, a jednocześnie radnym RG z sołectwa Woliczka jest Zbigniew Nowak. Prezesem OSP jest Bogdan Wąsik, a przewodniczącą KGW – Renata Pieknik.

W Woliczce funkcjonuje Środowiskowy Dom Samopomocy służący ludziom z niepełnosprawnościami z terenu całej gminy. Dyrektorem placówki jest Małgorzata Świdorska. Kościół rzymskokatolicki jest filią parafii w Świlczy. Dzieci szkolne uczęszczają do Szkoły Podstawowej w Świlczy.

Rolnicy z sołectwa Woliczka, którzy na co dzień zajmują się produkcją rolną: Rafał Szopiński, Janina Delikat, Rafał Kuter, Stanisław Byszyński, Stanisław Chmaj, Krystyna Lachowicz, Janusz Dziedzic.

Na historię wielu miejsc pracują całe społeczności! Oby to była praca wydająca wspaniałe pożyteczne owoce.

Monika Piątek

Nie samą pracą żyje człowiek...

Chór Resonantae w Czechach

*Gdzie słyszysz śpiew, tam wstąp, tam dobre serce mają.
Żli ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają.*

(J.W. Goethe)



W dniach 2-4 sierpnia 2019 r. Chór Męski Resonantae z Bratkowic tradycyjnie już wybrał się w kolejną małą trasę koncertową. Tym razem wybór padł na Czechy.

Chór wraz z sympatykami i zaprzyjaźnionymi osobami wyjechał 2 sierpnia w nocy na Morawski Kras. Z 1600 jaskiń na obszarze zwanym Morawskim Krasem tylko 4 są powszechnie dostępne. Wśród nich najgłębsza w Czechach Punkevni, połączona z najgłębszą w kraju przepaścią Macocha, którą mieliśmy możliwość zwiedzić. Podziemne tunele prowadzą przez trzy duże grotty – Přední Dóm, Reichenbachův Dóm i Zadní Dóm – w których sącząca się przez miękkie wapień woda uformowała przedziwne kształty. Powrót jest jeszcze bardziej niesamowity – to półkilometrowy spływ podziemną rzeczką Punkva. Niejednokrotnie jest bardzo wąsko, a strop tak nisko, że trzeba schylać głowę. Wreszcie turkusowe wody wypływają na powierzchnię – i ponownie byliśmy niedaleko wejścia do jaskini. W pozostałości dawnej jaskini, która tworzy teraz 138-metrowy lej krasowy.

„Będę śpiewał Tobie” – nawet w czeskich atrakcjach turystycznych

Chórzyści mieli niewątpliwą przyjemność zaśpiewać w jaskini jeden z utworów ze swojego bogatego repertuaru, a mianowicie „Będę śpiewał Tobie”. Ich śpiewu słuchali zarówno towarzysze wyprawy jak i inni turyści zwiedzający jaskinię oraz przebywający na Górnym Mostku nad przepaścią, jako że głos niósł się i odbijał... Po wyjściu z jaskini udaliśmy się w dalszą drogę do Kutnej Hory zobaczyć Assuarium, czyli kościół cmentarny Wszystkich Świętych. W kaplicy tej znajdują się szczątki 40-70 tys. ofiar epidemii dżumy, która nawiedziła Czechy w połowie XV w. podczas wojen husyckich oraz wojny trzydziestoletniej w XVII wieku. Czaszki i kości zmarłych postużyły jako materiał konstrukcyjny dla stworzenia niemal całego wystroju obiektu,

w tym kapliczek, ołtarzy, żyrandoli, herbu rodowego książąt Schwarzenbergów.

Kutnohorskie ossuarium nie pełni funkcji sakralnych i traktowane jest jako ekscentryczna atrakcja turystyczna. W następnej kolejności udaliśmy się zobaczyć słynną katedrę św. Barbary, w której za zgodą przewodnika chórzyści zaśpiewali kolejne utwory ze swojego repertuaru, m.in. „Matko Zbawiciela” wzbudzając zaciekawienie wśród zwiedzających zabytek.

Praga czeska

Drugi dzień pobytu zarezerwowany był na zwiedzanie Pragi. Pieszą wędrówkę po tym pięknym mieście rozpoczęliśmy od zwiedzania zamku na Hradczanach wraz z katedrą Św. Wita, Wojciecha i Waclawa, zrobiliśmy też pamiątkowe zdjęcie i ruszyliśmy dalej urokliwymi uliczkami Pragi, podziwiając winnice na stokach i piękną panoramę z wstęgą Wełtawy pośrodku miasta. Mieliśmy też okazję zobaczyć barokowy kościół św. Mikołaja, Ratusz Staromiejski wraz ze słynnym na cały świat średniowiecznym zegarem astronomicznym, na którego tarczy co godzinę pojawiają się figurki 12 apostołów, a szkielet pociąga za sznur dzwonu. Przespacerowaliśmy się przepięknym Mostem Karola zwanym też Kamiennym Mostem, odwiedziliśmy Mała Stranę – przepiękną, starą i najatrakcyjniejszą dzielnicę Pragi, położoną u stóp Praskiego Grodu, gdzie pośród uroczych, wąziutkich uliczek stoi frontonem do ul. Karmelickiej kościół Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej kryjący w swym wnętrzu bezcenny skarb otoczony od wieków powszechnym kultem – figurkę Praskiego Dzieciątka Jezus. Dalej udaliśmy się na Plac Wallensteina, przeszliśmy ogrodami i na scenie plenerowej budynku Senatu ze świetną akustyką chórzyści spontanicznie, bez nut ale pod czujnym okiem dyrygenta Jakuba Pięty wykonali dwa utwory – „Schowaj mnie” i „Królowo nieba”,

zbierając gromkie brawa od licznych turystów zwiedzających Wallenstein Palace Garden. Chwila odpoczynku pozwoliła również spróbować miejscowych specjałów a także słynnego czeskiego piwa.

Muzyka ma ogromne zdolności wyrażania piękna każdej kultury. Ze swej natury może sprawić, że zabrzmiały wewnętrzne harmonie. Podnosi intensywne i głębokie emocje, a swoim czarem wywiera ogromny wpływ.

(Jan Paweł II)

Polscy księża w Czechach

Prosto z Pragi wyruszyliśmy do Libochovic, do parafii zaprzyjaźnionego księdza Wojciecha Szostka, ówczesnego wikariusza parafii Świlcza. Ks. Wojciech przybliżył nam sytuację w Czechach z punktu widzenia katolicyzmu, opowiedział o swojej pracy niejednokrotnie trudnej w dziesięciu parafiach a następnie odprawił mszę dla parafian i dla nas – gości. Ks. Wojciech opowiedział o swoich początkach pracy w Czechach przed sześciu laty, o nauce języka czeskiego, o pięknych pustych kościołach i mszach, które często rozpoczynają się, jak to żartobliwie ujął od słów „Pan z Wami, z pustymi ławkami”. Katolicy w Czechach stanowią znaczną mniejszość. Około 4% populacji chodzi regularnie do kościoła. Społeczeństwo Czech jest dotknięte silną sekularyzacją, nie można zapomnieć również o historii: o Janie Husie, konsekwencjach reformacji czy o bardziej współczesnej sowietyzacji. W czasie mszy na którą przyszło kilkudziesięciu parafian (w zasadzie większość osób, które w parafii Libochowice uczestniczą w życiu kościoła) Chór Resonantae uświetnił uroczystość wykonując pieśni religijne.

Piękna muzyka jest uniwersalnym językiem, który mówi bezpośrednio z serca

do serca, poza murami i poza granicami narodów.

(Pius XII)

O godz. 18.00 rozpoczął się koncert, w trakcie którego Chór wykonał pieśni religijne, patriotyczne, a na koniec przy akompaniamencie harmonii także ludowe przyspiewki. Swoim czeskim parafianom ks. Wojciech przybliżył krótko historię chóru i repertuar. Sporą niespodzianką dla zgromadzonych osób był solowy występ dyrygenta, który pięknie śpiewając „Wierzę w Ciebie Panie” sprawił, że w niektórych oczach zaszklili się łzy wzruszenia. W repertuarze Chóru znalazły się utwory religijne i patriotyczne „Bądź błogostawiony”, „Będę śpiewał Tobie”, „Jezus do serca twojego chce wejść”, „Matko Zbawiciela”, „Boże mój Boże szukam ciebie”, „Schowaj mnie”, „Przybyli ułani pod okienko”, „O mój rozmarynie”, „Hej z góry, z góry”, „Szła dziewczeczka do laseczka”, „Jestem sobie rzeszowianka”.

Po zakończonym koncercie wszyscy wspólnie odśpiewali pieśń maryjną „Zapada zmrok”, a ks. Wojciech ugościł wszystkich w sali parafialnej przygotowanymi przez siebie i swoje parafianki posiłkami.

Trzeci dzień naszej podróży to...

Adrspach – Skalne Miasto

Formy skalne zbudowane z piaskowca płytowego malowniczo i wspaniale wyrzeźbione przez naturę. 100-metrowe skalne ściany sprawiają często niepowtarzalne wrażenie. Znajduje się tutaj skalny wodospad, piękne szmaragdowe jezioro starej piaskarni otoczone różnorodną roślinnością oraz górne jezioro gdzie ciekawą atrakcją jest przepływ wieloosobowymi tratwami.

Po całorocznym trudzie, wzmożonych okresach prób i licznych koncertach była to zasłużona nagroda i zarazem odpoczynek przed kolejnym sezonem, który jak zawsze, będzie intensywny, bo przed chórzystami okres jesiennych koncertów patriotycznych, a także zimowych kołędowych, do których już rozpoczynają próby. W tzw. międzyczasie uświetniają swoim śpiewem śluby, prymicie a także imprezy organizowane przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie, przy którym Chór „Resonantae” działa od stycznia 2019 r.

Muzyka tworzy piękną, niewidzialną, dźwięczną ojczyznę dla wszystkich ludzi: każda różnica językowa i narodowa znika – tu wszyscy uważają się za braci.

(B. Frenzel)



Koncert w Libochovicach.



Panorama miasta z mostu Karola.



Przed zamkiem na Hradczanach.



Maria Koryl

Narodowe Czytanie 2019

„Klasyka polskiej noweli”



Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej od 2012 roku.

Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, podczas następnej edycji przeczytano „Trylogię” Henryka Sienkiewicza, w 2015 roku „Lalkę” Bolesława Prusa; w 2016 – „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, a w 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. W zeszłym roku wybór padł na „Przedwiośnie”.

W bieżącym roku wybrano osiem nowel, które będą lekturą tegorocznej, 8. edycji Narodowego Czytania. Wśród autorów znaleźli się między innymi: Bolesław Prus, Władysław Stanisław Reymont, Eliza Orzeszkowa, Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka i in. „Klasyka polskiej noweli” – taki tytuł ma tegoroczna edycja „Narodowego Czytania” – Utwory reprezentują różne epoki i style – od romantyzmu po dwudziestolecie międzywojenne – ale łączy je to, co najważniejsze:

...są na trwale wpisane w historię polskiej literatury

Lekturami Narodowego Czytania 2019 są: „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej, „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarzynka” Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru „Sanatorium pod Klepsydrą”) Brunona Schulza, „Orka” Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego, „Sachem” Henryka Sienkiewicza oraz „Sawa” (z cyklu „Pamiętki Soplicy”) Henryka Rzewuskiego.

„Narodowe Czytanie” było promocją klasyki, a nie czytelnictwa jako takiego

Jak często klasyka ma szansę pojawić się w szerszej świadomości? To bardzo dobrze, jeśli będzie miała swój jeden dzień w roku. Pamiętamy polskie nowele ze szkoły, klasyka była wówczas wałkowana na wszystkie sposoby. Cytuje się ją i dziś w przemówieniach podczas wszelkich akademii „ku czci”, w albumach historycznych i pamiątkowych. Dziś teksty te nie straciły niczego ze swej aktualności. Uczą nas, że w życiu powinniśmy się kierować szlachetnością i solidarnością, że nie wolno nam stracić wrażliwości na ludzką krzywdę, ani zapomnieć o naszej historii.

Ale czy wszyscy to pamiętają i potrafią? Centralne obchody tej formy rozrywki edukacyjnej pod patronatem Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Rzeszowie odbyły się w Ogrodach Bernardyńskich.

Na potwierdzenie ww. teoretycznych uwag podam przykłady znane mi z przeszłości.

– W noweli pt.: „Dym” Marii Konopnickiej ukazany jest problem matczynej miłości do dorastającego syna aż do tragicznej śmierci syna i pozostania nikomu niepotrzebną staruszką.

Dramatyczny los wielu ówczesnych dzieci jest związany, co oczywiste, z trudną sytuacją gospodarczo-społeczną kraju. Bieda, brak właściwego wychowania, brak perspektyw – to najczęstsze przyczyny tragedii najmłodszych.

– „Katarzynka” Bolesława Prusa ukazuje postać małego, nieszczęśliwego dziecka. Jest to historia ośmioletniej, niewidomej dziewczynki, której jedyną radością było słuchanie gry katarzyniarza. Pewnego dnia jej zachowaniu przygląda się mieszkający naprzeciwko pan Tomasz. Jest on zaskoczony zachowaniem dziecka, które nigdy nie biega, nie bawi się i jest smutne. Czy zmieni się położenie niewidomego dziecka?

– „Sachem” H. Sienkiewicz. W tym utworze występuje zwrócenie uwagi na potrzebę bronienia się przed akcją wynaradawiania prowadzoną przez zaborców. Także uwidacznia się podkreślenie wagi własnych „korzeni”, tradycji, obyczajów, języka, sztuki w zachowaniu narodowej tożsamości i odrębności nawet w warunkach, kiedy nie istnieje państwo. Akcja toczy się w Ameryce.

Eliza Orzeszkowa w „Dobrej pani” przedstawiła karykaturę bogatej hrabiny. Biedna, śliczna sierota stała się ofiarą jej kaprysu. Zabrana do bogatego domu, stała się kolejną zabawką bezmyślnej kobiety. Podobnie potraktowała hrabina pieska, papużkę i młodą służącą. Gdy dziewczyna dorosła, kobieta odesłała ją do biednej opiekunki. Nie tylko obojętność, ale bezmyślność, okrucieństwo bogatych wobec najbiedniejszych krytykują noweliści.

Czytanie książek sprawia wiele przyjemności

Wie to każdy, kto nie wyobraża sobie choćby dnia bez lektury. Czy jednak ty nadal nie uważasz, że czytanie może być pasjonujące? Ponieważ w tym roku mamy ciekawy temat „Narodowego Czytania”, przypomnę jak najwięcej argumentów za tym, że czytanie ma wiele zalet. Przekonacie się, że książki mogą znacząco zmienić życie każdego czytelnika na lepsze.

I jeszcze uwaga końcowa. Czytać powinny nie tylko dzieci, ale to w pierwszych latach życia najlepiej jest wyrabiać w sobie nawyki, w tym nawyk czytania. Argumentami za tym, że czytanie faktycznie ma sens, są: wzbogacanie słownictwa i sprawności językowej, poszerzanie świadomości o świecie, zdobywanie wiedzy, poznanie dobra i zła, moralności, wzmocnienie poczucia własnej wartości, przewyciężanie trudów samotności – książka może być naszym przyjacielem w smutku, poznawanie swojego dziedzictwa kulturowego, budowanie silnych więzi między pokoleniami zachowanie mózgu w dobrej kondycji przez długie lata itp. Uff, zmęczyłam się wyliczaniem...

Powiedz mi, co jesz, czytasz, a powiem ci kim jesteś. Młodzi powiedzieliby – nic nie czytam. Uczestnik „Milionerów” chwali się, że nie czytał trylogii, ani nie oglądał nawet filmu: „nie będę patrzył, jak na ekranie pół godziny pędzą konie”.

Było takie, kiedyś bardzo słuszne, powiedzenie. Dziś kto książkę czyta w autobusie, pociągu – jest wyjątkiem. Chciałoby się krzyknąć: O tempora!, O amores! (co za czasy, co za obyczaje!), tępota, oświepczość? Bo czym innym jest uporczywe wpatrywanie się w ekran smartfona wszędzie: w autobusie, w domu przy gościach, w poczekalni do lekarza, na koncercie, nawet w kościele! Czy nie widzą tego rodzice? Jeśli sami nie czytają – dzieci będą takie same. ■

Elżbieta Dąbrowska

„Co mi w duszy gra” – I Gminny Konkurs Piosenki

Dąbrowa-Trzciana, 6 VI 2019 r.

Zdolności ludzkie są bogactwem każdej społeczności, dlatego jednostki zdolne należy otaczać szczególną opieką od najmłodszych lat dla podtrzymania ich aktywności poznawczej, rozbudzania zainteresowań i postawy twórczej, wykorzystania ich predyspozycji.

(Miroslawa Partyka)

Szkoła to „kuźnia talentów”. Nie każdy uczeń jest świadomy swoich uzdolnień. Jednak każdy marzy o tym, aby być w czymś dobry, mieć poczucie spełnienia. Odkrycie talentu jest możliwe dzięki motywacji młodego człowieka do rozwoju jego własnego, unikalnego potencjału. Kiedy pomożemy uczniom poznać ich mocne strony, będzie o wiele łatwiej wyzwolić u nich motywację do nauki i działania, a nam będzie pracowało łatwiej i z większą satysfakcją. Pomagając uczniom odkryć ich talenty, często ukierunkowujemy ich na to, co będą robili w przyszłości.

Okazją do zaprezentowania talentów uczniowskich był I Gminny Konkurs Piosenki „Co mi w duszy gra”. W dniu 6 czerwca 2019 r. na scenie GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcianie zaprezentowali się artyści w dziedzinie talentów muzycznych i wokalnych i wokarno-instrumentalnych. Inicjatorem tego konkursu był Sławomir Materna – nauczyciel muzyki w Zespole Szkół w Dąbrowie oraz dyrektor ZS w Dąbrowie – Krzysztof Potocki.

Czynności organizacyjne

Spśród zgromadzonych na uroczystości finałowej, prowadząca Elżbieta Dąbrowska w szczególny sposób przywitała: wójta Gminy Świlcza – Adama Dziedzica, dyrektora GCKSiR w Świlczy z siedzibą w Trzcianie – Adama Majkę, dyrektora CUW – Elżbę Oleszak, dyrektora Zespołu Szkół w Dąbrowie – Krzysztofa Potockiego, nauczycieli i opiekunów młodych „artystów”, wszystkich uczestników konkursu.

Wyławianiem przyszłych talentów do polskiego, a może światowego, show biznesu zajęło się trzysobowe, profesjonalne jury w składzie: przewodniczący jury – wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic – prywatnie muzykujący instrumentalista i wokalista, członek jury – Damian Ruzsala – gitarzysta, członek zespołu „Vir” oraz „Neuron”, członek jury – Paweł Balawejder – saksofonista.

Na scenie wystąpiło 20 wykonawców, w tym 11 wokalistów i 9 instrumentalistów.

Wprowadzeniem w muzyczną przygodę był gościnny występ grupy wokalne działającej w Szkole Podstawowej w Dąbrowie prowadzonej przez Sławomira Maternę. Grupa ta uświetnia pięknym śpiewem wszystkie uroczystości szkolne, środowiskowe, a zdarza się, że i parafialne.

Po wysłuchaniu prezentacji uczniowskich i trudnych obradach jury ogłosiło

WYNIKI KONKURSU

Kategoria wokalna:

I miejsce – Maciej Tyburczy – Szkoła Podstawowa im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach (kl. VIII) – piosenka zespołu Golec uOrkiestra „Młody maj”,

II miejsce – Klaudia Kowal – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej (kl. VII) – piosenka Anny Jantar „Radość najpiękniejszych lat”,

III miejsce – Aleksandra Tobiasz – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej (kl. V) – piosenka Anny Wyszconi „Biegnij”.

Wyróżnienia:

– duet Klaudia Kowal i Klaudia Waltoś – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej (kl. VII) – piosenka Ivana Komarenko „Tak mówił papież”,

– Klaudia Waltoś – Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej (kl. VII) – piosenka Margaret „Byle jak”;

– Emilia Opalińska – Szkoła Podstawowa w Błędowej Zgłobieńskiej (kl. IV) – piosenka z bajki „Trolle”: „Twój kolor”;

Kategoria wokarno-instrumentalna:

I miejsce – zespół „Pasja” ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie w składzie: wokal – Magdalena Charchut (kl. IV), perkusja – Karol Dąbrowski (kl. IV), instrumenty klawiszowe – Jadwiga Początek (kl. IV) oraz Oliwia Burchard (kl. VIII), gitara – Wiktor Sumara (kl. VII) oraz Karolina Hnatko (kl. VIII) – piosenka Maryli Rodowicz „Ale to już było”. Opiekunem zespołu jest Sławomir Materna,

II miejsce – zespół „Fire Class” ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie w składzie: wokal – Jakub Charchut (kl. V), perkusja – Jakub Wołowicz (kl. V), instrumenty klawiszowe – Seweryn Sumara (kl. V), gitara – Adam Draus (kl. V) oraz Dawid Zakałużny (kl. V) – piosenka Deep Purple „Smoke on the Water”. Opiekunem zespołu jest dyr. Krzysztof Potocki.

Statuetki pamiątkowe i dyplomy

Laureaci konkursu otrzymali z rąk przewodniczącego jury statuetki i pamiątkowe dyplomy. Wszyscy uczestnicy konkursu wrócili do domów z upominkami, które ufundowali wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, Rada Rodziców ZS w Dąbrowie na czele z przewodniczącą Renatą Żurek oraz Księgarnia „Nova” z Rzeszowa.

Serdecznie gratulujemy laureatom I Gminnego Konkursu Piosenki „Co mi w duszy gra”. Dziękujemy Organizatorom i Sponsorom za inicjatywę zorganizowania konkursu, jury za rzetelną ocenę występów, dyrektorowi GCKSiR Adamowi Majce ze serdeczne przyjęcie, nauczycielom i opiekunom za pomoc w przygotowaniu uczniów, a przede wszystkim młodym artystom za dostarczenie zebranych wielu wrażeń artystycznych.

Zapraszamy wszystkich utalentowanych muzycznie uczniów, którzy lubią śpiewać i grać na instrumentach do udziału w II edycji Gminnego Konkursu Piosenki „Co mi w duszy gra” w przyszłym roku szkolnym.

Janina Gawęł

Wycieczki szkolne w roku szk. 2018/19 w NSP w Bratkowicach

Wycieczka to jedna z form nauczania i kształcenia dzieci i młodzieży. Dla samych uczestników to najatrakcyjniejsza i najbardziej efektywna forma zdobywania nowych informacji, doświadczeń i umiejętności interpersonalnych. Na każdą z nich, nawet najbliższą jak np. do kina, teatru, muzeum, FLY PARKU czy Centrum Zabaw w pobliskim Rzeszowie, dzieci czekają z niecierpliwością. Na te dalsze i dłuższe wyprawy zaczynają odliczać dni na kilka miesięcy wcześniej.

POZNAJEMY NASZYCH SĄSIADÓW

Wycieczka do Lwowa

We wrześniu odbyła się wycieczka do Lwowa, w której uczestniczyło 41 uczniów klas IV-VIII, nauczyciele i rodzice. Wycieczka miała charakter patriotyczny i sentymalny, ponieważ do II wojny światowej było to jedno z ważniejszych miast polskich. W czasie jednodniowego pobytu we Lwowie uczestnicy wyprawy zwiedzili Cmentarz Łyczakowski, Cmentarz Orłąt Lwowskich, Bazylikę Archidiecezjalną Najświętszej Maryi Panny, Operę Lwowską, Pracownię Czekolady i Muzeum Aptekarstwa. Wiele niezapomnianych wrażeń dostarczył także spacer ulicami miasta oraz sama odprawa na granicy.



Lwów – Muzeum Aptekarstwa.



Pamiątkowe zdjęcie przy pomniku Adama Mickiewicza we Lwowie.

Wyprawa do południowych sąsiadów

W maju została zorganizowana dwudniowa wycieczka do Słowacji. W tej wyprawie uczestniczyli również uczniowie klas IV-VIII. Uczniowie zwiedzili Starą Lubowlę – słowackie miasto,



Na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.



Stara Lubowla – mimo niesprzyjającej pogody humor dopisuje.



Nad Wodospadami Zimnej Wody w Słowacji.

które w przeszłości, przez pewien okres, też było polskie. W Starej Lubowli zwiedzili Zamek Lubawski i skansen architektury ludowej Spiszu. Kolejnym punktem wycieczki w tym dniu było przejście „Ścieżką Wśród Koron Drzew” w Bachledowej Dolinie. Niestety, z powodu silnego wiatru, wejście na ścieżkę zostało zamknięte i uczestnicy wycieczki wrócili do Zakopanego, aby spędzić wolny czas, jak większość turystów, na zakopiańskich Krupówkach. W drugim dniu pobytu na Słowacji celem wyprawy był Stary Smokowiec. Stąd kolejką naziemną, dzieci wyjechały na Hrebieniok, a stamtąd wyruszyły na szlak górski do Wodospadów Zimnej Wody. W tym dniu pogoda dopisała więc spacer się udał. Stoneczna aura i dobra widoczność pozwoliły podziwiać piękno słowackich Tatr, których szczyty były jeszcze całkowicie pokryte śniegiem.

POZNAJEMY CIEKAWE MIEJSCA W KRAJU

Muzeum AK w Krakowie

W kwietniu miała miejsce wycieczka patriotyczno-edukacyjna do Muzeum Armii Krajowej im. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie. Wycieczka została ufundowana szkole przez Zarząd Okręgu Podkarpackiego Światowego Związku Żołnierzy AK w Rzeszowie i 3 Podkarpacką Brygadę Obrony



Warsztaty w Muzeum AK w Krakowie.

Wojsk Terytorialnych im. Płk. Łukasza Cieplińskiego. Była to nagroda za współpracę ze ŚZŻAK i kartki świąteczne dla weteranów, wykonywane przez uczniów od kilku lat. W wycieczce uczestniczyli uczniowie klas IV – VIII wyróżnieni za naukę i pracę na rzecz szkoły, poczty sztandarowe i stali uczestnicy uroczystości patriotycznych oraz 10 żołnierzy ww. brygady. Uczniowie zwiedzili muzeum, wzięli udział w warsztatach, w czasie których wzbogacili swoją wiedzę o Polskim Państwie Podziemnym. Dużo emocji dostarczył uczniom udział w grze wieloformatowej, gdzie musieli wykazać się umiejętnościami i cechami niezbednymi w pracy konspiracyjnej.

Miasto Koziółka Matołka

Najmłodsze klasy I-III pojechały w maju 2019 r. do Pacanowa, Europejskiego Centrum Bajki. Dzięki najnowszym osiągnięciom technik multimedialnych dzieciaki odbyły niezapomnianą, wirtualną podróż po baśniowych krainach. Później uczniowie wzięli udział w warsztatach „Tajemnica łyżeczki miodu”, podczas których poznali życie pszczołej rodziny, samodzielnie wykonali świeczki z wosku i kosztowali pyszny miód. Część edukacyjną zakończyły zabawy na świeżym powietrzu w Ogrodzie Zmysłów.



W Pacanowie.

Zorganizowane wycieczki pozwoliły uczniom utrwalić i rozszerzyć wiedzę zdobytą w szkole z takich przedmiotów jak np. historia, przyroda, geografia, technika. Dostarczyły wielu niezapomnianych wrażeń związanych z możliwością podziwiania piękna krajobrazu, wytworów człowieka, zdobywczy techniki. Były również sprawdzianem ich wytrzymałości i umiejętności współpracy w grupie rówieśniczej.

A sprawdzian ten wypadł znakomicie. W grupie wycieczkowiczów panował przyjazny nastrój, poczucie humoru, właściwe relacje z rówieśnikami i osobami spotkanymi na trasie podróży, a czas w autokarze upływał miło przy wspólnym śpiewaniu piosenek turystycznych i harcerskich.



Monika Czapka

Piknik Rodzinny 2019 w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Bratkowicach

W niedzielę 2 czerwca 2019 r. na placu, obok NSP w Bratkowicach odbył się Piknik Rodzinny z okazji Dnia Dziecka, który licznie zgromadził mieszkańców wsi i okolic. W piękną, słoneczną, niedzielę tuż po Dniu Dziecka, w szkole i jej obejściu zapanowała radosna atmosfera zabawy.

Ta niezwykle ciepła i rodzinna impreza przyciągnęła do szkoły rzeszę uczniów z rodzicami oraz młodszym i starszym rodzeństwem. Uczniowie naszej szkoły wystąpili z pokazami tanecznymi i wokalnymi, które były interesujące. Tego właśnie dnia odbył się kolejny już Festyn Rodzinny, który zwykle mógłby nosić nazwę

„Promujemy talenty naszych uczniów”

Bogaty program festynu oraz wspomnienie ubiegłorocznej imprezy sprawiło, że szkoła oraz boiska wypełniły się tłumem ludzi. Na wstępie dyr. NSP Janina Gawel powitała zebranych gości, przedstawiła sponsorów imprezy oraz dokonała uroczystego otwarcia festynu. Piknik Rodzinny 2019 zaszczytlił swoją obecnością wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Sławomir Miłek, Radni Rady Gminy Świlcza z Bratkowic, przewodnicząca KGW Maria Nowożeńska, emerytowani Nauczyciele i Pracownicy szkoły oraz sponsorzy i przyjaciele szkoły.

Wszystkich zebranych gości powitał swoim występem miejscowy zespół taneczny „Koloret”, który zawsze zachwyca swoimi strojami i ciekawymi układami tanecznymi. Następnie na scenie, z bogatym programem artystycznym zaprezentowali się uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej. Jako pierwsi wystąpili uczniowie kl. I i II z ciekawym przedstawieniem „Dzieciący krąg przyjaźni”. W dalszej kolejności mogliśmy podziwiać dzieci z klasy III i IV prezentujących humorystyczny program słowno-muzyczny o tematyce rodzinnej i z codziennego życia społeczności szkolnej. Całość przeplatana była pięknymi

układami tanecznymi, przygotowanymi przez zespoły poszczególnych klas oraz licznymi konkurencjami sportowymi dla dzieci i dorosłych. Były zabawy z chustą animacyjną, przeciąganie liny i wiele innych konkurencji zręcznościowych.

Atrakcje dla najmłodszych uczestników

Dla najmłodszych przygotowano przeróżne, ciekawe atrakcje jak np. zjeżdżalnie, trampoliny, popcorn, wata cukrowa. Dla wszystkich czekała pyszna karkówka i kiełbasa z grilla oraz galaretki i ciasta. Nie zabrakło również stoiska z napojami i lodami.

Pokaz tresury psa policyjnego

W trakcie pikniku pojawił się również niezwykle gość – sierż. sztab. Bartłomiej Ciupak wraz ze swoim podopiecznym psem „Krakiem”, 3-letnim psem, który od dwóch lat wspiera policjantów w pracy swoim węchem i umiejętnościami. Pokaz tresury zachwycił nie tylko najmłodszych uczestników imprezy.

Zabawa taneczna

Finałem imprezy była zabawa taneczna dla dzieci i młodzieży, którą prowadził wodzirej Krzysztof Mierzwa. Do tańców włączyli się także dorośli uczestnicy imprezy. Tańce trwały od 19.00 do 22.30.



Inscenizacja w wykonaniu klasy I i II.



Na scenie uczniowie klasy III.



Program literacko-muzyczny klasy III i IV.

Zakończenie – podziękowania

Dobroć jest czymś bardzo prostym, być zawsze do dyspozycji drugich, nigdy nie szukać tylko samego siebie.

(Dag Hammarskjöld – ONZ)

Szczególne podziękowania kierujemy w stronę sponsorów tegorocznego Pikniku Rodzinnego, którymi są: Delikatesy Centrum z Bratkowic, Krzysztof i Mateusz Ciszewski – Restauracja „Zacisze” w Bratkowicach, Spółka Pastwiskowa Bratkowice Koniec Piaski, Urząd Gminy Świlcza, Adam Smajdor – Firma DREWNEK Handel drewnem z Bratkowic 13A, BRAT-CAR sp. z o.o. Bratkowice 401H wymiana opon samochodowych i nie tylko, Barbara i Maciej Buda, Ewelina Leniart, Mobilny Salon Kosmetyczny „EL” Bratkowice 48, Paweł Leniart, Mechanika Pojazdowa Bratkowice 48, DB SHENKER Oddział Rzeszów, SZiK – części samochodowe Oddział Lubelska, Bernadeta i Paweł Kwoka, Państwo Daniel i Wioletta Przywara, Sklep Empik w Galerii Rzeszów, Alicja Jackowska, Elżbieta i Roman Witowie, Podkarpacka Grupa Produkcji Borówki Amerykańskiej „Elliot” Bożena i Tomasz Lis Firma TOM-RES produkcja okien i drzwi z PCV, Joanna i Dawid Homa, Julita i Paweł Urban, Teresa i Grzegorz Przywara, Sylwia i Tomasz Bachórz, Joanna i Krzysztof Bodzioch, Sławomir Miłek – radny Powiatu, Tomasz Wojton – radny Powiatu, Punkt Informacji Europejskiej Europ Direct – Rzeszów przy Wyższej Szkole informatyki i Zarządzania, IMPACT – Aneta Przywara, Bratkowice, MARK-BUD Usługi Budowlane i Brukarskie, Bank w Głogowie Małopolskim, Firma Donegal, Bogdan Orzech Przedsiębiorstwo Budowlane „BOG BUD” Bratkowice, Piotr Salach firma „Salach” Bratkowice – producent makaronów, Firma KORAL, Pan Paweł Wojturski, Pływalnia „Wodnik” w Głogowie Małopolskim, Anna i Adam Bednarz, Uniwersytet Rzeszowski, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Rzeszowskiego, Małgorzata i Robert Dworak, Blue Diamond – Hotel Active SPA, SMAKOSZ S.C. Tomasz Łuszczki, Krzysztof Jo-



Występ najmłodszych członków zespołu „Koloret”.

dowski – Górnio, Zakład Mięsny Paśko – Ropczyce, Jan Wątrorek Piekarnia z Raclawówki, Cecylia Róg Piekarnia „Marzenie” z Trzciany, Mariusz Cyzio i Zdzisław Cyzio Piekarnia z Kłęczan, Witold Węgrzyn, Piekarnia „WM-ka” z Kolbuszowej, Robert Kopera KRAF – Meble na wymiar, Gwarant BHP Rzeszów ul. Warszawska, Salon Optyczny „Kwaśniak”.

Dziękujemy również gorąco osobom prywatnym i firmom, które sponsorowały imprezę, ale chciały zachować anonimowość. Wyrażamy swoją wdzięczność i podziękowanie Tadeuszowi Wąsikowi i Marii Janusz za bezpłatne użyczenie placu na zorganizowanie pikniku, Adamowi Majce – dyrektorowi GCKSiR za pomoc w organizacji pikniku. Dziękujemy instruktorom Ewie Chmaj i Łukaszowi Rączemu za dbanie o właściwe nagłośnienie.

Serdecznie dziękujemy, jeszcze raz, wszystkim tym, którzy poprzez swoją obecność oraz zaangażowanie przyczynili się do cudownie spędzonego czasu.

Janina Gawel

WAKACJE, WAKACJE 2019 w NSP w Bratkowicach

Dobiegły końca upragnione po roku ciężkiej pracy szkolnej – wakacje. W NSP w Bratkowicach od kilku lat, przez pierwsze dwa tygodnie ich trwania, organizowana jest półkolonia dla uczniów naszej szkoły i sąsiednich szkół.

Są to dwa oddzielne 5-dniowe turnusy. W bieżącym roku szkolnym w pierwszym turnusie uczestniczyło 20 dzieci, a w drugim 27. Na oba turnusy organizatorzy przygotowali bogatą ofertę zajęć i codzienne wycieczki rekreacyjno-edukacyjne.

Zawiązują się wśród uczestników przyjaźnie, trwające nieraz bardzo długo

Pierwszy tydzień półkolonii już za nami. Rozpoczął się ciekawą wycieczką do Łańcuta, której celem było zwiedzenie jednego z najpiękniejszych pałaców magnackich w Polsce. Dzieci zwiedziły wnętrza pałacu a później spacerowały po parku

podziwiając stare olbrzymie drzewa, rzeźby, fontanny i piękne rabaty kwiatowe.

Drugi dzień uczestnicy półkolonii spędzili w Bratkowicach na Czekaju w leśniczówce Bugaj i na pobliskim, świetnie urządzonej placu zabaw. Oprócz gier i zabaw ruchowych, zarówno na placu jak na posesji leśniczówki, było także wspólne grillowanie kiełbasek i pieczenie chleba oraz zabawa w „Podchody”.

W trzecim dniu dzieci wyjechały do Rzeszowa do kina „Zorza” na wzruszający film „Dziecko z burzy”. Później, dla zmiany nastroju, udały się do fontanny multimedialnej, gdzie odpoczywały pluskając się i bawiąc z tryskającymi strumieniami wody. Wodnej kąpeli sprzyjała upalna pogoda jaką obdarzył nas tegoroczny czerwiec.

Obcowanie z kulturalną polszczyzną, kulturą i sztuką oraz historią

Czwartego dnia był kolejny wyjazd do stolicy naszego województwa. Tym razem w planie było zwiedzanie Muzeum Dobranocek i Trasy Podziemnej. W Muzeum Dobranocek dzieci zobaczyły oryginalne lalki i rekwizyty z filmów kukielkowych takich jak np. „Miś Uszatek”, „Miś Coralgot”, „Plastusiowy pamiętnik”. Obejrzały również dwie bajki: „Przygody Koziołka Matołka” i „Miś Uszatek”. Po zwiedzeniu muzeum wszyscy udali się do Podziemnego Przejścia. Tam najbardziej spodobały się kopie rycerskich strojów i replika wnętrza dawnego sklepu. Zainteresowanie dzieci wzbudziły także przedmioty znalezione podczas wykopalisk w Rzeszowie. Wycieczkę zakończył spacer po pięknym rzeszowskim rynku i ulicy 3 Maja oraz posiłek w pizzerii i lody.

Piąty, ostatni dzień I turnusu, dzieci spędziły w Stadninie Koni w Zabajce. Tam zwiedziły MINI-ZOO, zobaczyły boksy i przebywające w nich koniki. Później spędziły czas na terenie LKS ZABAJKA, bawiąc się i grając w piłkę. Rozegrany został mecz siatkówki, a w okolicznym lesie zorganizowano zabawę w podchody, w czasie której trzeba było rozwiązywać różne zadania i zagadki. W miejscowym barze dzieci zjadły pyszne pierogi.

Na drugi tydzień półkolonii przygotowane zostały również ciekawe atrakcje np. zwiedzanie skansenu w Kolbuszowej, zwiedzanie lotniska w Jasionce, zwiedzanie ZOO – MARKET i Muzeum Techniki i Militariów w Rzeszowie, wyjazd do FLY PARKU i Centrum Zabaw Fantazja.

Każdego dnia dzieci miały zapewniony jednodaniowy ciepły posiłek.

Dzieci otrzymały wiele dobroci od ludzi – i o tym się pamięta...

Półkolonia była dofinansowana przez Wójta Gminy Świlcza i Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły „Nasza Trójka” w Bratkowicach, za co serdecznie dziękujemy. Do niedawna wszystko trzeba było organizować „własnymi siłami”, ale obecnie mamy wsparcie nie tylko od tych ww. darczyńców, ale i firm i instytucji państwowych i prywatnych. Dzięki temu udało się zorganizować atrakcyjny program półkolonii.



Rzeszów – zbiorowe zdjęcie przy fontannie.



W łańcuckim parku.



Zabajka – zwiedzanie MINI ZOO.



Na rzeszowskim rynku.



Zabawy w leśniczówce Bugaj.

Maria Waltosz, Ewelina Wilga

Bawimy się, aby pomóc!

*Piknik Rodzinny w Szkole Podstawowej
im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej*

Dziecko jest wstęgą, w której powinniśmy czytać i w której powinniśmy pisać.

(Peter Rosegger)

Dzień Dziecka – to szczególnie święto najmłodszych, ale też wyjątkowa pora dla dorosłych, którzy przecież kiedyś byli dziećmi. Dlatego dla jednych i drugich ten dzień mógł być czasem beztrudnej zabawy. Z tego powodu 1 czerwca 2019 r. został zorganizowany w Rudnej Wielkiej festyn, który okazał się atrakcyjną imprezą środowiskową, ale także okazją, by podreperować skromny szkolny budżet.

Warto pomagać

Zorganizowanie całego przedsięwzięcia stało się możliwe dzięki wysiłkom i staraniom wielu osób. W prace przygotowawcze do festynu włączyli się szczególnie rodzice, ale także nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni. Co roku można zaobserwować zaangażowanie licznych sympatyków, którzy nie szczędzą swego czasu ani sił, żeby wziąć udział w tworzeniu, a następnie dobrym przeprowadzeniu dochodowej imprezy. Tegoroczny piknik wywołał duże pokłady zrozumienia i chęć wsparcia. Nie zabrakło pracowitych rąk ani empatycznych serc. Szczodrość darczyńców i aktywność wszystkich współtworzących festyn służyły ważnej sprawie – pozyskać fundusze na remont i wyposażenie szkolnej świetlicy.

Tegorocznymi sponsorami festynu byli:

1. Adam Dziedzic – wójt Gminy Świlcza
2. Tomasz Wojton – radny Powiatu Rzeszowskiego
3. Tadeusz Pachorek – radny Powiatu Rzeszowskiego
4. Sławomir Miłek – radny Powiatu Rzeszowskiego
5. Stanisław Żuczek – firma Źródłko
6. Grzegorz Tobiasz – firma Witrynal
7. Izabela i Tomasz Polakowie
8. Krzysztof Wites
9. Tomasz Salach – sołtys wsi Rudna Wielka
10. Wiesław Pokrywa – sołtys wsi Mrowla
11. Daniel Przywara – Grzyb mix Bratkowice SA
12. Lidia Sarna
13. Paulina i Wojciech Burzowie

14. Jan Jucha
 15. Piekarnia RAK
 16. Firma RF 24.pl Sp. z o.o. Tomasz Kordowski
 17. Firma S.C Alina Kowal, Mariusz Kowal
- oraz sponsorzy anonimowi.

Dyrekcja, Rada Rodziców i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Rudnej Wielkiej składają wszystkim serdeczne podziękowania.

Muzycznie i na sportowo

Dni Otwartej Szkoły to przede wszystkim promocja talentów i umiejętności. W związku z tym na scenie odbywało się wielkie koncertowanie przeprowadzone przez Filipa Nowickiego pod hasłem „Śpiewać każdy może”. Utalentowani muzycznie uczniowie wykonywali popularne polskie i światowe przeboje. Zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać oryginalnych aranżacji znanych utworów. Następnie prezentowali się pasjonaci gry na keyboardzie oraz grupa *Kickdance* wykonująca rytmiczne układy taneczne.

Równoległe z popisami artystycznymi odbywały się na Orliku sprawdziany siły oraz sprawności fizycznej prowadzone przez Anitę Wojnar i Krzysztofa Chwałkę. Bogaty program zawodów sportowych ściągnął zawodników i kibiców. W meczach piłki nożnej wzięli udział fani tego sportu. Przeprowadzono rozgrywki 10-latków ze szkół z Rudnej Wielkiej, Rudnej Małej, Bratkowic, Trzciany oraz przedstawiciele Resovii Rzeszów. Swoją tężyzną fizyczną mogli sprawdzić także ojcowie rywalizujący w meczach z synami.



Grillowanie.



Dmuchane zjeżdżalnie miały powodzenie.

Dla każdego coś dobrego

Atutem festynu były smaczne i zdrowe przekąski serwowane przy stanowiskach kulinarnych. Z daleka wabiły z zapachami dania z grilla, aromatyczny bigos czy chrupiące zapiekanki. Dla łasuchów nie lada gratką okazała się różnorodność domowych wypieków.

Impreza środowiskowa to także bogactwo rozrywek, więc takich nie zabrakło. Najmłodszy mogli skorzystać z dmuchanego placu zabaw, wziąć udział w warsztatach *Sensoplastyki*®,



uczestniczyć w zajęciach pokazowych *Edukido*. Radości milusińskim dodawały barwne zdobienia twarzy oraz wesołe zabawy w czasie dyskoteki, gdzie w rytm przebojów mogli „wyginać ciało śmiało”. Przygrywający na scenie zespół XERO rozweselił nie tylko małych, ale zachęcił do zabawy ogrodowej licznych dorosłych.

Piknikowe świętowanie przebiegło w przyjaznej, ciepłej atmosferze i spełniło oczekiwania wszystkich. Dzięki bezinteresowności i ogromnej hojności wielu osób udało się utworzyć imprezę, która dowiodła, że ludzie otwartych na potrzeby szkoły nie brakuje, a dobro dziecka leży na sercu wielu dorosłym – nie tylko od święta.



Lucyna Rzepka

„Wakacyjna wędrówka” – półkolonia 2019 w SP Trzciana

Wakacyjny wypoczynek zorganizowany w formie półkolonii dla uczniów SP w Trzcianie przypadał w tym roku od 26 czerwca do 5 lipca. Jego uczestnikami było 51 dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Organizatorami, już po raz czwarty, był LKS „Trzcianka” Trzciana i Szkoła Podstawowa w Trzcianie. Kadre stanowili wychowawcy: Marzena Stawarz, Maria Stachura – sołtys, Lucyna Rzepka, Krystian Nowak, higienistka Ewa Pękala. Kierownictwo objął dyrektor Stanisław Filarowski.

Aktywny wypoczynek uczniów w czasie wolnym

Głównym założeniem realizowanego projektu pod hasłem „Wakacyjna wędrówka” stała się organizacja czasu wolnego, zapewnienie bezpieczeństwa, dostarczenie dzieciom wrażeń i przeżyć poprzez aktywny wypoczynek.

Cały 2-tygodniowy turnus obfitował w różnorodne atrakcje. Głównie – były to spotkania, wyjazdy i wycieczki (a było ich aż 7), wyprawy autokarem lub pociągiem. To one dominowały pośród wszystkich zajęć.

W programie półkolonii uwzględniono zagadnienia związane z edukacją patriotyczną, kulturą i lokalnymi tradycjami, znaczącymi i niezwykłymi postaciami.

Z ogromnym zaangażowaniem dzieci uczestniczyły w spotkaniu z:

– **Grupą Rekonstrukcyjną POH – Pasjonaci Ożywionej Historii z Rzeszowa**. Przeprowadzili oni żywą lekcję historii, zapoznali z wyposażeniem wojska, żołnierzy, jego umundurowaniem, bronią. Zapoznali się też z prawdziwą wojskową musztrą,

– w **Muzeum Okręgowym w Rzeszowie** półkoloniści zwiedzili wystawę archeologiczną oraz wystawę „Mundur polski”, – tego samego dnia, uczestnicząc w **warsztatach garncarskich** „Nie święci garnki lepią”, wykonali płaskorzeźby z wizerunkiem wojów i rycerzy,

– zwiedzając **skansen Karpacka Troja** – archeologiczne grodzisko, dowiedziały się, jak żyli przed wiekami nasi przodkowie – Słowianie, a z wieży widokowej podziwiali piękno okolicy,

Rekonstrukcje historyczne.



– na **warsztatach plastycznych** wykonali płócienne torby „Ornamentem zdobione” wykazując się pomysłowością i twórczą aktywnością,

– codziennie uczestnicy półkolonii spotykali się z **ciekawymi, interesującymi ludźmi**, poznawali ich pracę. Takim było spotkanie ze strażakami z OSP w Trzcianie, z funkcjonariuszami Policji z Głogowa Młp., ratownikami na basenie i nad zalewem w Bratkowicach, kolejarzami, dzięki którym dowiedzieli się, jak odpowiedzialna jest ich praca, jak ważne i konieczne jest zachowanie bezpieczeństwa w różnych sytuacjach.



Dzieci wykazywały się kreatywnością, aby zrobić „coś z niczego”.

– Pod opieką bibliotekarki Doroty Jędrał powstały **cudeńka papieroplastyczne** torebki kwiatowe z papieru, sznurka i patyków.

– Półkoloniści dwukrotnie byli na basenie „Wodnik” w Głogowie Młp, nad zalewem w Bratkowicach, w kinie „Zorza” na filmie „Sekretne życie zwierzaków 2”.

W Centrum Zabaw „Kolorowy Świat”, wśród trampolin i dmuchawców, przenieśli się

w beztroski świat, zapominając o rzeczywistości. Były też zabawy i ruch na świeżym powietrzu – rozgrywki sportowe, zabawy ruchowe na placu zabaw i boisku szkolnym z naszym szkolnym wufemistą Jakubem Grodeckim.

„Wakacyjna wędrowka” zaprowadziła nas na Folwark w Cyżiówce, gdzie dzieci zwiedziły słynną wystawę starych motocykli, jeździły bryczką po lesie, były zabawy piłką na placu, a na koniec grillowane kiełbaski.

Wszystko dobre, co się dobrze kończy...

Udany wypoczynek, wspaniała zabawa, rozwijanie swoich pasji, zainteresowań, poznawanie nowych miejsc, wzbogacenie wiedzy, nabywanie no-



Zajęcia plastyczne.



Na basenie jest morowo!

wych umiejętności (we współpracy z grupą) nie byłoby możliwe gdyby nie wsparcie finansowe Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica.

Niniejszym wyrażamy serdeczne podziękowania naszym hojnym sponsorom. Dzięki pozyskanym funduszom każdy dzień był pełen niespodzianek, radości i przygód. „Wakacyjna wędrowka” zakończyła się wręczeniem dyplomów, słodyczy i nagród dla każdego uczestnika. ■



Było wspaniale. Do zobaczenia za rok!

Iwona Mikosz

Polsko-niemiecka współpraca młodzieży w Szkole Podstawowej w Trzcianie

Podczas konferencji inaugurującej rok szkolny 2018/2019 dyr. Szkoły Podstawowej w Trzcianie Stanisław Filarowski przekazał radzie pedagogicznej informację, że Gmina Świlcza popierać będzie starania szkół w zakresie nawiązywania kontaktów i organizowania międzynarodowej współpracy i wymiany uczniowskiej.

„Wspólnie odkrywamy Podkarpacie”

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczniów szkolnych i ich rodziców w zakresie kształcenia językowego i poznawania różnych, zwłaszcza europejskich, języków obcych, a także władz gminy, nauczycielka języków angielskiego i niemieckiego Iwona Mikosz, podjęła próbę nawiązania kontaktu ze szkołą z naszej zachodniej granicy. Po wielu tygodniach starań, gotowość do podjęcia współpracy celem stworzenia i przeprowadzenia wspólnego projektu zgło-

siła Alexander Behm-Schule z miejscowości Tarp, leżącej na północy Niemiec, kilkanaście kilometrów od granicy z Danią, między Morzem Północnym i Bałtykiem.

uczania języka niemieckiego. Koordynatorka projektu organizowała od pewnego czasu w ciągu roku szkolnego cotygodniowy, dwugodzinny kurs tego języka. W popołudniowych spotkaniach uczestniczyli nie tylko uczniowie, lecz również ich rodzice, co miało ułatwić kontakt z młodymi gośćmi z Niemiec, którzy będą podejmowani przez poszczególne rodziny. Na cele ww. kursu przygotowano również mini słowniczek i rozmówki. W czasie tygodniowego pobytu uczestnicy zwiedzą m.in. Rzeszów, Przemyśl, odpoczną w Bieszczadach, poznają szkołę, wezmą udział w wybranych zajęciach lekcyjnych, skorzystają z propozycji swoich gospodarzy w ramach dnia rodzinnego. Ukoronowaniem będzie spotkanie z władzami gminy oraz projekt:



„Dobre, bo podkarpackie”

Podczas zajęć warsztatowych wspólnie polscy i niemieccy uczestnicy spróbują upiec tradycyjne proziaki pod okiem specjalistów z KGW i Regionalnego Domu Tradycji Ludowych w Trzcianie. Obecnie młodzież z obu szkół przedstawia się drogą elektroniczną, gdzie podawane są imiona, wiek, zainteresowania, itd.

Wsparcie Urzędu Gminy

Wymiana nie byłaby możliwa bez materialnego wsparcia wójta Gminy Świlcza, Adama Dziedzica. Urząd gminy finansuje, bowiem, cały program pobytu młodzieży w Polsce. Również kluczowe jest tu zaangażowanie rodziców, biorących na siebie ciężar goszczenia uczniów z Niemiec.

Astry

Znowu wędną wszystkie zioła,
Tylko srebrne astry kwitną,
Zapatrzone w chłodną niebios
Toń błękitną...
Jakże smutna teraz jesień!
Ach, smutniejsza niż przed laty,
Choć tak samo żółkną liście
Wędną kwiaty
I tak samo noc miesięczna
Sieje jasność, smutek, ciszę
I tak samo drzew wierzchołki
Wiatr kołysze
Ale teraz braknie sercu
Tych upojeń i uniesień
Co swym czarem ożywiały
Smutna jesień
Dawniej miała noc jesienna
Dźwięk rozkoszy w swoim hymnie
Bo anielska, czysta postać
Stała przy mnie
Przypominam jeszcze teraz
Bładej twarzy alabastry,
Krucze włosy – a we włosach
Srebrne astry...
Widzę jeszcze ciemne oczy...
I pieszczotę w ich spojrzeniu
Widzę wszystko w księżycowym
Oświeceniu...

Adam Asnyk

Partnerzy z Niemiec z radością przyjęli proponowany temat projektu – „Wspólnie odkrywamy Podkarpacie”. Ustalono, że jako pierwsi we wrześniu przyjadą uczniowie niemieccy, natomiast rewizyta naszych uczniów ma nastąpić na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku. Jako, że jest to przedsięwzięcie nowe, postanowiono obustronnie, że w pierwszej edycji weźmie udział po siedmiu uczniów wraz z dwoma opiekunami, z perspektywą zwiększenia ilości uczestników.

Przygotowania atrakcji dla niemieckich rówieśników

Zgodnie z podstawami programowymi dla szkół podstawowych uczniowie nie mają jeszcze w programie na-

Władysław Kwoczyński

Piknik Rodzinny

Okres letni w życiu wsi to czas, kiedy organizowane są różne imprezy plenerowe i pikniki, w których uczestniczą całe rodziny. Nie brak wtedy licznych atrakcji, zabaw i konkursów, szczególnie dla dzieci i młodzieży. Jedną z takich imprez plenerowych był **Piknik Rodzinny**, zorganizowany przez dyrekcję Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II w Bratkowicach.

We wtorek 18 czerwca na miejscowy stadion sportowy, przybyły licznie najmłodsze dzieci wraz z rodzicami, członkowie rodzin i mieszkańcy Bratkowic. Symbolicznego otwarcia pikniku, dokonała **Krystyna Kubas** – dyrektorka Przedszkola. Na deskach sceny plenerowej, przedszkolaki przedstawiły dla nich bogaty program artystyczny, złożony z piosenek, tańców i pięknych wierszyków. Podczas pikniku dzieci i rodzice mogli zobaczyć dwie alpacki, przywiezione tu z jednej z podkarpackich hodowli.

Jednak największą atrakcją dla najmłodszych uczestników pikniku był samochód pożarniczy, znajdujący się na wyposażeniu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Z jego wyposażeniem i sprzętem zapoznawali ciekawskich maluchów, druhowie: **Mieczysław Leja** – prezes OSP, **Jan Górski** – naczelnik, **Tadeusz Bednarz** – gospodarz OSP i **Józef Mazan** – kierowca samochodu strażackiego. Nic więc dziwnego, że tak okazały samochód pożarniczy, stanowił doskonałe tło do pamiątkowych fotografii. Wejście do kabiny samochodu i włożenie prawdziwego hełmu strażackiego na głowę, było dla wielu dzieci niezwykle emocjonujące. Niektóre z nich spon-



Przedszkolaki na scenie muszli koncertowej.

tanicznie deklarowały wstąpienie w szeregi miejscowej OSP.

Dzieci korzystały również z innych atrakcji, jak choćby z dmuchanej zjeżdżalni. Podczas imprezy można było posmakować kiełbasy z grilla, zapiekank, lodów itp.



Gdy dorosną zostaną STRAŻAKAMI.



Katarzyna Ciołko

Wyjątkowa lekcja ekologii

Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych na każdym poziomie wiekowym systematycznie pogłębiają wiedzę o ochronie środowiska. Świadomi chęci pozostawienia po sobie zdrowego środowiska dla przyszłych pokoleń Szkoła Podstawowa Nr 2 im. św. Jana Pawła II w Bratkowicach podejmuje różnorodne działania wychowawcze m.in. proekologiczne.

Każdemu sercu bliska – ochrona środowiska

Udział w kilku edycjach ogólnopolskiego programu „Ożywić pola”, pogadanki tematyczne leśniczego, wycieczki ścieżkami ekologicznymi w Bratkowicach i Trzcianie, apele edukacyjne – ekologiczne z okazji Dnia Ziemi, sadzenie młodego lasu i gminny konkurs poetycki o tematyce ekologicznej – to dotychczasowe formy edukacji ekologicznej. Każde takie przedsięwzięcie uwarściwia naszych wychowanków na niekorzystne zmiany w przyrodzie, a uczniowie przekonują się, że obecne działania na rzecz środowiska będą miały wpływ na ich przyszłość.

Szkoła stara się, aby formy działań ekologicznych były urozmaicone, dlatego zwróciliśmy się z prośbą o przeprowadzenie zajęć dydaktycznych dla 40-osobowej grupy uczniów z klas 6-8 na terenie Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii ITPOE (nazywaną spalarnią śmieci), która działa na terenie rzeszowskiej elektrociepłowni należącej do PGE Energia Ciepła S.A.

Spalarnia – nowoczesny obiekt i przedsięwzięcie

Po obiekcie oprowadzał nas dyrektor projektu budowy ITPOE, Grzegorz Pelczar. Na wstępie zaprosił wszystkich do sali wykładowej, gdzie odbyła się projekcja filmu. W ciągu kilku minut obejrzelśmy, jak powstawało to nowoczesne przedsięwzięcie. Jego realizacja trwała przeszło 3 lata, a obiekt został uruchomiony w październiku 2018 roku. Budynek góru-



Obiekt spalarni.

je nad otoczeniem, a swą oryginalną architekturą wzbudza zaciekawienie. Cel budowy to rozwiązywanie problemów ekologicznych związanych z zanieczyszczaniem powietrza, wody i gleby.

Po projekcji Dyrektor przeprowadził pogadankę na temat wpływu zanieczyszczeń na środowisko, ilustrując każdy omawiany problem zdjęciami. Wyniki badań naukowych są wstrząsające – plastik jest znajdowany wszędzie, w każdym, nawet najdalszym zakątku naszego globu: w wodzie, w ziemi i w powietrzu.

Zajęcia warsztatowe dla młodzieży

W trakcie zajęć warsztatowych dotyczących recyklingu uczniowie pokazali, że wiedzą, jak prawidłowo segregować odpady z gospodarstwa domowego. Niestety, większa część śmieci z naszych domów trafia na wysypiska. Nie wolno ich spalać w piecach domowych, gdyż zanieczyszcza to atmosferę. Spalanie śmieci powinno przebiegać w nadzorowanym procesie technologicznym, z zachowaniem wszelkich norm, jeśli chodzi o ochronę środowiska. W ten właśnie sposób działa tutejsza spalarnia.



Spalarnia – wykład.

W czasie oglądania zakładu pod nadzorem Dyrektora poznaliśmy zasady wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej w procesie zwanym kogeneracją. Mogliśmy obserwować, jak śmieci są wwożone, stale mieszane (aby nie nastąpił samozapłon) oraz spalane. Pomysłowi budowy spalarni w Rzeszowie towarzyszyły niepokoje mieszkańców miasta. Mieszkańcy obawiali się m.in. szkodliwych emisji oraz problemów związanych z transportem odpadów.

Dyrektor zapewnił nas, że spaliny są doskonale oczyszczone, środowisko jest bezpieczne, zaś energia uzyskana w procesie spalania ogrzewa wodę mieszkańcom Rzeszowa i zasila sieć elektryczną. W czasie zajęć dowiedzieliśmy się, że nie wszystkie śmieci nadają się do spalania. Jeśli przez

przypadek trafią tu odpady budowlane, są wywożone na specjalne składowiska. Plastik i papier (bez zanieczyszczeń z tłuszczu) oraz metal i szkło (nawet zabrudzone) są wcześniej oddzielane i poddawane recyklingowi.

Do spalarni nie mogą być też wwiezione odpady radioaktywne. Wychwytuje je czujnik umieszczony przy bramie wjazdowej. Wszyscy byliśmy zdziwieni, że już kilka razy znalezione wśród śmieci radioaktywne odpady medyczne (po leczeniu onkologicznym).

Zaproszenie do zwiedzania spalarni

Teraz PGE proponuje mieszkańcom i uczniom rzeszowskich szkół wycieczki do spalarni organizowane wzorem szwedzkim. Będzie można dokładnie zapoznać się z możliwościami spalarni, jej wpływem na otoczenie, zobaczyć prezentacje multimedialne. Każdy uczestnik zostanie wyposażony w sprzęt audio i podczas zwiedzania otrzyma komplet informacji nt. oglądanych fragmentów spalarni oraz o procesie technologicznym. Zwiedzający będą mogli zobaczyć cały proces utylizacji odpadów – od rozładunku odpadów aż do ostatniego etapu, czyli waloryzacji żużla, który będzie odpadem powstałym podczas utylizacji i będzie wykorzystywany np. do budowy dróg.

Przyroda jest wieczna – jeśli jest bezpieczna

Przez cały czas towarzyszyła nam maskotka obiektu – beżowy pluszowy miś, którego uratowano przed spaleniem ze stosu śmieci. Ten sympatyczny pluszak jest symbolem naszego konsumpcjonizmu – kupujemy (a zarazem wytwarzamy) więcej przedmiotów i substancji, niż tak naprawdę potrzebujemy do życia, a potem beztrudno je wyrzucamy. Gdzie? Do ŚMIECI.

Ta ciekawa i ważna lekcja uświadomiła nam, że wszyscy możemy przyczynić się do poprawy stanu środowiska, nie tyl-



Wycieczka po spalarni.

ko rezygnując z jednorazowych opakowań plastikowych i ograniczając zużycie wody w gospodarstwach domowych, ale także przede wszystkim dokonując przemyślanych zakupów. ■



Dorota Madej

„Wakacje z pomysłem” w Gminnej Bibliotece w Świlczy zs. w Trzcianie

Wakacje to pora zabawy, wyjazdów i odpoczynku, ale też czas, który można było spędzić w bibliotece. Gminna Biblioteka Publiczna w Świlczy z siedzibą w Trzcianie wraz z filiami już po raz kolejny włączyła się w organizowanie zajęć dla dzieci i młodzieży. Tegoroczne zajęcia odbywały się pod hasłem „Wakacje z pomysłem”.

Jak co roku akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem i przeznaczona była dla dzieci w przedziale wiekowym 6-14 lat. Podczas wspólnych spotkań na dzieci czekały różnorodne zajęcia. Stałym punktem programu były zajęcia plastyczne, rękodzielnicze, w trakcie których uczestnicy poznali różne techniki między innymi decoupage i makrama tworząc: herbaciarki, piórka z nici i sznurka, koty, piękne dekoracje ścienne oraz kompozycje roślinne w słoikach.

Oprócz zajęć plastycznych nie zabrakło także miejsca na zajęcia edukacyjne jak: rozwiązywanie rebusów, gry planszowe oraz czytanie książek. Ponadto biblioteka brała udział w dwudniowych zajęciach półkolonii w Świlczy. Pod okiem bibliotekarzy uczestnicy wykonali las w szklanym naczyniu, zabkę z filcu, brali również udział w malowaniu twarzy.

GBP w Trzcianie, po raz kolejny, została zaproszona do prowadzenia warsztatów artystycznych na półkolonii przy

Szkole Podstawowej w Trzcianie. Tym razem dzieci wykonały przepiękne torebki kwiatowe.

Filia Biblioteczna w Bratkowicach wzięła udział w pikniku organizowanym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej i przygotowała dla chętnych warsztaty tworzenia kwiatów z krepiny.

Na koniec wszystkich zajęć nie zabrakło słodkości oraz pamiątkowych zdjęć. Ponadto każdy z uczestników mógł zabrać do domu prace samodzielnie wykonane w bibliotece. Należy podkreślić, że wszystkie zajęcia były bezpłatne.

Refleksja końcowa

Organizowane przez Bibliotekę wakacje pozwoliły młodym uczestnikom na twórcze i mądre spędzenie wolnego czasu w miłej i radosnej atmosferze. Dzięki temu dzieci po raz kolejny miały okazję przekonać się, że biblioteka, oprócz nauki, może być również miejscem zabaw i nie jest cichym i nudnym miejscem.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w zajęciach wakacyjnych w bibliotekach, a Władzom Samorządowym za możliwość zakupu materiałów do wykonania pięknych prac.



Gminna Biblioteka Publiczna w Trzcianie.



Filia Biblioteczna w Świlczy.



Filia Biblioteczna w Bratkowicach.



Filia Biblioteczna w Rudnej Wielkiej.





Magdalena Lisowska

Wakacje w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy

W okresie wakacji Świetlica przygotowała dla swoich wychowanków mnóstwo atrakcji, aby pokazać dzieciom, w jaki sposób można interesująco i pożytecznie zagospodarować wolny czas.

W naszym mieście wojewódzkim – Rzeszowie

Już na początku miesiąca zostały zorganizowane wyjazdy do kina „Zorza” w Rzeszowie na filmy: „Agent Kot” oraz „Alladyn”. Dzieci mogły również spróbować swoich sił na torach w kręgielni „Kula”, gdzie wielokrotniewały możliwość pokonywania własnych rekordów toru. W upalne lipcowe dni chłodziliśmy się przy Fontannie Multimedialnej i jeździliśmy na pyszne lody u „Myszki”.

Dzieci odwiedziły najbardziej bajkowe miejsce w Rzeszowie, jakim jest „Muzeum Dobranoczek”. Miały okazję zobaczyć unikalną kolekcję pamiątek związanych z popularnymi animacjami dla dzieci.

Warsztaty garncarskie

Kolejnym ciekawym doświadczeniem był udział w warsztatach garncarskich zorganizowanych w Medyni Głogowskiej.

Dzieci po raz pierwszy miały sposobność dotykać glinę, poznać ten materiał garncarski, polepić w glinie zobaczyć koło garncarskie oraz kreatywnie i wesoło spędzić czas.



„Rzeszów – Jasionka”

W połowie miesiąca wybraliśmy się obejrzeć Port Lotniczy Rzeszów – Jasionka. Dzieci uwielbiają samoloty, dlatego wycieczka z elementami socjoterapii była dla większości nie lada atrakcją. Mieliśmy możliwość zobaczyć pracę



obsługi lotniska oraz podziwiać panoramę lotniska z tarasu widokowego. Największa atrakcja – to startujące i lądujące samoloty na pasie startowym.

W Karpackiej Troi i Jaśle

Najwięcej radości sprawiła dzieciom jednodniowa wycieczka do „Karpackiej Troi” w Trzcinicy. Zwiedziliśmy skansen, który jest jednym z najważniejszych stanowisk archeologicznych w Polsce, ponieważ odkryto tu ponad 160 tys. unikatowych zabytków dawnej sztuki i rzemiosła. Uczestnicy wycieczki wzięli udział w warsztatach plastycznych, na których własnoręcznie ozdabiali płócienne torby. Zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszyły się jednak warsztaty łucznicze. Zajęcia na strzelnicy to był prawdziwy strzał w dziesiątkę.

Po sporej dawce atrakcji i świeżego powietrza wstąpiliśmy w Jaśle na obiad do restauracji „U Schabińskiej”, gdzie talerzami rzucała sama Magda Gessler. Po obiedzie, spragnieni deseru wstąpiliśmy do „Muzeum Lizaka”. Każdy uczestnik wycieczki samodzielnie wykonywał słodkości w formie lizaka.

Każda wycieczka jest cenną lekcją, której nie sposób przeprowadzić na zajęciach w świetlicy. Dzieci zwiedziły nowe miejsca, spróbowały nowych smaków, poznały nowych ludzi. Korzyści wynikające z podróżowania przekładają się na ich prawidłowy rozwój oraz umiejętności radzenia sobie w wielu sytuacjach, zarówno teraz jak i w przyszłości. W tym roku będą miały co wspominać, a to dopiero połowa atrakcji.



Krystyna Łoboda

IX Val Valley Folk Festiwal na Węgrzech

Pobył Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedzic z Trzciany

Był to kolejny wyjazd zespołu artystycznego z Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Trzcianie na festiwal do miejscowości Val (29.08.-1.09.2019 r.). W ubiegłym roku gościł tam nasz Zespół Pieśni i Tańca „Pułanie”, natomiast węgierski zespół „Bibor” brał udział w Międzynarodowych Spotkaniach Folklorystycznych w Gminie Świlcza w br.

Międzynarodowa wymiana artystyczna trwa

Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców z Trzciany trzy lata temu przebywała w Budapeszcie na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym na Węgrzech. Przy tej okazji zwiedziła stolicę – piękne miasto Budapeszt.

Zespół nawiązał wtedy kontakt z hiszpańską grupą Cuarentena de Derecho z Walencji. Grupa ta przyjechała do Polski w 2017 roku i dała przepiękny koncert w dniu 5 maja 2017

ścią Wzgórza jest Pomnik Wolności, przedstawiający kobietę, trzymającą w podniesionych rękach gałązkę palmową – symbol zwycięstwa. Ten pomnik robi duże wrażenie dzięki swym 40 metrom wysokości. Nazwa wzgórza wywodzi się od biskupa o imieniu Gellert, który na rozkaz pierwszego króla Węgier, Stefana ochrzcił pogańskich Madziarów. Jednak po śmierci króla biskup został zrzucony przez nieniezadowolonych pogan ze skały w beczce.

Mimo upału członkowie zespołu byli bardzo zadowoleni ze zwiedzania Budapesztu. Po południu grupa dojechała do miasta Szekesfehervar, gdzie miała zamówiony hotel.



Miasto Szekesfehervar to najstarsze miasto na Węgrzech

Osadnicy zamieszkiwali teren miasta już 2-5 tys. lat p.n.e. Przez około 500 lat Szekesfehervar był siedzibą królewską. Koronowano tam 37 królów a pochowano 15. W 1543 miasto dostało się w ręce Turków, którzy zniszczyli większość zabudowań łącznie z katedrą i grobami królewskimi. Turcy panowali tu 145 lat. Szekesfehervar odrodził się w XVIII wieku w okresie austriackiego panowania Habsburgów. Osiedliło się tu wielu Serbów i Niemców. Z początkiem XIX wieku miasto stało się ważnym ośrodkiem eduka-

roku w Świlczy. Po owacyjnym ich przywitaniu, zachwyceni serdecznością mieszkańców naszej gminy artyści hiszpańscy obiecali kolejny przyjazd do nas w możliwie bliskim czasie.

Po północy w dniu 29.08.2019 r. Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedzic ze Trzciany wyjechała na Węgry, korzystając z zaproszenia organizatorów festiwalu

Zespół z Trzciany po przyjeździe do Budapesztu postanowił obejrzeć miasto wybierając formę wycieczki autokarowej. Przejechał obok gmachu Parlamentu, Zamku Królewskiego i mostu łańcuchowego. Zobaczył cytadelę i synagogę. Następnie udał się na Wzgórze Gellerta. Stamtąd można podziwiać piękną panoramę miasta. Najbardziej widoczną czę-





cyjnym i kulturalnym. Dość znacznie ucierpiało wskutek alianckich nalotów po II wojnie światowej, ale barokowa Starówka została nietknięta. Dziś Szekesfehervar jest ważnym ośrodkiem gospodarczym i naukowym.

O tym wszystkim opowiedział naszemu zespołowi p. Andrzej, który jest przewodniczącym Polonijnej Organizacji w tym mieście. W drugim dniu pobytu oprowadzając grupę po najważniejszych miejscach miasta Szekesfehervar zapewniał, że Polacy cieszą się szacunkiem ze strony Węgrów, jednak jest coraz mniej członków Polonii i jest to grupa osób w podeszłym wieku. Trudno będzie kontynuować w tym przypadku tę współpracę. Nasz przewodnik doskonale się sprawdził w swej roli, towarzysząc grupie cały dzień. Opowiadał w sposób interesujący o mieście i jego mieszkańcach. Po południu pojechaliśmy z zespołem do miejscowości Val, gdzie odbywał się festiwal.

Piękny folklor – piękni ludzie – piękny kraj – Polska

Tu zespół miał pierwszy występ wraz z grupą z Bułgarii. Ponieważ to było kolejne spotkanie z węgierskimi przyjaciółmi przywitaniem i serdecznościami nie było końca. Na początku grupie polskiej pokazano miejscowość Val, która posiada ciekawą i bogatą historię. Zespół nasz tańcem i śpiewem zachwycił Węgrów i Bułgarów, którzy nagradzali go gromkimi oklaskami.

Trzeci dzień pobytu przeznaczony był głównie na prezentacje. Już w południe mimo, iż z nieba lał się żar, w strojach zespołowych członkowie grupy wyruszyli do Val, by tańczyć, śpiewać i pokazać jak piękny i wspaniały jest nasz kraj.

W festiwalu wzięło udział 350 artystów z Bułgarii, Polski i różnych stron Węgier. Mówi się, że śpiew i taniec łączy ludzi.



Można było przekonać się o tym, widząc, jak wszyscy się oklaskują, uczą regionalnych tańców z innych krajów, jak są w stosunku do siebie ciepłi i uprzejmi. Z dumą powiewała nasza biało-czerwona flaga narodowa. Widać było podziw i szacunek, z jakim patrzono na Polaków.

To były piękne chwile

Po występie grupa założyła białe-czerwone koszulki z logo zespołu.

Węgrzy ugościli Polaków wspaniale, ale też zrobili wznoszącą niespodziankę. Zbliżając się do miejscowości Val można było zobaczyć przytwierdzone na płotach biało-czerwone rowery. Nikt nie odgadł, co to znaczy. Na koniec festiwalu przywieziono wszystkie te rowery i Węgrzy oznajmili, że mają piosenkę o skradzionym biało-czerwonym rowerze, ale oni się tym nie martwią, bo mają biało-czerwonych przyjaciół.

W dowód przyjaźni polsko-węgierskiej dostaliśmy jeden taki rower, który stojąc w budynku GCKSiR w Trzcianie będzie o tej przyjaźni z Węgrami przypominał.

Niestety szybko nadszedł czas pożegnań. Pożegnanie trwało długo i było emocjonalne. Wszyscy byli szczęśliwi z tak pięknego spotkania. Przecież od dawna istnieje porzekadło: Polak-Węgier dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki. Łączy nas wspólna historia i sympatia. W ostatnim dniu pobytu na ziemi węgierskiej grupa udała się nad jezioro Balaton. Tam udało się wypocząć po trudach występów członkom zespołu, którzy mieli możliwość kąpieli w jeziorze i opalania się na trawiastej plaży jeziora.



Wyjazd trzeba zaliczyć do bardzo udanych. Zespół pięknie promował polską kulturę ludową i naszą gminę Świlcza. Członkowie grupy mieli okazję nawiązać przyjaźnie, które później owocują nowymi kontaktami. W dniu 1.09.2019 r. późnym wieczorem wszyscy szczęśliwie wrócili do domu.

Za pomoc finansową i logistyczną i umożliwienie wyjazdu na Valley Folk Festiwal na Węgrzech Zespół Pieśni i Tańca im. Marii i Józefa Dziedziców ze Trzciany serdecznie dziękują Adamowi Dziedzicowi – wójtowi Gminy Świlcza, Radzie Gminy Świlcza oraz Adamowi Majce – dyrektorowi Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie.



Małgorzata Syrda

Rzecz o tym, jak teoria splata się z praktyką – staże zagraniczne

ZST-W w Trzcianie

Od lat wśród naukowców trwają spory dotyczące tego, co jest ważniejsze – praktyka czy teoria?

Pytanie to może pozostać otwarte dla teoretyków, ale praktycy wiedzą, że kształcenie umiejętności, doświadczanie poprzez konkretne działania są nie do przecenienia. Widać to głównie w kształceniu zawodowym.

Podczas praktycznej nauki zawodu uczniowie doskonalą te kompetencje, w które zostali wyposażeni w trakcie zajęć ogólnokształcących. Odpowiedni poziom wiedzy ogólnej i zawodowej zwiększa kwalifikacje ucznia, a tym samym sprawia,

że absolwenci szkół mogą sprostać wyzwaniom zmieniającego się rynku pracy.

W trakcie zajęć praktycznych młodzież sprawdza się w konkretnym działaniu, widać wówczas jak realizuje ona stawiane przed nią zadania i w jakim stopniu je wypełnia.

Taki test musieli zdać stażyści z ZST-W w Trzcianie, którzy uczestniczyli w programie unijnym pt. „**Staż zagraniczny czynnikiem motywującym uczniów ZST-W w Trzcianie do podnoszenia wyników w nauce i kwalifikacji zawodowych**” w ramach projektu „*Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego*” finansowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na zasadach programu Erasmus.



Braga – Centro Veterinário Adufe.



Personel szpitala Ricardo Pimenta, właściciel i lekarz weterynarii, Carla Barbosa – pielęgniarka weterynaryjna, Cristiana Oliveira – stażystka, Patricia Azevedo – lekarz weterynarii.



Codziennie obowiązki stażysty: dezynfekcja klatek, asystowanie przy zabiegach, przygotowanie sali i pacjentów do zabiegu, podawanie leków, zastrzyków, mierzenie temperatury, wyprowadzanie psów na spacer.

Oto jakie cele stawiali sobie młodzi adepci sztuki weterynaryjnej,

gdym odbywali trzytygodniowy staż w kwietniu 2019 r. w Bradze (Portugalia): doskonalenie swoich umiejętności zawodowych, poznawanie nowych technik diagnostyki i leczenia, poznanie nowego kraju, ludzi, kuchni, kultury i obyczajów oraz odkrywanie malowniczych zakątków Portugalii.

Dzięki programowi – mówią stażystki Karolina Mastej i Marcelina Malita – mogliśmy zdobyć niezbędne doświadczenie w zawodzie technik weterynarii oraz otrzymać certyfikaty umożliwiające nam zdobycie dobrej pracy w tej branży zarówno w Polsce i krajach członkowskich Unii Europejskiej.

W szpitalu, w którym odbywane były praktyki (Centro Veterinário Adaúfe) przeprowadzane są rutynowe badania kontrolne stanu zdrowia zwierząt. Znajdują się tam: izba przyjęć,

sala zabiegowa, pomieszczenie do groomingu, pokój dla personelu oraz pas zieleni przeznaczony do wyprowadzania zwierząt. Dzięki obecności laboratorium można wykonywać tu rozmazy krwi lub moczu, a następnie oglądać je pod mikroskopem.

Placówka zajmuje się przeprowadzaniem różnych zabiegów m.in.: kastracją, sterylizacją, usuwaniem kamienia nązębnego i innymi operacjami. Miejsce to stanowi tymczasowy dom dla zwierząt. Szpital posiada również osobę zajmującą się groomingiem.

Fotorelacja z Bragi, odwiedziedla wszystkie etapy nauki i pracy stażysty.



■ Sterylizacja narzędzi.



Obserwacja przebiegu zabiegów i operacji przeprowadzanych w klinice (kastacja kota).



Każdego dnia okazać miłość do zwierząt – to fundamentalna zasada każdego przyszłego weterynarza.



Rozdanie stażystom z ZST-W w Trzcianie upragnionych certyfikatów.

Małgorzata Syrda

Wyjść naprzeciw oczekiwaniom uczniów i rynku pracy

– oto priorytety polityki edukacyjnej w ZST-W w Trzcianie w roku szk. 2019/2020

Kształtowanie polityki edukacyjnej szkoły w okresie wzmożonego postępu cywilizacyjnego, zawirowań w dziedzinie ekonomii i gospodarki to trudne zadanie. Z jednej strony należy wziąć pod uwagę ambicje i zainteresowania uczniów, z drugiej zaś warunki kształcenia, bazę edukacyjną, kadry, potrzeby rynku pracy i w zawrotnym tempie zmieniającą się rzeczywistość.

Dyrekcja i nauczyciele ZST-W w Trzcianie, mając powyższe czynniki na uwadze, starają się tak kształtować politykę edukacyjną, by sprostać wymogom czasu, w którym przyszło im żyć i pracować, dlatego działania, które podejmują są wynikiem długofalowej, przemyślanej i spójnej strategii. Jej zadaniem jest koncentrowanie się na tym, co dzieje się na rynku pracy. Ważne jest również to, by nie zapomnieć o oczekiwaniach i zainteresowaniach uczniów. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom rynku, nauczyciele ZST-W proponują młodzieży uczącej się zawodu dodatkowe uczestnictwo w różnego rodzaju kursach, programach, które pomogą młodym ludziom odnaleźć się na rynku pracy i poprawić ich konkurencyjność.



Uczennica TUF w czasie odbywania praktyk w Portugalii – 2018 r.

To właśnie ta idea stała u podstaw jednego z nich – programu opracowanego przez Agatę Paśko i Aleksandrę Bieszczad-Ochał dla uczniów Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych z zakresu CUKIERNICTWA.

Na jego realizację przeznaczono 200 godzin (teorii i praktyki), które będą przeprowadzone w klasach II i III w wymiarze trzech godzin tygodniowo – od roku szkolnego 2019/2020. Przedsięwzięciu temu patronuje Starostwo Powiatowe w Rzeszowie i ono je finansuje. Pomysł związany z wdrożeniem programu – to wynik ścisłej współpracy Szkoły z Urzędem Pracy oraz Cechem Rzemiosł Różnych i cukierników z rejonu Powiatu Sędziszowsko-Ropczyckiego, którzy to zasygnalizowali, że lokalne cukiernie cierpią z powodu deficytu związanego z zatrudnieniem wykwalifikowanej kadry pracowników w tym zawodzie. Informację o tym pozyskano z „barometru zawodów”, który takie dane zawiera. Program z zakresu cukiernictwa realizowany w Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych jest zorientowany na kształcenie pewnych kluczowych dla tego zawodu umiejętności (pieczenie ciast, przygotowanie deserów, tortów okolicznościowych, dekorowanie tortów i ciast, specjalizację w kierunku małych form cukierniczych), które są realizowane na podbudowie teoretycznej. Stąd ścisła korelacja teorii z praktyką. Ci uczniowie, którzy ukończą kurs, mają możliwość przystąpienia do egzaminu czeladniczego. Wówczas ich kwalifikacje na rynku wzrosną, co będzie miało bezpośrednie przełożenie na zatrudnienie uczestników tego programu.

Kolejne tego typu działanie podjął Rafał Pirga – nauczyciel odpowiedzialny za jeździectwo i hipoterapię w Technikum Weterynaryjnym. Napisał on program do wcześniej wspomnianych zajęć.

Obydwie te „innowacje” łączą ściśle teorię i praktykę. Jeździectwo jest realizowane w wymiarze 5. godzin tygodniowo przez trzy lata. Treści, które są zawarte w programie obejmują pielęgnację koni, zabiegi weterynaryjne, a także jazdę konną. Finalnie uczniowie mogą, po uprzednim zdaniu egzaminu, stać się instruktorem rekreacji ruchowej – specjalizacja – jeździectwo. Nadmienić jednak należy, że kursant musi wykazać się dużymi umiejętnościami, by ten certyfikat zdobyć.

Szkoła dysponuje dobrą bazą w tym zakresie, jesteśmy posiadaczami 7 koni polskich szlachetnej półkrwi oraz 2 konie



Uczennica TW w czasie zajęć jazdy konnej.

do prowadzenia hipoterapii. Hipoterapia (rehabilitacja osób niepełnosprawnych) prowadzona jest w wymiarze trzech godzin tygodniowo w klasach I, II i III. Kończy się ona egzaminem instruktora rekreacji ruchowej – specjalizacja hipoterapia. Należy zaznaczyć, że kurs finansuje Szkoła, uczeń ponosi tylko opłatę za egzamin.

W roku szkolnym 2018/2019 ZST-W zdobył certyfikat kategorii II Polskiego Związku Jeździeckiego, który umożliwia organizowanie egzaminów na instruktora, szkoleń pod egidą ww. oraz przyznawanie brązowej i srebrnej odznaki jeździeckiej.

Dodatkowe szkolenia i programy realizowane są również w Technikum Usług Fryzjerskich. Ich autorzy to: Agnieszka Majka, Bernadetta Krajnik, nauczyciele z St. Hellen's College z Wielkiej Brytanii oraz Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie.

Zajęcia organizowane są w zakresie 2 godzin tygodniowo – w klasach II i III. Nauczyciele prowadzący kurs mają do dyspozycji dwie pracownie – kosmetyki ciała i stylizacji paznokci. Zajęcia obejmują teorię i praktykę. Poświęcone są one kosmetyce ciała, twarzy i dłoni. Uczennice uczą się, jak wykonywać zabiegi rewitalizacyjne, upiększające. Zajmują się również stylizacją rzęs, ich zagęszczaniem oraz stylizacją paznokci (metodą żelową, akrylową, hybrydową). Wykonują pedicure japoński. W pracy wykorzystują również specjalistyczny sprzęt – laser MED 100, który służy do spłykania zmarszczek, zmniejszenia blizn, obrzęków, wybroczyn, „pajęczków”, rozstępów.

Po ukończeniu szkolenia jego uczestniczki otrzymują stosowne certyfikaty.

To nie wszystkie działania dyrekcji, nauczycieli ZST-W w Trzcianie zmierzające do podniesienia jakości usług edukacyjnych.

Ich podstawą są staże zagraniczne realizowane od wielu lat przez Annę Czarniak, która jest koordynatorem wielu ważnych przedsięwzięć w tym zakresie.



Uczniowie TŻ i UG w czasie kursu dekoracji ciast i tortów.

Oto kilka danych statystycznych

W roku szkolnym 2018/2019 na staż wyjechali uczniowie klas trzecich z Technikum Weterynaryjnego – 16 z nich odwiedziło Portugalię, zaś adepci Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych oraz Technikum Usług Fryzjerskich odbyli praktyki w Hiszpanii (w liczbie 8).

Kontynuowany jest również projekt pt. „**Staż zagraniczne czynnikiem motywującym uczniów ZST-W w Trzcianie do podnoszenia wyników w nauce i kwalifikacji zawodowych**” w ramach projektu „*Ponadnarodowa mobilność uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego*” finansowanego z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na zasadach programu Erasmus.

W bieżącym roku szkolnym (2019/2020) na staż zawodowy do Hiszpanii i Portugalii wyjedzie łącznie 40 uczniów klas drugich i trzecich wszystkich typów technikum.

Doświadczenie, zdobyte przez uczestników programu, na pewno będzie skutkowało na przyszłość i pomoże osiągnąć sukces w zawodzie.



Bernadeta Bąk

Świadczenia dla rodziny „500+” i „300+”

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy ruszył kolejny nabór wniosków 500 plus, „Dobry start” i zasiłki rodzinne od 1 VII 2019 r.

Już od 1 lipca 2019 r. w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy rozpoczęło się przyjmowanie wniosków o świadczenie 500+ na okres świadczeniowy 2019-2021, świadczenia rodzinne, świadczenie z funduszu alimentacyjnego oraz świadczenie „Dobry start 300+”. Wnioski można składać przez internet za pośrednictwem kanałów bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia lub platformy usług elektronicznych ZUS, a od 1 sierpnia również w formie tradycyjnej – papierowej.

Wnioski elektroniczne to zdecydowanie najprostsza i najwygodniejsza forma złożenia dokumentów. Tym bardziej, że wniosek o 500+ w porównaniu do poprzednich lat, jest dużo mniej skomplikowany i nie ma konieczności wykazywania oraz dokumentowania dochodu członków rodziny. Dzięki temu zdecydowana większość osób jest w stanie wypełnić go samodzielnie. Dlatego warto zrobić to przez Internet, w dogodnym dla siebie czasie, bez potrzeby udawania się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Świlczy.

Złożenie wniosków drogą elektroniczną to szybsze rozpatrzenie wniosku, a tym samym szybsza wypłata przyznanego świadczenia.

2019 rok przyniósł duże zmiany w zasadach przyznawania świadczenia wychowawczego. Niewątpliwie największą z nich jest rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do 500+. Od 1 lipca 2019 r. świadczenie 500+ przysługuje na każde niepełnoletnie dziecko, bez względu na dochody osiągane przez rodziców. Przypomnijmy, że do tej pory warunkiem otrzymania świadczenia było spełnienie kryterium dochodowego.

Zmieni się także okres świadczeniowy, na jaki przyznawane będzie 500+. Świadczenie będzie zatem przyznane od października 2019 r. do maja 2021 r., a w przypadku dzieci, które dotychczas nie były beneficjentami tego świadczenia – od lipca 2019 r. do maja 2021 r.

Czas na to, aby złożyć wnioski i otrzymać pieniądze od miesiąca lipca 2019 r., jest do 30 września 2019 r. Po tym terminie także można składać wnioski, ale wyrównanie nie będzie już naliczane od startu programu, czyli od lipca 2019 r., a krócej, od miesiąca złożenia wniosku.

Terminy wypłat będą zależały od miesiąca złożenia wniosku:

- Złożenie wniosku w okresie lipiec-sierpień 2019 r. oznacza, że świadczenie z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 31 października 2019 r.
- Złożenie wniosku we wrześniu 2019 r. oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem od lipca, zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 30 listopada 2019 r.
- Złożenie wniosku w październiku 2019 r. oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od października, zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 31 grudnia 2019 r.

Od 1 lipca 2019 r. Program Rodzina 500+ na każde dziecko

Złóż wniosek* aby otrzymywać rządowe świadczenie

500+

Możesz to zrobić już od 1 lipca online

Emp@tia Bankowość elektroniczna PUE ZUS

Od 1 sierpnia będziesz mógł złożyć wniosek także drogą tradycyjną (papierową), czyli osobiście w urzędzie lub za pośrednictwem poczty

Więcej informacji: gov.pl/rodzina

* Pamiętaj o konieczności złożenia wniosku z danymi, gdy i ile masz, aby otrzymać świadczenie 500+ na dziecko na które płacisz nie pobraną świadczeń z Programu.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Program „Dobry Start” to inwestycja w edukację polskich dzieci. To 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. Rodziny otrzymują je bez względu na dochód. To pomoc dla 4,6 miliona uczniów.

DOBRY START
300 dla ucznia

4,6 mln
osób objętych wsparciem

1,38 mld zł
wsparcia dla uczniów

Złóż wniosek!

Od 1 lipca online

- empatia.mrpips.gov.pl
- bankowość elektroniczna

Od 1 sierpnia osobiście

- w urzędzie
- pocztą

www.gov.pl/rodzina/dobry-start

- Złożenie wniosku w listopadzie 2019 r. oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od listopada, zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 31 stycznia 2020 r.
- Złożenie wniosku w okresie od 1 grudnia 2019 r. do 31 stycznia 2020 r. oznacza, że świadczenie, z wyrównaniem jedynie od miesiąca złożenia wniosku, zostanie wypłacone najpóźniej do dnia 29 lutego 2020 r.

Również od 1 lipca można składać wnioski drogą elektroniczną o świadczenie „Dobry start” czyli dofinansowanie wyprawki szkolnej w kwocie 300 zł, a od 1 sierpnia można składać wnioski papierowe. Świadczenie „Dobry start” przysługuje raz w roku i obejmuje wszystkie dzieci do 20 roku życia, a w przypadku dzieci niepełnosprawnych do 24 roku życia. Świadczenie nie przysługuje na dzieci uczęszczające do przedszkola oraz dzieci realizujące roczne przygotowania przedszkolne w tzw. zerówce w przedszkolu lub szkole. Nie obejmuje także studentów.

I tu również obowiązuje zasada im wcześniej, tym lepiej. Złożenie wniosku w programie „Dobry start” w lipcu lub sierpniu 2019 r. gwarantuje wypłatę świadczenia, nie później niż do 30 września. Gdy zostanie złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to wsparcie trafi do rodziny w ciągu 2 miesięcy od złożenia wniosku.

Nabór wniosków przebiega na identycznych zasadach jak w przypadku „500+” i jest realizowane przez GOPS w Świlczy.

Ponadto do ustawy wprowadzającej 500+ przeniesiono rozwiązanie, które sprawdziło się przy realizacji programu „Dobry start”, czyli rezygnację z wydawania decyzji administracyjnej.

Od tej pory informacja o przyznaniu świadczenia będzie przesyłana na wskazany we wniosku adres poczty elektronicznej.

Szacuje się, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy, mieszkańcy Gminy Świlcza otrzymają świadczenie 500+ na ponad 3 tys. dzieci. Natomiast z programu „Dobry start” skorzysta ponad 2,5 tys. dzieci. Na chwilę obecną GOPS w Świlczy przyjął 1650 wniosków o świadczenie 500+ oraz 1269 wniosków z programu „Dobry start”. Z czego rozpatrzono 1530 wniosków o świadczenie „500+” i 1190 wniosków o świadczenie „Dobry start”.

Informacje telefoniczne udzielane są przez pracowników GOPS w Świlczy dla miejscowości: Bratkowice nr 1-575, Trzciana, Błędowa Zgłobieńska 120-157, tel. 17 86 70 142; Dąbrowa, Bratkowice 576-824, Świlcza 1-876, Mrowla, Rudna Wielka, Błędowa Zgłobieńska 1-119, tel. 17 86 701 36, 86 701 46, 86 701 66.

Teofila Wilk

Stypendium szkolne – pomoc dla uczniów

O przyznanie pomocy materialnej o charakterze socjalnym w formie stypendium szkolnego mogą ubiegać się uczniowie szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych dla młodzieży i dla dorosłych oraz słuchacze kolegów pracowników służb społecznych – do czasu ukończenia kształcenia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 24 roku życia, ubiegać się również mogą wychowankowie publicznych i niepublicznych ośrodków rewalidacyjno-wychowawczych – do czasu ukończenia realizacji obowiązku nauki.

Stypendium szkolne może otrzymać uczeń znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, wynikającej z niskich dochodów na osobę w rodzinie, w szczególności gdy w rodzinie występuje: bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, brak umiejętności wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm lub narkomania, a także gdy rodzina jest niepełna lub wystąpiło zdarzenie losowe.

Miesięczna wysokość dochodu na osobę w rodzinie ucznia uprawniająca do ubiegania się o stypendium szkolne nie może



być większa niż 528 zł netto na osobę w rodzinie. Dochód należy udokumentować odpowiednio zaświadczeniem z pracy lub z innych źródeł z jakich jest uzyskiwany.

Uczniowie którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego, np. których sytuacja materialna uległa pogorszeniu i z powodu śmierci rodzica mogą ubiegać się o zasiłek szkolny na pokrycie wydatków związanych z procesem edukacyjnym. Zasiłek szkolny może być przyznawany raz lub kilka razy w ciągu roku, niezależnie od otrzymanego stypendium szkolnego.

Już od 1 września br. rodzice będą mogli składać wnioski o przyznanie stypendium szkolnego dla swoich dzieci na rok szkolny 2019/2020. Wnioski o stypendium szkolnego należy złożyć w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Świlczy, I piętro – pokój nr 104, w terminie od 1 do 15 września 2019 r. Informację telefoniczną uzyskać można, tel. 17 867 0 1 65.

W 2019 roku za okres od stycznia do czerwca z pomocy materialnej w formie stypendium szkolnego skorzystało 115 dzieci: 69 uczniów szkół podstawowych, 17 uczniów gimnazjum oraz 29 uczniów szkół ponadpodstawowych, na tę pomoc wydatkowano 89 707,10 zł.

Bogumiła Majka

W obliczu przemocy musimy stanąć po jednej ze stron. Cisza to rozkaz dla kata

Chcielibyśmy niniejszym jako GOPS w gminie Świlcza zaapelować do wszystkich osób będących świadkami przemocy o podejmowanie działań mających na celu wsparcie i pomoc dla osób krzywdzonych. To, na czym przemoc „dobrze rośnie”, to brak reakcji otoczenia. Im ciszej na temat przemocy, im mniej nieprzyjemnych konsekwencji ponosi sprawca, tym bardziej „kwitnie przemoc”.

I. JEŻELI JESTEŚ SĄSIADEM osób krzywdzonych: słyszysz u sąsiadów awantury, krzyki dzieci, stłumione krzyki, nietypowe hałasy, obserwujesz, że sąsiadka ma siniaki (np. zaczęła chodzić w słonecznych okularach, a słońce akurat niespecjalnie świeci), możesz pomóc na kilka sposobów:

- porozmawiać z osobą pokrzywdzoną i powiedzieć jej, że domyślasz się, że w jej domu jest przemoc,
- zaferować wezwanie policji czy inną pomoc,
- jeżeli masz więcej odwagi – możesz porozmawiać z osobą stosującą przemoc i powiedzieć jej, że nie akceptujesz jej zachowania,
- jeżeli chcesz pozostać bardziej neutralny – możesz po prostu wezwać policję lub poinformować inną służbę z zastrzeżeniem swoich danych,
- możesz też zadzwonić na Infolinię Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” i poprosić o przekazanie informacji służbom.

Pamiętaj jednak, że osoba krzywdzona może „kryć” sprawcę, ponieważ wstydi się, jest zastraszona, słyszy na co dzień, że jest do niczego i nikt jej nie pomoże.

Nie zniechęcaj się tym, tylko działaj! Nie daj się też zwieść pozorom: osoby żyjące w związkach, w których dochodzi do przemocy, sprawiają wrażenie osób, które godzą się na takie życie, bo im wygodnie (np. finansowo – gdy sprawca dobrze zarabia). Osoby doznające przemocy wyglądają często na nieradzące sobie z dziećmi, domem, dbaniem o siebie, a osoby stosujące przemoc to często elegancko ubrani panowie/panie, kłaniający się sąsiadom. Nieraz, jako sąsiedzi, współczujemy im, że mają takiego zaniedbanego współmałżonka, i myślimy, ulegając stereotypom: „nic dziwnego, że taki los ją/jego spotyka”. Zachęcamy do przyjrzenia się takim sytuacjom i pomocy w przerywaniu ich. Weźmiemy wtedy udział w bardzo ważnym etapie radzenia sobie z przemocą – w interwencji.

Interwencja może być początkiem wychodzenia z trudnej sytuacji, ale przede wszystkim może pomóc zapewnić bezpieczeństwo osobom krzywdzonym.

II. JEŻELI JESTEŚ KOLEŻANKĄ (KOLEGĄ), PRZYJACIÓŁKĄ (PRZYJACIELEM), DOBRĄ ZNAJOMĄ (DOBRYM ZNAJOMYM) osoby krzywdzonej lub krzywdzącej: reaguj na każde zachowanie przemocowe: pokazując, że Ci się to nie podoba, że nie zgadzasz się na to (np. kiedy na przyjęciu mąż nazwie żonę „głupią babą”, szarpnie ją, uderzy),

- rozmawiaj zarówno z osobą krzywdzoną, jak i krzywdzącą – mów o tym, że takie zachowania niepokoją Cię i tak „nie może być”, nazywając przemoc przemocą, mówiąc, że to niezgodne z prawem,

- wyrażaj swoje oburzenie na zachowania przemocowe,
- wysłuchaj osoby krzywdzonej, powiedz jej, że w razie wystąpienia przez nią na drogę prawną – zostaniesz świadkiem w sądzie,
- udziel jej pomocy finansowej lub innej, jakiej możesz i jesteś w stanie udzielić (przenocowanie, schronienie, pójście z nią do urzędu, pomoc w urządzeniu się – gdyby odeszła od krzywdziciela itp.),
- przyjdź do niej, gdy zadzwoni do ciebie, że chce wezwać policję, ale jest jej trudno; pomóż jej to zrobić zostań jej świadkiem na policji, w sądzie.

Dlaczego to jest takie ważne?

- Ponieważ działania zewnętrzne osób zaprzyjaźnionych mogą przyczynić się do szybszego wyjścia z sytuacji przemocy.
- Ponieważ sprawca, gdy zobaczy, że ofiara ma wsparcie, może poczuć się mniej pewnie. Reagowanie bliskich może być dla niego sygnałem, że jednak coś jest nie w porządku z jego zachowaniami.

Im więcej osób to robi – tym lepiej.

III – JEŻELI JESTEŚ OSOBĄ Z NAJBLIŻSZEJ RODZINY (rodzicem dorosłego dziecka doznającego przemocy, stosującego przemoc, siostrą, bratem, szwagrem, bratową):

- wysłuchaj i uwierz w historię, którą opowiada osoba krzywdzona, nawet jeśli trudno ci w nią uwierzyć, bo np. opowiada to osoba, która nie jest z Tobą spokrewniona (np. synowa, bratowa),
- powstrzymaj się od mówienia: „a nie mówiłam: nie wychodź za tego drania” itp., albo: „nic dziwnego, przecież też nie jesteś w porządku” itp.,
- zapoznaj się z wiedzą na temat przemocy domowej i spróbuj przełamać swoje stereotypy np. „W mojej rodzinie przemoc? Niemożliwe!”, „W mojej rodzinie nie ma przemocy!”,
- wyrażaj swoją negatywną opinię na temat przemocy w obecności osoby stosującej przemoc,
- pomóż wezwać policję,
- umów się, że jeżeli osoba stosująca przemoc zacznie „szaleć”, przyjedziesz i pomożesz uruchomić interwencję policji,
- pomagaj w każdy możliwy sposób, jaki przyjdzie ci do głowy.

W pomocy rodzinom, w których występuje przemoc, jest niezwykle istotne, aby interwencja pociągała za sobą dalsze działania. Ważne jest, aby odpowiednie służby podejmowały kolejne kroki zmierzające do trwałego zatrzymania przemocy.

Istotne jest też, aby służby, wykorzystując energię kryzysu, podjęły te kroki jak najszybciej. Jeżeli to nie nastąpi – dla osoby krzywdzącej będzie to informacja: tak może być (nic się nie dzieje dalej, nie ma konsekwencji, więc nic takiego strasznego nie zrobiłem/zrobiłam).

Celem pomocy w kryzysie jest rozpoznanie najpilniejszych potrzeb rodziny: zdrowotnych, bytowych, psychologicznych. Tu pomocne może być działanie przedstawicieli służb takich, jak: pracownik socjalny, policjant, prawnik, lekarz, psycholog, pedagog. Rodziny w kryzysie mogą korzystać z różnych środków i możliwości.

W większości najtrudniej zrobić pierwszy krok, złamać rodzinne „tabu” – podaj pomocną dłoń!

Zwróć się o pomoc:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy
36-072 Świlcza, tel. 17 8670 144, 8670 143, 8670 120
www.swilcza.com.pl, gops.wilk@swilcza.com.pl

Komisariat Policji w Głogowie Małopolskim
ul. Witosa 10A, 36-060 Głogów Małopolski
tel. 17 8583 374, lub tel. alarmowy 997, 112
Dzielnicy Świlcza, Woliczka, tel. 572 908 485
Dzielnicy Bratkowice, tel. 572 908 482
Dzielnicy Rudna Wielka, Mrowla, 572 908 489
Dzielnicy Trzciana, Błędowa Zgł., Dąbrowa, tel. 572 908 486
www.podkarpacka.policja.gov.pl

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny w Świlczy
tel. 17 8670 144, 8670 143, 8670 120

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Świlczy
tel. 17 8670 100

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
tel. 22 668 70 00 Poradnia Telefoniczna „Niebieskiej Linii”
www.niebieskalinia.pl

Anna Janusz



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej



Nowe usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Świlczy, Gmina Świlcza realizuje w ramach wsparcia częściowego ze środków Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych programy dla osób niepełnosprawnych.

1. „Usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych” – edycja 2019 r., od 1 lipca 2019 r. zapewnia wsparcie społeczne w formie usług opiekuńczych osobom niepełnosprawnym w wieku do 75 roku życia z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jak również z orzeczeniem lekarza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji lub orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dochód uczestnika programu nie może przekroczyć 350% obowiązującego od 1 października 2018 r. kryterium dochodowego określonego w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tj. dla osoby samotnie gospodarującej jest to kwota 2453,50 zł netto, dla osoby w rodzinie wynosi 1848 zł netto). Obecnie 9 mieszkańców gminy Świlcza korzysta z ww. programu.

2. „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2019 r. od 1 sierpnia 2019 r. kierowana jest do dzieci i osób niepełnosprawnych, których członkowie rodzin lub opiekunowie wymagają wsparcia w postaci doraźnej, czasowej przerwy w sprawowaniu opieki. Dotyczy on członków rodzin sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograni-

czoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, a także nad osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Opieka wytchnieniowa ma za zadanie odciążać opiekunów m.in. poprzez zapewnienie im wsparcia w miejscu zamieszkania.

Prawo do korzystania z opieki wytchnieniowej ustalone jest na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji zdrowotnej bez względu na uzyskany dochód. Od 1 sierpnia 2019 r. w formie świadczenia usługi opieki wytchnieniowej skorzystało 12 członków rodzin/opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami niepełnosprawnymi. Program zakłada możliwość objęcia wsparciem jeszcze 3 członków rodzin/opiekunów. Usługa opieki wytchnieniowej przyznawana jest w ramach programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2019 r. realizowanego na podstawie ustawy z dnia 23 października 2018 r. o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Realizator programu: Gmina Świlcza, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, 36-072 Świlcza 168

„Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”
Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020,
współfinansowany ze Środków Europejskiego Funduszu Społecznego
nr projektu: RPPK.08.03.00-18-0010/17

Ewelina Panek

Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego

Wypożyczenie sprzętu rehabilitacyjnego, pielęgnacyjnego oraz wspomagającego jest możliwe od 1 października 2017 r. w ramach projektu pn. „Wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego, rehabilitacyjnego i wspomagającego dla mieszkańców gminy Świlcza”. Wypożyczalnia poprawia stan zdrowia osób niesamodzielnych poprzez możliwość pozyczenia bezpłatnie sprzętu.

Sprzęt dostępny dla mieszkańców gminy Świlcza:

- **Wspomagający:** skuter inwalidzki elektryczny 2 szt., podnośnik pacjenta 3 szt., wózek inwalidzki składany 10 szt., szyny najazdowe 2 szt.
- **Rehabilitacyjny:** łóżko rehabilitacyjne zdalnie sterowane 28 szt., lampa do światła terapii ze statywem 1 szt., orteza stawu biodrowego 2 szt., orteza stawu skokowego 2 szt., orteza kończyny dolnej 2 szt., orteza stawu barkowego – aparat odwodzący kończynę górną 2 szt., ergometr elektromagnetyczny – wioślarz 2 szt., bieżnia elektryczna 3 szt., rotor rehabilitacyjny 3 szt., stabilizator kolana 2 szt., materac mata masująca 10 szt., elektrostymulator – masażer 2 szt., pas lędźwiowy ortopedyczny 3 szt., rolmasaż 3 szt., orbitrek 3 szt., rower magnetyczny poziomy 4 szt., stepper skrętny 4 szt., rower rehabilitacyjny 3 szt., elektroostymulator 2 szt.
- **Pielęgnacyjny:** krzesło toaletowe 10 szt., krąg przeciwoleżynowy gumowy 10 szt., materac pneumatyczny rurowy 20 szt., poduszka ortopedyczna 7 szt., materac zmiennociśnieniowy przeciwoleżynowy 5 szt., materac przeciwoleżynowy typu GOFER 28 szt.

Z wyżej wymienionego sprzętu wypożyczalni mogą skorzystać tylko mieszkańcy gminy Świlcza. Sprzęt jest wypożyczany nieodpłatnie i na pisemny wniosek wraz z niezbędnymi załączonymi dokumentami. Najważniejsze że zaświadczenie lekarskie może wypisać lekarz rodzinny, nie musi być to wypisane od lekarza specjalisty. Równie ważne: niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej www.swilcza.com.pl (w zakładce wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego) oraz w biurze wypożyczalni w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej pok. 104 I piętro budynek Gminy Świlcza 168. Sprzęt zostaje wypożyczony po podpisaniu umowy użyczenia. Odbiór sprzętu małogabarytowego jest w siedzibie wypożyczalni czyli w budynku Urzędu Gminy w Świlczy. W ramach projektu zapewniony jest również bezpłatny transport ale tylko dla sprzętu wielkogabarytowego tj. rower magnetyczny poziomy, skuter inwalidzki elektryczny, łóżko rehabilitacyjne, wioślarz, bieżnia, rolmasaż, orbitrek, rower rehabilitacyjny oraz podnośnik pacjenta.

Sprzęt rehabilitacyjny, pielęgnacyjny oraz wspomagający został zakupiony w ramach ww. projektu dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa VIII Integracja Spo-

łeczna, Działanie 8.3. Zwiększenie dostępu do usług zdrowotnych oraz społecznych.

Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 17 86 70 188 oraz na stronie internetowej www.swilcza.com.pl.





Paweł Rzepka

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

W dniu 23 czerwca 2019 r. na stadionie sportowym w Bratkowicach odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze, podczas których strażacy zademonstrowali nam pokaz swojej sprawności.

Imprezę zorganizował Oddział Gminny Związku OSP RP w Świlczy oraz Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie przy współudziale samorządu gminnego. Gospodarzem zawodów była jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Bratkowicach. Zawody rozpoczęły się punktualnie o godzinie 16⁰⁰ od przemarszu pododdziałów OSP na płycie boiska, prowadzonych przez Komendanta Gminnego ZOSP RP w Świlczy – Bogdana Ciocha i złożenia przez niego meldunku o gotowości do zawodów wójtowi Gminy Świlcza – Adamowi Dziedzicowi. Wójt następnie przywitał wszystkich strażaków, zaproszonych gości oraz zgromadzonych na stadionie kibiców. W zmaganiach wzięło udział 7 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które prowadzą działalność statutową. W tym roku były to: OSP Bratkowice, OSP Dąbrowa, OSP Mrowla, OSP Rudna Wielka, OSP Świlcza, OSP Trzciana oraz OSP Woliczka. Na starcie nie stanęła jednostka z Błędowej Zgłobieńskiej.

Komisja sędziowska została powołana przez st. bryg. Tomasza Barana – komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie, a sędzią głównym zawodów był brygadier – Andrzej Skomra.

Zmagania prowadzone były w grupie „A” (męskie drużyny), a każda uczestnicząca jednostka wystawiła po jednej drużynie oraz w grupie „C”, gdzie wystartowały dwie ekipy żeńskie, reprezentowane przez OSP Trzciana i drugi rok z rzędu – dziewczyny z Mrowli. Rywalizacja została przeprowadzona w sztafecie pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczeniu bojowym. Zasady klasyfikacji końcowej niezmiennie są od lat: na końcowy wynik składa się suma punktów uzyskana przez poszczególne jednostki w obu konkurencjach, przy czym

zwycięża jednostka, która zdobywa ich najmniejszą liczbę (suma uzyskanego czasu w sekundach przy założeniu, że 1 sekunda = 1 punkt oraz punktów karnych przyznawanych za nieprawidłowe wykonanie ćwiczeń).

W rywalizacji drużyn męskich – najlepsza okazała się Ochotnicza Straż Pożarna ze Świlczy. Wystąpiła w składzie: Krystian Ciebiera, Damian Ferenc, Mateusz Słowiński, Maciej Majka, Rafał Sądak, Paweł Ferenc, Patryk Majka, Jacek Sałach i Paweł Ziaja.

Wyniki osiągnięte przez poszczególne jednostki startujące w Grupie „A”:

Miejsce	Jednostka	Uzyskany wynik
1.	OSP Świlcza	111,37 pkt.
2.	OSP Bratkowice	113,62 pkt.
3.	OSP Rudna Wielka	116,83 pkt.
4.	OSP Mrowla	118,15 pkt.
5.	OSP Trzciana	122,48 pkt.
6.	OSP Dąbrowa	136,71 pkt.
7.	OSP Woliczka	150,61 pkt.

Do rywalizacji w grupie „C” zostały zgłoszone dwie drużyny żeńskie tj. OSP Trzciana oraz OSP Mrowla. Tym razem, odwrotnie niż przed rokiem lepsze okazały się dziewczyny z Mrowli, a wyniki przedstawiają się następująco:

Miejsce	Jednostka	Uzyskany wynik
1.	OSP Mrowla	154,18 pkt.
2.	OSP Trzciana	157,23 pkt.



Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Zuzanna Dubiel, Julia Błońska, Marcelina Cisek, Patrycja Kardyka, Gabriela Bieńkowska, Wiktoria Cach, Monika Sondej, Wiktoria Jakubiec i Julia Cach. Dziewczynom pomagał Grzegorz Wojton, który obsługiwał motopompę (udział w drużynie żeńskiej jednego strażaka jest dopuszczalny i zgodny z regulaminem zawodów sportowo-pożarniczych).

Do stałego repertuaru Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych weszła już na dobre nowa konkurencja: ćwiczenie musztry. Podczas ćwiczenia ocenianego przez Komendanta Gminnego ZOSP RP w Świlczy – Bogdana Ciocha oraz Komendanta Gminnego z Trzebownika – Jana Pukałę, najlepsza w grupie A okazała się jednostka z Mrowli, natomiast wśród kobiet lepsza od Mrowli była drużyna ze Trzciany.

Zawody zakończyły się złożeniem meldunku Wójtowi Gminy Świlcza i wyprowadzeniem pododdziałów OSP przez Komendanta Gminnego ZOSP RP w Świlczy. Po zakończeniu rywalizacji nastąpiło wręczenie pucharów, dyplomów, pamiątkowych gadżetów oraz podsumowanie całej imprezy. Gratulacje strażakom za udział w zawodach składali: wójt Gminy – Adam Dziedzic, zastępca wójta – Sławomir Styka, prezes ZOSP RP w Świlczy – Tomasz Kwoka oraz kapelan powiatowy Straży Pożarnych – Józef Książek.



Puchary czekają na właścicieli.



Oto liderzy...



Konkurencja biegowa.



Przemawia wójt Adam Dziedzic.

Fot. Zbigniew Lis

Paweł Rzepka

Podsumowanie rundy jesiennej sezonu piłkarskiego 2018/2019

Liga okręgowa – LKS „Bratek” Bratkowice zostaje w V lidze

Najważniejszą wiadomością dla sympatyków „Bratka” Bratkowice jest to, że piłkarzom po trudnym sezonie udało się utrzymać w lidze okręgowej.

Drużyna prowadzona przez Rafała Twardowskiego w rundzie wiosennej zdobyła 20 punktów, na co złożyło się 5 zwycięstw oraz 2 remisy. Taka zdobycz punktowa wystarczyła do zajęcia 12 miejsca w tabeli i uniknięcie spadku do klasy A.

– *Cieszymy się z utrzymania, choć na pewno nie było to łatwe zadanie. Dużo kontuzji, praca, przypadki losowe były powodem zdekompletowania zespołu w co najmniej kilku meczach, a to utrudniało uzyskiwanie korzystnych wyników. Najważniejsze jednak, że cel udało się osiągnąć* – mówił trener „Bratka”, Rafał Twardowski.

Najlepszym strzelcem zespołu w całym sezonie został Kamil Hejnic, który zdobył 8 bramek. Już teraz zawodnicy myślą o przygotowaniach do nowego sezonu. Wiadomo, że obecny trener nadal będzie pracował z piłkarzami „Bratka”.

Klasa B – Awans „Trzcianki” Trzciana

Gratulacje należą się zawodnikom, trenerowi, działaczom oraz sympatykom LKS „Trzcianki” Trzciana. Mający po rundzie wiosennej dużą przewagę punktową nad rywalami zespół ze Trzcianny spokojnie dowiózł pierwsze miejsce do końca rozgrywek i awansował do A klasy. To z pewnością bardzo dobra informacja dla kibiców i powrót tej drużyny do wyższej klasy rozgrywkowej, w której ostatni raz występowała w sezonie 2016/2017. „Trzciankę” na wiosnę poprowadził Dawid Homa, który zastąpił Rafała Twardowskiego (rozpoczął treningi z „Bratkiem” Bratkowice). Drużynie w rundzie rewanżowej udało się zgromadzić 27 punktów (8 zwycięstw, 3 remisy i 2 porażki). „Trzcianka” praktycznie przez całą rundę kontrolowała sytuację w tabeli i bez szarpania się, zasłużyła wywalczyła promocję do wyższej ligi. Tam na pewno czekają mocniejsi przeciwnicy, dlatego być może już teraz trzeba pomyśleć o niezbędnym wzmocnieniu. Wydaje się, że przede wszystkim wprowadzenie kilku nowych zawodników przydałoby się na pozycję bramkarza, obrońcy i napastnika. W zakończonym

sezonie najsukuteczniejszym strzelcem był Jan Miłek, który jednak nie mógł uczestniczyć we wszystkich meczach. Łącznie w obu rundach strzelił 14 goli. Z drużyną na przyszły sezon na pewno pozostaje Dawid Homa.

Piątą pozycję w lidze wywalczył Klub Sportowy „Rudnianka” Rudna Wielka trenowany przez Leszka Pado – byłego szkoleniowca KP Zabajka oraz „Rudzianka” Rudna Mała. Dobre występy i aż 8 wygranych spotkań w rundzie rewanżowej pozwoliło na zajęcie 5 miejsca w tabeli. Na taki wynik na pewno wpływ miał Wojciech Brudek – były piłkarz m.in. „Lechii” Sędziszów Małopolski oraz „Strumyka” Maława, który dołączył do drużyny przed wznowieniem rozgrywek na wiosnę. Zawodnik ten wzmocnił środek pola i odpowiednio kierował grą młodszych kolegów. Na wyróżnienie zasługuje najlepszy strzelec drużyny – Dorian Kuźmiak, strzelec 17 bramek w całym sezonie.

Zdecydowanie lepiej w rundzie rewanżowej wyglądała gra KS Świlcza. Do zespołu powrócił trener – Krzysztof Depa, który poprawił organizację gry, przygotowanie fizyczne piłkarzy, a w związku z tym KS Świlcza prezentował się dużo korzystniej niż jesienią. Sześć wygranych spotkań pozwoliło na awans o 3 lokaty i zajęcie 6 miejsca w tabeli.

Słowa pochwały nie należą się za to piłkarzom LKS „Dąb” Dąbrowa. Po bardzo udanej rundzie jesiennej i zajmowanym piątym miejscu – na koniec sezonu zespół spadł na dziewiątą lokatę.

Tylko dwa zwycięstwa oraz jeden remis na wiosnę to mizerny dorobek. Na tak słaby bilans złożyły się absencje 6 zawodników, którzy jesienią z powodzeniem występowali w pierwszym składzie. Na domiar złego prowadzącemu od jesieni ekipę z Dąbrowy – Pawłowi Rzepce w trakcie rundy rewanżowej „wypadali” kolejni zawodnicy, przez co trzeba było co mecz „wymieniać” praktycznie całą formację defensywną oraz atak.

W efekcie nieobecności graczy jedno ze spotkań „Dąb” kończył z siedmioma piłkarzami na murawie (przegrana 12:1 z RKS Rzeszów), a na ostatni mecz, zdekompletowany nie pojechał w ogóle (walkower ze Stobierną-Krzywe).

Tabela – klasa okręgowa, sezon 2018/2019, grupa: Rzeszów

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Bramki
1.	Głogovia Głogów Małopolski	30	65	68 – 23
2.	Sokół Sokołów Małopolski	30	65	80 – 42
3.	Sawa Sonina	30	56	73 – 36
4.	Jedność Niechobrz	30	49	53 – 31
5.	Resovia II	30	44	68 – 62
6.	Strug Tyczyn	30	44	49 – 44
7.	KS Stobierna	30	43	37 – 38
8.	KS Zaczernie	30	43	53 – 56
9.	Orzeł Wólka Niedźwiedzka	30	39	45 – 58
10.	Strumyk Maława	30	38	48 – 56
11.	Błażowianka Błażowa	30	37	42 – 49
12.	Bratek Bratkowice	30	36	38 – 52
13.	Błękit Żółnia	30	35	39 – 41
14.	Wisłok Strzyżów	30	30	38 – 72
15.	LKS Trzebownik	30	24	42 – 74
16.	Włókniarz Rakszawa	30	19	40 – 79

W przerwie zimowej wzmocniła się „Mrowlanka” Mrowla. Do drużyny trenowanej przez Huberta Różańskiego dołączyło sześciu byłych bądź obecnych zawodników „Bratka” Bratkowice. Znalazło to przełożenie na osiągnięte wyniki.

Piętnaście zdobytych punktów w rundzie rewanżowej może nie jest jakimś szczególnym osiągnięciem, ale porównując to do wyniku z rundy jesiennej, gdy udało się zdobyć zaledwie 8 „oczek” – widać postęp.



Tabela – klasa B, sezon 2018/2019, grupa: Rzeszów I

Lp.	Drużyna	M	Pkt	Bramki
1.	Trzcianka Trzciana	26	64	78 – 20
2.	ŁKS Łukawiec	26	57	85 – 35
3.	Staroniwa Rzeszów	26	54	92 – 27
4.	Orzeł Wysoka Głogowska	26	53	79 – 26
5.	Rudnianka Rudna Wielka	26	48	55 – 29
6.	Świlczanka Świlcza	26	35	53 – 69
7.	KP Zabajka	26	34	31 – 45
8.	RKS Rzeszów	26	32	60 – 58
9.	Dąb Dąbrowa	26	31	43 – 71
10.	Rudzik Rudna Mała	26	26	38 – 77
11.	Stobierna-Krzywe Stobierna	26	24	43 – 65
12.	Mrowlanka Mrowla	26	23	40 – 65
13.	LKS Biała	26	20	34 – 63
14.	Junak Słocina (Rzeszów)	26	16	32 – 113

Paweł Rzepka

Puchar Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej 2019

Do tegorocznej edycji Pucharu Wójta Gminy Świlcza w piłce nożnej zgłosiły się wszystkie drużyny seniorskie z naszego terenu tj. LKS „Bratek” Bratkowice, LKS „Dąb” Dąbrowa, LKS „Mrowlanka” Mrowla, KS „Rudnianka” Rudna Wielka, LKS „Trzcianka” Trzciana oraz KS Świlcza.

W dniu 30 czerwca na stadionach w Trzcianie i Mrowli odbyły się dwa turnieje eliminacyjne. Tradycyjnie już, wszystkich uczestników rozlosowano na dwie grupy. Mecze toczyły się w systemie „każdy z każdym” i trwały 2 x 30 minut. Zwycięzcy swoich grup zakwalifikowali się do finału, a zespoły z drugich lokat do meczu o trzecie miejsce. Drużyny z trzecich miejsc odpadły z turnieju.

Wyniki; grupa A; stadion LKS „Trzcianka” Trzciana

LKS „Trzcianka” Trzciana – LKS „Bratek” Bratkowice 2:0 (1:0)

Bramki:

1:0 – Paweł Kozdęba (28 min.)

2:0 – Mateusz Łoboda (51 min.)

KS Świlcza – LKS „Bratek” Bratkowice 0:1 (0:1)

Bramki:

0:1 – Adrian Rogala (9 min.)

LKS „Trzcianka” Trzciana – KS Świlcza 5:1 (3:0)

Bramki:

1:0 – Jakub Zięba (19 min.)

2:0 – Paweł Kozdęba (27 min.)

3:0 – Paweł Kozdęba (28 min.)

4:0 – Mateusz Łoboda (31 min.)

4:1 – Tomasz Kędzia (48 min. z rzutu karnego)

5:1 – Paweł Rzepka (52 min.)

Tabela, grupa A

Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Bramki
I	Trzcianka	2	6	7 – 1
II	Bratek	2	3	1 – 2
III	Świlcza	2	0	1 – 6

Wyniki; grupa B; stadion LKS „Mrowlanka” Mrowla

LKS „Mrowlanka” Mrowla – KS „Rudnianka” Rudna Wielka 3:2 (1:1)

Bramki:

1:0 – Łukasz Warzocha (6 min.)

1:1 – Dorian Kuźmiak (7 min.)

2:1 – Damian Lachcik (34 min.)

3:1 – Dominik Zając (41 min.)

3:2 – Volodymyr Pukhlich (58 min.)

KS „Rudnianka” Rudna Wielka – LKS „Dąb” Dąbrowa 2:0 (1:0)

Bramki:

1:0 – Paweł Starzak (29 min.)

2:0 – Grzegorz Kornaga (54 min.)

LKS „Mrowlanka” Mrowla – LKS „Dąb” Dąbrowa 7:1 (4:1)

Bramki:

1:0 – Dominik Zając (2 min.)

1:1 – Konrad Wilk (3 min.)

2:1 – Dominik Zając (8 min.)

3:1 – Dominik Zając (10 min.)

4:1 – Łukasz Warzocha (30 min.)

5:1 – Łukasz Warzocha (32 min.)

6:1 – Paweł Zając (50 min.)

7:1 – Paweł Kubicz (56 minut)

„Mrowlanka” Mrowla. Po zaciętym meczu i bramce Dominika Zająca w 72 minucie zespół z Mrowli sprawił niespodziankę wygrywając 1:0. Całe spotkanie miało wyrównany przebieg i rzadko dochodziło do sytuacji bramkowych. Jedyny gol padł po błędzie bramkarza i uderzeniu zza pola karnego do pustej bramki. Kilka minut później „Trzcianka” zaatakowała odważnie i mogła wyrównać – jednak piłka po strzale Mateusza Łobodę trafiła jedynie w poprzeczkę, a chwilę potem po akcji Mateusza Duchania w słupek. W samej końcówce „Mrowlanka” mogła podwyższyć prowadzenie, ale jej napastnik nie wykorzystał sytuacji sam na sam z bramkarzem.

LKS „Trzcianka” Trzciana – LKS „Mrowlanka” Mrowla 0:1 (0:0)

Bramki:

0:1 – Dominik Zając (72 min.)

Tabela, grupa B

Miejsce	Nazwa drużyny	Mecze	Punkty	Bramki
I	Mrowlanka	2	6	10 – 3
II	Rudnianka	2	3	4 – 3
III	Dąb	2	0	1 – 9

Mecze finałowe

...odbyły się w Bratkowicach w dniu 7 lipca 2019 r. W spotkaniu o trzecie miejsce zagrały drużyny LKS „Bratek” Bratkowice i KS „Rudnianka” Rudna Wielka.

W finale pocieszenia lepsi okazali się gospodarze, którzy wysoko, bo aż 5:2 pokonali zespół z Rudnej Wielkiej. Drużyna z Bratkowic szybko strzeliła pierwszego gola i praktycznie cały czas kontrolowała sytuację na boisku. Wartym podkreślenia jest wyczyn napastnika gospodarzy – Dawida Juchy, który w meczu zdobył 4 bramki. Gdyby zawodnik Bratka mógł wystąpić w eliminacjach to być może zdobyłby nawet tytuł króla strzelców.

LKS „Bratek” Bratkowice – KS „Rudnianka” Rudna wielka 5:2 (3:1)

Bramki:

1:0 – Dawid Jucha (7 min.)

2:0 – Dawid Jucha (16 min.)

3:0 – Dawid Jucha (32 min.)

3:1 – Grzegorz Hul (42 min.)

4:1 – Wojciech Rytkiewicz (48 min.)

4:2 – Volodymyr Pukhlich (57 min.)

5:2 – Dawid Jucha (89 min.)

W meczu finałowym spotkały się: LKS „Trzcianka” Trzciana – zwycięzca ubiegłorocznej edycji Pucharu Wójta oraz LKS

Ostateczna klasyfikacja Pucharu Wójta w piłce nożnej 2019 r.

1. LKS „Mrowlanka” Mrowla,
2. LKS „Trzcianka” Trzciana,
3. LKS „Bratek” Bratkowice,
4. KS „Rudnianka” Rudna Wielka.

Królem strzelców turnieju został Dominik Zając z „Mrowlanki” Mrowla – strzelec „złotej” bramki w finale, który łącznie w trzech meczach pięć razy pokonywał bramkarzy rywali. Cztery trafienia w turnieju zaliczył Dawid Jucha – autor klasycznego hat tricka w spotkaniu o trzecie miejsce.

Pełna klasyfikacja strzelców

Dominik Zając (Mrowlanka) – 5 bramek

Dawid Jucha (Bratek) – 4 bramki

Łukasz Warzocha (Mrowlanka), Paweł Kozdęba (Trzcianka) – 3 bramki

Mateusz Łoboda (Trzcianka), Volodymyr Pukhlich (Rudnianka) – 2 bramki

Paweł Zając, Paweł Kubicz, Damian Lachcik (wszyscy – „Mrowlanka”), Jakub Zięba, Paweł Rzepka (oba – „Trzcianka”), Wojciech Rytkiewicz, Adrian Rogala (obaj – „Bratek”), Dorian Kuźmiak, Paweł Starzak, Grzegorz Kornaga, Grzegorz Hul (wszyscy – „Rudnianka”), Konrad Wilk („Dąb”), Tomasz Kędzia (Świlcza) – po 1 bramce.

Po meczu finałowym, tradycyjnie odbyła się krótka ceremonia wręczenia dyplomów i pucharów dla najlepszych drużyn oraz króla strzelców. Nagrody wręczał wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic wraz ze swoim zastępcą – Sławomirem Styką. ■



Liczy się szybkość i precyzja w przejmowaniu piłki.



Zawody o Puchar Wójta – najpopularniejszą imprezą coroczną.

Fot. Zbigniew Lis



Paweł Rzepka

Gminne Zawody Siatkówki Plażowej o Puchar Wójta Gminy Świlcza

W dniu 10 sierpnia 2019 roku na nowym boisku do siatkówki plażowej położonym na terenie Gminnego Ośrodka Sportu w Trzcanie odbyły się VIII Zawody Siatkówki Plażowej o Puchar Wójta Gminy Świlcza.

Rywalizacja rozpoczęła się o godz. 12⁰⁰ i trwała kilka godzin. Imprezie towarzyszyła gorąca atmosfera dosłownie i w przenośni. Temperatura powietrza nie rozpieszczała i sięgała aż 32° Celsjusza. Nie przeszkodziło to jednak uczestnikom w zdrowej i sportowej rywalizacji. Na starcie stanęło 5 drużyn trzyosobowych, by toczyć pojedynki o końcowe zwycięstwo i Puchar Wójta.

Po kilkugodzinnych, zaciętych pojedynkach, późnym popołudniem wyłonione zostały najlepsze ekipy. Drużyny, które zajęły miejsca od I do III otrzymały piękne puchary, medale oraz dyplomy, a pozostałe medale i dyplomy, w podziękowaniu za udział w zawodach. Nagrody wręczali: wójt Gminy Świlcza – Adam Dziedzic oraz kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego i Inwestycji – Jacek Lis.

Impreza zakończona została sesją zdjęciową i tradycyjnym grillem.

Oficjalne wyniki rozgrywek:

Miejsce	Nazwa zespołu	Skład zespołu	punkty
I	„Run Forest”	Darek Frańczyk Adrian Trzeciak Paweł Dziedzic	11
II	„Lekko Spoceni”	Aldona Dziedzic Mariusz Sowa Anna Rasińska	6
III	„Wojtki”	Wojtek Łoboda Kamil Baran	6
IV	„OSP Świlcza”	Jakub Tyczyński Weronika Grzesik Mateusz Słowiński Patrik Jakubowski	5
V	„Jureczki”	Mateusz Dziedzic Mateusz Sochacki Kuba Woźny	2

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział i zapraszamy za rok!



...mimo to, chętnych do gry nie brakuje.



Władysław Kwoczyński

Strażacy dbają o swoje wyszkolenie

Odpowiedni poziom wyszkolenia teoretycznego i praktycznego strażaków ochotników, decyduje często o skuteczności prowadzonych przez nich działań ratowniczo-gaśniczych.

Rozwój cywilizacyjny i postęp techniczny spowodował, że strażacy nie tylko gaszą pożary, ale prowadzą również szeroki zakres dodatkowych działań ratujących życie ludzkie i mienie, jak: ratownictwo drogowe, wysokościowe, poszukiwawcze, wodne i inne. Do wykonywania tego typu zadań, wymagana jest odpowiednia wiedza i umiejętności praktyczne tym bardziej, że strażacy ochotnicy, prowadzą niejednokrotnie wspólne akcje z jednostkami ratowniczo-gaśniczymi Państwowej Straży Pożarnej. OSP w naszej gminie dysponują dziś nowoczesnym sprzętem ratowniczo-gaśniczym i specjalistycznym, w niczym nie ustępującym wyposażeniu jednostek PSP. Posiadają też dostateczną wiedzę pożarniczą, pozwalającą na skuteczne prowadzenie wszelkich działań ratowniczych. Mimo to, drухowie, chętnie podnoszą swoje umiejętności pożarnicze, uczestnicząc w różnego rodzaju manewrach, ćwiczeniach, kursach, szkoleniach i warsztatach o różnej tematyce, organizowanych dla członków OSP.

Szkolenie w OSP

W dniach od 27 do 28 kwietnia 2019 r. w miejscowości Susz w województwie warmińsko-mazurskim, odbyły się V Warsztaty Ratownicze, w których uczestniczyło około 150 strażaków ochotników z różnych regionów kraju. Wśród nich był także **drух Krzysztof Plizga** – członek OSP w Bratkowicach od ponad 10 lat. Swoim dotychczasowym zaangażowaniem i ofiarnością udowodnił, że pożarnictwo jest jego pasją. Chętnie podnosi swoje kwalifikacje pożarnicze, uczestnicząc w różnego rodzaju kursach i szkoleniach, a zdobytą wiedzę i umiejętności, przekazuje kolegom strażakom ze swojej jednostki OSP.

Takie szkolenie zorganizowane przez Zarząd OSP z udziałem dh. Krzysztofa Plizgi, odbyło się dwukrotnie: 13 czerwca i 3 sierpnia 2019 r. W ciekawy i umiejętny sposób omówił on



Dh K. Plizga szczegółowo objaśnia tematy szkolenia.



Szkolenie prowadzi dh Krzysztof Plizga.



temat dotyczący m.in. sposobu budowy linii gaśniczych, szybkiego zwijania i rozwijania węży pożarniczych, skutecznego operowania prądami gaśniczymi tak, by maksymalnie ograniczyć straty popożarowe itp. Strażacy uczestniczący w szkoleniu chętnie przystąpili do ćwiczeń praktycznych z zakresu omówionego tematu.

W drugim dniu szkolenia, które odbyło się 3 sierpnia 2019 r. na miejscowym stadionie, dh K. Plizga, zapoznał strażaków m.in. z taktyką bezpiecznego wejścia do wnętrza palącego się budynku (mieszkania) z efektywnym wykorzystaniem prądów gaśniczych, sposobem bezpiecznego otwierania drzwi, użyciem



Fot. Władysław Kwoczyński

Podczas szkolenia wiele dyskutowano.

aparatów tlenowych i sposobami komunikowania się strażaków podczas akcji.

W szkoleniu brali udział strażacy, którzy często uczestniczą w akcjach ratowniczo-gaśniczych w ramach tzw. Jednostki Operacyjno-Technicznej oraz członkowie Zarządu OSP na czele z **dh. Mieczysławem Leją** – prezesem OSP i **dh. Janem Górskim** – naczelnikiem. Na zakończenie szkolenia przez podziękował dh. Krzysztofowi za prowadzenie szkolenia i przekazanie druhom maksimum swojej wiedzy, zdobytej podczas V Warsztatów Ratowniczych. Dodał, że takie szkolenia na pewno przyczynią się do bezpiecznego i skutecznego prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych przez bratkowickich strażaków. Wcześniej w jednostce tej, również organizowane były dla strażaków szkolenia wewnętrzne m.in. z zakresu obsługi sprzętu pożarniczego i specjalistycznego, znajdującego się na wyposażeniu samochodu bojowego, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych, ratownictwa wodnego, obsługi detektora do wykrywania tlenu węgla i inne.

Warsztaty ratownicze w Suszu

Zostały zorganizowane przez Ochotniczą Straż Pożarną w Suszu przy współpracy OSP w Rożentalu i Komendy Powiatowej PSP w Iławie. Warsztaty prowadzone były przez doświadczoną grupę instruktorów w zakresie gaszenia pożarów wewnętrznych. W pierwszym dniu warsztatów instruktorzy za-

poznali uczestników z charakterystyką pożarów wewnętrznych, działaniem wody i doborem jej wydajności do mocy pożaru, prowadzeniem rozpoznania podczas pożaru, zasadami organizacji kierowania działaniem podczas pożarów i innymi tematami. Po wykładach odbywały się ćwiczenia praktyczne w specjalnie wykonanych domkach ognio-owych, a następnie na makietach ćwiczyli takie elementy jak przeszukiwanie pomieszczenia, czy prawidłowe operowanie prądami gaśniczymi.

W drugim dniu warsztatów odbyły się ćwiczenia w specjalnie przygotowanym domku oraz mobilnej komorze ogniowej. Uczestnicy z zainteresowaniem obserwowali rozwój pożaru w kontenerze. Zaprezentowano również gaszenie pożaru sadzy w kominie za pomocą tzw. lancy na wodę. Uczestnicy wykonywali ćwiczenia pod baczny okiem instruktorów.

Celem warsztatów było podniesienie skuteczności działań strażaków podczas gaszenia pożarów budynków, zwiększenie bezpieczeństwa, a także ograniczenie strat popożarowych. Myślę, że z tak szerokiego zakresu szkolenia warto skorzystać.





Józef Ciosek

Ginący świat owadów

Masowe wymieranie owadów – początkiem zagłady innych organizmów żywych

Dotychczas uważaliśmy, że jakiegokolwiek ubytki wśród owadów nie mają żadnego znaczenia, gdyż są to, bez wątpienia, najliczniejsze stworzenia na świecie, liczące miliony gatunków. Od zawsze ta grupa zwierząt traktowana jest z różnych powodów przez człowieka jako uciążliwa, szkodliwa lub co najmniej obojętna. Paradoksalnie to jednak owady są najważniejszą grupą zwierząt na Ziemi. Stanowią podstawowe źródło pożywienia wielu kręgowców i niewątpliwie już w niedalekiej przyszłości staną się alternatywnym pożywieniem dla ludzi.

Owady są najważniejszą grupą zwierząt na Ziemi

Chociaż wiele ich gatunków potrafi nam nieźle uprzykrzyć życie, trzeba wiedzieć, że od owadów zależy istnienie wielu ekosystemów. Chociażby to, że są głównymi zapyłaczami roślin, szczególnie istotnych dla naszego życia – roślin uprawnych. Owady także uczestniczą w rozkładzie martwej materii organicznej.

Jeszcze do niedawna niepokoił się głównie wymieraniem kręgowców, zaś na owady nikt nie zwracał uwagi. Tymczasem liczba wszystkich owadów na świecie w dramatycznym tempie spada – rocznie aż ponad 2,5%, czyli osiem razy szybciej aniżeli w przypadku innych zwierząt – gadów, ssaków i ptaków. Przy takim szaleńczym tempie w niedługim czasie na Ziemi zniknie około 40% wszystkich gatunków owadów, a dalsza ich część jest silnie zagrożona. Taka wyrwa w świecie przyrody grozi gigantyczną katastrofą ekologiczną, która jednak najbardziej dotknie ludzi. Nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Na świecie żyje ok. 3 mln gatunków zwierząt, z czego aż 2 mln stanowią owady. W tym sensie Ziemia jest światem owadów, a nie ludzi. Owady opanowały niemal wszystkie środowiska. Spotyka się je nawet na wysokogórskich lodowcach, w podziemnych jaskiniach, jeziorach, w głębinach oceanów, na brzegach słonych mórz, na łąkach, lasach, a nawet w gorących źródłach wulkanicznych. Słowem – wszędzie. Te, jakże wydawałoby się delikatne organizmy, bywają aktywne nawet zimą.

Nie wszystkie owady wyginą

Mimo naszej coraz bardziej zgubnej działalności destrukcyjnej w świecie przyrody, w tym i w świecie owadów, nie wszystkie owady wyginą. Dla niektórych nasze działania są

wręcz sprzyjające. Wśród tej grupy, niestety, dominują gatunki wyrządzające w naszej gospodarce poważne szkody. To reprezentanci zwycięskiej grupy uciążliwych szkodników upraw rolniczych, szczególnie monokultur, jak chociażby rzepak, kukurydzy, ziemniaków, ale także lasów sosnowych. Doskonale przystosowały się do ciągle rosnących powierzchni upraw, stają się odporne na coraz nowsze generacje chemikalii, trudne do wyeliminowania. Spośród najbliższego nam otoczenia – mieszkań to karaluchy, mrówki faraona czy muchy domowe, a i komary. To są grupy owadów dla których stworzyliśmy zbiawenny raj do życia, warunki, jakich nigdy normalnie nie miały i stąd były wówczas rzadkością. O ich znaczeniu w naszym codziennym życiu chyba nie trzeba szerzej pisać. Są to owady, które w znacznym stopniu wytworzyły odporność na pestycydy i potrafiące się szybko, bez długotrwałych procesów ewolucyjnych przystosować do jakże sztucznych dla nich środowisk. Szczególnie uciążliwą grupą są szkodniki rolnicze, dla których „wylewane” wręcz morze przeróżnych środków chemicznych nie powoduje zagłady. Przykładem jest chociażby stonka ziemniaczana, która trwa i trwa. Wielu szkodnikom sprzyjać będzie postępujące ocieplenie klimatyczne. Przykładem są pochodzące z południa szkodniki lubianego u nas kasztanowca, a ostatnio ozdobnych bukszpanów. Nie wspominając już o pladze kleszczy.

Masowemu rozwojowi różnych grup szkodników owadzych sprzyja zanikająca grupa owadów dla nich będąca pasożytami, które stanowiły pewien hamulec rozwoju tych populacji. Zwykle jest to rezultat naszych działań – trucia wszystkiego co żyje.

Patrząc z naszego podwórka, najbardziej widoczne jest wymieranie wszelakich motyli. Szczególnie szybko znikają motyle rzadkich gatunków, przystosowane do wąskich nisz ekologicznych, związane z unikatowymi roślinami. To grupa najbardziej ładnych owadów latających. Któż nie pamięta

z młodości pierwszych zwiastunów wiosny, kiedy już w lutym, gdy temperatura podwyższała się, rozpoczynały loty żółte cytrynki, a latem wśród łąk, oprócz morza kwiatów, były latające dywany przeróżnych kolorowych motyli. Te czasy przechodzą już do przeszłości z naszej winy. A gdzie te przepiękne ważki latające nad stawami, a nawet śródpolnymi potokami. To są owady potrzebujące do życia czystych, naturalnych wód niezaśmieconych wszelakim śmieciem chemikalii. Ważki wytruliśmy ściekami, ale za to rozbudowaliśmy hodowlę komarów, które właśnie w tak zanieczyszczonych wodach żyją azotanami i fosforanami oraz Bóg wie, jakim jeszcze śmieciem. Znajdują wręcz idealne środowisko do swego rozwoju i nie mają już naturalnych wrogów – ważek. W Europie spośród 138 gatunków ważek aż 15% w chwili obecnej jest na krawędzi wymarcia. Za to roślinie w siłę armia komarów.

Problem wymierania motyli dotyczy także tych nocnych – ciem. Ponieważ to owady typowo nocne, nie zauważamy na co dzień ich wymierania. Ale wystarczy spoj-

rzeć na szyby samochodu po nocnej podróży. Dawniej były one oblepione zabitymi ćmami, dziś policzymy ich na palcach jednej ręki. Jeszcze lepiej widać to obserwując świecące nocą lampy drogowe – czy zauważymy tam jeszcze ćmy? – raczej tylko chmurę komarów. Niestety, ale zarówno motyle dzienne, jak i te mniej znane nocne ćmy to ważny element ekosystemów, zapyłacze roślin i pożywienie dla innych grup zwierząt.



Chaber łąkowy (*Centaurea jacea*) – mimo jeszcze dość pospolitego występowania, uzależniony od niego trzmieć żółty (*Bombus muscorum*) i trzmieć drzewny (*Bombus hypnorum*) należą do gatunków bliskich wymarcia.



Bukwica zwyczajna (*Betonica officinalis*) – w naszym regionie bardzo rzadka roślina, ściśle uzależniona od trzmiela ziemnego (*Bombus humilis*), dla którego jest jedynym żywicielem.

W naszym klimacie żyje zaledwie około 150 gatunków motyli dziennych i około 3 tysiące gatunków ciem. Z motylami dziennymi dość szybko nam idzie „walka”, zaś z ciemami jeszcze trochę dłużej „powalczymy”. Za śmiertelność motyli, które są także istotnymi zapylaczami różnych roślin odpowiada utrata ich siedlisk i ekosystemów. To bardzo specyficzna grupa owadów, z których zdecydowana większość jest uzależniona od niewielkich nisz ekologicznych. Innymi słowy, są związane tylko z określoną grupą roślin i zazwyczaj wyginiecie takich roślin równa się zagładzie związanych z nią motyli. Przykładem niech będzie bielonek kapustnik, szkodnik upraw roślin kapustnych, który może egzystować niemal wyłącznie tam, gdzie uprawia się kapustę. Starsi gospodarze doskonale pamiętają, jak dawniej nie spotkało się główki kapusty nieopanowanej przez gąsienice tego motyla, a potem w zawijających się liściach główki znajdowały się ich odchody. W tym przypadku wytępiłoby nie roślinę – podstawowe źródło pokarmu stadiów rozwojowych tego motyla (gąsienic), ale chemicznie tego owada – i dobrze. Nie dajmy się jednak zwariować.

Które owady musimy chronić?

Czy wszystkie owady, chociażby i te ładne jak chrząszcz kolorado – stonka ziemniaczana – musimy chronić? Otóż wyobraźmy sobie, że w dzisiejszych czasach ongiś pospolite i trudne do zwalczania wszy głowowe, czy pluskwy są obecnie na skraju zagłady (wymarcia). Czy z tego powodu dla ratowania gatunku mamy obowiązek je chronić? Byłoby to skrajną głupotą i absurdem. Przykładów znaleźlibyśmy więcej. Ale są też problemy i dywagacje na temat np. – komarów. Z jednej strony to wybitnie uprzykrzające nam życie owady, które staramy się na przeróżne sposoby tępić, ale trzeba jednak pamiętać, że stanowią one również bardzo istotny element w łańcuchu pokarmowym wielu zwierząt. Bez nich wyginą nietoperze, jaskółki, a szczególnie coraz radsze, podobne do jaskółek jerzyki, ale także niektóre gatunki ryb, dla których rozwijające się w stawach jętki komarów stanowią podstawowe źródło pożywienia. Takie to są problemy, których podstawa leży w zachwianiu równowagi w ekosystemach wskutek naszej nierozważnej zachłanności, ale też i głupoty. Ciągłe prowadzimy do obniżenia różnorodności gatunkowej w ekosystemach poniżej bezpiecznego poziomu.

Większość z nas wie, że **egzystencja pszczół – głównych zapylaczy użytkowych roślin rolniczych** – zależy, obecnie.

od nas. To one biorą udział w zawiązywaniu się owoców i nasion trzech czwartych roślin uprawnych i aż 90% roślin dzikich. Ich rolę w rolnictwie światowym wycenia się na grube miliardy euro. Niestety, zabraliśmy się i za walkę z pszczołami. Lejemy do gleby morze pestycydów, szczególnie tych zakazanych już w Europie neonikotynoidów, które trwają w glebie latami i wybijają oprócz owadów szkodliwych wszystkie inne. Utrzymują się w kolejnych generacjach roślin, pyłku i nektaru. Nie działają więc jednorazowo, w danym sezonie. Trucie owadów pszczołowych to nie tylko pestycydy. Wszechstronne skażenie środowiska rolniczego, które prowadzimy na potęgę coraz to bardziej wyrafinowanymi chemikaliami przenika wraz z pyłkiem i nektarem do ula. Tak więc zjadamy świetną dawkę chemii. Nikt nie zwraca uwagi, że prowadzenie niektórych upraw rolniczych, jak np. kukurydzy jest możliwe i bez pestycydów. Do zwalczania stonki kukurydzianej wystarcza tylko odpowiednio prowadzona gospodarka uprawowa, ale prościej jest wylewać tony świństwa chemicznego, no bo przecież musi iść jego produkcja, a to opłacalny interes. Mimo to ostatnio w prasie panuje wielkie poruszenie w sprawie ochrony pszczół. Wskutek zatrucia środowiska rozprzestrzenia się masowo choroba czerwiu pszczelego – zgnilec amerykański. Przyczyniają się do tego także wprowadzane obce rasy pszczół, nieprzystosowane do warunków środkowo-europejskich oraz wieloletnie lekceważenie tej choroby. Ta choroba jest możliwa do opanowania prostymi środkami antybakteryjnymi, ale wprowadzono zakaz ich stosowania w obawie przed skażeniem produktów ulowych, gdyż były stwierdzone przypadki wprowadzania do obrotu miodu zawierającego pozostałości tych antybiotyków. Chore rodziny pszczoły pali się, no i w rezultacie choroby tym sposobem nie wyeliminuje się całkowicie, ale przy okazji znikają pszczoły. Czy o to chodzi?



Pętlowiec malinowiec (*Argynnis paphia*) – okazały, duży motyl najczęściej występujący na różnokwiatowych polanach leśnych. Jego rośliną żywicielską są fiołki leśne.

Jeszcze trochę ciekawostek i absurdów. W Polsce żyje, a raczej żyło do niedawna **27 gatunków trzmieli**. To piękne, różnokolorowe duże owady. Któż ze starszego pokolenia nie pamięta, gdy pasąc krowy na śródpolnych miedzach podpijał słomką z żyta przesmaczny miód trzmieli, ukryty w woskowych dzbanuszkach wśród suchej trawy. To już tylko wspomnienie. W krótkim czasie od ostatniej wojny światowej wybiliśmy chemią aż 99% całej populacji trzmieli. Dla wielu ludzi to bez znaczenia, dla innych odtrąbienie „zwycięstwa” w walce z tymi owadami. A to ciekawe owady, gdyż oprócz tego, że są znaczącymi zapylaczami, to większość z nich związana jest wyłącznie z jednym gatunkiem rośliny. Nie dość, że trzmielie tępiemy chemią, to jeszcze w wielu przypadkach wytępiłoby im podstawowe rośliny stanowiące dla nich pożywienie.

Być może ktoś słyszał o takiej roślinie jak centuria (*Centaurium erythracea*). W latach mojej młodości nie było tak szeroko



Rusałka pawik (*Inachis io*) – jeden z jeszcze dość pospolitych gatunków naszych motyli. Jego czarne, włochate gąsienice żerują na pokrzywach.

dostępnych leków. Na bóle brzucha używało się właśnie tej rośliny, powszechnie rosnącej na kiepskich glebach ugorów polnych. Czy dziś ktoś ją jeszcze spotkał? Mnie udało się ją znaleźć na polnej drodze koło Woliczki. Zagłada tej rośliny ma prawdopodobnie związek z wyginieciem współzależnego od niej jakiegoś owada. Nastąpił całkowity rozpad powiązania – wymarcie owada jako jedyne go zapylacza tej rośliny i samej rośliny. Oprócz znanych trzmieli i pszczoł niedocenianymi zapylaczami są małe owady pszczołowate – **dzikie pszczoły samotnice, murarki, lepiarki** i inne. Niektóre z nich są ściśle związane z jednym gatunkiem rośliny. Takich „opiekunów” ma powszechnie znany powój polny, trzejeść pospolita, a nawet wrzos. Dawniej na mokrych łąkach w dolinie rzeczki Mrowli powszechnie występowała ciekawa roślina – krwiściąg lekarski (*Sanguisorba officinalis*) Niestety, obecnie to wielka rzadkość, gdyż wyginęły trzy związane z nią rzadkie, niepozorne motyle, których gąsienice żerują w główkach kwiatowych.

Jak pomóc owadom w ich nierównej walce z wszechpotężną bronią – chemizacją środowiska

Marne są szanse – niemal zerowe. Prosty przykład z naszymi przydomowymi trawnikami. Zapanowała wszechobec-



Fot. Józef Ciosek

Listkowiec cytrynek (*Gonepteryx rhamni*) – nazywany motylem wczesnej wiosny, gdyż rozpoczyna latanie już w lutym, kiedy zalegają jeszcze resztki śniegu. Oblatuje pierwsze wiosenne kwiaty miodunek i pierwiosnków. Jego gąsienice żerują na krzewach kruszyny.

„Motyl”

W szarych miastach
szary beton, szary asfalt.
W szarych miastach
szare dymy aż do nieba.
Nie ma miejsca dla motyli
w szarych miastach,
a tak mało, tak niewiele im potrzeba.
Taki motyl
to ma skromne wymagania
nie je masła
ani mięsa, ani chleba,
nie potrzeba mu mieszkania
i ubrania, i
inwestować w niego wcale nie potrzeba.
Ludzie mówią,
że to tylko zwykły owad,
a to przecież
do krainy czarów bilet,
wstęp do bajki
i przygoda kolorowa,
więc pomyślcie o motylach choć przez chwilę.
Dla motyli
trzeba miejsce zrobić w miastach
i odkurzyć zakurzony błękit nieba,
żeby słońcem i kwiatami
zakwitł asfalt,
tylko tyle i nic więcej już nie trzeba.

Wanda Chotomska

na moda ich depilacji i era kosiarek – koszenia wszystkiego wszędzie i gdzie popadnie. Przez cały sezon letni na dzisiejszej wsi słychać tylko huk kosiarek pośród unoszącej się chmury spalin. Trawnik ma być strzyżony niemal przy samej ziemi trzy razy w tygodniu. Ma być tylko czysto „trawiasty”. Broń Boże nie może tam być żadnej stokrotki, mniszka, białej koniczyny czy jakiegoś innego kwiatka. Jeśli się pojawią to bezwzględnie zostają usunięte poprzez spryskanie chemią. Gdzie jest więc ostoja dla owadów?

Obecnie zaczynają się idące z Zachodu ruchy zmierzające do logicznego ograniczania tych „zabiegów”. Ideą jest trawnik wielokwiatowy, rzadko koszony i tylko w miejscach niezbędnych. Podkreśla się oprócz walorów przyrodniczych ograniczenie chmury spalin z kosiarek, których i tak nie brakuje skądinąd. Trawnik „jednogatunkowy” wprawdzie ładnie się prezentuje, ale jest pustynią dla owadów, a w okresie długotrwałych upałów „świeci” wypalona słońcem ruda trawa. Jakże inaczej, ładnie, wglądałby w tym krytycznym okresie, gdyby był zróżnicowany gatunkowo roślinami kwiatowymi, nawet odporną na suszę białą koniczyną i stokrotkami. W telewizji prezentowano tak wypalony trawnik, który zawierał domieszkę żółto kwitnącego jastrzębca kosmaczka, niskiej rośliny kserotermicznej, tworzącej zwarty zielony dywan.

Jest i druga strona „trawnikowego medalu”. Utrzymywanie często strzyżonego, niskiego trawnika eliminuje groźne kleszcze i nie daje schronienia panoszącym się żółtym ślimakom bezmuszlowym – utrapienia działkowiczów i ogrodników.

Tak więc problemów jest co niemiara, a wszystkie sprowadzają się do rosnącego zachwiania równowagi w ekosystemach wskutek działalności człowieka. Nie dokładajmy i my do tego naszej cegiełki.

Tam, gdzie zieleń styka się z błękitem...

Kalwaria Paławska – miejsce odpustowo-pątnicze – sanktuarium, które nie ogranicza się tylko do świątyni i klasztoru, ale rozciąga się na okoliczne wzgórza i doliny, łąki i lasy, i w swoich kapliczkach przybliża przyjezdnym niezapomnianych wrażeń, to jedno ze znanych miejsc kultu maryjnego w Polsce, określanych również Jerozolimą Wschodu.

Została założona w XVII w. przez wojewodę podolskiego, kasztelana krakowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredro. Zwiedzić najważniejsze obiekty można w ciągu jednego dnia wyjeżdżając z zapasem sił rankiem z Rzeszowa. To tutaj trafił cudowny obraz Matki Bożej z Kamieńca Podolskiego, przed którym modlili się m.in.: Jan Kazimierz i Jan III Sobieski, a wiele lat później również Jan Paweł II.

Kalwaria Paławska leży w górzystym terenie między Przemysłem, a Bieszczadami. Odległość od kościoła w Kalwarii do centrum Przemysła wynosi 24 km, do będących sercem polskich Bieszczadów Ustrzyk Górnych wynosi 90 km. Odległość do Jeziora Solińskiego wynosi najkrótszą drogą nieco ponad 60 km. Sama nazwa – Kalwaria – odnosi się równocześnie do wzgórz, do miejscowości leżącej na jego grzbiecie oraz do rezerwatu przyrody na jego wschodnich stokach. Wzgórze kalwaryjskie o wysokości 465 m n.p.m. znajduje się w najbar-

ziej na północ wysuniętej części Karpat Wschodnich. Mniej więcej w połowie długości, na Wysokiej Górze (510 m n.p.m.), przecina je granica polsko-ukraińska.

*Na wzgórzach,
Na przemyskich górkach
Leży Kalwaria Paławska
Niemał spowita w chmurach.
Rząd wieżyczek wystrzela
Z ciemnej gęstwiny zieleni.
Biel kapliczek dróżki mieni
Na biało i różowo.
Mgła, rosa perłowa
Usiadła na tarninie.
I lata przeminą,
I wieki przeminą,
A tu pielgrzym z świątym kijem
Uwielbi Jezusa i Maryję,
Wezwie Archaniołów:
Michałów, Gabrielów, Rafałów
I ziemię umęczoną, I niebo całe.*

(Ks. Jan Warchał)

Po drodze podziwiać można piękne górzyste krajobrazy. Tereny przez, które się przejeżdża były ładnie zagospodarowane rolniczo. Nie widać tam było ugorów, jak to bywa w naszych okolicach. Na płaskich urodzajnych terenach wyróżniały się wielkie pola słoneczników, kukurydzy i różnorodnych zbóż. Sam podjazd pod górę kilkukilometrowy prowadził przez górzysty las. Droga urokliwa z serpentynami. Z jednej strony było widać czubki drzew i urwiska, z drugiej – ścianę lasów. Wszędzie bujna zieleń, cisza i spokój.

W Kalwarii Paławskiej czczony jest cudowny obraz Matki Bożej

W XVII w. wizerunek Matki Bożej czczony był we franciszkańskim kościele w Kamieńcu Podolskim. Przed nim modlił się hetman Stefan Czarniecki i Stanisław Żółkiewski, książę Jarema Wiśniowiecki oraz królowie Jan Kazimierz i Jan III Sobieski.

Kalwaria Paławska to nazwa aż 3 obiektów: wzniesienia, wsi leżącej pod jego szczytem oraz rezerwatu krajobrazowego. Przyrodnicza ścieżka edukacyjna łączy elementy przyrody, historii osadnictwa oraz powstania sanktuarium. Przemierzając jej trasę pokonać można dystans 2,5 km i po drodze zwiedzić siedem kaplic dróżkowych, 42 kaplice – stacje Męki Pańskiej.

Pierwsze kaplice w Kalwarii Paławskiej wybudowane zostały z inicjatywy Andrzeja Maksymiliana Fredry, który również ufundował tutejszy klasztor.





Pomnik postawiony w 50. rocznicę przybycia kard. Karola Wojtyły na wzgórze kalwaryjskie, 2018 r.

Cuda – prawda czy legenda?

Obraz Matki Bożej Sanktuarium kalwaryjskie to także miejsce w którym, wraz z kultem Męki Pańskiej w klasztornej kościele odbiera swój kult cudowny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej. W tym kościele znajdował się także cudowny obraz św. Antoniego. Kiedy w roku 1672 Turcy zdobyli twierdzę kamieniecką, w kościele Franciszkanów urządzili stajnię, wyrzucali; obraz św. Antoniego, który miał czynić różne „psoty” Turkom za sprofanowanie kościoła, wyrzucono z kościoła, jednak kilkakrotnie cudownie wracał na swoje miejsce w ołtarzu. Ostatecznie obraz spalono, obraz Matki Bożej natomiast, na rozkaz tureckiego komendanta, wyrzucono do rzeki Smotrycz. Z przybyciem obrazu do Kalwarii wiąże się legenda, która mówi, iż nieopodal rzeki mieszkał pewien starzec, któremu przyśniła się Matka Boża, która nakazała obraz odnaleźć i zanieść do Kalwarii. Starzec odnalazł obraz, owinął malowidło w płótno i wyruszył w drogę. Na noc zatrzymał się w Samborze. W zajeździe, w którym nocował, obraz schowano do skrzyni, na której sypiał syn właścicieli. W nocy niewidzialna siła miała trzy razy zrzucić chłopca ze skrzyni. Zbudzeni krzykiem rodzice otwarli skrzynię i wtedy ujrzano, że obraz jaśnieje niezwykłą światłością. Na wieść o tym zbiegli się mieszkańcy, modlili się i chcieli zmusić starca, by zostawił obraz w mieście. Ten jednak odmówił i mieszczanie procesjonalnie przenieśli obraz do Kalwarii.

W 1685 r. zanotowano pierwszy cud przez wstawienictwo Matki Bożej – uratowanie kościoła od pożaru. W XVIII w. za-



Cis Benedykta XVI.

uważa się rozwój kultu Matki Bożej Kalwaryjskiej, zanotowano w księgach ponad 50 cudów. W 1769 r. wydano pierwszy modlitewnik do nabożeństw po Drózkach Kalwaryjskich. W XIX wieku kolejne cuda w Kalwarii: uleczenie nieznannej osoby z Sanoka, uratowanie robotników pracujących przy świątyni, ocalenie tonącej Żydówki w wodach Wiaru. Dnia 22 V 1882 r. Kapituła Watykańska wydała akt koronacji łaskami słynącego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej koronami papieskimi. Burzliwe koleje losu przechodził obraz Matki Bożej podczas drugiej wojny światowej. W 1939 r. obraz wywieziono do klasztoru w Czystkach pod Lwowem, po dwóch latach przewieziono do klasztorów w Jaśle i Krakowie, gdzie zamurowany został w fundamentach kościoła. Zaraz po wojnie, w roku 1945, obraz powrócił do Kalwarii. W roku 1968 r. obchodzono 300-lecie założenia Kalwarii Paćlańskiej, na które przybył Metropolita Krakowski Karol Kardynał Wojtyła. Podczas uroczystości wygłosił kazanie i odprawił mszę św. W roku 1982 odbyły się uroczystości jubileuszowe 100-nej rocznicy koronacji obrazu, podczas uroczystości obył się procesja z cudownym obrazem po Kalwarii. Obecnie Obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej jest ubrany w szklaną suknię wdzięczności od Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej (2016) franciszkanom za opiekę nad tym cudownym miejscem, za troskę o nie i przypomniał, że już 50 lat temu, podobną wdzięczność zakonnikom wyraził abp Karol Wojtyła, który wówczas przewodniczył uroczystościom jubileuszowym 300-lecia. Obok sanktuarium znajdują się obejścia klasztoru ojców franciszkanów, grób o. Wenantego Katarzyńca sługi Bożego (1889-1921) założyciela zakonu.

Sanktuarium od 350 lat świeci na całą okolicę światłem Bożym. Kalwaryjskie Sanktuarium jest największym na terenie Województwa Podkarpackiego – zw. „Jasną Górą Podkarpacką”. Wymaga jednak renowacji, unowocześnienia, estetyzacji, porządku i ogromnych nakładów finansowych.

Czy wiesz, że...

29 kwietnia 1955 r. odbył się pierwszy koncert 33-osobowej Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej w Rzeszowie (solista Adam Harasiewicz – fortepian, dyrygent Jan Gąsiorowicz). Od pierwszego sezonu (wrzesień '55) kierownikiem artystycznym i dyrygentem był Janusz Ambros (do 1971 r.).

Upaństwowienie Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej nastąpiło w 1958 r., rok później powołano do życia chór mieszany. W 1960 r. rozpoczęto – kontynuowany do dziś – cykl audycji dla szkół i przedszkoli (obecnie ok. 100 audycji w miesiącu), stale powiększano orkiestrę, dokupywano instrumenty.

Oto nazwiska osób związanych z gminą Świlcza – członków WOS w Rzeszowie. Orkiestra liczyła 33 członków:

1. **Czech Kazimierz** – trąbka,
2. **Józef Dzedzic** – I skrzypce, koncertmistrz,
3. **Eugeniusz Janczycki** – II skrzypce wszyscy zam. w Trzcianie oraz
4. **Zdzisław Putyło** – I skrzypce, mieszkaniec Rzeszowa, nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Rzeszowie – pochodzący z Dąbrowy.

W 1967 r. orkiestrę przemianowano na Państwową Filharmonię, która od stycznia 1974 r. egzystuje w nowym, funkcjonalnym budynku z najlepszą akustycznie salą koncertową na 800 miejsc. Bardzo zróżnicowany, ambitny program, obejmujący też wiele prawykonań, występy najlepszych polskich artystów, stale rosnący poziom dziś 85-osobowej orkiestry, audycje i koncerty dla młodzieży, spowodowały niezwykle umuzykalnienie mieszkańców Rzeszowszczyzny.

(red.)



Polskie naj...

Poniżej przedstawimy, pozostając w klimatach powakacyjnych listę wybiórczą, co jest w Polsce naj... największe, najgłębsze, najstarsze itd. Czy w wakacje odwiedziliście te miejsca i przekonaliście się?

- Najdalej wysunięty punkt na północ – Brzeg Bałtyku w Jastrzębiej Górze
- Najdalej wysunięty punkt na południe – Oplonek w Bieszczadzkim Parku Narodowym
- Najwyższy punkt – Rysy w Tatrach – 2499 m n.p.m.
- Najwyższy szczyt w całości położony w Polsce – Kozi Wierch w Tatrach – 2291 m n.p.m. Przez szczyt przebiega Orla Perć – jeden z najmniejbezpieczniejszych szlaków górskich
- Największy wodospad – Siklawa – ok. 70 m (choć nie najwyższy)
- Najniżej położony punkt – Raczkki Elbląskie na Żuławach Wiślanych – 1,8 m p.p.m.
- Najniższa kryptodepresja – Jezioro Miedwie w woj. zachodniopomorskim – 29,7 m p.p.m.
- Najdłuższe jezioro – Jeziorak – 27,4 km
- Najstarsze góry fałdowe – Góry Świętokrzyskie w woj. świętokrzyskim
- Największa kotlina – Kotlina Sandomierska w woj. podkarpackim, małopolskim i lubelskim – około 14,6 tys. km² (prawie 5% Polski)
- Największe wydmy ruchome – Wydmy Mierzei Łebskiej w woj. pomorskim – 833 ha powierzchni
- Największa pustynia – Pustynia Błędowska w woj. śląskim – 32 km² powierzchni
- Największa wyspa – Wolin w woj. zachodniopomorskim – pow. 265 km²
- Najstarsza latarnia morska w Rozewiu rozpoczęła swą pracę w 1822 r. Jej światło widoczne jest z odległości 48 km
- Najdłuższy półwysep – Mierzeja Helska w woj. pomorskim – długość 34 km
- Najchłodniejszy obszar – Suwalszczyzna w woj. podlaskim i warmińskomazurskim – średnia roczna temperatura powietrza – +6°C;
- Najdłuższa rzeka – Wisła – 1047 km,
- Najkrótsza rzeka – Klonowica, płynie nieopodal Augustowa i ma niecałe 800 m dł.
- Największe jezioro – Śniardwy, powierzchnia jeziora – 11 383 ha
- Najgłębsze jezioro – Hańcza, maksymalna głębokość – 108,5 m
- Najwyższa betonowa zapora wodna i największa budowla hydrotechniczna – Solina. Wys. 82 m, długość – 664 m. Powstałe Jezioro Solińskie – to największy sztuczny zbiornik wodny
- Największy obszar leśny – Bory Tucholskie w woj. pomorskim i kujawskopomorskim, 120-245 tys. ha
- Największy chroniony pierwotny obszar leśny – Puszcza Białowieska w woj. podlaskim – około 60 tys. ha (po stronie polskiej)
- Największy obszar bagienny – Bagna Biebrzańskie w woj. podlaskim
- Najstarsze drzewo – Cis (pospolity) Henrykowski – ma 1282 lata, rośnie we wsi Henryków Lubański, woj. dolnośląskie
- Najdłuższy rynek w Pułtusku, liczy prawie 400 m. W jego środkowej części znajduje się ratusz z gotycką wieżą.
- Najdłuższy wiadukt kolejowy w Bolesławcu – prawie 500 m długości. Powstał w 1844 r.

(Wykorzystano mat. z Internetu i Encyklopedii Powszechnej)

„Tylko jeden raz”

Chcą żyć jak i ty żyjesz, wszystkie na świecie zwierzęta –
I mrówki, i żaby, żmije i pszczoła wiecznie zajęta.
I paż królowej – motyl niech fruwa tęczowo-złoty,
I ślimak środkiem dróżki niech pełźnie, wystawia różki...
Przypatr się z bliska dżdżownicy, biedronce jak kropki liczy,
Jaskółce jak gniazdko kleci, jak pająk snuje swe sieci.
Niech skacze pasikonik, niech świerszczyk w trawie dzwoni...
Dla nich kwitnie łąka, dla nich rośnie las, jak i ty – żyją tylko raz.

M. Buczkówna

Uśmiechnij się...

- Na obrazie Chełmońskiego widzimy chłopca i woły, stoją bosi, ubrani w siermięgi i przepasani krajkami.
- Podczas burzy babcia wystawiła święty obraz, aby piorun uderzył w niego, a nie w dom.
- Gospodyni doiła krowę i ryczała wniebogłosy.
- Zamożni chłopcy nigdy nie wychodzili za mąż za biednych, tylko za siebie.
- Ludzie pierwotni mieli narządy z kamienia.
- Człowiek jest ssakiem, bo nie znosi jajek, a jeśli, to je zjada...
- Kochanowski stara się uderzyć w najczulsze miejsca szlachcica.
- Pasek dobrze czuł się na wsi, lubił zwierzęta i dlatego się ożenił.
- Krasicki opisał w bajkach charaktery ludzkie. Są to zwierzęta.
- Jednym z nałogów szlacheckich w XVIII wieku było pijaństwo, któremu Krasicki poświęcił wiele czasu i wysiłku.
- Poeta Mickiewicz urodził się częściowo w Zaosiu, a częściowo w Nowogródku.
- Mickiewicz spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił.
- Słowacki był wąty, bo odziedziczył płuca po ojcu.
- Wiersze, które pisała Konopnicka, przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy.
- Reymont zrósł się z lasem na wieki.
- Robinson z Piętaszkiem wkrótce zaludnili bezludną wyspę.
- Grażyna była piękna i wygląd zewnętrzny miała identyczny jak u mężczyzny.
- Grażyna kochała ojczyznę i wystąpiła przeciwko swojemu mężowi Litaworowi, który nie wypełniał wobec niej swoich obowiązków.
- Wallenrod dał znak Aldonie, że już nie żyje.
- Tadeusz myślał, że owa panna za stołem to dziewczyna, ale to niestety była Telimena.
- Hrabia podziwiał zamek wprawionym okiem.
- Jacek Soplica był z początku warchlakiem, a dopiero później stał się porządnym człowiekiem.
- Jacek Soplica szukał zapomnienia pod zakonnym habitem.
- Przed śmiercią Gerwazy był bardzo wesoły, dowcipny, towarzyski, a po śmierci stał się bardzo surowy, smutny i odludek.
- Mając zaledwie 2 lata, przyszła na świat siostra Antka Rozalka.
- Ojciec sprzedał szkapę, aby zaoszczędzić siana dla mamy.
- Ślimak rozmawiał z ziemią ludzkim głosem.
- Wokulski był pozytywistą, bo trzymał rękę na swoim interesie.
- Miłość do szlachcianki doprowadziła interes Wokulskiego do ruiny.
- Judym miał szczęście, bo wzięła go na wychowanie ciotka pijaczka.
- Judym był przeciwny wszelkiemu uciskowi i dlatego nie chciał się ożenić z Joanną.
- Krzyżacy mordowali, palili i gwałcili starców, kobiety i dzieci.
- Jurand miał jedno oko, które przeszkadzało mu w walce.
- Po ceremonii ślubnej odbyły się odczepiny.
- Gdy Boryna się żenił, był już stary i dlatego wziął do pomocy parobków.
- Dulaska uważała, że nie należy prać brudów przy świetle dziennym.



- Zapolska napisała, że Hanka za żadne pieniądze nie odzyska cnoty. I miała rację.
- Kazimierz Wielki chciał zamurować całą Polskę.
- Gioconda z uśmiechem spoglądała na Leonarda, który ją wymalował po twarzy.
- Leonardo da Vinci przed malowaniem portretów kroił ludzi, aby zapoznać się z ich budową.
- Michał Anioł rzeźbił ludzi nago.
- Jedyną dziewczyną we Francji była Joanna D'Arc, za co też poniosła karę.
- Kolumb zobaczył u nagich Indian wisiorki ze szczerego złota.
- Chopin urodził się i umarł bezdzietny.
- Chopin już od dawna nie żyje, ale jego muzyka nadal przesładuje wielkich pianistów.
- Przed wojną z wczasów korzystali tylko bogaci, a dzisiaj może z nich korzystać każdy, kto ma pieniądze.
- Prezydent bardzo dokładnie rozpatrywał wszystkie sprawy. Czasem nawet się zastanawiał.
- Jak strażacy zobaczą ogień, to sikają.
- Siostra moja wyszła za mąż za mężczyznę.
- Występował w różnych turniejach rycerskich, przedstawiając swoją męskość.
- Przykładem, że poprzez wieki wyrazy zmieniają zabarwienie uczuciowe, może być słowo „dziewica”, dawniej miało zabarwienie dodatnie, teraz ujemne.

(Na podst. „Pegaz na biegunach. Humor z zeszytów szkolnych”, zebrał Józef Bułatowicz)



Palcem go...

(...) *Nie pijmy za błędy na górze
Tam nie zmienia się nic mimo lat
Znasz prawdę o głowie i murze
Daj spokój za piękny świat
Nie dajmy się też zwariować
A gdy jest naprawdę źle
Pod dach przyjaciół się schowaj
I ten toast z nami wzniesieś*

*Za młodzi na sen, za starzy na grzech
Wypijmy przy stole. by tu na dole źle nie działa się
Za młodzi na sen, za starzy na grzech
Wypijmy przy stole za błędy na, dole by ich było mniej*
(R. Rynkowski)

Źle

Miesiąc styczeń, miesiąc luty, miesiąc marzec...
Cofnąć się do tyłu
Najbardziej optymalny
spadać w dół
fakt autentyczny
okres czasu
ja osobiście
miła i sympatyczna
wziąć
trzeci wrzesień, dwunasty maj itp.
pisze na afiszu

Dobrze

bez słowa „miesiąc”.
cofnąć się,
optymalny
spadać (nie można do góry)
fakt
czas
ja
albo-albo bo to znaczy to samo
wziąć
trzeci (dzień) wrzesnia, dwunasty maja, itp.
jest napisane na afiszu

To tylko kilka przykładów błędów – w mowie i piśmie. Jest problem przecinków i kropek. Pisanie bez nich oznacza niechlujstwo językowe, objaw braku szacunku nie tylko dla języka ojczystego, ale i do ludzi.

Obserwator

Przestrogi i rady dla grubasów

Smukłość i zgrabna figura – to niezbędny warunek zdrowia i urody. Nie wiermy powiedzeniu, że „zanim gruby schudnie, to chudego diabli wezmą”. Jest bałamutne i wymyśliły je grubasy. W rzeczywistości jest odwrotnie! Choroby są stosunkowo najrzadszą przyczyną otyłości. W zdecydowanej większości – jest nią nadmierne objadanie się.

Otyłość jest plagą ludzi starszych, prowadzących siedzący tryb życia. Pierwsze zawiązki tłuszczowego brzuszka zarysowują się po trzydziestce, by po czterdziestce zaokrąglić całą sylwetkę.

Otyłości można skutecznie przeciwdziałać zarówno odpowiednim trybem życia, racjonalnym odżywianiem się i także psychicznie. Rację mają ci, którzy twierdzą, że otyłość jest objawem starości nawet ludzi młodych. Starość nie polega tylko na tym, ile kto przeżył lat, ale jaki ma stosunek do życia. I ta „psychiczna” starość jest najgorsza. W miarę jak rezygnujemy ze sportu, wycieczek, spacerów, życia towarzyskiego, tym bardziej skupiamy się na... jedzeniu, zamiast kupić sobie książkę, czasopismo – kupujemy ćwierć kilo kielbasy, czy szynki, albo ciasteczek z kremem.

Jak one smakują w samotności! Nikt nie widzi i nie szydzi – można „wcinać”. A brzuch rośnie, rośnie! Po obfitym posiłku

ucinamy sobie drzemkę, często – do kolacji. I znów to samo i tak w kółko! Obżarstwo jest upokarzające – mówmy o tym świadomie. To nałóg. Gdy krucho jest z forszą zapełniamy żołądek chlebem i ziemniakami i coraz większy mamy brzuch. W końcu, ciągle tyjąc stale – jesteśmy głodni. A gdy trafimy do szpitala – lekarz zwróci uwagę na nadmiar tuszy i... jedzenia – tłumaczymy się jak dzieci, że „to nieprawda, ja bardzo mało jem!”.

Skoro z otyłością łączą się różne cierpienia i choroby, skoro otyłość znacznie skraca życie – pamiętajmy: fatalne skutki otyłości to m.in. choroby serca i nadciśnienie, miażdżyca, cukrzyca, częstsza możliwość zawału, choroby skóry – egzemy, wrzody, komplikacje każdego zabiegu chirurgicznego, utrudnienia w gojeniu ran, powstawanie zakrzepów, i otyłości umysłowej. Według amerykańskich badań nadwaga 11 kg – to skrócenie życia o 25%.

Co zrobić, aby uniknąć lub pozbyć się otyłości? Mieć świadomość własnych słabości i otyłości – ważyć się co 2 tygodnie, uśmiechać się i być zawsze pogodnym, cieszyć się z utraty 1 kg miesięcznie – bo tylko wytrwałością i cierpliwością można dojść do lekkomyślnie utraconej smukłości. Polak bywa zły, gdy jest głodny! Nie bądźmy takimi!

Obserwator

II Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne

Trzciana-Świlcza, 11-15.07.2019 r.



II Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne

Trzciana-Świlcza, 11-15.07.2019 r.



Przyjeżdża do gminy coraz więcej ludzi z zagranicy i to oni nas oceniają...



Czytaj – artykuł wewnątrz numeru